UNIWERSYTET
MIKOŁAJA KOPERNIKA
W TORUNIU
Wydział Politologii
i Studiów Międzynarodowych

POLSKIE TOWARZYSTWO NAUK POLITYCZNYCH

# METODOLOGIA BADAŃ POLITOLOGICZNYCH

Roman Bäcker
Lucyna Czechowska
Grażyna Gadomska
Joanna Gajda
Karolina Gawron-Tabor
Maria Giedz
Dominika Kasprowicz
Magdalena Mateja
Bartosz Płotka
Joanna Rak
Aleksandra Seklecka
Wiktor Szewczak
Maria Wincławska
Jagoda Wojciechowska

WARSZAWA 2016

UNIWERSYTET
MIKOŁAJA KOPERNIKA
W TORUNIU
Wydział Politologii
i Studiów Międzynarodowych

POLSKIE TOWARZYSTWO NAUK POLITYCZNYCH

# METODOLOGIA BADAŃ POLITOLOGICZNYCH

Roman Bäcker
Lucyna Czechowska
Grażyna Gadomska
Joanna Gajda
Karolina Gawron-Tabor
Maria Giedz
Dominika Kasprowicz
Magdalena Mateja
Bartosz Płotka
Joanna Rak
Aleksandra Seklecka
Wiktor Szewczak
Maria Winclawska
Jagoda Wojciechowska

**WARSZAWA 2016**

*ISBN 978-83-945535-0-0*

**Recenzent**
prof. dr hab. Jacek Sroka

**Projekt okładki**
Marta Skrzecz

**Skład i łamanie**
Katarzyna Kozioł

**Korekta**
Joanna Fojt

**Opracowanie techniczne**
Bartosz Płotka, Jagoda Wojciechowska

© Copyright by Polskie Towarzystwo Nauk Politycznych

ISBN 978-83-945535-0-0

POLSKIE TOWARZYSTWO NAUK POLITYCZNYCH
ul. Krakowskie Przedmieście 3, 00-927 Warszawa

**Dystrybucja**
*www.ptnp.org.pl*

# Spis treści

Wprowadzenie . . . . . 7
Projekt, proces, plan i zespół badawczy. . . . . 11
Przegląd literatury . . . . . 24
Określenie pola badawczego. . . . . 30
Problem badawczy – istota i typologie . . . . . 44
Hipotezy badawcze. . . . . 54
Metody, techniki, narzędzia badawcze . . . . . 62
Budowanie kategorii teoretycznych w naukach o polityce . . . . . 69
Badania jakościowe. . . . . 78
Mieszane schematy badawcze. . . . . 97
Badania sondażowe . . . . . 112
Badania terenowe . . . . . 130
Obserwacja . . . . . 147
Analiza treści . . . . . 161
Analiza narracji. . . . . 185
Badanie ***agenda-setting*** . . . . . ***203***
Bibliografia . . . . . 217

# Wprowadzenie

Przedstawiona publikacja stanowi kompendium wiedzy metodologicznej i swoistego rodzaju „pomoc techniczną" dla wszystkich, którzy podejmują się roli badacza w ramach nauk o polityce. Jest ona skierowana nie tylko do studentów politologii, zarówno studiów licencjackich, jak i magisterskich, ale przede wszystkim do tych, którzy chcą rozpocząć rzetelną pracę badawczą. Szczególnie zostały uwzględnione potrzeby wszystkich tych, którzy aplikują o granty badawcze. Ponadto może ona stanowić nieocenioną pomoc metodologiczną dla wszystkich studentów oraz naukowców z wielu kierunków humanistycznych oraz społecznych.

Efektywność wszelkich badań naukowych uwarunkowana jest prawidłowym przygotowaniem projektu badawczego. Nie da się tego zrobić bez praktycznych umiejętności stosowania metodologii. Niewątpliwie trafne udzielenie odpowiedzi na pytanie: co i jak badać jest najtrudniejszą częścią w pracy badacza i zapewne właśnie dlatego, nieprzerwanie od lat, stanowi ono największą trudność dla wszystkich zajmujących się naukami o polityce. Autorzy, podczas swojej pracy dydaktycznej, badawczej oraz pełniąc funkcje recenzentów, wielokrotnie zauważali zapotrzebowanie z wielu stron na jasną merytorycznie i łatwo dostępną pomoc w procesie tworzenia projektu badawczego. W odpowiedzi na te zasadnicze potrzeby postawili oni przed sobą cel stworzenia klarownej i ogólnodostępnej publikacji

metodologicznej nie tylko dla początkujących, ale i dla zaawansowanych politologów. Niniejszą pozycję charakteryzuje więc pewna prostota językowa, dla jej autorów kluczowa stała się bowiem realizacja założonego celu. Brak na polskim rynku wydawniczym ogólnodostępnego i przystępnego w odbiorze wydania opisującego przebieg procesu badawczego, który krok po kroku pomagałby kierować poczynaniami badacza, naturalnie wskazał autorom również sposób wydania publikacji. Prezentacja jej w formie internetowej stanowi ukłon w stronę potencjalnego odbiorcy i rodzi nadzieję wśród autorów, że stanowić ona będzie pomocny punkt wyjścia do prowadzenia badań w zakresie nauk o polityce. Mamy nadzieję, że ta bezpłatna książka dostępna on-line jest najlepszym sposobem komunikacji w środowisku naukowym pomiędzy autorami a czytelnikami.

Struktura pracy odpowiada elementom procesu badawczego. Każdy z członków zespołu odpowiedzialny był za przygotowanie opracowania materiału wyjściowego dotyczącego danego etapu badawczego. Następnie tak przygotowany kontent stanowił przedmiot analiz merytorycznych całego zespołu na comiesięcznych posiedzeniach Katedry Teorii Polityki UMK. Pierwszy rozdział, będący wprowadzeniem do tematyki i przedstawieniem czym jest projekt badawczy oraz w jaki sposób budować odpowiedni zespół przedstawiła Lucyna Czechowska. Opracowanie dotyczące przeglądu literatury przygotowała Karolina Gawron-Tabor. Teksty dotyczące określenia pola badawczego oraz metod technik i narządzi badawczych stanowiły dzieło Wiktora Szewczaka. Istotę i typologię problemu badawczego opracowali Joanna Rak wraz z Romanem Bäckerem. Najczęściej spotykane kłopoty przy tworzeniu hipotez badawczych omówiła Jagoda Wojciechowska. Wyjaśnienia istoty badań jakościowych podjęła się Joanna Gajda. Przedmiotem prac Dominiki Kasprowicz były natomiast mieszane schematy badawcze. W publikacji przedstawiono także poszczególne techniki badawcze, tj.: analizę treści, którą opracowała Aleksandra Seklecka; analizę narracji podjętą przez Magdalenę Mateję; obserwację, której autorką jest Grażyna Gadomska oraz badania terenowe będące wyrazem pracy Marii Giedz. Część szósta publikacji, przedstawiająca schemat budowania kategorii teoretycznych oraz ostatnia, poświęcona stosunkowo

szczegółowemu, ale coraz częściej stosowanemu, zagadnieniu – badaniu *agenda-setting* opracowane zostały przez Bartosza Płotkę. Tryb pracy oparty na wspólnych rozważaniach i krytycznej analizie przygotowanych przez każdego treści, był naturalnym wyznacznikiem i uzasadnieniem formy wydania efektów wspólnego dzieła w postaci niniejszej monografii.

Należy zaznaczyć, że przedstawione opracowanie nie wyczerpuje podjętego przez autorów tematu, w założeniu ma ono bowiem tylko pomóc w prowadzeniu badań politologicznych i ułatwić studiowanie bardziej złożonych kwestii metodologicznych. Członkowie zespołu mają nadzieję że z biegiem czasu powstawać będą kolejne wydania przedstawionej publikacji rozszerzone o niepodjęte, a równie ważne, wątki metodologiczne, a także poszerzające opracowane kwestie.

*Jagoda Wojciechowska*
*Roman Bäcker*

# Projekt, proces, plan i zespół badawczy

## Wprowadzenie

Intencją niniejszego artykułu jest zapoznanie czytelnika rozpoczynającego karierę naukową z kluczowymi zagadnieniami związanymi z pracą badawczą w sposób pozwalający mu na samodzielne zaplanowanie i zrealizowanie projektu badawczego. Autorka definiuje i określa powiązania istniejące pomiędzy często mylonymi pojęciami: projektu, procesu i planu badawczego. Dzieli się także własnym doświadczeniem praktycznym w zakresie pozyskiwania i realizowania grantu badawczego oraz kierowania zespołem badawczym. Z racji tego, że dla badaczy nauk politycznych najważniejszym krajowym grantodawcą jest Narodowe Centrum Nauki, wskazówki zawarte w pierwszej części artykułu odnoszą się bezpośrednio do zasad konkursów ogłaszanych przez NCN. Większość z nich jednakże może być z powodzeniem zastosowana w procesie ubiegania się o środki finansowe także z innych źródeł.

## 1. Najważniejsze definicje

Choć w języku potocznym „projekt", „plan" i „proces" często traktowane są jak synonimy z punktu widzenia badacza należy je rozgraniczyć.

**Projekt badawczy** jest pojęciem najszerszym. Jego osią jest proces badawczy obudowany czynnościami organizacyjnymi, współcześnie najczę-

ściej tożsamymi z krokami, jakie należy podjąć, aby uzyskać, realizować i rozliczyć grant badawczy. Obejmuje wszystkie aspekty podjętego przedsięwzięcia począwszy od podjęcia decyzji o aplikowaniu o środki, poprzez opracowanie harmonogramu zadań badawczych i skonstruowanie kosztorysu, aż po wykonanie założonych badań, publikację ich wyników oraz rozliczenie poniesionych wydatków. Niekiedy termin ten redukowany jest do merytorycznej dokumentacji, jaką należy złożyć w postępowaniu grantowym i właśnie w tym kontekście zostanie przedstawiony w niniejszym artykule.

Zdecydowanie węższym pojęciem jest **proces badawczy** obejmujący tylko czynności badawcze, uporządkowane w logicznym ciągu począwszy od podjęcia problemu badawczego na weryfikacji postawionych hipotez kończąc.

**Plan badawczy** można z kolei nazwać prezentacją sposobu zbierania oraz analizowania danych, czyli syntetycznym opisem planowanych badań *sensu stricto*.

## 2. Projekt badawczy

Bez względu na przedmiot badań każdy dobrze sformułowany projekt składa się z określonych elementów. Dla ułatwienia praktycznego wykorzystania zgromadzonych w tym opracowaniu wskazówek przyjmę w tym miejscu nomenklaturę oraz, z pewnymi odstępstwami, układ treści używane w konkursach grantowych Narodowego Centrum Nauki:

1. cel naukowy;znaczenie projektu;
2. koncepcja i plan badań;
3. metodyka;
4. kosztorys.

Pierwszym krokiem w postępowaniu badawczym, a w związku z tym także w opisie projektu badawczego jest określenie jego **celu naukowego**. W tym miejscu badacz powinien sobie odpowiedzieć na pytanie, **co zamierza badać**: Jaki jest jego **przedmiot** badań? Jaki oryginalny **problem** badawczy z nim związany chciałby rozwiązać? Jakie są granice jego **pola**

**badawczego**? Jakie **cele** w aspekcie teoretycznym i empirycznym obiera w wyniku prowadzonych badań osiągnąć? Jakie stawia w tym kontekście **pytania** badawcze? oraz Jakie **hipotezy** według niego stanowią najbardziej prawdopodobne odpowiedzi na postawione pytania? Siłą rzeczy badacz powinien nakreślić w tej sekcji także przyjętą **perspektywę teoretyczną** (Marsh i Stoker, 2006, s. 41-194), a wraz z nią **założenia ontologiczne i epistemologiczne** projektu (Marsh i Furlong, 2006, s. 17-40).

Rozwinięciem powyższego kroku jest opis **znaczenia projektu**, w którym najważniejszą rolę pełni **uzasadnienie podjęcia problemu** badawczego oraz jego **nowatorskiego charakteru**. W procesie odpowiadania na pytanie, **dlaczego zamierza rozwiązać** wybrany **problem**, badacz powinien odnieść się do dotychczasowego **stanu wiedzy** w tej dziedzinie, powołać na już istniejące ustalenia naukowe oraz wskazać istniejące luki. Wyniki przeprowadzonej kwerendy powinny być uporządkowane i jasno wskazywać unikatowość podejmowanego projektu – projekt naukowy nie może co do joty powtarzać wcześniej przeprowadzonych badań bez względu na to, w jakim języku zostały opublikowane ich rezultaty. Innym aspektem nowatorskiego charakteru badań może być także przyjęta perspektywa teoretyczna lub/i założenia metodologiczne. W tym miejscu NCN prosi także o zaprezentowanie **znaczenia wyników** projektu dla rozwoju danej **dziedziny i dyscypliny** naukowej oraz **rozwoju cywilizacyjnego**. Najbardziej pożądane są przedsięwzięcia, których wykonanie ma szansę stanowić istotny wkład w stan wiedzy odnośnie najważniejszych elementów życia społeczno-politycznego. Dlatego nawet najbardziej przełomowy projekt może zostać niedoceniony, jeśli skoncentrowany został na mało ważnym i wąskim wycinku rzeczywiści. O ile znaczenie poznawcze projektu wynika wprost z zaprezentowanych wcześniej ustaleń obecnego stanu wiedzy, o tyle w przypadku rozwoju cywilizacyjnego badacz powinien spróbować nakreślić praktyczne skutki swojej pracy. Utylitarny aspekt projektu stanowi odpowiedź na pytanie: **komu i do czego mogą być pomocne** jego końcowe **wyniki**.

Trzecim elementem projektu jest **koncepcja** i wspomniany wcześniej **plan badań**. W tej sekcji badacz opisuje zazwyczaj wyniki **kwerendy** i **badań wstępnych** (pilotażowe), które pomagały mu zdobyć podstawowe in-

formacje odnośnie poszczególnych jednostek analizy (przedmiotu badań, badanych obiektów, zmiennych) oraz dobrać właściwy materiał empiryczny: źródła, które mogą zawierać **dane**, stanowiące klucz do odpowiedzi na postawione pytania. Ten etap przygotowawczy ma na celu upewnienie się, że przyjęte cele naukowe są możliwe do zrealizowania, podejście metodologiczne – efektywne, zaś dobór próby badawczej – właściwy. W związku z tym prezentacja wyników badań pilotażowych powinna zawierać odniesienie do każdego z tych trzech elementów. Plan badań jest odpowiedzią na pytanie, **co** badacz **zamierza po kolei zbadać**. Powinien w związku z tym zawierać opis szczegółowych **zadań** (celów) badawczych ułożonych **na osi czasu** oraz, w przypadku zespołu badawczego, podział obowiązków. Ważne jest, aby w tym miejscu nie mylić czynności przygotowawczych (np. przeglądu literatury, zakupu aparatury) czy popularyzacji wyników prowadzonych badań (np. udziału w konferencjach i sympozjach naukowych, prac redakcyjnych i przygotowania publikacji) z badaniami *sensu stricto*, czyli zbieraniem lub/i generowaniem danych oraz ich selekcjonowaniem i interpretacją (np. wyjazdami studyjnymi). Umieszczanie działań dotyczących innych elementów projektu badawczego w sekcji poświęconej tylko jednemu z nich – planowi badań jest błędem, który nie tylko może rzutować na ocenę ze strony ewentualnych recenzentów projektu, ale przede wszystkim prowadzić do niepoprawnego prezentowania ostatecznych wyników badań. Umiejętność odróżnienia badań *per se* od czynności im towarzyszących jest nieodzowną cechą dobrego naukowca. Aby zachował swoją funkcjonalność, plan badań powinien być opisany zwięźle, klarownie i jednoznacznie. Pomocny może się okazać także diagram graficznie przedstawiający związki pomiędzy poszczególnymi etapami procesu badawczego, w tym tzw. ścieżki krytyczne, od których zależy powodzenie całego przedsięwzięcia. Aby zapewnić wysoką efektywność procesu, warto w poszczególnych zadaniach badawczych dedykowanych generowaniu i zbieraniu danych grupować czynności bazujące na tych samych źródłach.

Założenia metodologiczne, jakie powinny być efektem trzech poprzednich kroków, noszą w konkursach NCN miano **metodyki** projektu. Odpowiadając na pytanie, **jak rozwiązany zostanie** podjęty

**problem**, badacz musi konkretnie i skrupulatnie opisać rozwiązania w zakresie **sposobu prowadzenia badań**, **metod, technik** oraz **narzędzi** badawczych. Jego prezentacja powinna zawierać nie tylko nazwy poszczególnych metod, technik i narzędzi, ale także przyjęte w tym konkretnym projekcie szczegółowe przesłanki przyświecające pozyskiwaniu i analizie danych oraz zasady weryfikacji zebranego materiału. Konstruując ten element projektu badacz powinien ostatecznie przekonać siebie i ewentualnych recenzentów, że niniejsze **badania są możliwe do realizacji**. Jeśli planuje wykorzystanie sprzętu badawczego, w tym specjalistycznego oprogramowania, powinien to w tym miejscu także wyraźne zaznaczyć.

Ostatnim elementem projektu jest odpowiedź na pytanie, **jakie środki należy zgromadzić**, aby zrealizować projekt. **Kosztorys** powinien odzwierciedlać przede wszystkim koszty realizacji ujętych w planie badań **zadań badawczych** (np. zakwaterowanie, diety i dojazd w związku z wyjazdami studyjnymi, usługi translatorskie i kserograficzne, zakup aparatury oraz literatury). W większości konkursów grantowych dopuszczalne jest także uwzględnienie **honorarium badacza**, a także kosztów **popularyzacji wyników** badań (np. druk monografii, opłacenie recenzji artykułów w czasopismach naukowych, opłaty konferencyjne). Jeśli planuje się ubieganie o środki z Narodowego Centrum Nauki, należy się bezwzględnie zapoznać z zamieszczonymi na jego stronie internetowej wskazówkami odnośnie kosztów w projektach NCN (Narodowe Centrum Nauki, 2015).

Dla celów ubiegania się o środki grantowe projekt powinien posiadać także opis **prezentacji wyników badań**, w którym badacz wskazuje, **jak zamierza je opublikować** (np. monografia, seria artykułów naukowych, otwarta baza danych) i **popularyzować** (np. udział w konferencjach naukowych). Najmilej są w tym miejscu widziane publikacje anglojęzyczne w czasopismach naukowych znajdujących się na liście A wykazu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz w renomowanych zagranicznych wydawnictwach naukowych. Użyteczne rady odnośnie publikowania wyników prowadzonych badań można znaleźć m.in. w poradniku Tomasza Liśkiewicza i Grzegorza Liśkiewicza (2014) lub Lindy Olson (2014).

W przypadku konkursów NCN należy podać również wykaz **literatury**, ukazujący pozycje wskazane wcześniej przy prezentacji dotychczasowego stanu wiedzy oraz najważniejsze z tych wykorzystanych w badaniach wstępnych. Warto nie lekceważyć tego elementu, jako że umiejętność korzystania z odpowiednich opracowań przedmiotu jest wnikliwie weryfikowana przez recenzentów. Pod uwagę brany jest tu przede wszystkim zasięg (krajowy, światowy) przywołanych publikacji oraz ich właściwy dobór. Bez wątpienia autor projektu naukowego powinien orientować się, jakie dzieła wywarły największy wpływ na ukształtowanie badanej kategorii teoretycznej, przyjętych założeń metodologicznych oraz aktualnego stanu wiedzy skonstruowanej w wyniku badań empirycznych innych badaczy.

Nie mniej ważne dla powodzenia projektu są elementy jego identyfikacji w środowisku naukowym, a więc **tytuł** oraz **abstrakt** (wprowadzenie). Badacz powinien dołożyć starań, aby jego projekt nosił tytuł jednocześnie trafny (Łuszczyński, 2005, s. 86) i chwytliwy, dzięki czemu inni naukowcy nie tylko zorientują się, czym się on aktualnie zajmuje, ale także chętniej sięgną po finalne wyniki. Te same zasady dotyczą abstraktu, bez względu na to, czy będzie on integralną częścią wniosku grantowego, uzupełnieniem notki biograficznej dołączonej do publikacji naukowej, czy informacją na oficjalnej stronie przedsięwzięcia. Podstawowe informacje na temat projektu powinny bazować na wybranych słowach kluczowych oraz najważniejszych konceptach wykorzystanych w procesie badawczym i nie powinny przekraczać 150-200 słów. Warto zapoznać się z technicznymi radami odnośnie do formułowania abstraktów w sposób zwiększający prawdopodobieństwo wyszukania ich w zasobach elektronicznych (SABE Publishing, 2016). Nieobowiązkowym, ale zyskującym na popularności rozwiązaniem, jest także unikalny **akronim** projektu nawiązujący do pierwszych liter najważniejszych wyrazów składających się na jego tytuł. Choć jego stworzenie nie przesądza o powodzeniu przedsięwzięcia, z całą pewnością poprawia jego rozpoznawalność.

Więcej wskazówek na temat skutecznego formułowania projektu badawczego, szczególnie w kontekście ubiegania się o granty badawcze moż-

na znaleźć w serwisie granty-na-badania, szczególnie w Poradniku: Jak złożyć dobry wniosek do NCN? (2014), a także w opracowaniach Rady Młodych Naukowców (Bajor, Fichna, Grabowski i in., 2013) oraz National Science Foundation (2011).

## 3. Przebieg procesu badawczego

Literatura metodologiczna zawiera kilka różnych propozycji określających układ następujących po sobie czynności badawczych. Nieco inaczej mogą one przebiegać w przypadku badań indukcyjnych i dedukcyjnych (Johnson, Reynolds i Mycoff, 2010, s. 56-58). Różnice mogą się także pojawić w zależności od tego, czy badania mają charakter poznawczy, stosowany, czy rozwojowy. Poniżej prezentuję modelowy przebieg procesu badawczego dla badań podstawowych:

3.1 dostrzeżenie fenomenu i wstępne zarysowanie problemu badawczego;
3.2 wybór lub budowa kategorii teoretycznej;
3.3 określenie przedmiotu badań (pola badawczego);
3.4 doprecyzowanie problemu badawczego;
3.5 skonstruowanie hipotez;
3.6 określenie planu badań;
3.7 dobór i selekcja źródeł;
3.8 wybór metody badawczej oraz technik badawczych;
3.9 opracowanie i pilotaż narzędzi badawczych;
3.10 zebranie danych;
3.11 analiza danych i wnioskowanie (weryfikowanie hipotez);
3.12 teoretyzowanie i rekomendacje.

W większości wypadków nie jest to jednak proces liniowy i jednorazowy, a raczej **wielokrotna cyrkulacja**, w której poszczególne elementy można do pewnego stopnia zamieniać miejscami (Jørgensen, 2010, s. 219) pamiętając o tym, że punktem odniesienia dla każdego z nich powinien być zawsze problem badawczy. Shively (2001, s. 40-42) sugeruje nawet, że wraz z nabywaniem doświadczenia większość naukowców rezygnuje ze sztywnych ram procesu badawczego, podkreślając, że aby możliwe było rozsądne

pominięcie pewnych reguł, niezbędne jest ich wcześniejsze perfekcyjne opanowanie. Nie chodzi tu więc o ignorancję, ale o swobodę ruchu.

Wstępem do każdego badania jest dokonanie **obserwacji frapującego zjawiska** oraz pierwsze, nieuporządkowane próby określenia jego istoty, a niekiedy także wyjaśnienia przyczyn lub/i przewidzenia skutków. Takie snucie domysłów na potrzeby własnej ciekawości badacza jest impulsem, który skłania go do działania. Dostrzeżenie intrygującego problemu, właściwe i dostępne dla każdej istoty myślącej, badacza prowadzić powinno do poszukiwania naukowej odpowiedzi. Zgodnie ze słowami Jaccarda i Jacoby'ego (2010, s. 28):

> Jako nie-naukowcy rozwijamy i korzystamy z systemów koncepcyjnych, aby lepiej zrozumieć świat fizyczny i społeczny wokół nas. Podczas pracy w charakterze naukowców robimy dokładnie to samo. Takie konceptualizacje mogą opierać się na tym, co obserwujemy, wyobrażamy lub są stymulowane tokiem przemyśleń w wyniku tego, co odnośnie danej kwestii powiedzieli inni oraz przeprowadzonych przez nich obserwacji empirycznych. Konceptualizacja jest następnie konkretyzowana poprzez pewien system zewnętrznych symboli. Oznacza to, że nasze idee są konwertowane do słów, liczb, wykresów itd. (tłum. własne).

Dokonując konceptualizacji badacz w pierwszej chwili zwraca się ku istniejącej literaturze przedmiotu, zapoznaje i twórczo polemizuje z poglądami innych naukowców, którzy ten sam, powiązany lub podobny problem podejmowali przed nim. Uzupełniając przegląd literatury o własne przemyślenia, określa **kategorię teoretyczną** będącą fundamentem projektu oraz osadza swoje badania w określonym podejściu teoretycznym.

Posiadając podstawowe z punktu widzenia projektu definicje może skupić się na zaplanowaniu własnych badań empirycznych. W trosce o oryginalność swojego przedsięwzięcia badacz powinien zapoznać się gruntownie z zasięgiem i wynikami wcześniejszych projektów naukowych dotykających tej samej problematyki. W tym kroku ostatecznie doprecyzo-

wuje granice **pola badawczego**, czyli konkretyzuje przedmiot badań oraz podejmowany **problem badawczy**. Dopiero na tej podstawie formułuje główne i szczegółowe **hipotezy badawcze** (Johnson, Reynolds i Mycoff, 2010, s. 85-94).

Mając określone powyższe założenia, badacz planuje ich weryfikację. W pierwszej kolejności układa ogólny, syntetyczny **plan badania**, a następnie uszczegółowia go określoną metodologią. Jedną z najważniejszych cech naukowca jest umiejętność metodycznej organizacji pracy tak, aby zrealizować postawiony cel naukowy rzetelnie i wiarygodnie oraz efektywnie, czyli w jak najkrótszym czasie i jak najmniejszym kosztem. Optymalizacji procesu badawczego służy właśnie świadome jego zaplanowanie. Nie oznacza to, że raz przyjętego harmonogramu czy szczegółowych sposobów wykonania poszczególnych zadań nie można już zmienić. Z reguły plan badań żyje wraz z projektem. W procesie zbierania i generowania danych weryfikacji podlega dostępny czas i środki (zasoby ludzkie, sprzęt, finanse) oraz rzeczywiste możliwości przeprowadzenia badań (np. wola współpracy po stronie osób i instytucji niezbędnych dla pozyskania danych), w związku z czym również plan badawczy ulega stosowym modyfikacjom i aktualizacjom. Niemniej, jak głosi sentencja polskiego filozofa Tadeusza Kotarbińskiego: „zaniedbanie planowania to planowanie zaniedbania", więc nie warto planu badań bagatelizować.

Zanim z kanonu wielu potencjalnie użytecznych dla nauk politycznych metod badawczych (Box-Steffensmeier, Brandy i Collier, 2008; Marsh i Stoker, 2006, s. 41-194; Sułek, 2004, s. 69-168) badacz wybierze najbardziej korzystną dla realizowanego projektu, musi on ustalić, jakie źródła mogą zawierać odpowiedzi na nurtujące go pytania. Ich selekcja oparta na ocenie dostępności, obszerności i wiarygodności materiału zawęża **wybór metod, a w ich obrębie technik badawczych**. Jeśli istniejące techniki badawcze nie dają możliwości udzielenia zadowalającej odpowiedzi na postawione pytanie badawcze, można zmodyfikować je do własnych celów, a nawet zaproponować własną.

Jednym z najważniejszych kroków w całym procesie badawczym jest **operacjonalizacja**, czyli przyporządkowanie stworzonej wcześniej siatce

pojęciowej mierzalnych wskaźników. Choć budując **narzędzia badawcze** badacz może inspirować się doświadczeniem innych, powinny one być precyzyjnie zaprojektowane pod kątem aktualnie realizowanego projektu. Nieodzownym elementem procesu badawczego jest przeprowadzenie **badania pilotażowego** dla sprawdzenia przydatności skonstruowanych narzędzi, tak aby w swoim ostatecznym kształcie były zarówno skuteczne, jak i efektywne. Jeśli podjęty problem wymaga użycia więcej niż jednej techniki badawczej, powyższy krok wykonuje się dla każdej z nich.

Dopiero posiadając wymienione instrumentarium badacz przystępuje do **pozyskiwania danych**. Jeśli jest to możliwe, **zbiera już istniejące** dane (np. oficjalnie publikowane statystyki), czyli tzw. **dane zastane** w większości wypadków jednak **generuje je samodzielnie** uzyskując tzw. **dane wywołane**. Zgromadzone dane musi doprowadzić do takiej formy, aby mógł na ich podstawie wyciągnąć wnioski. W związku z tym **weryfikuje** je, oceniając przydatność w swoim projekcie badawczym oraz dokonuje ich **selekcji**, wybierając informacje kluczowe z punktu widzenia celu naukowego, a pomijając dane dublujące się, zbyt ogóle lub zbyt szczegółowe. Niekiedy badacz może się także zdecydować na **kategoryzację** danych, czyli uporządkowanie wedle określonych kryteriów oraz ich **skalowanie**, polegające na podziale ze względu na cechy ilościowe i jakościowe na potrzeby działań statystycznych.

Analiza pozyskanych danych powinna pozwolić badaczowi na **wyciągnięcie wniosków** w sprawie wybranego empirycznego przypadku (przypadków). Zdecydowanie wyższy udział obiektywnego wnioskowania na końcowym etapie procesu badawczego nie oznacza pełnego wyeliminowania subiektywizmu. W istocie każda interpretacja obiektywnych danych polega na wyborze najbardziej prawdopodobnego ich wytłumaczenia oraz odrzuceniu przez badacza mniej przekonujących rozwiązań alternatywnych (Shively, 2001, s. 107-112).

Przy odpowiednim doborze próby przeprowadzone wnioskowanie pozwala także na dokonanie **uprawnionej generalizacji**. Fakultatywnym krokiem, wieńczącym wszystkie powyższe zadania, może więc być **teoretyzowanie**, tym razem jednak nie w oparciu o intuicję i przeczucia, a konkretne

fakty. Niezwykle rzadko przeprowadzenie pojedynczego projektu naukowego kończy się stworzeniem zupełnie nowej teorii. Niemniej każde badania podstawowe powinny wnieść wkład w toczone w wybranej perspektywie teoretycznej dyskusje, potwierdzając lub poddając w wątpliwość właściwe jej twierdzenia. Dobrą praktyką jest także sformułowanie **rekomendacji odnośnie dalszych kierunków badań**, w których autor wskazuje zauważone w toku badań ciekawe zagadnienia warte pogłębienia w przyszłości.

## 1.3 Zespół badawczy

Kilka uwag warto sformułować także w kontekście **planowania procesu badawczego w zespole badawczym**, w szczególności zaś rekrutacji jego członków oraz organizowania ich pracy.

**Dobór osób** biorących udział w procesie badawczym powinien się opierać na przesłankach naukowych, osobowych i technicznych. W pierwszym kroku przyszły kierownik zespołu musi określić, **ilu badaczy oraz jakich dziedzin i dyscyplin nauki potrzebuje**. Po dogłębnej analizie własnych możliwości naukowych w kontekście podejmowanego projektu oraz znając szacowany czas potrzebny na jego realizację, powinien sformułować konkretne oczekiwania odnośnie pozostałych członków zespołu. W procesie rekrutowania warto więc zwrócić uwagę na zainteresowania badawcze kandydatów poświadczone stosownymi publikacjami naukowymi, prowadzonymi zajęciami dydaktycznymi czy udziałem w innych projektach badawczych, a także na umiejętności językowe. Z oczywistych względów liczyła się tu będzie nie tylko zgodność udokumentowanych osiągnięć badawczych z tematyką projektu, ale także ich ilość i jakość. Nie bez znaczenia są także **czynniki osobowościowe**. Od umiejętności pracy w grupie oraz harmonijnego współżycia społecznego poszczególnych członków zespołu zależy, w jakim tempie posuwać się będą prace badawcze. Mimo że **czynniki techniczne** z reguły nie przesądzają samodzielnie o doborze uczestników procesu badawczego, warto pochylić się nad technicznymi możliwościami komunikowania się i prowadzenia badań *sensu stricto*, szczególnie biorąc pod uwagę fizyczne odległości.

Rzadko spotykanym w Polsce, a przyjętym w szeroko zakrojonych projektach zachodnich, jest **włączanie w proces badawczy studentów**, w tym słuchaczy studiów doktoranckich, w charakterze wykonawcy technicznego (*project assistant*, *junior investigator*). Przy dobrze zbudowanej relacji uczeń-mistrz oraz mechanizmie regularnego monitorowania postępów jest to obopólnie korzystne rozwiązanie. Bardziej doświadczeni członkowie zespołu badawczego zyskują pomoc w wykonywaniu części zadań prowadzących do zbierania lub/i generowania danych, dzięki czemu więcej czasu mogą poświęcić na najbardziej wymagające elementy badań. Zaangażowanie studentów może także pozwolić kierownikowi zespołu na rozszerzenie pola badawczego projektu bez ponoszenia dodatkowych kosztów[1]. Z kolei studenci mają możliwość współuczestniczenia w faktycznej pracy badawczej, zdobywając zarówno wiedzę, jak i wartościowe doświadczenie, którym mogą się pochwalić na rynku pracy. Bez względu na to, czy projekt przewiduje wynagrodzenie dla wykonawców technicznych, czy nie, zaangażowanym studentom należy wydać stosowne zaświadczenie potwierdzające wykonywane czynności i zdobyte umiejętności.

Każdy kierownik grupy badawczej stosuje swoje własne metody organizowania i monitorowania pracy swojej i członków podlegającemu mu zespołu. Warto przy tej okazji pamiętać jednak nie tylko o **efekcie skali**, na jakim zyskuje projekt wedle prostej reguły, że więcej osób może przebadać więcej i szybciej, ale także **efekcie synergii**, skutkującym wartością dodaną przekraczającą prostą sumę wkładu każdego dodatkowego badacza. Efekt synergiczny można uzyskać wówczas, kiedy członkowie zespołu w realizowaniu poszczególnych zadań badawczych współpracują ze sobą, a nie tylko samodzielnie wykonują przydzielony sobie wycinek pracy. Można skorzystać tu z pracy wspólnej całego zespołu, który w toku dyskusji wspólnie wypracowuje założenia projektu oraz jego końcowe wnioski. Dobrym po-

[1] Jest jednakże możliwość ujęcia w budżecie projektu finansowanego przez NCN także wynagrodzeń dla „personelu pomocniczego (w tym osób, które mogą występować w charakterze „wykonawcy zbiorowego" np. ankieterzy" (Rada Narodowego Centrum Nauki, 2013, s. 3).

mysłem może być także organizowanie okresowych seminariów, na których każdy członek grupy zobowiązany będzie przedstawić wyniki konkretnego etapu badań, porównać je z danymi i wnioskami zgromadzonymi przez innych oraz wziąć udział w aktualizacji planu badawczego. Najdalej idącym rozwiązaniem jest przydzielenie określonych zadań dwóm lub więcej badaczom, którzy przez kilka miesięcy zespołowo mają zrealizować określone cele. W wyniku częstych interakcji badacze mają okazję na bieżąco weryfikować swoje założenia i wnioski, niwelując przy tym ewentualne błędy i nieporozumienia co do meritum projektu.

# Przegląd literatury

Przegląd literatury to istotny i wymagany element pracy naukowej oraz wniosku grantowego. Jest to systematyczna analiza i interpretacja literatury w celu zaplanowania przyszłych prac na dany temat. Innymi słowy polega on na zlokalizowaniu i podsumowaniu publikacji dotyczących wybranego zagadnienia. Przegląd literatury powinien być poprzedzony zdefiniowaniem tematu badań, choćby w postaci roboczego tytułu pracy czy kilku roboczych pytań badawczych.

Przegląd literatury może mieć wiele celów. Jako absolutne minimum może zostać wykorzystany do ustalenia, czy proponowane badania nie powielają w całości czyjejś pracy. Ponadto umieszcza je w szerszym kontekście trwającego dialogu literatury naukowej. Pozwala na wykazanie oczywistych luk oraz sprzeczności na obecnym poziomie wiedzy oraz tłumaczy celowość podjętych badań. Dostarcza również wzorca, do którego można będzie odnieść uzyskane wyniki.

Dobrze przygotowany przegląd literatury pozwala autorowi pracy na:

1. identyfikację metodologicznych tradycji, które ułatwią określić konieczne techniki badań,
2. skonkretyzowanie problemu badawczego i umieszczenie go w kontekście dotychczasowej literatury,
3. wskazanie głównego celu lub zamierzenia badania,
4. określenie możliwych zależności między pojęciami oraz sformułowanie dających się badać hipotez,

5. wskazanie metod wykorzystywanych przez innych badaczy albo strategii badawczych, które działały dobrze albo się nie udały,
6. ustalenie (w przypadku prowadzenia badań ilościowych) źródeł danych, z których korzystali inni badacze,
7. opracowanie alternatywnych planów badań.

Nie ma jednego sposobu przeglądu literatury. Można wskazać jednak trzy etapy jego tworzenia: 1) sformułowanie słów kluczowych, 2) zbieranie danych, 3) analiza i interpretacja zebranych danych. Zalecane jest systematyczne działanie w tej materii.

Pierwszym krokiem przy tworzeniu przeglądu literatury jest wybór słów kluczowych – haseł, które pozwolą na przeszukiwanie zarówno katalogów książkowych, jak i komputerowych baz danych. Słowa kluczowe muszą być ściśle związane z tematem pracy i powinny bezpośrednio z niego wynikać. Można stworzyć hierarchię słów kluczowych, która ułatwi następnie zawężanie wyszukiwania w bazach. Słowa kluczowe najlepiej definiować w dwóch (lub więcej) językach. Pomocna w wyborze słowa kluczowego m.in. w języku angielskim (niestety, nie w polskim) jest aplikacja Google n-viver. Pozwala ona określić czy i jak często termin, hasło, słowo kluczowe pojawia się w literaturze przedmiotu tworzonej w oparciu o katalog Google book.

Drugim krokiem tworzenia przeglądu literatury jest zbieranie danych. Polega ono na przeszukiwaniu – w oparciu o słowa kluczowe – katalogów bibliotecznych, elektronicznych baz publikacji, drukowanych opracowań bibliograficznych, repozytoriów internetowych i bibliotek cyfrowych.

W celu wyszukania źródeł informacji, w pierwszej kolejności należy skorzystać z katalogów bibliotecznych, które zawierają informacje biblioteczne odnoszące się przede wszystkim do książek i czasopism. Publikacje można wyszukiwać zarówno w katalogach lokalnych (katalog wybranej biblioteki) lub centralnych (krajowych, np. NUKAT, KaRo, Katalogi Biblioteki Narodowej, katalog centralny materiałów pokonferencyjnych SYMPOnet, jak i zagranicznych: światowy katalog OCLC – WorldCat). Najkorzystniej jest rozpocząć wyszukiwanie od katalogów centralnych, gdyż to właśnie one obejmują największą liczbę publikacji. Można również

wyszukiwać literaturę w bazach książek elektronicznych: polskich (Ibuk) i zagranicznych (MyiLibrary).

Następnie warto rozpocząć wyszukiwanie literatury przedmiotu w bibliografiach krajowych i zagranicznych. Najważniejszą bibliografią krajową jest Bibliografia Narodowa (książki, czasopisma, artykuły z czasopism) oraz specjalistyczne (BazHum – bibliograficzna baza danych zawartości polskich czasopism z zakresu nauk humanistycznych i społecznych). Zagraniczne bibliograficzne bazy danych, podobnie do polskich, zawierają opisy bibliograficzne literatury. Ogromną ich zaletą jest bieżąca aktualizacja oraz ogromna liczba zgromadzonych w nich opisów. Trudność w ich wykorzystaniu może wynikać z konieczności wyszukiwania słów kluczowych w języku angielskim. W ramach Wirtualnej Biblioteki Nauki (WBN) polskie uczelnie mają bezpłatny dostęp do najważniejszych baz danych na świecie. W ramach nauk społecznych są to:

- **EBSCOhost** – platforma, na której udostępniane są bazy zawierające opisy bibliograficzne wraz z abstraktami oraz pełnotekstowe czasopisma (EBSCO Open Access Journals) oraz książki akademickie (eBook Academic Collection). Dostępna jest również specjalistyczna baza nauk politycznych (EBSCO Political Science Complete).
- **Web of Science** (Thomson Reuters) (do roku 2013 zwana również Web of Knowledge) – platforma umożliwiająca przeszukiwanie abstraktów oraz pełnotekstowych artykułów. To szczególnie przydatny punkt wyjścia tworzenia przeglądu literatury, gdyż zbiór artykułów z czasopism z dziedziny nauk społecznych tworzony jest w oparciu o Social Science Citation Index.
- **ScienceDirect** (czasopisma Elsevier) – platforma, która umożliwia przeszukiwanie czasopism i sprawozdań z konferencji. Pozwala kojarzyć odpowiednie badania za pomocą cytowanych materiałów bibliograficznych i sprawdzać powiązania tematyczne między artykułami utworzone przez ekspertów pracujących w danej dziedzinie.

- **Scopus** – naukowa baza danych zawierająca streszczenia artykułów od 1969 roku. W tej bazie znajdują się również zbiory w języku polskim (Scopus indeksuje ok. 200 polskich tytułów czasopism), choć wyszukiwanie prowadzone jest w języku angielskim.
- **Jstor** – wszechstronne elektroniczne archiwum czasopism i publikacji naukowych. Choć nie zawiera pełnych wersji tekstowych wielu ważnych źródeł, to jest ona bazą powszechnie dostępną, a jej przeszukiwanie daje wskazówki co do sposobu przeglądania innych baz.

Można również w pozyskiwaniu literatury przedmiotu skorzystać z baz ogólnodostępnych – wyszukiwarek, które kierują do literatury naukowej:

- **Google Scholar** – Zbiór ten umożliwia szerokie poszukiwania wielu dziedzin również nauk politycznych, obejmując różne źródła, takie jak prace recenzowane, rozprawy doktorskie, książki, abstrakty, publikacje wydawane przez wydawnictwa akademickie, stowarzyszenia zawodowe, uniwersytety i inne instytucje naukowe. Pozycje odnalezione w Google Scholar dostarczają linków do abstraktów, zbliżonych materiałów, elektronicznych wersji artykułów dostępnych w wybranej bibliotece, wyników wyszukiwań w sieci na temat danej pracy i informacji o możliwości uzyskania pełnego tekstu.
- **Google Book** – Wyszukiwarka książek znajdujących się w największych księgarniach i bibliotekach na świecie. Niektóre książki znajdujące się w serwisie można przeczytać w całości uzyskując pełen widok, do większości jednak jest ograniczony dostęp.
- **Scirus** – naukowa wyszukiwarka przeszukuje strony naukowe, w tym cyfrowe archiwa, repozytoria, patenty, strony autorów, strony rządowe, źródła partnerskie.

W tworzeniu literatury przedmiotu można również skorzystać z zasobów *Open Access*:

- **DOAJ – Directory of Open Access Journal**s – ogólnodostępna baza czasopism naukowych. Daje dostęp do pełnych tekstów

recenzowanych artykułów z wybranych czasopism naukowych. Znaczna część dostępna jest w wersji pełnotekstowej.

- **ROAR (Registry of Open Access Repositories)** – zawiera największy z dostępnych spis ok. 1000 archiwów z całego świata, dotyczący wszystkich dziedzin wiedzy. Repozytoria *Open Access* bezpłatnie udostępniają teksty naukowe: artykuły, opracowania, sprawozdania i raporty techniczne, referaty z konferencji itd.
- **Federacja Bibliotek Cyfrowych (FCB)** – jest zbiorem ponad 103 000 publikacji, opartym na cyfrowych kopiach zasobów dostępnych w polskich bibliotekach cyfrowych i repozytoriach. Zasoby te współtworzonych są przez wiele instytucji naukowych i publicznych, takich jak wyższe uczelnie, biblioteki, archiwa czy ośrodki badawcze.

Jeśli potrzebna będzie większa ilość źródeł informacji, można dodatkowo sprawdzić:

- czy wyszukany wcześniej autor nie stworzył większej liczby publikacji na dany temat,
- bibliografie załącznikowe książek bądź artykułów naukowych – jest w nich umieszczona literatura, do której odwołuje się autor publikacji naukowej, która może okazać się pomocna,
- wykaz cytowań artykułów lub książek naukowych.

Można również sformułować nowe słowa kluczowe.

W przypadku konieczności zmniejszenia liczby publikacji:

- można sformułować dokładniejsze zagadnienia wyszukiwawcze, posługując się wyszukiwarką zaawansowaną, w którą wyposażone są zazwyczaj profesjonalne bazy danych,
- zbyt dużą liczbę rekordów można zawęzić, ograniczając rezultaty np. wyłącznie do artykułów. Dobry rezultat można uzyskać także zawężając wyniki wyszukiwania do publikacji najnowszych, z ostatnich pięciu lat.

Trzecim krokiem przeglądu literatury jest analiza i interpretacja zebranych danych. Na początek należy dokonać wstępnej analizy treści wiodącą

do klasyfikacji i selekcji źródeł odnalezionych przy pomocy słów kluczowych. Pomocne przy tym będzie, w przypadku książek, zapoznanie się ze wstępem książki i ewentualnie recenzją pracy w czasopiśmie naukowym, w przypadku artykułów z abstraktem. Przydaje się w tym momencie umiejętność szybkiego czytania, jak również zdolność „wypreparowania" publikacji na własne cele.

Do interpretowania danych można wykorzystać dwie metody:

1. Metodę wagonową, która polega na opisywaniu i streszczaniu poszczególnych publikacji. Jest metodą łatwiejszą, ale mniej owocną.
2. Zintegrowany przegląd literatury, który polega na grupowaniu publikacji na podstawie kryteriów pojęciowych i metodologicznych. Łączy on wcześniejsze badania oraz w bardziej efektywny sposób organizuje materiał. Dzięki temu badacz może lepiej wyjaśnić podstawy wiedzy i wykazać, jak obecny projekt wpisuje się w dotychczasową literaturę przedmiotu.

# Określenie pola badawczego

Z samej istoty wiedzy naukowej wynika, że winna ona cechować się jak największym stopniem ogólności, tzn. twierdzenia składające się na nią powinny mieć zastosowanie do jak najszerszej klasy obiektów[2]. Wymóg ten nie dotyczy jedynie tzw. nauk idiograficznych, których zadaniem jest ustalanie jednostkowych faktów i zdarzeń. Politologia nie jest jednak nauką idiograficzną, ale nomotetyczną, co oznacza, że badacz-politolog powinien dążyć do formułowania twierdzeń o jak najszerszym zasięgu, zaś punktem wyjścia dla każdego procesu badawczego winny być pytania badawcze i hipotezy sformułowane przy zastosowaniu abstrakcyjnych kategorii teoretycznych, mające możliwie jak najbardziej ogólny charakter. Bardziej cennym rezultatem badawczym dla politologa będzie zatem ten, w którym uda się zweryfikować hipotezę lub sformułować twierdzenie odnoszące się nie tylko do konkretnych, wskazanych obiektów, ale do abstrakcyjnie zarysowanej, jak najszerszej klasy obiektów. Na przykład,

[2] Przez obiekt badania rozumiemy każdy wyodrębniony fragment rzeczywistości, który podlega badaniu, niezależnie od jego statusu ontologicznego. Obiektem badania może być więc przykładowo dowolne zjawisko, przedmiot fizyczny, człowiek, grupa społeczna, proces, wydarzenie historyczne, zachowanie, relacja itd. Przez klasę obiektów rozumiemy dowolny zbiór obiektów, wyróżniony na podstawie jednolitej zasady.

gdy zamiast twierdzenia dotyczącego „współczesnej Francji" uda się sformułować twierdzenie dotyczące „współczesnych demokracji zachodnioeuropejskich", a jeszcze lepiej – „systemów demokratycznych" w ogóle. Lepiej, gdyby zamiast hipotezy na temat działalności rządu Jarosława Kaczyńskiego udało się zweryfikować bardziej ogólną hipotezę dotyczącą wszystkich rządów polskich po 1989 roku, jeszcze lepiej – wszystkich rządów w krajach przechodzących proces transformacji systemowej itd. Bardziej szczegółowy przykład twierdzenia/hipotezy o coraz większym stopniu ogólności znajduje się poniżej:

| | |
|---|---|
| Sojusz Lewicy Demokratycznej w latach 2010-2012 był X[3] | 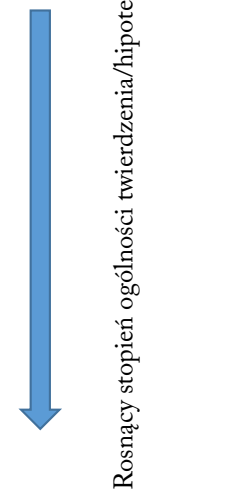  |
| Lewicowe partie polityczne w Polsce w latach 2010-2012 były X | |
| Wszystkie partie polityczne w Polsce w latach 2010-2012 były X | |
| Wszystkie partie polityczne w Polsce po 1989 roku były X | |
| Wszystkie partie polityczne w Polsce były i są X | |
| Wszystkie partie polityczne w Europie były i są X | |
| Wszystkie partie polityczne na świecie zawsze są X | |
| Wszystkie organizacje polityczne na świecie zawsze są X | |
| Wszelkie formy stowarzyszania się ludzi zawsze są X | |

3 Symbolem X w powyższym przykładzie oznaczono tą część twierdzenia, która ma charakter dopełnienia. Stanowi ona istotną jego treść, przesądzającą o właściwościach jego podmiotu, jednak nie ma ona znaczenia dla ogólności twierdzenia (ma natomiast dla jego ścisłości) – dlatego oznaczona jest ona symbolicznie, jako X. Aby jednak było to bardziej czytelne, można wyrażenie X zastąpić – przykładowo – zaczerpniętym z tzw. spiżowego prawa oligarchii R. Michelsa sformułowaniem: „organizacja, w której występują tendencje do oligarchizacji" (w odpowiedniej formie fleksyjnej, np. „Wszystkie partie polityczne na świecie zawsze są organizacjami, w których występują tendencje do oligarchizacji").

Najbardziej cenionymi twierdzeniami w nauce są te, które mają charakter tzw. zdań ściśle ogólnych, czyli takich praw, które nie są obwarowane żadnymi ograniczeniami czasowo-przestrzennymi – obowiązują zawsze i wszędzie. W naukach społecznych takie prawa niemal nigdy nie są formułowane, czym niemniej pojawiają się dość często twierdzenia dotyczące dość szerokich, niejednokrotnie otwartych klas obiektów. Generalnie należy przyjmować zasadę, iż formułowane problemy badawcze oraz wysuwane i weryfikowane hipotezy winny być wyrażane w ogólnych kategoriach teoretycznych i dotyczyć możliwie szerokich, abstrakcyjnie zarysowanych klas zjawisk bądź obiektów.

Powyższy postulat niesie jednak za sobą napięcie pomiędzy ogólnością stawianych hipotez i twierdzeń, a możliwościami zbadania wszystkich przypadków, do których się one odnoszą. Im bardziej ogólne twierdzenie, tym więcej przypadków należałoby zbadać, a więc badanie byłoby coraz bardziej kosztowne, długotrwałe i skomplikowane od strony technicznej. Niemożliwe jest zbadanie wszystkich przypadków będących przedmiotem praw ściśle ogólnych, jak również tych twierdzeń, które odnoszą się do otwartych klas obiektów. Ale podobny problem pojawia się też często przy hipotezach i twierdzeniach dotyczących klas zamkniętych, mogą one bowiem obejmować swoim zasięgiem tyle przypadków, że przebadanie ich wszystkich wykraczałoby poza możliwości techniczne, organizacyjne, finansowe itp., jakimi dysponuje badacz (nie mówiąc o tym, że badanie tak wielkiej liczby przypadków oznaczałoby osiągnięcie stosunkowo niewielkich korzyści, w postaci marginalnego uprawdopodobnienia twierdzenia, kosztem ogromnego nakładu pracy i innych zasobów). W takiej sytuacji badacz musi dobrać w odpowiedni sposób te konkretne obiekty, które zostaną poddane przezeń bezpośrednio czynnościom badawczym i określić, dla jakiego zbioru przedmiotów będą one na tyle reprezentatywne, że będzie można wnioski z badania rozciągnąć na cały ten zbiór. Jest to fundamentalny obowiązek prowadzącego badania – możliwie jak najbardziej precyzyjnie ustalić i przedstawić informację na temat tego, jaki jest zakres prowadzonych badań oraz jaki jest zakres stosowalności uzyskanych rezultatów. Inaczej mówiąc, badacz musi dokładnie określić, co jest przedmio-

tem badania, w jakim aspekcie i w jakim zakresie, a w konsekwencji – do czego można odnosić sformułowane twierdzenia.

W ten sposób określa się to, co nazywamy polem badawczym. Jego wyznaczenie jest równoznaczne z wyznaczeniem granic pomiędzy zbiorem obiektów (oraz ich właściwości i relacji między nimi), których dotyczą stawiane hipotezy lub twierdzenia, a wszelkimi pozostałymi elementami rzeczywistości. Dokładne określenie pola badawczego jest niezbędne do tego, by wyniki badań mogły być prawidłowo interpretowane przez odbiorców, pozwala na uniknięcie formułowania tzw. wyjaśnień *ad hoc*, usuwa przypadkowość w relacji między bezpośrednio przebadanym fragmentem rzeczywistości a zakresem stosowalności wniosków z badania, jest ono wreszcie niezbędne do tego, aby możliwe było przeprowadzenie ewentualnych badań weryfikacyjnych. Bez precyzyjnego określenia pola badawczego pozyskana w badaniu wiedza traciłaby zatem wiele z walorów swojej naukowości.

Granice pola badawczego zakreślać można przy pomocy szeregu kryteriów. Możemy wśród nich wymienić:

1. Kryteria rzeczowe – w ramach kryteriów rzeczowych wyróżniamy:
    a. Kryteria przedmiotowe
    b. Kryteria podmiotowe
    c. Kryteria aspektowe
2. Kryteria temporalne
3. Kryteria przestrzenne

Poniżej zostanie przedstawiona charakterystyka poszczególnych typów kryteriów. Podane zostaną również przykłady, pozwalające na łatwiejsze zrozumienie istoty danego kryterium i stosowanie go w późniejszej praktyce badawczej.

## 1. Kryteria rzeczowe

Zadaniem kryteriów rzeczowych jest wskazanie charakterystyki badanych obiektów, pozwalającej na ich wyodrębnienie z całości rzeczywistości na podstawie ich właściwości istotnościowych. Inaczej mówiąc, te kryteria mają wyczerpująco i precyzyjnie wskazywać odpowiedź na pytanie: „czym

jest (lub są) badany obiekt (lub obiekty)?". Na kryteria rzeczowe składają się trzy podtypy, wymienione powyżej: kryteria przedmiotowe, podmiotowe oraz aspektowe.

a. **Kryteria przedmiotowe**

Na podstawie kryteriów przedmiotowych określa się charakterystykę ontologiczną badanych obiektów, czyli wskazuje się na ich „istotę" (odpowiedź na pytanie: „co badam?"). Przedmiotem badania mogą być obiekty o różnym statusie ontologicznym, który powinien być tu możliwie wyczerpująco i dokładnie określony. Typów takich obiektów może być bardzo wiele, jako przykładowy podajmy: partie polityczne, zachowania wyborcze, systemy wyborcze, doktryny polityczne, poglądy polityczne, transformacja systemowa i wiele innych. Można zauważyć, że podane przykłady są bardzo różnorodne, mamy bowiem wśród nich do czynienia z formami organizacyjnymi, typami zachowań, formami świadomości społecznej, procesami politycznymi, a można by też sformułować i inne.

Określając pole badawcze przez kryterium przedmiotowe należy wskazać zarówno „istotę" badanego zjawiska, wyrażającą się w jego nazwie rodzajowej, jak i przynajmniej zgrubne jego określenie, wskazujące co przez tę nazwę należy rozumieć. Gdy zatem przedmiotem naszego badania będą np. „partie polityczne", należy tak właśnie wskazać (przykładowo: „przedmiotem badania będą partie polityczne…"), podając równocześnie w jaki sposób wyróżniono partię polityczną spośród wszelkich innych elementów rzeczywistości politycznej (przykładowo: „… rozumiane jako dobrowolne organizacje, występujące pod określoną nazwą, stawiające sobie za cel udział w życiu publicznym poprzez wywieranie wpływu na kształtowanie polityki państwa lub sprawowanie władzy publicznej" – oczywiście w tym miejscu można posłużyć się też dowolną inną definicją teoretyczną partii politycznej, pozwalającą na poczynienie takiego rozróżnienia). Możliwe jest też doprecyzowanie i ograniczenie pola badawczego poprzez wskazanie innych kryteriów rzeczowych, na przykład: „będą to tylko lewicowe partie polityczne, przy czym lewicowość partii jest tu rozumiana jako jej profil ideologiczno-programowy, a zatem zostanie okre-

ślona poprzez odwołanie do oficjalnego jej programu, w którym znaleźć się muszą… [tu następuje wymienienie odpowiednich kryteriów programowych]". Jest to oczywiście tylko przykład, a nie gotowa czy choćby sugerowana konceptualizacja i operacjonalizacja pojęcia lewicowości partii politycznej.

Dla lepszego zrozumienia podajmy inny przykład określenia pola badawczego przez wskazanie kryteriów rzeczowych: „analizie zostaną poddane zachowania wyborcze rozumiane jako wszelkiego rodzaju zachowania związane z dokonywaniem aktu wyboru w trakcie elekcji parlamentarnej, w tym przede wszystkim uczestnictwo bądź nieuczestniczenie w wyborach, oddanie głosu ważnego lub nieważnego, poparcie określonej opcji politycznej oraz uświadomione motywacje towarzyszące tym zachowaniom".

b. **Kryteria podmiotowe**

Często badane obiekty nie istnieją samoistnie, ale tylko o tyle, o ile ich nośnikami są inne elementy rzeczywistości politycznej. W takim przypadku niezbędne jest wskazanie kryteriów podmiotowych, czyli takich, które określają kto lub co jest nośnikiem obiektów, które są przedmiotem naszego zainteresowania. Przykładowo, jeżeli przedmiotem badania są programy polityczne, to łatwo zauważyć, że nie funkcjonują one samoistnie, ale jako programy określonych ruchów politycznych, kandydatów na stanowiska publiczne lub innych jednostek bądź organizacji, które te programy stworzyły i je głoszą, uznając za swoje. To one są zatem nośnikami tych programów politycznych, bez nich programy te nigdy by nie zaistniały lub nie miałyby żadnego znaczenia. Chcąc więc określić nasze pole badawcze musimy wskazać jako kryterium podmiotowe, do jakiego typu organizacji badane przez nas programy polityczne przynależą (przykładowo „badaniu zostaną poddane programy polityczne partii politycznych, w rozumieniu polskiej Ustawy o partiach politycznych z 27 czerwca 1997 roku…") oraz ewentualnie dodatkowo zawęzić pole badawcze przez podanie dodatkowych kryteriów podmiotowych (przykładowo: „…, jednak tylko tych partii, które mają reprezentację polityczną w niższej izbie parlamentu w postaci klubu lub przynajmniej koła poselskiego").

W przypadku badania np. zachowań wyborczych lub preferencji politycznych najczęściej ich nośnikami są wyborcy, których zbiór również można określić i zawęzić przy pomocy szeregu kryteriów podmiotowych, rozstrzygając m.in. czy chodzi o wszystkich uprawnionych do udziału w głosowaniu, czy też tylko tych, którzy faktycznie wzięli udział w danej elekcji; czy tylko w jednej, konkretnej elekcji, czy też w przynajmniej jednej z kilku kolejnych, a może we wszystkich w określonym przedziale czasu; czy tylko w przynajmniej jednej, czy też w obu turach wyborów; czy oddany przez wyborcę głos musiał być głosem ważnym itd.

Określenie podmiotowych granic pola badawczego jest o tyle ważne, że nośnikami obiektów należących do tej samej klasy wyznaczonej przedmiotowo mogą być różne podmioty, niekiedy o zupełnie odmiennej charakterystyce, wpływającej istotnie na sam przedmiot badania. Jeżeli naszym przedmiotem badania byłyby np. procesy alternacji lub legitymizacji władzy, to są one zupełnie odmienne w (mogących być ich nośnikami) systemach demokratycznych i totalitarnych. Zatem solidne określenie podmiotowych granic pola badawczego jest niezbędne do uzyskania przejrzystych i sensownych rezultatów badawczych.

Warto wspomnieć, że w związku z zakreślaniem podmiotowych granic pola badawczego, może pojawić się konieczność przyjęcia jednego ze stanowisk w sporze między indywidualizmem a holizmem ontologicznym, a zatem określenia, czy nośnikiem badanego zjawiska są jednostki, czy też większe całości społeczne. Na przykład, gdy mówimy o interesach – czy ich nośnikami są grupy (interesy grupowe), czy też tylko jednostki, należące ewentualnie do grup traktowanych jako zbiory w sensie dystrybutywnym. Analogicznie należy rozstrzygnąć np. w badaniach różnych form świadomości społecznej (czy istnieje świadomość grupowa?), strategii wyborczych (czy strategie te przynależą do ugrupowań wystawiających kandydatów, do samych kandydatów, członków sztabów wyborczych, poszczególnych formułujących je doradców itp.?), kultury politycznej (czy istnieje np. kultura polityczna polskiej klasy rządzącej czy tylko poszczególnych jej członków?) itd. Niezależnie jednak od tego, jakie stanowisko zostanie przyjęte, winno

ono być jasno wyrażone, zaś podmiotowe granice pola politycznego muszą być wyrażone precyzyjnie i jednoznacznie.

### c. **Kryteria aspektowe**

W badanych obiektach nie interesuje nas zazwyczaj wszystko, co jest z nimi związane, ale tylko niektóre, wybrane ich charakterystyki lub aspekty funkcjonowania. Niezbędne jest zatem wskazanie, które z nich są w naszym kręgu zainteresowania, przy założeniu, że wszystkie pozostałe pozostają poza nim. Dzięki temu badanie nie będzie narażone na przypadkowość obserwacji, skutkującą tym, że rezultaty badawcze stają się raczej zbiorem dość luźnych, nieuporządkowanych spostrzeżeń i impresji. Jeżeli więc przedmiotem naszego badania są partie polityczne, to nie powinniśmy starać się zaobserwować wszystkiego, co jest z nimi związane, ale nasza percepcja winna być selektywna. Inaczej mówiąc, musimy je traktować aspektowo i badać tylko to, co wcześniej zaplanowaliśmy, np. ich strukturę organizacyjną, profil ideologiczny, liczbę członków, uzyskane rezultaty wyborcze, charakter przywództwa wewnątrzpartyjnego, strategie rywalizacji itp., zaś pozostałe nasze spostrzeżenia powinniśmy pominąć jako nie należące do naszego pola badawczego.

Gdy badamy na przykład programy ruchów politycznych, możemy interesować się takimi ich aspektami jak: elementy związane z treścią programu (relacje programu z głównymi ideologiami politycznymi, rozłożenie wątków i akcentów w programie, obszerność programu, spójność programu itd.), elementy związane z procesem jego powstawania (sposób tworzenia programu, osoby go tworzące, sposób zatwierdzania, zakres i sposób konsultacji wewnątrzpartyjnych itd.), elementy związane z procesem rozpowszechniania programu (forma rozpowszechniania, jak na przykład przez Internet czy prasę wewnętrzną, znajomość programu wśród członków partii i wśród elektoratu itd.) bądź inne.

Tylko te aspekty, które zostały wskazane przy zakreślaniu pola badawczego powinny podlegać badaniu – ewentualne inne, ciekawe obserwacje winny być raczej inspiracją lub materiałem heurystycznym do następnych badań, zaś w tym konkretnym nie ma dla nich miejsca. Jest to warunek nie-

zbędny do tego, by badanie miało systematyczny i uporządkowany charakter, by było ono skoncentrowane na postawionym problemie badawczym i jego rozwiązaniu, a nie stanowiło nieuporządkowanej, zdroworozsądkowej obserwacji.

## 2. Kryteria przestrzenne

Kryteria przestrzenne odnoszą się do tego, na jakim wyodrębnionym obszarze obowiązują formułowane twierdzenia. W naukach społecznych bardzo rzadko udaje się sformułować takie twierdzenia, które nie mają ograniczeń przestrzennych. Rzeczywistość społeczna z samej swojej istoty ma w dużym stopniu arbitralny charakter, a co za tym idzie, występowanie większości zjawisk i mechanizmów życia społecznego nie jest uniwersalne, ale ograniczone do określonych kultur. Oznacza to, że twierdzenia obowiązujące w jednej kulturze często nie będą się sprawdzały w odniesieniu do innej, a co więcej – również i w obrębie tej samej kultury może występować w tym zakresie zróżnicowanie. Dlatego badacz powinien wskazać do jakiego konkretnie obszaru przestrzennego (w przypadku badań politologicznych najczęściej będzie to obszar geograficzny) odnosi się jego badanie i formułowane twierdzenia lub testowane hipotezy.

Najlepiej jest, gdy uda się znaleźć w tym celu kryterium abstrakcyjne, mające dodatkowo uzasadnienie teoretyczne, na przykład poprzez odwołanie do wspólnoty doświadczenia historycznego mieszkańców danego obszaru, wpływającej istotnie na kształtowanie badanych obiektów i zależności. Bardzo dobrym przykładem takiego wyodrębnienia – niestety, zbyt długim by go w tym miejscu przytoczyć – jest określenie przestrzennego zakresu formułowanych twierdzeń w książce pt. „Fantomowe ciało króla", autorstwa Jana Sowy[4]. W przypadku większości badań politologicznych nie ma jednak takiej potrzeby, specyfika rzeczywistości politycznej dostarcza

[4] Dla czytelników chcących zapoznać się z podanym przykładem podaję dane bibliograficzne: Sowa, J. (2011). Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą. Kraków: Wydawnictwo Universitas, 15-18.

nam bowiem często gotowe, wyodrębnione całości, na przykład w postaci obszarów wydzielonych prawnie lub administracyjnie, takich jak: obszar Unii Europejskiej, określonego kraju, okręgu wyborczego, powiatu itd. Sprawa jest więc prosta, gdy badamy takie obiekty, jak system wyborczy, elekcje parlamentarne (ze względu na marginalne znaczenie głosowania poza granicami kraju), krajowe elity polityczne, ustrój polityczny itp. Bardziej skomplikowana staje się w przypadku badań nad zjawiskami przenikającymi granice administracyjne (np. terroryzm islamski, globalizacja, działalność służb wywiadowczych) lub w przypadku badań porównawczych (np. nad systemami wyborczymi). Wówczas należy poszukać takich kryteriów, które pozwolą wyodrębnić jednoznacznie zasięg geograficzny badania i równocześnie nie będą czyniły tego w sposób sztuczny, oderwany od specyfiki badanego zjawiska. Bardzo dobry przykład takiego wyodrębnienia – niestety, również zbyt długi, by go tu przytoczyć w całości – zawarty jest w studium autorstwa B. Michalaka nad mieszanymi systemami wyborczymi[5].

Ostatecznie, w przypadku trudności z abstrakcyjnym zarysowaniem obszaru przestrzennego badania, można zdecydować się na enumeratywne wymienienie jednostek administracyjnych nim objętych, np. „badaniu poddane zostaną procesy transformacji systemowej w Polsce, Czechach, Słowacji, Bułgarii i na Węgrzech". Należy jednak wówczas pamiętać o uzasadnieniu, dlaczego właśnie to one zostały włączone do tego zbioru (np. „…ze względu na podobieństwo kulturowe i podobne doświadczenia historyczne w okresie między II Wojną Światową a upadkiem bloku wschodniego" – to uzasadnienie bardzo skrótowe, w praktyce warto byłoby je rozszerzyć).

Solidne, najlepiej odwołujące się do jakiejś podstawy teoretycznej, uzasadnienie granic przestrzennych pola badawczego jest o tyle istotne, że

[5] Autor ten jako zasięg przestrzenny badania przyjmuje wszystkie systemy demokratyczne z mieszanym systemem wyborczym, a następnie, posługując się powszechnie używanymi skalami demokracji oraz teoretyczną konceptualizacją mieszanego systemu wyborczego, wskazuje, które kraje, w jakim okresie czasu należą do zbioru w ten sposób wyznaczonego. (Zob. Michalak, 2013, s. 93-95).

wskazuje ono, iż przedmiot badania nie jest przypadkowy bądź dobrany na prostej regule dostępności, a więc i wnioski z tego badania będą rzetelne i systematyczne.

## 3. Kryteria temporalne

Kryterium temporalne odnosi się do czasu, jaki jest objęty zakresem badania. W naukach humanistycznych i społecznych większość twierdzeń ma zasięg ograniczony nie tylko przestrzennie, ale i czasowo. Jest to wynikiem tego, że rzeczywistość społeczna i polityczna jest uwarunkowana historycznie i kulturowo, procesy w niej zachodzące i mechanizmy ją kształtujące są więc wytworami historycznego rozwoju społeczeństw. Jako takie nie są one ponadczasowe, ale mają swój początek i koniec, jak również podlegają zmianom na przestrzeni czasu.

Dla badacza oznacza to konieczność zakreślania temporalnych granic pola badawczego, poprzez wskazanie, do jakiego okresu badanie się odnosi. Jest to zadanie przynajmniej z pozoru proste. Ze względu na linearne pojmowanie czasu sprowadza się ono najczęściej do wskazania jedynie dwóch punktów: początku oraz końca okresu, do którego odnosi się badanie. Warto jednak pamiętać przy tym o kilku kwestiach.

Po pierwsze, wybór zakresu temporalnego badania nie powinien być dowolny, należy go bowiem odpowiednio uzasadnić. Niewystarczającym jest uzasadnienie np. poprzez odwołanie do własnych zainteresowań lub poprzez wskazanie na dostępność danych. Winniśmy się odwoływać raczej do specyfiki badanego zjawiska lub specyfiki kontekstu, w jakim ono funkcjonuje, wpływającego istotnie na nie samo. Inaczej mówiąc, badane zjawiska i procesy powinny być poddawane badaniu możliwie kompleksowo i w całej swojej rozciągłości – na tyle, na ile sądzimy, że nie zmieniła się ich istota (zaś o tym, kiedy się ona zmienia przesądza przyjęta konceptualizacja teoretyczna). Przykładowo, gdy będziemy badać wybory parlamentarne w Polsce, to takim punktem zmiany może być rok 1989, kiedy wybory odbyły się na radykalnie odmiennych zasadach i spełniły inne funkcje niż wcześniejsze. Dla innego badacza takim punktem początkowym mógłby

być jednak rok 1991, gdyż wówczas dopiero mieliśmy do czynienia z elekcją w pełni wolną. Przy jeszcze inaczej postawionym problemie badawczym i innej konceptualizacji teoretycznej granice temporalne mogą być postawione gdzie indziej, np. w chwili wejścia w życie istotnych zmian w ordynacji wyborczej, w momencie tych pierwszych wyborów, które odbyły się przy podobnej do dzisiejszej strukturze systemu partyjnego lub pierwszych wyborów przy zastosowaniu określonych narzędzi marketingu wyborczego, np. od kiedy zaczęła być prowadzona na szeroką skalę kampania wyborcza w Internecie. Wybór punktu granicznego przy wyznaczaniu pola badawczego zależy, jak widać więc, od tego, co nas w badanym zjawisku interesuje i jaką w związku z tym przyjęliśmy koncepcję teoretyczną. Tak czy inaczej, jego dokonanie nie powinno sprowadzać się do przypadku lub wygody badacza, ale winno mieć silne, wyrażone wprost uzasadnienie teoretyczne.

W historii społeczeństwo istnieją często takie daty, które mają znaczenie symboliczne, uznawane za „naturalne" punkty przełomowe i przez to często są więc przyjmowane przez badaczy za punkty wyznaczające granice temporalne ich pola badawczego. Na przykład dla XX-wiecznej Polski takimi często przyjmowanymi punktami są lata: 1918, 1939, 1944/45, 1980/81, 1989. Jest to rozwiązanie dogodne i zwykle się sprawdza, ale nie zawsze wyznaczone w ten sposób punkty graniczne są adekwatne względem przedmiotu badania. Niekiedy warto się zatem zastanowić, gdyż inaczej wyznaczone ramy czasowe badania mogłyby być bardziej uzasadnione teoretycznie (zob. przykład dotyczący transformacji systemowej poniżej).

Po drugie, badana rzeczywistość zwykle ma charakter ciągły, zaś procesy i zjawiska się na nią składające nie rodzą się nagle i znikąd (podobnie nagle też nie znikają), ale mają swoje źródła w poprzednich, są efektem ich nawarstwiania i powolnych przemian. Wyodrębnienie ich początku i końca zawsze więc ma charakter umowny. Jednak chcąc dochować postulatu teoretycznej adekwatności powinniśmy zastanowić się, jak głęboko sięgają korzenie danego procesu lub zjawiska i tam ustawić punkt początkowy swojej analizy. Przykładowo, większość prac dotyczących procesu transformacji systemowej przyjmuje – raczej mechanicznie – za początek analizy rok 1989. Jednak zalążki tego procesu pojawiły się już wcześniej, zaś jego istota

wynikała w dużej mierze z charakteru systemu go poprzedzającego. Dlatego, jak wskazuje Z. Blok, uzasadnionym jest zakreślanie dalece szerszych granic temporalnych przy badaniu procesu transformacji systemowej. Sam ów badacz swoją analizę rozpoczyna już od momentu zaistnienia systemu typu stalinowskiego w Polsce, wychodząc z teoretycznie uzasadnionego założenia, że jego specyfika wyznaczyła istotę i przebieg późniejszych procesów transformacji systemowej, których początek był zresztą wcześniejszy niż 1989 rok (Blok, 2006, s. 8-12). Jakkolwiek tak szerokie zakreślenie pola badawczego może wydawać się niektórym zbyt skrajne, to jest ono w tym przypadku wyrazem godnego uznania namysłu teoretycznego i świadomego, dobrze uzasadnionego wyboru.

Po trzecie wreszcie, pozostaje kwestia wyznaczenia granicy zamykającej okres objęty badaniem. Tu pozostają w mocy uwagi z dwóch poprzednich punktów: powinno to być uzasadnione teoretycznie oraz uwzględniać ciągłość i powiązania w ramach badanej rzeczywistości. Pojawia się jednak w tym miejscu problem kolejny – zjawiska i procesy poddawane badaniu często nie są jeszcze zakończone, nadal trwają i podlegają dalszym zmianom. Najbezpieczniejszym wówczas rozwiązaniem jest wyznaczenie zakresu poprzez zastosowanie frazy „do dnia dzisiejszego" lub podobnej. Bardziej ciekawym i wartościowym jest jednak zwykle pozostawienie tej granicy otwartej lub próba sformułowania chociażby ograniczonych czasowo przewidywań. Jest to oczywiście rozwiązanie bardziej ryzykowne niż dokonywanie jedynie analiz *ex post*, bo każda prognoza może się nie sprawdzić. Daje ono jednak badaczowi możliwość formułowania – jakże pożądanej – teorii spełniającej funkcje prognostyczne i weryfikowania jej prawdziwości w przyszłości.

Zarysowane powyżej kryteria pozwalają na kompleksowe i precyzyjne określenie pola badawczego w każdym procesie badawczym. Nie zawsze muszą być one stosowane wszystkie równocześnie, ani też w tak uporządkowanej, „sformalizowanej" postaci. Często pole badawcze charakteryzowane jest w sposób bardziej opisowy, czasami niektóre granice traktowane są jako oczywiste i pozostawia się je w domyśle (co jednak nie jest najlepszym rozwiązaniem, niekiedy jednak dopuszczalnym, np. dla uproszczenia

lub ograniczenia rozmiaru publikacji), bywają trudności z oddzieleniem poszczególnych typów kryteriów itd. Niezależnie od tego istotne jest jednak, by pole badawcze było wyznaczone w sposób świadomy, uzasadniony oraz możliwie precyzyjny i jednoznaczny. Od tego bowiem zależy w dużym stopniu wartość naukowa badania i jego rezultatów.

# Problem badawczy – istota i typologie[6]

## Wprowadzenie

Ustalenie czym w istocie jest problem badawczy wymaga przygotowania obszernego opracowania. Wystarczy przypomnienie, że już tylko refleksja dotycząca odmienności problemu badawczego od celu badawczego musi być bardzo rozbudowana. Co więcej, jako konieczne jawi się uwzględnienie relacji pomiędzy problemem badawczym a tezą i hipotezą badawczymi. Na zupełnie innej płaszczyźnie warto odpowiedzieć na pytanie, czym różni się problem badawczy od problemu społecznego, o czym bardzo szczegółowo pisał Janusz Sztumski (2005). O ile jednak do rozwiązywania problemu społecznego niezbędne jest działanie – i to najczęściej zespołowe albo wieloosobowe, a niekiedy masowe, to problem badawczy można rozwiązywać głównie poprzez aktywność intelektualną. W dodatku najczęściej ma ona charakter samotniczy, chociaż zawsze cennym wsparciem jest dyskusja, a dokładniej: wspólne wątpienie i zbiorowa refleksja.

Generalnie można stwierdzić, że problem jest pytaniem odnoszącym się do pewnego wycinka stanu niewiedzy – chce się coś poznać, wyjaśnić

[6] Tekst ten jest znacznie przekształconą wersją artykułu, który ukazał się w kwartalniku „Politeja", nr 36/2015, s. 155-164.

czy zrozumieć. Bez zaciekawienia, zaintrygowania, a może i pasji, zapewne akurat dany drobny fragment z oceanu niewiedzy nie zostałby wybrany przez danego badacza.

Tym samym trzeba uświadomić sobie istnienie tego określonego stanu niewiedzy i wyrazić uprzednio zinternalizowaną potrzebę jego uzupełnienia wiedzą. Najlepiej, jeśli zrobi się to w formie pytania. Warto jednak zwrócić uwagę, by w tym celu używać pojęć intersubiektywnie komunikowalnych, jednoznacznie zdefiniowanych, o bardzo dokładnie określonych polach semantycznych, ponieważ, między innymi, im mniejsza jednoznaczność definicyjna, tym wyższy poziom niepewności uzyskanych rezultatów. Należy też pamiętać o dyrektywie nieformułowania pytań normatywnych. Jednakże najważniejszą sprawą jest to, aby problem badawczy nie dotyczył z jednej strony kwestii banalnych, całkowicie oczywistych, a z drugiej – takich, na które nie da się odpowiedzieć. W tym ostatnim przypadku nie oznacza to, że formułowanie nierozstrzygalnego problemu badawczego nie ma sensu. O wiele ważniejsze jest natomiast uświadomienie sobie, że przynajmniej w tym czasie, przy wykorzystaniu dostępnych zasobów, nie da się go rozwiązać. Formułowanie problemów badawczych dla przyszłych pokoleń może być inspirujące dla rozwoju nauki. Niemniej, w danym momencie istnieje konieczność uwiadomienia sobie, że w takich warunkach końcowym osiągnięciem będzie wyłącznie przedstawienie problemu badawczego (por. Rys. 1.).

Podczas projektowania badania użyteczne może okazać się wyartykułowanie głównych i szczegółowych, czy też nawet pobocznych, problemów badawczych. Jednocześnie należy pamiętać, że zawsze ich rudymentarnym zadaniem będzie umożliwienie i ułatwienie analizy, a nie jej redundantne skomplikowanie. Oznacza to, że trzeba zawsze określić czy proponowane problemy szczegółowe lub poboczne odpowiadają potrzebom badawczym oraz potrafić prawidłowo uzasadnić rolę każdego z nich – ale także problemów głównych – w badaniu.

Na tym etapie rozważań trzeba jednak zadać sobie kluczowe pytanie: jakie są rodzaje problemów badawczych? I tu pada szereg odpowiedzi, czasami fantasmagorycznych. Wydaje się, że można mówić o kilku podstawowych typach – w zależności od rodzaju pytania, jakie się zadaje. Warto im się bliżej przyjrzeć, aby ocenić poziom ich użyteczności do badań w zakresie nauk społecznych.

**Rys. 1. Cechy problemu o znikomej wartości badawczej**

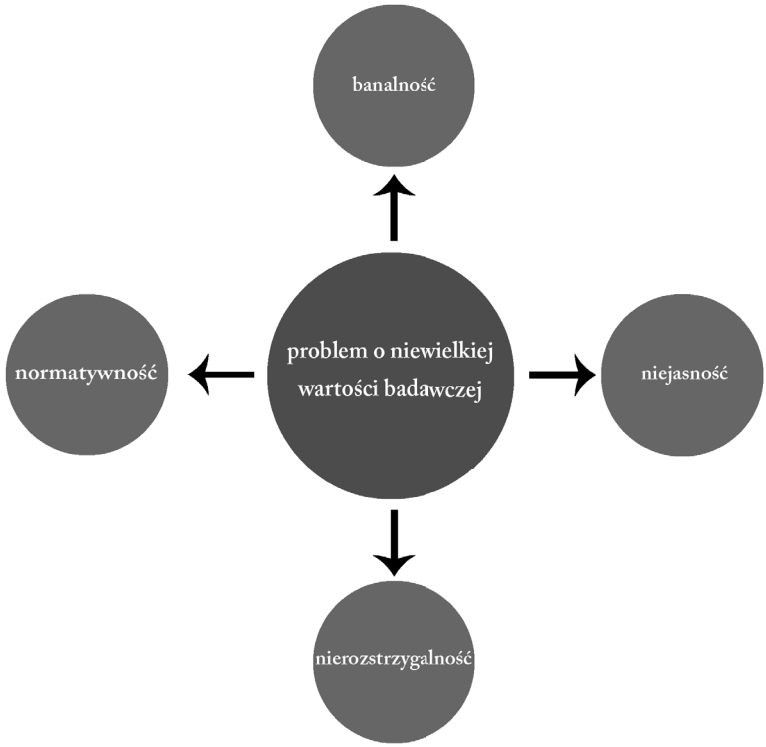


**Źródło: opracowanie własne**

## 1. Problemy fundamentalne

Fundamentalny rodzaj problemu badawczego to pytanie dotyczące faktów. Co, kto, kiedy, gdzie, jak, czym, dlaczego to siedem podstawowych pytań nie tylko kryminalistyki, ale też i dziennikarzy. Możliwe jest też dodanie innych pytań: z jakim efektem oraz z kim. Pytania tego typu można mnożyć. Czym jednak różni się badacz od prokuratora, dziennikarza czy zazdrosnej żony? Precyzją i dociekliwością pytań? Śmiemy wątpić. Pasją i zaangażowaniem? Ileż to seriali kryminalnych udowadnia, że nie ma większej pasji niż policyjna. Różnic zatem tak jakby nie było. W rzeczywistości jednak odnoszą się one głównie do odmiennych przedmiotów zainteresowania. Astronomowie

szukają kolejnych planet przy coraz dalszych gwiazdach. Mediewiści i starożytnicy coraz dokładniej datują poszczególne wydarzenia. Policjanci posiadają coraz doskonalsze urządzenia do wykrywania sprawców przestępstw. Wystarczy wyobrazić sobie konsekwencje analizowania zapisów z samochodowych GPS-ów dla wzrostu liczby mandatów za przekroczenia prędkości.

Nie kwestionujemy znaczenia tego typu problemów badawczych. Tym bardziej, że pamiętamy o pytaniu zadanym przez patrona naszego uniwersytetu: co robi Słońce? A przecież nie wiemy czy równie znaczące, ale zapewne bardzo ważne jest to, które jest zadawane przez współczesnych fizyków, mianowicie o istnienie cząsteczki Petera Higgsa. Pytania o fakty są niesłychanie ważne w naukach przyrodniczych. Zapewne są istotne w jakimś stopniu w naukach historycznych, ale też i społecznych. Pytanie, na przykład, o strukturę elity decyzji w państwach prerogatywnych wymaga doskonałej znajomości i bardzo umiejętnej interpretacji źródeł – najczęściej wtórnych. Tak jest też wtedy, gdy badamy procesy decyzyjne, gdy nie ma źródeł pierwotnych – i to niezależnie od typu reżimu politycznego. Jednakże we współczesnym świecie ogromna większość opisów faktów jest powszechnie dostępna i w dodatku wielokrotnie multiplikowana.

Tym samym niewątpliwie musimy sprawdzać poziom wiarygodności opisów faktów. W przypadku choćby częściowej (a nie całkowitej) wiarygodności tego typu danych konieczne jest przeprowadzanie procedury ich weryfikacji, ale w dzisiejszych czasach sprowadza się to zazwyczaj do kilku minut (o ile sprawa jest skomplikowana) umiejętnych poszukiwań w internecie. Trzeba zatem stwierdzić, że – z pewnymi nielicznymi wyjątkami – pytania dotyczące faktów możemy potraktować w naukach społecznych jako nieistotne ze względu na ich wysoki poziom banalności. Mówiąc wprost – najczęściej nie ma sensu formułować problemów o charakterze faktograficznym w naukach społecznych.

## 2. Problemy badawcze o charakterze klasyfikacyjnym

Ważną cezurą o charakterze metodologicznym w nauce było stworzenie przez Karola Linneusza w XVIII wieku systemu taksonomicznego w na-

ukach przyrodniczych. Uporządkowanie materiału faktograficznego nie tyle w przysłowiowe szuflady, co w rozłączne, pełne i zamknięte zbiory o hierarchicznej strukturze pozwoliło zapanować nad ogromną liczbą informacji. Od tego czasu możliwa jest jednocześnie analiza holistyczna i kazualna. Tym samym mamy do czynienia z problemami badawczymi o charakterze klasyfikacyjnym.

W konsekwencji można dość dokładnie panować nad źródłami. To nie źródła determinują język badań. Słownictwo badacza konstytuuje siatka kategorii i pojęć o charakterze abstrakcyjnym. Stąd też nieposiadające kształtu organizacyjnego ugrupowanie Pawła Kukiza, autoidentyfikujące się jako antysystemowe, politolog nazwie pro-systemową partią protestu. Do jakiej kategorii można zaliczyć rządzącą od końca 2015 roku w Polsce partię Prawo i Sprawiedliwość? Tego typu problemy badawcze można mnożyć.

Pod względem intelektualnym problemy klasyfikacyjne są dość proste. Należy sprawdzić, czy dany byt, zjawisko bądź fakt spełnia cechy istotnościowe danej klasy bytów, zjawisk lub faktów i tym samym, czy zalicza się go do danego typu. Podczas projektowania badania klasyfikowanie porządkuje świat polityczny i należy do czynności podstawowych, ale trudno uznać je za najciekawsze.

## 3. Podstawowy rodzaj problemu badawczego

Pod koniec XIX wieku we Francji Émile Durkheim publikuje pracę na temat samobójstw. Weryfikuje w niej tezę o zależności pomiędzy stanem grupy społecznej, do której należy jednostka, a samobójstwami. Badanie relacji między zmienną zależną a niezależną staje się podstawowym rodzajem problemu badawczego w szeroko rozumianych naukach społecznych. Od tego czasu nie tylko socjologia, ale też i politologia (i inne nauki społeczne) badają relacje pomiędzy zmiennymi. Jednym z najbardziej znanych tego typu problemów jest na przykład tzw. prawo (bądź w późniejszej wersji – hipoteza robocza) Maurice'a Duvergera o zależności pomiędzy ordynacją większościową a kreowaniem systemu dwupartyjnego. Oczywiście możli-

we jest podawanie wielu innych przykładów. Analiza zależności pomiędzy pogodą (zmienną niezależną) a wynikiem wyborczym (zmienną zależną) ma wymiar praktyczny, choć wydawałoby się, że dość banalny. Tak jednak nie jest, jeśli zależność zostanie dokładnie określona liczbowo. Ten typ problemów badawczych (relacji między zmiennymi) zmusza bowiem do bardzo precyzyjnego określenia i operacjonalizacji kryteriów i tym samym do przeprowadzania badań ilościowych. Jednakże nie sposób (albo jest to niesłychanie trudne i obarczone ryzykiem popełnienia błędu) we wszystkich przypadkach przeprowadzać badania ilościowe. Czasami muszą to być badania jakościowe. Można jednak rozstrzygnąć ten dylemat poprzez zastosowanie metody idealizacyjnej bądź – inaczej mówiąc – kategorii analitycznej typów idealnych.

## 4. Metoda idealizacyjna

Metoda idealizacyjna była i jest wielokrotnie stosowana w naukach społecznych. Warto tutaj wspomnieć chociażby o znakomitej szkole poznańskiej Jerzego Topolskiego – jednego z najwybitniejszych metodologów historii. Najważniejszy element tej metody stanowi typ idealny będący jedną z podstawowych kategorii organizujących myślenie socjologów. Max Weber – twórca tegoż pojęcia – opisał typy idealne biurokracji, przywództwa politycznego i postaw religijnych (Weber, 2012). Według niego, jak pisze Paweł Załęski, typ idealny to pewien abstrakcyjny konstrukt składający się z najistotniejszych i w najpełniejszym wymiarze cech danego rodzaju zjawisk, bytów czy procesów (Załęski, 2003, s. 1). Tym samym, typ idealny ma charakter asymptotyczny i nie może występować w rzeczywistości. Przykładowo, jeśli wyznaczymy typ idealny ruchu natywistycznego i wyłonimy na podstawie kryterium stosunku do własnej kultury antynomiczny wobec niego typ ruchu autonegatywistycznego, to podczas badania empirycznego z ich wykorzystaniem zauważymy, że żaden ruch społeczny nie jest ani w pełni natywistyczny, ani w pełni autonegatywistyczny, lecz każdy – występuje w pewnym określonym dystansie do tych ekstremów. Nie ma bowiem takiej możliwości, by jakiekolwiek zjawisko, byt bądź proces spełniał

w pełni wszystkie istotnościowe kryteria, które traktuje się jako definicyjne dla powyżej wymienionych epifenomenów życia społecznego. Tak jak nie ma całkowicie idealnego mężczyzny ani całkowicie idealnej kobiety – i to według wszystkich najistotniejszych kryteriów (piszemy o tym z dużą dawką samokrytycyzmu) – tak i nie ma takich możliwości w innych przypadkach.

Należy pamiętać, że konstrukcja typów idealnych wymaga twórczego wysiłku intelektualnego. Warto rozpocząć go od krytycznego zapoznania się z najważniejszą i najnowszą światową literaturą przedmiotu. Oznacza to konieczność ewaluacji wszystkich ujęć teoretycznych badanego zjawiska, bytu, faktu czy procesu. W sytuacji, gdy dana kategoria teoretyczna nie występuje w opracowaniach, przydatne może okazać się przeanalizowanie kategorii szerszych lub zbliżonych. Na przykład, jeśli w literaturze nie funkcjonuje typ idealny – wyodrębniony na podstawie kryterium stosunku do własnej ojczyzny – antynomiczny wobec irredentyzmu, istnieje możliwość wykorzystania szerszej kategorii ruchów rewitalizacyjnych w celu sformułowania wspomnianego typu. Źródłem teoretycznej transpozycji będzie tutaj analiza tych spośród ruchów rewitalizacyjnych, których istotą jest dezaprobata własnej ojczyzny. Umożliwi to zaproponowanie nowej, oryginalnej, autorskiej kategorii kontrairredentyzmu. Natomiast w przypadku dążenia do jak najbardziej precyzyjnego uchwycenia różnic pomiędzy zjawiskami, bytami, faktami lub procesami określonego rodzaju, będących przedmiotem analiz empirycznych, warto skoncentrować się na rozbudowaniu typologii. Na przykład w celu identyfikacji poziomu dywersyfikacji rozmaitych egzemplifikacji ruchów irredentystycznych i kontrairredentystycznych można zaproponować węższe kategorie, które wypełnią pola semantyczne kategorii nadrzędnych, a jednocześnie będą rozłączne, tak jak chociażby typy idealne irredentyzmu: idolatrycznego, melioryzującego, rewiwalistycznego i perpetuatywnego oraz antynomiczne wobec nich – kolejno – typy kontrairredentyzmu: eksterminacyjnego, pejoratyzującego, ikonoklastycznego i tabuizującego (Rak, 2015, s. 122-128).

Na tym etapie rozważań nad typami idealnymi niezbędne jest sformułowanie jeszcze jednego zastrzeżenia. Otóż sama ocena istniejących już ujęć

teoretycznych polega na ustalaniu poziomu ich stosowalności i użyteczności do własnych analiz, a także – wyodrębnianiu istotnościowych cech dystynktywnych. Podczas namysłu nad nimi niezbędny jest bardzo wysoki stopień krytycyzmu polegający na wykazywaniu różnego rodzaju błędów oraz walorów przedmiotu analizy teoretycznej. Zmierzaniu do całkowitego wyeliminowania błędów powinno towarzyszyć dążenie do ich poprawienia, przy jednoczesnym zachowaniu tych właściwości, które zostały ocenione przez badacza pozytywnie. Tylko takie podejście umożliwia bowiem stworzenie oryginalnych, a jednocześnie w jak najwyższym stopniu funkcjonalnych pod względem analitycznym typów idealnych.

W światowej politologii, szczególnie podczas prowadzenia badań ilościowych, traktuje się kategorię typu idealnego jako podstawowy mechanizm modelowania problemów badawczych. Jako reprezentatywne jawi się tu między innymi pytanie o stopień przynależności danego systemu do reżimów demokratycznych. Najczęściej próbuje się w takim przypadku ustalać kryteria istotnościowe, na przykład, demokracji, które następnie można mierzyć na wiele sposobów.

Należy podkreślić, że podejście ilościowe z jednym typem idealnym jest bardzo często niewystarczające. Jeżeli bowiem badamy dystans egzemplifikacji od jednego typu idealnego, to tym samym nie jesteśmy w stanie zlokalizować dokładnie miejsca danego epifenomenu na płaszczyźnie teoretycznej stanowiącej analityczne odwzorowanie badanej rzeczywistości. Wiemy tylko, ile wynosi jego przybliżona odległość od punktu wyznaczonego przez typ idealny, ale nie wiemy, w którym miejscu koła wyznaczonego przez promień tej odległości on się znajduje. Rozwiązaniem staje się skonstruowanie modelu dwóch wzajemnie antynomicznych typów idealnych, takich jak choćby wspomniane wcześniej: irredentyzm i kontrairredentyzm czy natywizm i autonegatywizm. Kontinuum łączące ekstrema pozwala na umiejscowienie wszelkich egzemplifikacji należących do danego rodzaju epifenomenu pomiędzy tymi dwoma przeciwstawnymi typami idealnymi. Warto tu posłużyć się jeszcze jednym przykładem dobrze obrazującym wywód. Mianowicie, można diagnozować miejsce, gdzie znajduje się dany mężczyzna czy dana kobieta pomiędzy idealnym jego/jej typem a jego/

jej całkowitym zaprzeczeniem, o ile oczywiście skonstruujemy adekwatne kryteria. Te ostatnie muszą być tak określone i zoperacjonalizowane, by były mierzalne. W tych konkretnych przypadkach możliwe jest wymienienie: stanu zdrowia, wielkości majątku, poziomu inteligencji itd.

W ten sam sposób możemy podejść do każdego interesującego nas zagadnienia. Czy PRL był państwem totalitarnym? Pytanie to przetransponował Roman Bäcker w inne – bardzo podobne treściowo, ale pozwalające na precyzyjne zdiagnozowanie istoty reżimu politycznego, tj.: w jakim miejscu kontinuum pomiędzy idealnym typem totalitaryzmu a autorytaryzmu znajdował się PRL w danym momencie historycznym? (Bäcker, 2011). Na to ostatnie pytanie można już odpowiedzieć bardzo precyzyjnie. W dodatku, po uzyskaniu odpowiedzi na kilka bądź kilkanaście tego typu pytań dotyczących różnych miejsc na linii czasu, możliwe jest skonstruowanie wektorów i wielkości ewolucji, w tym przypadku polskiego pojałtańskiego systemu politycznego.

Model antynomicznych typów idealnych doskonale nadaje się do badania epifenomenów myśli politycznej. W jakim miejscu pomiędzy liberalizmem a solidaryzmem znajduje się na przykład obecny „Tygodnik Powszechny" to o wiele ciekawsze pytanie niż hagiograficzne bądź potępiające opisy tego pisma. Jeszcze ciekawsze może być poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o lokalizację sposobu myślenia reprezentowanego przez redakcję „Radia Maryja" na kontinuum pomiędzy myśleniem ideologicznym a fundamentalistycznym. Tego typu przykłady można mnożyć. Poziom stosowalności antynomicznych typów idealnych nie ogranicza się – na płaszczyźnie przedmiotowej – wyłącznie do dyspozycji badania myśli politycznej czy reżimów politycznych. *Są one bowiem stosowalne we wszystkich subdyscyplinach i dyscyplinach nauk społecznych – choć oczywiście nie we wszystkich przypadkach.*

## 5. Uwagi końcowe

Podsumowując, trzeba podkreślić, że przedstawiona powyżej typologia problemów badawczych (por. Rys. 2.) nie jest jedyna. Nie jawi się jednak

jako najważniejsze to, aby znać wszystkie typologie. Za istotne należy uznać uświadomienie sobie, że bez stosowania problemów badawczych lub chociażby posiadania tej elementarnej umiejętności, prowadzenie badań naukowych może być w znacznym stopniu utrudnione, o ile w ogóle możliwe.

**Rys. 2. Typologia problemów badawczych**

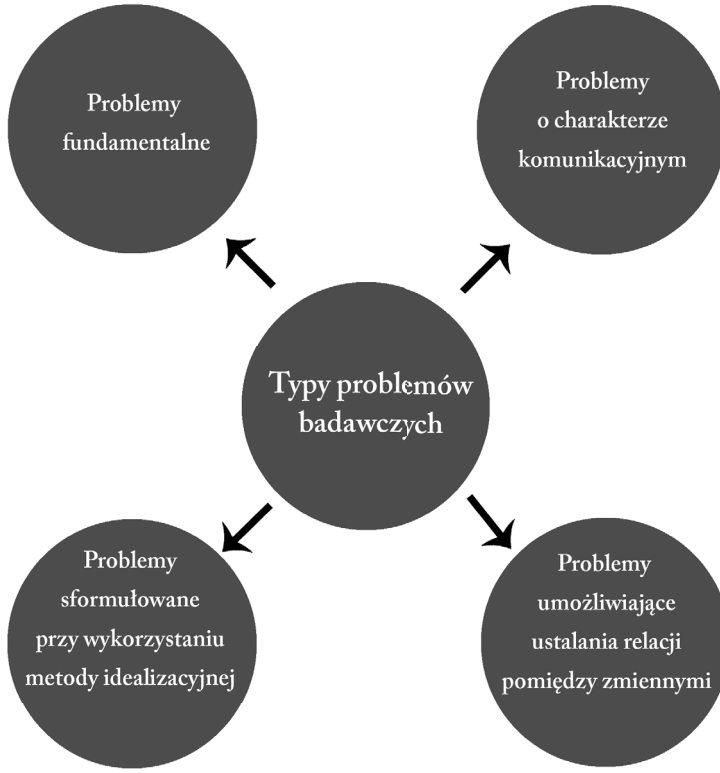


**Źródło: opracowanie własne**

# Hipotezy badawcze

## Wprowadzenie

Codzienne przypuszczenia dotyczące otaczającego nas świata to nic innego, jak stawianie hipotez będących werbalizacją naszych refleksji. Hipotezy badawcze należą do szerszego katalogu przypuszczeń, od hipotez różni je jednak poziom ustrukturyzowania, odpowiadający rygorowi metodologicznemu. Szczegółowe wyjaśnienie, czym są hipotezy badawcze, niewątpliwie wymagałoby obszernego opracowania. Celem autorki jest jednak ukazanie ich ogólniej istoty i sposobu tworzenia zgodnie z metodologią nauk o polityce oraz wskazanie największych trudności, jakie mogą powstawać w procesie ich formułowania.

## 1. Definicja i funkcje hipotezy badawczej

Generalnie można stwierdzić, że tworzenie hipotezy badawczej jest elementem procesu badawczego, który pozwala na werbalizację naszych przypuszczeń odpowiadających na postawiony problem badawczy. Jest to więc „propozycja twierdzenia naukowego w obszarze będącym przedmiotem niewiedzy badacza. Przybiera ona postać zdania twierdzącego, odpowiedzi na uprzednio sformułowane pytanie, które nie wystąpiło do tej pory

w nauce" (Kowalik, Szostak, 2007, s. 75). Charakteryzuje ją więc przede wszystkim innowacyjność. Wśród podstawowych funkcji hipotez najczęściej wymieniane są: zakreślenie obszaru niewiedzy, wyznaczenie pola badawczego, wskazanie na możliwe uwarunkowania (przyczyny) badanych zjawisk (Kowalik, Szostak, 2007, s. 75). Weryfikacja naszych założeń (hipotez) przy pomocy narzędzi i działań badawczych może doprowadzić do ich potwierdzenia – wtedy hipoteza staje się ona tezą – lub odrzucenia przyjętych założeń.

Hipoteza mimo, iż jest pewnym przypuszczeniem, otwartym stwierdzeniem, w którym badacz pokazuje, jak według niego przebiega dane zjawisko lub w jaki sposób badane zjawiska są ze sobą powiązane, to jednak opiera się ona na posiadanej wiedzy i informacjach o przedmiocie badania. Zanim zatem zaczniemy formułować hipotezy, powinniśmy dokonać przeglądu literatury i stanu wiedzy na podjęty przez nas temat. Jak słusznie zauważa Stefan Nowak, brak lub skąpa wiedza badacza w zakresie podjętego problemu może doprowadzić do stawiania błędnych hipotez, zawężających badany obszar poszukiwanych odpowiedzi (Nowak 1985, s. 35-37). Niektórzy badacze uważają, że w przypadku braku wiedzy na dany temat lepiej zaniechać stawiania hipotez na początku procesu badawczego i poczekać na wyniki, jakie przyniesie badanie. Takie podejście opiera się na logice indukcji – w której, w przeciwieństwie do dedukcji, hipotezy prezentowane są dopiero po przeprowadzeniu badań.

Co do zasady jednak tworzenie hipotez jest elementem procesu badawczego i niewątpliwie ułatwia prowadzenie badania. Ponadto analiza literatury i zdobycie wiedzy na podjęty przez nas temat wydaje się być w większości podejmowanych problemów koniecznością, nie tylko z uwagi na formułowanie hipotez badawczych, ale także – a nawet przede wszystkim – określenie pola badawczego i problemu głównego.

## 2. Proces formułowania hipotez

Inspiracji przy tworzeniu hipotez w przedmiocie podjętego tematu badacz może szukać ze zgromadzonych źródeł i literatury, obserwacji zjawisk po-

litycznych, zrealizowanych dotychczas badań w zbliżonym obszarze badawczym, dostrzeżenia luki w rozumowaniu innych naukowców, a nawet własnego problemu praktycznego napotkanego w życiu. W celu właściwego sformułowania hipotezy głównej, w pierwszej kolejności należy określić problem badawczy pracy, a tym samym sformułować pytanie lub najlepiej serię pytań (Johnson, Reynolds, 2005 s. 113). Odpowiedź na główne z nich (problem badawczy) stanowić będzie podstawę dla hipotezy badania, natomiast odpowiedzi na pytania dodatkowe tworzyć będą hipotezy szczegółowe, które ustrukturyzują nam sposób prowadzenia badań.

Cechy, jakie powinny posiadać hipotezy badawcze to po pierwsze innowacyjność – nie powinno się powtarzać hipotez, które stanowiły przedmiot analizy w innych, już zrealizowanych badaniach, chyba że badacz ma uzasadnione powody, żeby podważyć sposób weryfikacji tych hipotez. Po drugie logiczność – hipotezy powinny być wolne od sprzeczności wewnętrznych, dotyczy to także wszelkich zdań formułowanych przez badacza w całym procesie badawczym. Po trzecie spójność – koniecznym jest, aby poczynione założenia jednoznacznie odnosiły się do problematyki badawczej – najlepiej, jeśli konkretne hipotezy da się przypisać do konkretnych pytań (problemów) z listy sformułowanej na wstępie eksplikacji. Kolejną cechą jest zasadność – badacz powinien potrafić wyjaśnić (a przynajmniej mieć tego świadomość), na czym opiera tak postawione hipotezy, wzmacnia to teoretyczne podstawy procesu badawczego. Kolejną istotną cechą hipotez jest ich weryfikowalność (sprawdzalność) – treść powinna sugerować, jakie operacje empiryczne należy przeprowadzić, aby można było rozstrzygnąć o ich prawdziwości bądź fałszywości. Innymi słowy powinno być możliwe i wykonalne uzyskanie danych, które pozwolą dokonać weryfikacji postawionych hipotez. Ostatnią istotną cechą jest szczegółowość. Hipotezy powinny cechować się stopniem szczegółowości stosownym do poziomu i jednostek analizy, posiadać własny zakres wyjaśniania.

Hipoteza precyzuje bowiem jednostkę analizy badania (zwaną także jednostką badawczą). Jednostka analizy to przedmiot badania, określa, co lub kto będzie badane/y. W naukach o polityce jednostkami analizy najczę-

ściej są aktorzy polityczni, państwo, naród, instytucja, grupa ludzi, wybory (Babbie, 2007, s. 626). Jest to katalog otwarty, a jego ewentualne ograniczenia wynikają wyłącznie z dostępności danej jednostki analizy oraz wyobraźni i determinacji badacza. Poniżej przykłady hipotez ze wskazaniem ich jednostek analizy.

> Im mniejszy zasięg terytorialny procesu wyborczego, tym większe zwycięstwo wyborcze kobiet.

Jednostką analizy jest proces wyborczy.

> Wraz ze wzrostem wieku, w jakim zawierane jest małżeństwo, zmniejsza się prawdopodobieństwo rozwodu w przeciągu pierwszych 5 lat małżeństwa.

Jednostkami analizy są rozwiedzione pary.

## 3. Rodzaje hipotez

Badacz powinien wiedzieć, czy dana hipoteza ma charakter jednostkowy czy ogólny, jest bezwyjątkowa czy też opisuje zależności na jakimś poziomie prawdopodobieństwa. Sposób sformułowania hipotezy sytuuje ją na danym stopniu użyteczności zastosowania. Hipotezy odnoszące się do problemów normatywnych (zwanych także egzystencjalnymi) – mówią o istnieniu bądź nieistnieniu zjawiska, odnoszą się do faktów. Z uwagi jednak na współczesną powszechność dostępności do informacji, hipotezy te charakteryzuje wysoki poziom banalności, w związku z czym, w większości przypadków, hipotezy dotyczące faktów należy potraktować w naukach społecznych jako nieistotne. Właściwie zwerbalizowane hipotezy powinny przedstawiać pełen obraz zjawiska, tj. orzekać o warunkach jego zaistnienia i kierunkach zależności, jakie w nim występują (Kowalik, Szostak, 2007, s. 76). Tylko takie hipotezy posiadają bowiem walory eksplikacji, a tym samym mogą stanowić element naukowego projektu badawczego.

Hipoteza główna badania ma podstawowe znaczenie dla jego realizacji, co do zasady powinna wyjaśniać pewne ogólne zjawiska, a nie pojedyncze zdarzenia. Wyjątek stanowić może prowadzenie badań na pojedynczym studium przypadku (*case study*), np. badając wizerunek dyplomaty na przykładzie działań konkretnego aktora politycznego, wtedy dużo trudniej jest dokonywać generalizacji, możemy jednak zbudować konstrukt teoretyczny: typ idealny badanego zagadnienia[7]. Z reguły hipoteza główna ma na tyle ogólny charakter, że często konieczne jest podzielenie jej na elementarne części (odrębne aspekty), którymi są podrzędne hipotezy szczegółowe. Hipotezy szczegółowe mogą mieć charakter dopełniających się ze sobą stwierdzeń rozwijających wszystkie ważne wątki hipotezy głównej lub alternatyw wykluczających się.

Hipoteza kierunkowa szczegółowo precyzuje zależność między co najmniej dwiema zmiennymi, obrazuje relacje między właściwościami badanych przedmiotów (Johnson, Reynolds, Mycoff, 2010, s. 88). Poniżej zaprezentowane zostały przykłady takich hipotez. Pierwsza z nich przewiduje rodzaj związku pomiędzy określonym typem systemu prawa wyborczego (zmienna niezależna) a wydatkami na kampanię wyborczą (zmienna zależna). Druga zaś zakłada zależność pomiędzy istnieniem szkół zawodowych (zmienna niezależna) a poziomem bezrobocia (zmienna zależna).

> Państwa, które cechuje liberalny system prawa wyborczego, odnotowują wyższe wydatki na kampanie wyborcze niż państwa z konserwatywnym systemem prawa wyborczego.

> Miasta, w których są szkoły zawodowe, odnotowują niższy wskaźnik poziomu bezrobocia niż miasta, w których znajdują się wyłącznie licea ogólnokształcące.

Kierunek związku między pojęciami określa się mianem zależności dodatniej, kiedy przewiduje się, że wartości mierzących je zmiennych będą

[7] Szerzej na ten temat: J. Rak, R. Bäcker w rozdziale *Problem badawczy – istota i typologie* niniejszej publikacji.

jednocześnie rosnąć lub maleć. Zależność ujemna występuje natomiast, jeśli przypuszczamy, że wzrostowi wartości zmiennej mierzącej jedno z pojęć będzie towarzyszył spadek wartości zmiennej mierzącej drugie pojęcie (Johnson, Reynolds, Mycoff, 2010, s. 88). Poniżej zaprezentowane zostały przykłady takich hipotez:

> Im wyższe wykształcenie osoby, tym wyższe zarobki.

Zależność dodatnia.

> Bogate dzielnice miast charakteryzują się niższym wskaźnikiem przestępczości niż dzielnice bogate.

Zależność ujemna.

Hipoteza zerowa jest pośrednią formą wnioskowania, najczęściej występuje więc, gdy danej hipotezy nie można bezpośrednio uzasadnić. Formułujemy wówczas konkurencyjną hipotezę zerową i poprzez obalenie jej ustalamy wartość (zasadność) naszej hipotezy (Nowak, 1985, s. 308). Innymi słowy w przypadku hipotezy kierunkowej przewidującej występowanie pewnych zależności, hipoteza zerowa przewidywać będzie brak relacji lub znaczącej różnicy pomiędzy grupami w odniesieniu do badanej zmiennej (Creswell, 2013, s. 152). Tworząc taką hipotezę zerową można użyć sformułowania „nie zachodzi różnica (lub zależność)" pomiędzy danymi zmiennymi.

## 4. Najczęściej popełniane błędy metodologiczne związane z hipotezami badawczymi

Formułując hipotezy, należy zwrócić szczególną uwagę na uniknięcie błędu tautologii. Jest to łączenie twierdzeń, które oznaczają w zasadzie to samo, np.:

> Im wyższe poparcie wyborcze, tym wyższe zaufanie społeczne.
> Im lepsza drużyna, tym większe prawdopodobieństwo zwycięstwa.

W tautologii zmienna zależna ma tę samą wartość merytoryczną (potwierdza, mówi to samo) co zmienna niezależna, stanowi więc błąd logiczny. Przyczyną takiego stanu rzeczy może być zbyt duży poziom ogólności postawionej hipotezy lub błędne zrozumienie materii.

Błąd ekologiczny polega na zastosowaniu danych zagregowanych, dotyczących zbiorowości do badania zachowań jednostek. W szczególności błędne może być wnioskowanie o zależnościach pomiędzy cechami jednostek na podstawie korelacji między danymi opisującymi zbiorowości terytorialne, tzn. uśrednione cechy zamieszkujących je populacji, np. okręgów wyborczych, samorządów terytorialnych, miast, itp. (Shively Phillips, 2001, s. 160-161). Przykładem błędu ekologicznego może być wykorzystanie wyników badań dotyczących poziomu przestępczości w gminach poprzez wskazanie gminy o najwyższym odsetku przestępczości w celu potwierdzenia tezy:

> W gminach o najwyższym odsetku przestępczości zamieszkuje więcej przestępców, niż w gminach o niższym odsetku przestępczości.

Podczas gdy analizując dane jednostkowe okazuje się, że w gminie o najwyższym poziomie przestępczości tylko kilka osób – jedna grupa przestępcza, powielająca swoje penalizowane zachowania odpowiada za najwyższy odsetek przestępczości, natomiast w gminach o niższym odsetku przestępczości zamieszkuje zdecydowanie więcej osób, które obecnie lub w przeszłości dopuściły się przestępstwa. W ten sposób poprzez wyciąganie wniosków dotyczących jednostek, na podstawie danych dotyczących zbiorowości dopuszczamy się błędu ekologicznego. To bowiem, co jest prawdą na poziomie zagregowanym, niekoniecznie musi być prawdą na poziomie indywidualnym.

## 5. Podsumowanie

Konkludując, tworząc hipotezę badawczą należy pamiętać o przedstawionych w niniejszym tekście wskazówkach. Nie stanowią one katalogu

zamkniętego, a jedynie asumpt do dalszych rozważani nad podjętym zagadnieniem, niemniej pozwolą uniknąć podstawowych błędów w pracy badawczej. Należy pamiętać, że prawidłowo sformułowana hipoteza umożliwia jej zweryfikowanie za pomocą testu empirycznego. W związku z czym brak elementarnych umiejętności w tworzeniu hipotez badawczych może przysporzyć wiele problemów zarówno badaczowi, jak i odbiorcy, a nade wszystko może spowodować, że nasz wkład w wiedzę naukową będzie minimalny.

# Metody, techniki, narzędzia badawcze

Jednym z najważniejszych etapów przygotowania badania jest wybór odpowiedniej metody i techniki badawczej. Podjęcie nieodpowiedniej decyzji w tym zakresie powoduje, że cały proces badawczy jest skazany na niepowodzenie. Specyfika poszczególnych metod wyraża się bowiem między innymi w ich zdolności do rozwiązywania niektórych problemów badawczych, przy niezdolności innych; w możliwości zastosowania na określonym, dostępnym materiale badawczym i niemożności na innym; w różnym stopniu wiarygodności weryfikowania określonych hipotez. Oznacza to, że wybierając metodę badawczą, a następnie w jej ramach także technikę badawczą, musimy się kierować tym, jaki został postawiony problem badawczy, jaki mamy dostępny materiał badawczy i możliwości jego pozyskania, jakie postawiliśmy hipotezy. Mając więc postawiony problem badawczy i hipotezy powinniśmy dokładnie rozważyć, która metoda będzie prowadziła najlepiej i w najbardziej wiarygodny oraz rzetelny sposób do ich rozwiązania i weryfikacji. Podstawową zasadą jest zatem to, że **metoda powinna być dobrana zależnie od postawionego problemu badawczego i rodzaju postawionych hipotez** (a także dostępnego materiału badawczego). Wybór metody badawczej powinien poprzedzać samo badanie i prowadzić do konsekwentnego jej stosowania w jego trakcie.

Przykładów złego doboru metod można by podać wiele, ograniczymy się jednak do jednego, nie odnoszącego się do rzeczywiście przeprowadzo-

nego badania. Wyobraźmy sobie, że celem badania jest określenie tego, w jakim stopniu zapewnione są wolności i swobody obywatelskie w różnych krajach. Niejako „naturalnym", nachodzącym na myśl wielu politologom pomysłem będzie w tym przypadku analiza zapisów prawnych, mających te wolności gwarantować. Będą oni zatem chcieli zastosować metodę instytucjonalno-prawną (tzw. *formal-legal analysis*). Jednak oparcie badania na tej właśnie metodzie będzie prowadziło do uzyskania nieadekwatnych wniosków, gdyż zapisy prawne mają charakter normatywny i jako takie często nie mają pokrycia w rzeczywistości (są projektami tej rzeczywistości, a nie jej opisem). Dla przykładu, Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 1952 roku zawierała szereg zapisów gwarantujących bardzo szerokie swobody obywatelskie (np. artykuł 71 zapewniający wolność słowa, zgromadzeń i manifestacji czy artykuł 72 zapewniający wolność zrzeszania się), jednak pozostawały one jedynie pustymi zapisami i nie można w żadnym stopniu na ich podstawie stwierdzać, że w Polsce Ludowej (szczególnie w pierwszej połowie lat 50.) istniały na szeroką skalę rozbudowane wolności obywatelskie. Zamiast metody instytucjonalno-prawnej należałoby zatem zastosować inną, jak choćby metodę statystyczną (np. w postaci analizy danych statystycznych dotyczących liczby więźniów politycznych) czy metodę źródłową (np. analiza akt sądowych w procesach politycznych). Można też oczywiście połączyć kilka metod, jednak opieranie się na instytucjonalno-prawnej (w szczególności stosowanie wyłącznie jej) prowadzić będzie do zdecydowanie fałszywych wniosków. Przykład ten, jakkolwiek być może przesadnie jaskrawy, wskazuje więc, że wybór odpowiedniej metody badawczej może przesądzić o wyniku badania i jego jakości.

Samo słowo „metoda" pochodzi z języka greckiego (*methodos* – sposób postępowania) i oznacza ogólny schemat postępowania badawczego prowadzącego lub mającego prowadzić do odpowiedzi na formułowane pytania badawcze, mający charakter systematyczny, świadomy i powtarzalny. Zdaniem Stefana Nowaka w przypadku nauk empirycznych przez metody rozumie się przede wszystkim typowe i powtarzalne sposoby zbierania, opracowywania, analizy i interpretowania danych empirycznych, służące do uzyskiwania maksymalnie lub optymalnie uzasadnionych odpowiedzi na

stawiane w danej nauce pytania. Według Jana Sucha na metodę, rozumianą jako systematycznie stosowany sposób badania, wyznaczający kolejne etapy uczonych w danej dziedzinie naukowej, składają się:

- świadomy sposób działania możliwy do powtórzenia we wszystkich przypadkach danego rodzaju,
- sposób rozwiązywania problemów teoretycznych lub zadań praktycznych,
- zespół czynności i środków stosowanych w określony sposób dla danego celu poznawczego, np. rozwiązania problemu.

Niezależnie od tego, którą definicję metody przyjmiemy, trzeba położyć nacisk na kilka elementów:

- Po pierwsze, metoda musi być stosowana w sposób celowy, systematyczny i zaplanowany – w trakcie badania często pojawia się pokusa dokonywania spontanicznych spostrzeżeń i formułowania wniosków, które akurat się narzuciły. Jest to jednak błąd, gdyż pozyskane w ten sposób wyniki będą nosiły znamiona przypadkowości, zaś konkluzje będą miały charakter tzw. wnioskowania *ad hoc*. Aby tego uniknąć, zastosowanie danej metody musi być wcześniej szczegółowo zaplanowane, samo badanie powinno mieć charakter jedynie wykonania założonego wcześniej planu badawczego (pewne odstępstwa od tego są możliwe w badaniach jakościowych, jednak i tu nie można mówić o dowolności działania ze strony badacza).
- Po drugie, metoda musi być powtarzalna – tak, aby wyniki badania mogły zostać zweryfikowane przy jej ponownym zastosowaniu przez innego badacza. Jest to również gwarantem tego, że wyniki te nie są przypadkowe i niezależnie od tego, kto prowadzi badanie, za każdym kolejnym razem uzyskane zostaną podobne (również i w tym przypadku ów rygor jest nieco rozluźniony w przypadku badań jakościowych). Oznacza to również obowiązek jak najbardziej szczegółowego, precyzyjnego przedstawienia w publikacji wyników badań zastosowanej metody badawczej oraz sposobu w jaki została ona użyta. Zwy-

kle służy temu odrębna część pracy, zwana aneksem metodologicznym.

- Po trzecie, metoda musi być stosowana zgodnie z przewidzianymi dla niej rygorami metodologicznymi – każda metoda badawcza zawiera w sobie bardziej lub mniej sprecyzowane wskazówki na temat tego, jakie kroki, w jakiej kolejności i w jaki sposób należy podejmować przy badaniu. Jakkolwiek w większości przypadków badaczowi zostawiony jest pewien margines swobody dla własnej inwencji, to te wymogi, które są w ramach tej metody sprecyzowane, muszą być w badaniu dochowane. Przykładowo, badacz stosujący metodę analizy treści musi przeprowadzić wszystkie procedury badawcze przez nią przewidziane (a właściwie przewidziane przez funkcjonującą w jej obrębie technikę badawczą – w tym przypadku będą to m.in. stworzenie katalogu kategorii kluczowych, określenie jednostki analizy, budowa instrukcji kodowej, budowa korpusu badawczego, kodowanie tekstów itd.), w odpowiedniej kolejności i zgodnie z regułami ich przeprowadzania. Bez tego badanie będzie praktycznie bezwartościowe.

W badaniach politologicznych stosuje się cały szereg metod badawczych i trudno jest stworzyć ich wyczerpujący katalog. Andrzej Faliński jako metody najbardziej charakterystyczne dla politologii wskazał: analizę systemową, metody behawioralne, metody porównawcze oraz metodę decyzyjną. Andrzej Chodubski pisze o następujących metodach: analizie systemowej, ujęciach ilościowych i jakościowych, metodzie porównawczej, analizie instytucjonalno-prawnej, metodzie historycznej, behawioralnej, symulacyjnej, decyzyjnej i innych (takich, jak np. leksykalnej, geograficznej, genealogicznej, metodzie ekstrapolacji, refleksji, metodzie kolejnych zbliżeń). Tomasz Pawłuszko wymienia: metodę porównawczą, systemową, historyczną, instytucjonalno-prawną, analizy treści, analizy decyzyjnej i monograficzną. Barbara Krauz-Mozer, Paweł Ścigaj i Piotr Borowiec przy analizie metod badawczych stosowanych najczęściej stosowanych w polskiej politologii wyróżnili: metodę porównawczą, systemową, sondażową,

historyczną, instytucjonalno-prawną, analizy treści, analizy decyzyjnej, monograficzną oraz studium przypadku. Pochodzący z kręgu badaczy anglosaskich Janet Buttolph Johnson, Henry T. Reynolds i Jason D. Mycoff kładą nacisk na takie metody jak: obserwacja, eksperyment, sondaże, analiza danych zagregowanych, badania panelowe, modelowanie formalne, symulacja, analiza źródeł, analiza treści, wywiad, a także bardzo istotne dla nich jest wykorzystanie narzędzi statystycznych do analizy danych ilościowych. Żadna z powyższych propozycji nie jest wyczerpująca, nie ma zresztą żadnych przeciwwskazań by politologowie nie mogli stosować dowolnych metod zapożyczonych z innych nauk społecznych i humanistycznych – o tyle, o ile będą one dobrze dobrane do postawionych problemów badawczych i hipotez. Ostatecznie, w wielu procesach badawczych stosuje się kilka metod badawczych równolegle, uzyskując w ten sposób rezultaty o większym stopniu potwierdzenia i bogatsze, wzajemnie się uzupełniające wnioski.

Uszczegółowieniem metody badawczej jest technika badawcza (w obrębie jednej metody funkcjonować może wiele technik). O ile metoda jest jedynie ogólnym sposobem postępowania, to technika jest już szczegółowym wskazaniem sekwencji czynności badawczych, najczęściej w powiązaniu z określonego typu narzędziem badawczym. Metoda mówi „jak się czegoś dowiedzieć/jak poznać odpowiedź na dane pytanie badawcze?", a technika – „w jaki sposób powinien ów proces wyglądać oraz jakie narzędzia należy do tego zastosować?". Technika odnosi się przede wszystkim do etapu zbierania danych, chociaż specyfika danych zebranych określoną techniką w pewnym stopniu determinuje też sposoby analizy danych, możliwość weryfikowania określonych hipotez itd. Jan Lutyński mianem techniki badawczej określa kompleks środków i czynności wykonywanych zgodnie z określonymi regułami, w wyniku których uzyskuje się dane niezbędne do dalszych czynności badawczych.

W praktyce rozróżnienie między metodą badawczą a techniką badawczą jest nieostre. Mówi się, że metoda jest czymś bardziej ogólnym niż technika badawcza, ale granica między tym, co ogólne, a tym, co szczegółowe, nie jest postawiona w jednym, precyzyjnie wyznaczonym punkcie. Rozróżnienie to jest w jakimś stopniu intuicyjne, łatwiej będzie je zatem

przedstawić na kilku przykładach. (Ostatecznie, mniej istotne jest to, czy zastosowany w danym badaniu zestaw reguł metodologicznych zostanie nazwany metodą czy techniką. Ważniejsze jest to, by został on zastosowany poprawnie i zgodne z wymogami).

A zatem na przykład: metodą badawczą będzie metoda wywiadu, czyli taka, która polega na uzyskiwaniu informacji poprzez komunikację symboliczną z badaną osobą. W jej ramach odbywa się bezpośrednie, celowe i świadome przekazywanie komunikatów przez tę osobę badaczowi (bądź osobie zbierającej dla niego dane) w odpowiedzi na zadawane przez badacza – mniej lub bardziej sformalizowane, zaplanowane wcześniej i sprecyzowane – pytania dotyczące interesujących go kwestii.

Ale wywiad można prowadzić na wiele sposobów i w różnych formach. W ramach tej metody mamy zatem do czynienia z szeregiem różnych technik badawczych, takich jak na przykład:

- swobodny wywiad biograficzny,
- ustrukturyzowany wywiad pogłębiony,
- zogniskowany wywiad grupowy (*focus group interview*),
- wywiad rodzinny (stosowany często np. w badaniach nad migracjami),
- wywiad telefoniczny z zastosowaniem komputera,
- wywiad kwestionariuszowy,
- ankieta (niektórzy uważają jednak ankietę za osobną metodę badawczą, przede wszystkim ze względu na brak interakcji między badaczem i badanymi; wówczas technikami badawczymi w ramach metody ankietowej byłyby np. ankieta pocztowa, ankieta audytoryjna itd.).

Inne przykłady:

- Metoda: eksperyment. Techniki w jej ramach: eksperyment naturalny, laboratoryjny, decepcyjny i inne.
- Metoda: obserwacja. Techniki w jej ramach: obserwacja uczestnicząca, obserwacja nieuczestnicząca, obserwacja systematyczna bezpośrednia, prosta obserwacja faktów, obserwacja mechaniczna itd.

Jeszcze węższym pojęciem jest procedura badawcza. Pojęcie to odnosi się do abstrakcyjnych schematów pojedynczych czynności badawczych bądź czynności składających się na jeden etap badania, np. problematyzacja, przeprowadzenie wywiadu, kodowanie danych, procedury analizy statystycznej danych itd. Każde badanie składa się zatem z całego szeregu implementacji takich procedur badawczych, przewidzianych w ramach danej techniki badawczej.

W trakcie badania używa się często narzędzi badawczych. Są to wszelkiego rodzaju narzędzia służące do tego, by zebrać, utrwalić, ustrukturyzować bądź analizować dane. W wąskim znaczeniu narzędziem badawczym określamy przedmiot materialny, instrument służący do przeprowadzenia badań oraz gromadzenia i porządkowania uzyskanych danych (może być to specjalnie do tego stworzony przedmiot, np. wydruk kwestionariusza wywiadu; może to być jednak przedmiot, który nie został stworzony przez badacza, ale jest używany do przeprowadzenia procesu badawczego, np. magnetofon czy ołówek ankietera). W tym rozumieniu narzędziami badawczymi mogą być na przykład: laboratorium badawcze, sala focusowa (oraz znajdujące się w niej lustra weneckie, kamery itp.), kwestionariusze i testy, arkusze obserwacji, arkusze kodowe, matryce socjometryczne, narzędzia pomiaru, komputery, sprzęt audio i video, notatniki i inne. W znaczeniu szerszym jako narzędzia badawcze traktuje się też odpowiednie narzędzia intelektualne, nie mające charakteru materialnego, czyli np. skale (narzędzia pomiaru), modele teoretyczne (organizujące proces poznania i sposobu strukturyzacji oraz interpretacji danych), indeksy czy wszelkiego rodzaju narzędzia statystyczne (np. testy statystyczne, modele statystyczne, miary – współczynniki korelacji itd.).

Największe znaczenie mają (z punktu widzenia metodologii) dla nas jako badaczy te narzędzia badawcze, które wytwarzamy samodzielnie, projektujemy pod kątem określonego, konkretnego badania – często są one niepowtarzalne, mają duży udział pracy twórczej.

# Budowanie kategorii teoretycznych w naukach o polityce

## Wprowadzenie

Celem tego tekstu jest zaprezentowanie istoty stosowania kategorii teoretycznych w pracy naukowej oraz formalno-logicznych reguł budowania kategorii w naukach o polityce. Na podstawie analizy literatury przedmiotu i przeprowadzonego rozumowania należy ustalić 1) czym jest i czym nie jest kategoria teoretyczna, 2) jaka jest jej formalna definicja i jakie są kryteria uznania pojęcia za kategorię, 3) jakie są etapy procesu budowy (czyli rekonstrukcji lub adaptacji) kategorii politologicznych do badań naukowych wraz z zasadami, które powinny być wówczas przestrzegane oraz 4) na jakie elementy treściowe powinno się zwracać uwagę w trakcie budowania kategorii. Realizacja tego zadania powinna ułatwić zrozumienie czym są kategorie teoretyczne oraz prowadzenie owocnych analiz teoretycznych.

## 1. Znaczenie kategorii w badaniach naukowych

Świadomie lub nie, każdego dnia posługujemy się uogólnieniami[8]. Wstajemy rano i wykonujemy czynności, które nazywamy zbiorczo *poranną toale-*

[8] Kategoriami jeszcze nie teoretycznymi lub naukowymi.

*tą*. W drodze do pracy mijamy sklepy opisane słowami *artykuły spożywcze*, *warzywa*, *odzież*, itp. W ciągu dnia spotykamy osoby wykonujące różne *zawody* i pełniące rozmaite *role społeczne*. Zauważmy, że wszystkie wyróżnione słowa są nazwami zbiorów składających się z elementów o podobnych właściwościach. Używamy ich głównie wtedy, kiedy wymienienie wszystkich elementów danego zbioru nie jest konieczne, a nazwanie ich jednym wyrazem jest wystarczające dla zachowania sensu wypowiedzi. W rozumieniu bardziej ogólnym, robimy tak, by porządkować rzeczywistość i ułatwiać jej poznawanie.

Podobnie jest w nauce, w której *podstawowa* rola kategorii pozostaje taka sama, jak w życiu codziennym. Nie jest to jednak ich jedyna funkcja. Stosowanie kategorii teoretycznych jest bowiem zabiegiem *koniecznym* do uprawiania wybranej dziedziny nauki. Wynika to z założenia, że posiadanie przez jakąś dyscyplinę naukową swojego wyraźnie zaznaczonego obszaru badawczego, a przeto własnej palety kategorii, jest jednym z warunków uznania tej dyscypliny za względnie samodzielną, a już na pewno odrębną od pozostałych (Karwat, 1981, s. 107-109). Wreszcie, możemy też zauważyć, że wybór[9] i krytyczna analiza kategorii teoretycznej jest jednym z ważniejszych wyjściowych elementów procesu badawczego, zwłaszcza jeśli zauważyć, że kiedy „zachowanie elementów tej samej klasy [tu: kategorii – przyp. B.P.] wykazuje podobne prawidłowości, czyli gdy odpowiednie terminy klasyfikacyjne są istotne nomologicznie, to nadają się do formułowania

[9] Główną kategorię pracy nie zawsze się *wybiera*. Często bywa tak, że kiedy zainteresujemy się jakimś fenomenem i postawimy dotyczący go problem badawczy, kategoria teoretyczna będzie naturalnie „wynikać" z treści tego problemu. W takim przypadku, zadaniem badacza nie jest *wybór*, a trafna *identyfikacja* podstawowej kategorii teoretycznej podejmowanej pracy. Wbrew pozorom nie jest to zadanie łatwe. Z kolei rychłe i prawidłowe uporanie się z tą czynnością może sygnalizować, że badacz równie sprawnie poradzi sobie z określeniem pozostałej części zakresu merytorycznego pracy. Sprawą zupełnie osobną pozostaje to, że w każdej pracy badawczej, jej główną kategorię teoretyczną należy poddać *rekonstrukcji*, o czym piszę w dalszej części tekstu.

praw" (Grobler, 2006, s. 161), czyli podstawowych elementów budulcowych każdej teorii. Etap analizy kategorii teoretycznej jest nierozerwalnie powiązany z konstruowaniem siatki pojęciowej, którą będziemy posługiwać się w naszym badaniu, oraz ustaleniem zakresu pola badawczego pracy[10]. Refleksja nad kategoriami teoretycznymi stanowi tym samym część *konceptualizacji* badania, w ramach której odpowiadamy na poziomie teoretycznym, czym są badane zmienne. To właśnie w tym miejscu ustalamy, jaki jest ich status ontologiczny oraz jakie są ich cechy istotnościowe. Jest to ważne z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, co zauważył Stefan Nowak, dobór właściwych wskaźników do badania interesujących nas zmiennych jest konsekwencją jakości posiadanej przez nas wiedzy teoretycznej o badanej rzeczywistości (Nowak, 2011, s. 51). Przyjęcie przez nas, np. jakiejś koncepcji demokracji będzie determinowało zestaw zmiennych oraz wskaźniki, za pomocą których będziemy mierzyć te zmienne. Po drugie, „przyjęcie pewnych założeń o naturze zjawisk badanych w sposób istotny rzutuje na zasadność doboru określonej metody do rozwiązania danego problemu" (Nowak, 2011, s. 53). Trafnym podsumowaniem powyższego fragmentu jest przekonanie Zbigniewa Bloka o tym, że od jakości używanych przez nas pojęć i kategorii „zależy to, co potrafimy zobaczyć w otaczającym nas świecie oraz jaki będzie nasz stosunek do tego świata. Wiedzę o świecie (...) czerpiemy nie przez przyglądanie się mu, lecz tworząc i udoskonalając pojęcia służące jego zrozumieniu" (Blok, 2011, s. 32). Innymi słowy, bez pojęć teoretycznych nauka po prostu nie mogłaby istnieć (Blok, 2011, s. 32). Widzimy więc, że stosowanie kategorii w nauce jest nieodzowne, gdyż stanowi jej podwaliny teoretyczne.

## 2. Definicja kategorii oraz formalne wymogi jej budowy

Można przypuszczać, że niestabilność zbioru kategorii teoretycznych danej dyscypliny jest silnie skorelowana z dynamiką przemian jej przedmiotu

[10] Wymóg analizy kategorii teoretycznej dotyczy także badań empirycznych, które *muszą* być silnie umocowane w teorii (Szewczak, 2012, s. 54).

badawczego. W przypadku, gdy przedmiotem tym jest polityka, której możemy przypisać wysoki stopień dynamiki zmian jej jakości, istnieć będzie potrzeba nieustannego reinterpretowania kategorii nauk o polityce oraz poszerzania ich katalogu o kolejne elementy. Jednakże, aby kategorie teoretyczne właściwie spełniały stawiane przed nimi zadania, konieczne jest stosowanie się do kilku rygorystycznych reguł metodologicznych wyznaczających formalne wymogi ich konstruowania.

Zacząć wypada od tego, czym są i czym nie są kategorie naukowe. Jeśli przyjąć, że definicją kategorii jest „pojęcie najbardziej ogólne, o najwyższym stopniu abstrakcji" (Karwat, 1981, s. 109), będące w istocie logicznie rozłączną klasą abstrakcji wyodrębnioną na podstawie jakiegoś (lub jakichś) kryterium, to kategoriami nie są *typy* zjawisk. Te ostatnie są zbiorami, które w odróżnieniu od kategorii powstają w oparciu o cechy mieszane[11], często łączne w sensie logicznym (Grobler, 2006, s. 162). Ponadto, zarówno typy, jak typologie, nie wyczerpują w pełni swojej dziedziny przedmiotowej. Może bowiem zdarzyć się tak, że z powodu krzyżowania się kryteriów, nie będziemy mogli zaklasyfikować danego elementu do jakiegokolwiek typu (Grobler, 2006, s. 162). Wniosek ogólny z tego płynący jest więc taki, że nie każda generalizacja cech danego zbioru zjawisk jest kategorią, bo nie każda generalizacja dotyczy zjawisk *jednorodnych*. Typy i typologie są najlepszym na to przykładem, gdyż obejmują elementy *gradualistyczne*[12].

Kategorii nie należy też utożsamiać ze zbiorem *wszystkich* pojęć danej dyscypliny, gdyż nie każde pojęcie ma status kategorii (Karwat, 1981, s. 110). Za przykład można wskazać obiegowe użycie terminu „kategoria" w tekstach naukowych, przejawiające się w zwrotach takich, jak „analiza zjawisk społecznych za pomocą pojęć ekonomicznych, prawnych, politycznych", itp. We wszystkich tych przypadkach autorzy sygnalizują przyjmo-

[11] Wyjątek stanowi weberowska koncepcja typów idealnych.

[12] W zależności od tego, jaki rodzaj typów wyróżnimy, mogą one służyć m. in. do określania *z jakim natężeniem* występuje jakieś zjawisko, *w jakim stopniu* dane zjawisko spełnia cechy danego typu lub *z jakim odchyleniem* od wzorca przebiega dany proces.

waną perspektywę badawczą oraz to, jaką terminologią będą się posługiwać. Zwykle nie ma to jednak związku z posługiwaniem się kategoriami w interesującym nas sensie formalnym.

Z powyższych rozważań wynika, że aby móc uznać jakieś pojęcie za kategorię, musi spełniać ono dwa warunki formalne: a) istnienia ontologicznego kryterium nadającego temu pojęciu walor ogólności oraz b) musi posiadać jakiś stopień użyteczności w formułowaniu twierdzeń. Są to jednak warunki niepełne, gdyż nie uwzględniają c) obejmowania przez kategorie (swym znaczeniem) zjawisk jednorodnych. Ustaliliśmy zatem, czym są kategorie teoretyczne oraz potrafimy podać już pełną ich definicję. Są to pojęcia najbardziej ogólne, o najwyższym stopniu abstrakcji danej klasy zjawisk, będące zbiorami logicznie rozłącznymi, wyodrębnionymi na podstawie jednego lub więcej kryteriów. Posługiwanie się tymi pojęciami jest nieodzowne do konstruowania twierdzeń wyjaśniających. Znając tę definicję możemy przystąpić do konstruowania kategorii.

Etap analizy kategorii teoretycznej jest nierozerwalnie powiązany z rekonstrukcją siatki pojęciowej krytycznie analizowanych prac. Ma to swoje przełożenie praktyczne na początkowych etapach procesu odtwarzania kategorii, który powinniśmy rozpocząć od *sporządzenia listy* terminów, które naszym zdaniem posiadają potencjał bycia pojęciami lub kategoriami w danym badaniu lub naukowymi w ogóle[13]. Taki potencjał może mieć wiele z nich, dlatego szczególną uwagę zwracamy na terminy, które pojawiają się najczęściej oraz te, które odgrywają największą rolę w analizowanych tekstach poprzez występowanie w ich założeniach, celach, problemach i hipotezach. Kolejnym krokiem jest uporządkowanie sporządzonego wykazu poprzez *ustalenie struktury hierarchicznej* wyszczególnionych terminów. Charakteryzujemy tu spójność wykorzystywanej przez autorów terminologii oraz najczęstsze korelacje[14] występujące między wyróżnionymi pojęcia-

[13] Krok ten wiąże się z szerszym postulatem, aby analizując prace odtwarzać ich cały rys metodologiczny, co daje nam szanse na identyfikację szerszego znaczenia i kontekstu używanych w nich terminów.

[14] Na przykład, pojęcie x jest niezbędne do wyjaśnienia pojęcia y, itd.

mi. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na relacje *znaczeniowe* i *zakresowe* pojęć oraz *konsekwencję* autorów w posługiwaniu się nimi. Na przykład, Michel Foucault w *Nadzorować i karać* stosował termin „władza" wobec relacji między ludźmi, mikrotechnik rządzenia oraz instytucji sprawujących władzę (co w politologii jest błędem przesunięcia kategorialnego, gdyż władza nie jest bytem, a pewnym rodzajem relacji społecznej) (Foucault, 1993). Rezultatem przebrnięcia przez powyższe etapy powinno być co najmniej wstępne określenie zakresu znaczeniowego analizowanej kategorii i jej siatki pojęciowej.

Krok kolejny jest centralnym momentem procesu konstruowania kategorii. Dotyczy on rozstrzygnięcia, czy w zbiorze pojęć wyróżnionych pojawiają się takie, którym można przypisać status kategorii teoretycznych (przydatna w realizacji tego zadania będzie formalna definicja kategorii, którą ustaliliśmy w jednym z poprzednich akapitów). Oznacza to, że będziemy musieli na drodze *krytycznej analizy* odkryć kryteria klasyfikacyjne, jakimi posługiwali się autorzy prac[15]. Jest to też moment, w którym można określić własne kryteria (znaczeniowe), na podstawie których konstruuje się nową lub modyfikuje zastaną kategorię teoretyczną, użyteczną do prowadzenia autorskich badań naukowych. Warunkiem sukcesu jest jednak to, aby rezultat nie stał w sprzeczności z wyżej wymienionymi wymogami formalnymi. Jeżeli więc dostrzegamy w teorii lub praktyce politycznej jakości, na podstawie których możemy podać zestaw kryteriów prowadzących do wykrystalizowania się nowej kategorii teoretycznej, możemy taką kategorię stworzyć, pod warunkiem, że będzie ona spójną podstawą do formułowania praw wyjaśniających, a przeto kluczem do zrozumienia genezy, struktury, funkcji i tożsamości danego zjawiska (Karwat, 1981, s. 116).

[15] Należy pamiętać, że nie każde kryteria przyjęte przez danego autora są akceptowalne z metodologicznego punktu widzenia, tj. nie zawsze powodują, że dane pojęcie *faktycznie* zyskuje status kategorii. W związku z tym „procedura rekonstrukcji z założenia winna mieć charakter krytyczny: nie przystępuje się „z miejsca" do reinterpretacji pojęć uznanych przez autora (...), ale stawia wpierw pytanie, czy autor ten w ogóle i rzeczywiście posługuje się kategoriami" (Karwat, 1981, s. 116).

Docieramy w tym miejscu do *najważniejszego* wniosku ogólnego w tym tekście: aby jakakolwiek kategoria naukowa mogła być wykorzystana do wyjaśniania naukowego, a więc aby pełniła *rolę eksplanacyjną*, musi być poprzedzona przyjęciem szeregu starannie określonych *założeń metodologicznych* postawionych na etapie budowy tej kategorii, gdyż przybranie określonego stanowiska teoretycznego (lub koncepcji) powoduje konsekwencje na każdym szczeblu prowadzonego badania (dobranych metod, technik, wskaźników, źródeł, itd.). Wniosek ten można wzmocnić o spostrzeżenie, że samo stawianie tych założeń w pracy badawczej jest warunkiem jej naukowości.

Pozostaje kwestia ostatnia – ustalenia *znaczenia treści* kategorii teoretycznej, czyli, najprościej mówiąc, jej użyteczności badawczej. Powiedzieć, że znaczenie kategorii należy określać tak, aby pozostawało w jak najbliższym związku z przedmiotem badanym, byłoby stwierdzeniem banalnym, co więcej, nie narzucającym właściwego rygoru badawczego, koniecznego do analizowania wielopłaszczyznowej rzeczywistości politycznej. Celem zdyscyplinowania tego zabiegu Mirosław Karwat (1981) zaproponował uwzględnianie na tym etapie semantycznego, metodologicznego oraz aksjologicznego kontekstu występowania kategorii.

*Kontekst semantyczny* często jest powiązany z myśleniem naukowym danej epoki, lub ściślej: paradygmatem, jednak cenniejszym poznawczo jest określanie znaczenia kategorii w układzie odniesienia do założeń klasyfikacyjnych, na bazie których powstała. To swoiste „uwikłanie" kategorii dostarcza nam cennych informacji na temat potencjalnych obszarów jej zastosowania oraz zakresu obowiązywania. Kwestie te można uzupełnić rozważaniami nad historią i etymologią terminu, jego sensami w różnych dyscyplinach, obecnością w szerszym kontekście znaczeniowym i wreszcie, zasadnością przeniesienia na grunt nauk o polityce.

*Kontekst metodologiczny* jest dopełnieniem kontekstu semantycznego o takie elementy, jak cele poznawcze autorów i specyfika użycia danej kategorii do ich realizacji. Kiedy więc autor, którego pracę analizujemy, nie

sformułował wprost zasad definiowania pojęć, możemy podjąć próbę odtworzenia jego warsztatu metodologicznego. Jeśli uda nam się odkryć kryteria, jakimi posłużył się do stworzenia własnej kategorii, możemy orzec o ich jakości i podjąć z nim dyskusję. Jeżeli odkryjemy jego *cel* badawczy, będziemy w stanie udzielić bardziej wyczerpującej odpowiedzi na pytanie, czemu miało służyć opracowanie analizowanej przez nas kategorii i dzięki temu określić „w jakim zakresie, przy jakich granicach modyfikacji możemy daną kategorię zaadaptować w naszym systemie kategorii, [oraz – B.P.] w jakim kierunku winna pójść jej eksplikacja i uściślenie, aby zintegrować ją z całą siatką" (Karwat, 1981, s. 118) reprezentowanej przez nas dyscypliny.

Pewną miarą rzetelności odtworzonego kontekstu metodologicznego może być odkrycie *kontekstu aksjologicznego* (Karwat, 1981, s. 119). W przeciwieństwie do celów poznawczych (teoretycznych) zawartych w szkicu metodologicznym, kontekst aksjologiczny determinuje cele polityczne (praktyczne) stosowania proponowanej kategorii. Może on występować w kilku miejscach. Po pierwsze, może być wpisany w założenia metodologiczne analizowanej kategorii. Po drugie, może znajdować wyraz na poziomie jej doboru oraz kryteriów treściowych wyznaczających jej zakres przedmiotowy. Po trzecie, może pozbawiać kategorię neutralności poznawczej poprzez przydawanie jej aspektu wartościującego. W każdym z wymienionych przypadków obecność kontekstu aksjologicznego (ideologicznego) zakłóca rolę eksplanacyjną kategorii teoretycznej. W procesie adaptacji kategorii powinniśmy zatem dążyć do wyeliminowania tego elementu, ale tylko po uprzednim zasygnalizowaniu jego obecności na etapie analizy.

## 3. Podsumowanie

Powyżej ustalono 1) czym jest i czym nie jest kategoria teoretyczna, 2) jaka jest jej formalna definicja i jakie są kryteria uznania pojęcia za kategorię, 3) jakie są etapy procesu budowy kategorii politologicznych wraz z zasadami, które powinny być wówczas przestrzegane oraz 4) na jakie elementy

treściowe trzeba zwracać uwagę konstruując kategorię teoretyczną. Zapoznanie się z treścią tych ustaleń powinno ułatwić zrozumienie, czym są kategorie teoretyczne oraz może pomóc przy prowadzeniu samodzielnych analiz teoretycznych.

# Badania jakościowe

## Wprowadzenie

Poniższy tekst ma na celu wprowadzenie do tematu badań jakościowych, ma pomóc w podjęciu decyzji dotyczących przygotowania projektów jakościowych w badaniach politologicznych. Tekst zawiera tylko podstawowe informacje oraz odsyła do literatury umożliwiając poszerzenie wiedzy. Zastosowane uproszczenia mają na celu pomóc zrozumieć potencjał i specyfikę opisywanych badań i dostrzec możliwe obszary rozwoju.

W pierwszej kolejności przedstawione będą kluczowe pytania, na które odpowiedź powinna poprowadzić badacza w stronę wybrania odpowiedniej strategii realizacji badań. Następnie zaprezentowane zostaną podstawowe założenia podejścia jakościowego. Trzecia część tekstu będzie poświęcona roli badacza w procesie badań jakościowych. Kolejny, bardziej obszerny fragment, będzie zawierać wytyczne dla planowania projektu oraz realizacji badań jakościowych w wybranej strategii. Podsumowanie wyjaśni najistotniejsze ograniczenia, z jakich musi zdawać sobie sprawę osoba realizująca badania jakościowe.

## 1. Dylematy procesu badawczego

Podstawą do podjęcia decyzji o tym, jaki będzie sposób realizacji badań jest wstępny obszar - przedmiot i tematyka badań i wstępne pytania ba-

dawcze. Realizacja każdego typu badań wymaga zapoznania się z literaturą przedmiotu[16]. Należy sprawdzić, czy i jakie projekty, analizy były już w tym obszarze zrobione, jaki jest stan wiedzy, jakie jeszcze pytania badawcze pozostają bez odpowiedzi. Wszystko po to, żeby nie powielać analiz, raczej pogłębiać i poszerzać istniejącą już wiedzę.

Na **badania ilościowe** zdecydować należy się wtedy, gdy mamy wstępne tezy lub hipotezy i chcemy je zweryfikować, kiedy w literaturze pojawiły się wnioski, które warto sprawdzić i interesuje nas ich liczbowy lub geograficzny rozkład. Zatem gdy, w oparciu o literaturę lub własne przemyślenia, zastanawiamy się, czy jest zależność między poparciem dla danej partii politycznej a zmiennymi społeczno-demograficznymi, np. czy na partie X głosują raczej kobiety czy mężczyźni, **gdzie** owi potencjalni wyborcy mieszkają, czy częściej w domach jednorodzinnych czy w mieszkaniach. Wtedy gdy interesuje nas **rozkład procentowy**, opinii mieszkańców, o tym na **ile** Komisja Europejska wpływa na politykę państw narodowych w poszczególnych obszarach. Badania ilościowe wybieramy też, gdy chcemy odpowiedzieć na pytania: **jak duży procent** Polaków studiuje stosunki międzynarodowe, **jakie jest** poparcie dla reformy systemu emerytalnego wśród dwudziestolatków a jaki wśród sześćdziesięciolatków oraz która partia polityczna cieszy się **najmniejszym** zaufaniem? Zatem kiedy z poznanej literatury wnioskujemy o zależnościach i chcielibyśmy w sposób

[16] Za wyjątek można uznać założenia klasycznej teorii ugruntowanej, gdzie postulowano unikanie przedzałożeń i świadomość wpływu własnej wiedzy na postępowanie badawcze i budowanie teorii (Barney G. Glaser, Anselm L. Strauss, The *Discovery of Grounded Theory: Strategies for QualitativeResearch*, 1967 polskie wydanie z roku 2009 pod tytułem*: Odkrywanie teorii ugruntowanej. Strategie badania jakościowego*). W procesie rozwoju teorii ugruntowanej i wyodrębniania się poszczególnych nurtów Glaser pozostał zwolennikiem tego podejścia, jednak Strauss i Corbin skoncentrowali się na świadomości przedzałożeń i zachęcali do zapoznania się ze stanem wiedzy. Autorka artykułu postuluje zapoznanie się z literaturą przedmiotu, ale zachowanie w czasie badań postawy podróżnika opisanej w dalszej części artykułu.

empiryczny zbadać, na ile rzeczywistość jest zgodna z naszymi hipotezami, zawsze w odpowiedzi na pytania zamknięte czy? jak wielu? jaki procent? gdzie? kto? (Babbie, 2004; Creswell i in., 2013). W badaniach takich interesują nas wartości liczbowe, chcemy badać wielkie grupy np. Polaków, mieszkańców małych miast, mieć informacje o populacji (w uproszeniu wszystkich przedstawicielach danej grupy) i generalizować (np. wnioski z naszych ankiet z 1200 osobami estymować – uogólniać na wszystkich Polaków).W efekcie takich badań uzyskujemy np. skale zaufania do partii, wskaźniki wpływające na zaangażowanie w aktywność partii politycznych, liczby studentów, procent kobiet, określamy i potwierdzamy statystycznie zależności i korelacje lub określamy współwystępowanie.

Badania *jakościowe* biorą się z potrzeby uzyskania jak największej ilości informacji o badanym wycinku rzeczywistości, rozpoznania danej grupy lub procesu, znalezienia odpowiedzi na pytania otwarte, na które możliwe jest więcej odpowiedzi (pytania zamknięte to takie, w których możliwa jest ograniczona liczba odpowiedzi TAK/NIE lub zamknięta kafeteria). Pytania otwarte to np. *dlaczego* mieszkańcy miasta Q głosują na kandydatów niezależnych, *jaka jest opinia* osób zaangażowanych w kampanię wyborczą partii X na temat systemu wyborczego, *jakie zmiany w* ustawie o szkolnictwie wyższym proponują profesorowe, *jakie pomysły* przedstawiają doktorzy habilitowani, *jakie zastrzeżenia* doktorzy, a *jakie rozwiązania* studenci danej uczelni. Żeby dowiedzieć się, z *jakich powodów* studenci Uniwersytetu Y wybierają stosunki międzynarodowe jako drugi kierunek, *jak konkretnie* postrzegany jest wpływ Komisji Europejskiej na politykę w poszczególnych państwach Europy Środkowo Wschodniej, *jakie są opinie* na ten temat osób zaangażowanych w pracę Komisji. *Co oznacza* dla badanych poparcie dla konkretnej partii, *które* założenia partii są kluczowe oraz, *co motywuje* ich do oddania głosu w konkretnych wyborach.

Na badania o charakterze jakościowym decydujemy się zatem, kiedy chcemy pogłębić naszą wiedzę na dany temat, dotrzeć do opinii i motywacji konkretnych grup, poznać sposób postrzegania konkretnej sprawy w wyodrębnionej grupie lub społeczności. Szukając pogłębionego rozumienia (Krauz-Mozer, 1992; Sztompka, 1973, s. 33; Nagel, 1970, s. 431-468;

Sowiński, 1993; Klementewicz, 2011, s. 107-113; Gajda, 2015) i wyjaśnienia danego problemu, uzyskujemy opinie, motywacje, język i sposób komentowania charakterystyczny dla danego obszaru, grupy i podejmujemy próbę odtworzenia obrazu świata przez badanych. Przyjmujemy, że nasze odpowiedzi mają charakter subiektywny i nie są podstawą do generalizacji, ale wykazujemy rozumienie kontekstu w danym czasie. Najprościej rozróżnić te dwie możliwości realizacji badań zadając sobie pytania:

- Co mnie najbardziej w tym obszarze badań interesuje?
- Jakie informacje chcę uzyskać?

Gdy zaczynamy odpowiedź od słów ile? jaki procent? kto bardziej? gdzie? jak dużo? jak często? idziemy w stronę podejścia ilościowego. **Kiedy więc mamy jakieś przypuszczenia, literatura generuje hipotezy warte sprawdzenia, chcemy zweryfikować fakty, szukamy liczb i zależności, stosujemy badania ilościowe.** Natomiast kiedy interesuje nas bardziej to: dlaczego? co to dla nich oznacza? co spowodowało taki stan rzeczy? jakie są przyczyny/konsekwencje? co na to wpłynęło? jak to się stało? co oni o tym sądzą? idziemy raczej w stronę podejścia jakościowego. *Kiedy chcemy jak najwięcej się dowiedzieć, po zapoznaniu się z literaturą przedmiotu wiemy niewiele lub pojawiają się nowe pytania, interesują nas opinie, motywacje, stosujemy badania jakościowe.*

Autorka niniejszego artykułu stoi na stanowisku niezbędności obu podejść do rzetelnej analizy świata społecznego i uważa, że potrzebne jest poszukiwanie odpowiedzi na oba typy pytań w ramach współpracy zespołów badawczych. Jednak dla dobrej współpracy zespołów niezbędne są ugruntowane kompetencje badawcze i zrozumienie obu strategii. Dalsza część artykułu koncentruje się na podejściu jakościowym.

## 2. Wstępne założenia

Przedmiotem artykułu jest *podejście* jakościowe, inaczej *strategie* jakościowe jako ogólne zasady określające sposób postrzegania świata i założenia dotyczące jego badania (zbiór podstawowych przekonań kierujących postępowaniem badacza (Guba, 1990, s. 17.)). Dla niniejszego artykułu możemy przyjąć,

że istnieje kilka strategii jakościowych, które są rozbudowanymi metodami, w ramach których możemy stosować zróżnicowane metody zbierania danych i różne techniki. Całościowe ujęcie technicznych aspektów zbierania danych, stosowanych narzędzi, zbieranych wytworów i ich analizy – to *metoda badawcza*. Pojęcie *metody* odnosi się do powtarzalnego sposobu postępowania badawczego prowadzącego do udzielenia odpowiedzi na pytanie badawcze. W znacznym uproszeniu badania jakościowe to praktyka stosowania metod jakościowych w ramach strategii interpretacyjnych. W omawianiu *badań jakościowych* używane będą pojęcia: *teorii*[17] i *metody* dla metody teorii ugruntowanej, *metody* dla metody etnograficznej i biograficznej – w ramach których istnieją konkretne wytyczne co do realizacji badań (*techniki*).

Badania jakościowe mają najczęściej charakter eksploracyjny, ich celem jest odkryć i rozpoznać nowy obszar badań lub inaczej na niego spojrzeć. Umożliwiają badanie wycinka rzeczywistości, fragmentu procesu, wybranej grupy. Stosuje się je jako samodzielną strategię lub jako część większego projektu, np. przed badaniami ilościowymi, żeby dobrze przygotować narzędzie, dobrać próbę i zaplanować badania lub po badaniach ilościowych, kiedy chcemy dobrze zinterpretować zaskakujące wyniki. Całość wyzwań opisanych powyżej wynika z przyjmowanych przez badaczy, często bezwiednie i nieświadomie, założeń ontologicznych i epistemologicznych. To, w jaki sposób postrzegamy istnienie świata (ontologia) społecznego, wpływa na sposób w jaki chcemy, możemy i próbujemy go badać (epistemologia). Założenia te warto sobie uświadomić przed podjęciem badań, ponieważ determinują one decyzje ważne z perspektywy realizacji badań (Krauz-Mozer, 1992; Marsh i in., 2006).

John Creswell mówi o światopoglądzie lub metodologii badań, które kierują postępowaniem i wyznaczają strategie działań badawczych (Creswell, 2013, s. 31-37). W literaturze przedmiotu nie istnieje podział, ani zamknięta lista strategii czy metod jakościowych (Gajda, 2015, s. 96-100).

---

[17] W literaturze przedmiotu używa się pojęcia *teoria ugruntowana* (*grounded theory*), słowo „teoria" ma tutaj jednak nieco inne znaczenie niż w ujęciu „tradycyjnym".

Metody w ramach odejścia różnią się ze względu na przedmiot, sposób badania, ale też na usytuowanie geograficzne i kulturę, w jakich dany badacz funkcjonuje.

Mimo wewnętrznego zróżnicowania strategii, można wymienić kilka cech wspólnych dla strategii jakościowych (Dyjas-Pokorska, s. 204-205; Marsh i in., 2006, s. 19-20). Po pierwsze, założenie antynaturalizmu identyfikujące człowieka jako odrębny przedmiot badań. Po drugie, założenie ontologiczne, że świat społeczny nie istnieje, ale jest społecznie konstruowany lub rekonstruowany (Tamże), przedmiot badań jest dynamiczny i ma charakter procesu. Trzecie założenie to odrzucenie „związków przyczynowych między zjawiskami" (Tamże). Po czwarte, podejście interpretacyjne kładzie nacisk na rozumienie, które „jest podstawą wszelkiej interpretacji rzeczywistości (nie pomiar, a opis)" (Tamże). Piąte założenie mówi: „Wiedza w sferze humanistyki w dużej mierze zależy od badacza" (Tamże), który jest jednocześnie interpretatorem i częścią badanego świata. Po szóste, wiedza uzyskana za pomocą badań jakościowych ma charakter aspektowy i fragmentaryczny (Krauz-Mozer, 1992, s. 32), nie daje prawa do uogólnień. Po siódme, niezbędna jest znajomość i uwzględnienie kontekstu, który prawie we wszystkich badaniach o charakterze jakościowy odgrywa ogromną rolę (Hammersley i in., 2000, s. 224-225).

W pewnym uproszeniu w zależności od przedzałożeń wspomnianych powyżej oraz przedmiotu, pytań badawczych, celu, sposobu zbierania danych, doświadczenia badacza można realizować badania jakościowe przy pomocy następujących strategii[18]:

1. **Etnografię – metodę etnograficzną** (*ethnography*) stosujemy, gdy chcemy rozpoznać jakąś wybraną grupę, społeczność, poznać charakterystyczne dla niej wzory zachowania, przejawy kultury takie, jak język, obrzędy, tradycje. Czasami także, kiedy chcemy spojrzeć na jakąś postać lub wydarzenie jak na zjawisko odmiennej kultury i zrozumieć jak konkretne zachowania, przedmioty, sytuacje interpretują

[18] Zaprezentowane strategie to wybrane sposoby realizacji badań, nie wyczerpują jednak obszernego katalogu metod. Uporządkowanie ma charakter przykładowy.

uczestnicy oraz jak omawiają przebieg zjawiska. Należy wtedy wyzbyć się odniesień do własnej kultury, doświadczeń oraz wiedzy i starać się odtworzyć znaczenia, jakie nadają obserwowanemu zjawisku inni. Przykłady badań to: Andrzej Lepper w polskiej polityce (Drozd-Piasecka, 2001), opinie górali o polityce oraz potoczne rozumienie demokracji (Malewska-Szałygin, 2002, 2005, 2008).

2. **Jakościowa analiza treści** (Szczepaniak, 2012; Babbie, 2004, s. 342-353) (*etnographic/word–based/ qualitative content analysis* (Bryman, 2001, s. 180, 381)) jest jedną z metod w obszarze analizy zawartości przekazów, popularną w obszarze socjologii i politologii, korzysta z istniejących tekstów. Metoda ta koncentruje się na sieci pojęć i znaczeniu słów, na warstwie jawnej treści, nie odnosi się do kontekstu. Służy przede wszystkim do analizy tekstów pisanych aktów prawnych, przemówień, programów partii itd. Analiza treści o charakterze jakościowym ma charakter systematyczny i może wymagać wstępnego zanalizowania tekstu pod względem ilościowym, a następnie celowego dobrania próby oraz określenia kategorii (Makowska, 2013, s. 125-194). Mimo pozorów łatwości metoda jest niezwykle trudna w realizacji i wymaga posiadania świadomości ontologicznej dla tekstu i jego roli w rzeczywistości społecznej. W tym ujęciu wypowiedź w pewnym sensie staje się faktem. Analiza treści w aspekcie ilościowym może być bardziej obiektywna, w ujęciu jakościowym ma wymiar subiektywny – to badacz decyduje o kategoryzacji tekstu. Analizując treść przekazów można skorzystać też z analizy pola semantycznego (Kłosiński, 1994, s. 252).
3. **Analiza dyskursu**[19] (Rapley, 2010) (*discourse analysis*) utożsamiana jest czasami z jakościową analizą treści (*etnographic/word–based/qualitative content analysis* (Fierke, 2004)), ale mimo kilku podobieństw jest jednak odmienną metodą. Koncentruje się ona na analizie wyodrębnionych procesów komunikacji, które w założeniu tworzą rze-

[19] Strategia ta nie będzie szeroko analizowana w ramach niniejszego artykułu.

czywistość. Wymagane jest w niej pogłębione określenie kontekstu dla powstania tekstu, kontekstu w jakim działa autora i pojawia się jego publikacja. Tutaj ważne jest, aby były przynajmniej dwie strony komunikacji i aby obie zabrały głos. W ramach tego podejścia wyodrębnić możemy analizę dyskursu: krytyczną, lingwistyczną i socjologiczną oraz np. podejście SEP (Czyżewski i in., 2010). Analiza dyskursu zwraca uwagę na konstrukcje rozmów i na stosowane zabiegi lingwistyczne (Gajda, 2010). Krytyczna analiza dyskursu stawia sobie za cel odkrycie ukrytych w dyskursie założeń. Decydując się na użycie analizy dyskursu należy precyzyjnie zdefiniować samo pojęcie i dobrać właściwy do swojego problemu badawczego typ analizy dyskursu oraz zapoznać się z literaturą z tego obszaru (Grzymała-Kazłowska, 2004; Jabłońska, 2006; Czyżewski i in., 1997). W tym nurcie odnaleźć można także analizę konwersacyjną (*conversational analysis*), która ma nieco odmienne cele (Wooffitt, 2005), ponieważ ma swoje źródło w etnometodologii. Koncentruje się na bardzo skrupulatnej transkrypcji rozmowy tekstu, w którym każda sekunda ciszy jest informacją (Rancew-Sikora, 2007, 2008, s. 131-141). Analiza konwersacyjna (Frei, 2012, s. 35-52.) stanowić może osobną gałąź badań, ponieważ ma odrębne cele niż analiza treści i nie wykorzystuje lingwistyki i retoryki. Przykładem badań dyskursu politycznego jest tekst dotyczący konstruowania tożsamości narodowych i europejskich autorstwa Michała Krzyżanowskiego oraz tekst Piotra Capa dotyczący retoryki wojny w Iraku i zjawiska legitymizacji (Duszak i in., 2008).

4. **Metoda biograficzna** (*oral history*) koncentruje się na życiu danej osoby lub/i grupy oraz jej postrzeganiu konkretnych wydarzeń i procesów. Opiera się ona na biografiach jednostek i grup. Biografie te można analizować w rozmaitych kontekstach: z perspektywy historii, socjologii, politologii, ekonomii. Metoda biograficzna łączy się z tematem pamięci zbiorowej, a ze względu na powstające w Polsce archiwa *oral history* daje szansę na realizację badań i analiz o charakterze porównawczym. Wymaga jednak wiedzy

o specyfice ludzkiej pamięci i tworzeniu narracji. Dane z badań biograficznych najlepiej pokazują, że wypowiedź nie jest faktem. Metodę wykorzystuje się w badaniu procesów społecznych, wydarzeń politycznych, sytuacji politycznej, aktywności politycznej doświadczeń, które mogły zawrzeć się w biografii jednostki i grup. Przykłady zrealizowanych przez Kaję Kaźmierską badań to m.in. *Biograficzny, społeczny i historyczny wymiar powrotu do ojczyzny prywatnej*, *Granice w wyobrażeniach i działaniach społeczności lokalnych wschodniego pogranicza Polski w przededniu integracji z UE*[20] (Kaźmierska, 2013).

5. **Metoda teorii ugruntowanej** (*grounded theory*) to wewnętrznie zróżnicowana strategia badawcza, która jednak jest odpowiedzią na potrzebę uporządkowania jakościowego procesu badawczego i nadania mu pewnych ram. Strategia ta w ocenie autorki artykułu może być pomocna przy planowaniu pierwszych projektów pod okiem mentora – promotora lub pracownika naukowego. Służy do eksploracji nowych obszarów, pozwala na budowanie teorii na podstawie zbieranych danych. Ma za zadanie w czasie badań odnaleźć powiązania i kategorie pozwalające na rozumienie i wyjaśnienie zjawisk. Przykładów projektów badań zrealizowanych w oparciu o teorię ugruntowaną poszukiwać można głównie w socjologii (Konecki, 2008), spotyka się także projekty z elementami teorii ugruntowanej[21].

W ramach badań terenowych takich, jak etnografia, teoria ugruntowana i metoda biograficzna wykorzystujemy metody takie, jak obserwacja i wywiad oraz różne ich techniki (Jemielniak, 2012; Wodak i in., 2011; Gajda, 2014).Wszystkie wymienione strategie są wewnętrznie zróżnicowane, czasami łączy się techniki z poszczególnych strategii, żeby uzyskać bardziej

[20] Więcej: http://www.eksoc.uni.lodz.pl/is/kazmierska.html.

[21] Przykład projektu badań: Diagnoza stanu współpracy organizacji pozarządowych w Małopolsce. Pozyskano z: https://www.efs.2007-2013.gov.pl/analizyraportypodsumowania/baza_projektow_badawczych_efs/documents/raport_z_badan_diagnozastanuwspolpracymalopolska.pdf.

pogłębione wyniki, dla przykładu, badania etnograficzne zorientowane na dyskurs (Oberhuber i in., 2011).

## 3. Rola badacza

Charakterystyczne dla podejścia jakościowego jest to, że strategie są dość elastyczne, nie zawierają sztywnych procedur, dają badaczowi dużą swobodę podejmowania decyzji i dowolność w realizacji procesu badawczego, co wymaga od niego niezwykłego kunsztu aby uniknąć relatywizmu i chaosu (Gajda, 2015, s. 224). „Przedstawiciel nauki jest *par excellence* narzędziem badawczym" (Hammersley i in., 2010, s. 13, 318) i to on odpowiada za wiarygodność i rzetelność swoich analiz. Dlatego poniżej wskazano kilka cech, zachowań badacza, które wpływają na jakość procesu.

Dla wszystkich metod wspólna jest wymagana od badacza postawa: „musi być zainteresowany, zatem perspektywa badanego, jego opinia o rzeczywistości/sytuacji politycznej powinna być ważna dla osoby realizującej badania. Zobaczymy bowiem tylko to, co rzeczywiście nas interesuje"[22]. Czasami realizując badania, rozpoczyna się od zaplanowania metody obserwacji i ilości wywiadów, nie biorąc pod uwagę myślenia o paradygmacie. Warto jednak przed rozpoczęciem badań zapoznać się z literaturą przedmiotu, żeby mieć przynajmniej świadomość, jakie ukryte założenia przyjmujemy wybierając konkretne obszary badań i metody. Pozwala to ograniczyć późniejsze wątpliwości co do przebiegu badań, analizy danych i wnioskowania. Badacz podejmuje decyzję, jak jego zdaniem istnieje lub jest konstruowany świat, stara się zrozumieć, jak świat postrzegają badani. W badaniach jakościowych nie estymuje się wniosków na całą populację, ponieważ wyniki badań są jedynie fotografią wybranej grupy/sytuacji/społeczności w danym momencie. Badacz musi przyjąć na siebie odpowiedzialność za wyniki i wskazane interpretacje. W aspekcie etycznym musi dbać o bezpieczeństwo badanych, rzetelność realizacji badań

[22] Granice naszego zainteresowania są granicami naszego świata, parafrazując słowa L. Wittgensteina, (Gajda, 2015, s. 164-165).

oraz wiarygodność analiz. Jak wskazuje Steinar Kvale (2010, s. 53-54), badacz może być w swojej pracy górnikiem lub podróżnikiem. Jako badacz jakościowy ma przewagę, gdy jest podróżnikiem, ponieważ jest otwarty na poznawanie rzeczywistości, stara się jak najwięcej o niej dowiedzieć, rozmawia z ludźmi, słucha ich i obserwuje – kieruje nim ciekawość. W relacji, jaką tworzy z badanym, jest zawsze równorzędnym partnerem. W badaniach jakościowych mniej ważny jest badacz, główną rolę odgrywa badany, który ze swoim światem znaczeń, opiniami ma wpływ na badacza (Hammersley i in., 2010, s. 30). W proces badań zaangażowany jest świat badacza – jego poglądy, czas, osobowość, odrzucone przedzałożenia, nowe informacje – przez te wszystkie doświadczenia postawa badacza wobec przedmiotu w trakcie procesu też się zmienia (Kaufmann, s. 145.). Przekształca się jego, nastawienie do badań, podejście do wyników, przeżywa etapy fascynacji, zaskoczenia, buntu po dojrzałość i uporządkowane wnioski z nieuporządkowanego świata (Gajda, 2015, s. 224-225). Badacz musi być świadomy tych procesów i uwzględniać ich przebieg w swoich analizach. Literatura zakłada wynikające z powyższych wyzwań oczekiwania wobec badacza, który podejmuje się obserwacji i wywiadów, w uproszeniu oczekuje się, że będzie podsiadał:

- „zdolności językowe – komunikacyjne,
- szczególną wrażliwość,
- dobrą pamięć,
- zamierzoną naiwność,
- umiejętności pisarskie (Angrosino, 2010, s. 111)".

## 4. Planowanie badań

Po analizie własnych kompetencji z pełną świadomością swoich mocnych i słabych stron badacz może podejmować analizy. Wtedy przychodzi moment zastanowienia się nad planowaniem badań. Poniższy plan dotyczy opisywanej metody teorii ugruntowanej i badań etnograficznych. Badacze jakościowi często wskazują, że nie ma sensu planować badań, ponieważ w badaniu jakościowym nie da się wszystkiego precyzyjnie określić. Jednak

literatura[23] i doświadczenie sugeruje, że początkujący badacz powinien zacząć od planu badań i iść krok po kroku do założonego wstępnie celu.

W badaniach jakościowych nie ma jasnej ścieżki – dobry szlak wyznacza próba pogodzenia podejścia jakościowego z procedurami, czyli metoda teorii ugruntowanej[24]. Narzędziami teorii ugruntowanej są: teoretyczny dobór próby, kodowanie, teoretyczne nasycenie, ciągłe porównywanie, natomiast rezultaty to: teorie, koncepty, własności, kategorie, hipotezy (Bryman, 2001, s. 403-404). Niniejszy fragment będzie opierał się na strategii teorii ugruntowanej, która „miała wypełnić lukę pomiędzy teorią a empirią" (Konecki, 2000, s. 131). Teoria ugruntowana to odpowiedź na krytykę wobec badań jakościowych związaną z brakiem sztywnych procedur, zagrożeniem potocznością i działaniami niezgodnymi z pozytywistyczną wizją naukowego podejścia. Realizując badania jakościowe należy zacząć bez założeń, określić, że chcemy: poznać, dowiedzieć się, zobaczyć. Jeśli więc wszystkie powyższe dylematy oraz decyzje zostaną rozwiązane i podjęte, badacz dochodzi do wniosku, że tak chce się dowiedzieć, szuka rozumienia danych problemów, podejmuje decyzję o planowaniu badania. Jak już wspomniano wcześniej nie ma zgody badaczy jakościowych co do potrzeby planowania. Jednak brak planowania to pewna wirtuozeria i zdolności improwizacji w ramach badań jakościowych, a żeby móc być mistrzem improwizacji, należy wpierw zdobyć i ćwiczyć warsztat. Kiedy więc podejmuje się plan badań jakościowych, warto spisać go w dokumencie zwanym **projektem badań**, który powinien zawierać przynamniej elementy opisane poniżej.

**Cel badań** – jasno zarysowany powód dla jakiego prowadzi się badania i przynajmniej naszkicowany oczekiwany skutek. Jest to wymiar trudniejszy w badaniach jakościowych niż ilościowych. Jest to najbardziej widoczne w czasie pisania projektów grantowych, ponieważ badacz jakościowy nie może napisać, jakie będą wskaźnikowe rezultaty badań. Może tylko wskazać, że celem będzie eksploracja problemu nieuczestniczenia w wyborach

[23] Więcej w cytowanych powyżej publikacjach: Cresswell, Lofand lub Hamamersley.

[24] Więcej na ten temat w ramach pracy doktorskiej (Gajda, 2015).

parlamentarnych w grupie 18-25 i uzyskanie przyczyn niegłosowania oraz odtworzenie procesu podejmowania decyzji o głosowaniu lub nie.

**Pytania badawcze** – zapisanie przynajmniej podstawowych, wstępnych pytań badawczych, ustalenie, czego chcę się dowiedzieć od moich badanych. Tutaj pojawia się kolejne wyzwanie, ponieważ eksploracja ma to do siebie, że nie ma jasnych granic między tym, czego się chcę dowiedzieć a tym, czego dowiem się przy okazji. Jest też o tyle zaskakujące, że może całkowicie zmienić nasz sposób patrzenia na problem. Tak jak obserwacja (na danym etapie badań) musi mieć jasno określony przedmiot obserwacji, tak określone pytania badawcze pozwalają dobrać najlepszych informatorów. Zatem znowu podstawowe pytania badawcze: to czym są dla badanych wybory, co powoduje, że ludzie nie chodzą do wyborów, co robią w czasie wyborów i dlaczego? Jak wygląda proces podejmowania tej decyzji, jakie są skojarzenia badanych z wyborami, co ich zdaniem zniechęca ludzi do wyborów, co ich zdaniem wpływa na to, że ludzie chodzą do wyborów, co powinno, mogłoby się stać, żeby poszli do wyborów, co ich wyróżnia – jakie mają wspólne cechy? W obszarze zainteresowania badacza mogą być też cechy wspólne dla osób, które mają konkretne kategorie poglądów, więc w czasie realizowanych wywiadów warto uwzględnić obserwacje np. miejsca zamieszkania, wystroju, sposobu ubierania się, sposobu komunikowania się, pasji, zainteresowań, sposobów spędzania wolego czasu. Zatem zbierać należy nie tylko dane jakościowe, ale też ilościowe. Pytania badawcze pozwalają na szerokie zarysowanie tematu, pogłębienie go, odnalezienie nowych ścieżek i pójście za tropem badanych, za ich sposobem pojmowania świata w odrzuceniu swoich założeń wynikających z wiedzy i doświadczenia. Pytania badawcze są więc tylko podstawowym założeniem, czego chcemy się dowiedzieć. W przypadku teorii ugruntowanej jest jeszcze silniejszy nacisk położony na otwartość badacza, ponieważ wskazuje mu się, że pytania badawcze doprecyzowuje dopiero w toku badań.

W pytaniach i celu badań bardzo ważne jest żeby wziąć pod uwagę, że badacz nie może zakładać, iż wie, jaka jest odpowiedz na pytanie, nie może też dać się zwieść prostym odpowiedziom, które są zgodne z jego

doświadczeniem, musi zobaczyć badany problem z perspektywy badanych – zrekonstruować ich sposób rozumienia tego procesu.

**Dobór próby** – ma charakter celowy i co ważne należy dobrać najlepszych informatorów (Gajda, 2015, s. 202), czyli takie osoby, które będą miały badane przez nas doświadczenia, wspomnienia, działania, swoją opinię na ten temat i chcą się nią podzielić. Warto natomiast zwrócić uwagę, że nie można polegać tylko na informacji osób, które chętnie dzielą się swoimi opiniami, ale często trzeba też pracować z osobami, które mówią nieco mniej, trudno im wyrażać publicznie swoje zdanie. Próba w badaniach jakościowych musi być tak dobrana, by badani mogli dostarczyć jak najwięcej informacji i różnych punktów widzenia. Taka grupa musi być dobrana ze wszystkich kategorii osób, które mogą ewentualnie mieć inne zdanie w danej kwestii. Wynika to z tego, że we wstępnej eksploracji (kilku wywiadach, obserwacjach, analizie innych badań) należy określić, jakie zmienne mogą wpływać na zróżnicowanie opinii w badanym przez nas obszarze i dobrać uczestników badania, którzy będą reprezentować wszystkie kategorie. W badaniach jakościowych nie da się jasno określić, czy 15 wywiadów wystarczy, aby uzyskać pełne informacje (Hensel i in., 2012, s. 92-93). Generuje to pewne trudność przy aplikowaniu o środki na realizacje badań, gdzie należy określić koszty. Nie ma bowiem wytycznych co do wystarczającej liczby uczestników wywiadów i powiązania między ilością respondentów a wynikami badań. De Paulo (2000) wskazuje, że minimalna liczba wywiadów to 30, co pozwala nie pominąć ważnych kwestii. Jego zdaniem lepiej zrobić o kilka wywiadów więcej, potwierdzić uzyskane wyniki, niż mieć braki w informacjach i nie uwzględnić wszystkich, których należałoby zbadać. Działanie takie jak rekrutacja do badań może przysporzyć wielu nieoczekiwanych wyzwań i problemów. Jest to jedno z kluczowych elementów projektu i nie można go traktować jako działania administracyjnego. Źle zrealizowana rekrutacja utrudnia uzyskanie „dobrych" danych, a analiza „złych" danych nie pozwala uzyskać wartościowych wyników. Rekrutację i motywowanie uczestników do badania warto czasem powierzyć wyspecjalizowanej agencji, aby uzyskać szybki dostęp do określonych typów badanych.

**Wybrane metody i techniki oraz narzędzia** – należy zaplanować, jakie będą najlepsze – najbardziej efektywne metody techniki, które pozwolą uzyskać odpowiedź na pytania badawcze, ale także będą odpowiednie do tematyki badań i specyfiki oraz dostępności respondentów. Narzędzia przygotowywane są najczęściej w następujący sposób: przygotowanie wstępnego zestawu pytań, scenariusza realizacji wywiadów, wstępnego arkusza obserwacji, następnie realizacja kilku wywiadów i obserwacji oraz dopracowanie narzędzia, dalsza realizacja badań, uszczegóławianie narzędzia. Zawsze z myślą o tym, że techniki i narzędzia mają być wsparciem dla badacza, głównym motywatorem działań jest cel badań. Jeśli projekt badań nie przewiduje wywiadów, tworzy się na tym etapie narzędzia, takie jak klucze kodowania, klucze kategoryzacyjne, analizę pola semantycznego itd.

**Harmonogram realizacji badań** – w tym miejscu projekt powinien zawierać rozpisany harmonogram działania z momentem rozpoczęcia i ostateczną datą ukończenia konkretnych zadań, datami i osobą odpowiedzialną za dane zadania wraz ze wskazaniem, co należy przygotować, aby można je było zrealizować. Harmonogram należy przygotować w formie pisemnej np. wg poniższej tabeli:

| **Czas od** | **Czas do** | **Zadanie** | **Co mam?** | **Czego potrzebuję?** | **Osoba odpowiedzialna** |
|---|---|---|---|---|---|
| 1.08 | 10.10 | Np. realizacja 10 wywiadów pogłębionych z przedstawicielami Urzędu X | Wstępny scenariusz, dostęp do informatorów – zgoda urzędu i dane kontaktowe, wstępne szkolenie dla realizatorów. | Realizatorzy, umówienie i potwierdzenie terminów, wydruk scenariuszy i metryczek, dyktafony, baterie, listy z podziękowaniami dla uczestników. | Joanna Gajda |

Rozpisanie planu działań w powyższy sposób pozwala na przeanalizowanie, czy zachowana została logika działań. Czy najpierw bierze się pod uwagę przygotowanie poszczególnych elementów (czego potrzebuje), a potem realizację kolejnego zadania. Ustalenie osób odpowiedzialnych za poszczególne elementy działania ułatwia też koordynację badań i ich sprawny przebieg. Drugi aspekt jaki tutaj należy uwzględnić to budżet. Badania jakościowe mogą być znacznie tańsze, niż badania ilościowe, ale i w tym przypadku warto skalkulować koszty. W ramach badań jakościowych największym kosztem jest czas uczestników, zarówno badaczy, jak i badanych, a także koszty związane obróbką i analizą danych. Należy więc uwzględnić przygotowanie projektu badań, rekrutację uczestników, realizację badań, konsultacje zespołu (miejsce badań, wynagrodzenie, podarunki dla uczestników, dojazdy, noclegi, itd.), przygotowanie danych do analizy (scenariusz, sprzęt, nagrania, transkrypcje), analizę (kodowanie danych, program, miejsce do wymiany i przechowywania danych – nośniki, serwery, ochronę danych), fazę wnioskowania i tworzenia podsumowań (Hensel i in., 2012). Realizacja badań jest tym etapem, w którym prowadzenie działań przeplata się z doborem próby, analizą i wyciąganiem wniosków. W badaniach jakościowych nie rozdziela się etapu zbierania danych od etapu analizy. Trwają one równocześnie.

**Analiza danych** – w zależności od wybranej strategii badań występują w analizie różnice, jednakże kluczowym elementem badań jest czytanie. Robienie notatek i dyskusje w grupie badaczy to ważne elementy na tym etapie. Wnioskowanie ściśle połączone z analizą jest poszukiwaniem wyjaśnienia rozumiejącego. Wyciągać wnioski można tylko w odniesieniu do badanej grupy. Należy konsultować wnioski, aby były możliwie różne perspektywy, by dostrzec wiele aspektów danej sprawy. Najważniejsze wnioski należy testować w trakcie badań tzn. kolejnych wywiadów. Warto zwrócić uwagę, że procedura teorii ugruntowanej jest rzetelnie opisana w kilku dostępnych na polskim rynku pracach, ważne są tam działania takie jak (Gajda, 2015, s. 201-224): teoretyczne pobieranie próbek, procedury kodowania, metoda ciągłego porównywanie, analiza przypadków odstających, identyfikacja kategorii centralnej

(rdzenia), zbieranie danych i prowadzenie notatek, uzyskanie nasycenia, wnioski i teoria, nowe pytania badawcze. Jak wynika z założeń, analiza danych jest działaniem, który stale towarzyszy procesowi badań i jest kluczowe dla tej strategii jakościowej. Jak wskazuje poniższy schemat, każda aktywność badawcza łączy się z analizą danych, jest ona ważna na wszystkich etapach.

**Schemat aktywności w ramach procesu badań jakościowych, na których realizowane są działania analityczne. Opracowanie własne.**

**Źródło: Gajda, 2015.**

## 5. Wyzwania w badaniach jakościowych[25]

Etyka w badaniach jakościowych jest wyzwaniem związanym z dużą elastycznością strategii, metod i technik, wiąże się także z rolą badacza w procesie. Kiedy jednak wiemy, że nasze wyniki są dobre, kiedy mamy pewność, że wnioski są właściwe, że nie ma błędów? Odpowiedź jest prosta: badacz jakościowy nie może powiedzieć: *mam/y uniwersalną odpowiedź na badany problem, wiem/y jakie są jedyne właściwe odpowiedzi na wszystkie pytania badawcze*. Musi założyć, że jego wiedza o rzeczywistości jest tymczasowa i jeżeli z najwyższą solidnością zrealizował badania, uzgodnił ostateczną wersję z rzetelnym zespołem badawczym, przestrzegał zasad etycznych (Gibbs, s. 179), jasno określił problemy i wyzwania w realizacji badań, to wtedy może powiedzieć: *oto moje/nasze wyniki i odpowiedzi na pytania badawcze, proszę o informację zwrotną*.

Spotkać się można także z pytaniem, *skąd ja wiem, że moje wnioski są słuszne i* że mam wystarczającą ilość danych? Po pierwsze należy odrzucić założenie o słuszności sądu (Maison, s. 244), jest on zawsze prawdoupodobniony, jest wspomnianą już fotografią, więc odpowiedź na pierwsze pytanie dla badań jakościowych zawsze brzmi: *Twój sąd nigdy nie ma prawa do słuszności* (Gajda, 2015, s. 226). Pytanie drugie, czyli uzyskanie nasycenia teoretycznego[26] jest mocno subiektywnym, ale odczuwalnym i bardzo ciekawym doświadczeniem w realizacji badań. Natomiast znowu jest to decyzja badacza, czasami na skutek projektowania badania, budżetu projektu, ale zawsze jest to decyzja. Dla autorki artykułu wskaźnikiem uczucia nasycenia jest spotkanie zespołu badawczego, w którym rozmawiający

[25] Obszar ten analizowany jest szeroko w ramach stworzonej przez autorkę pracy doktorskiej. Niniejszy fragment dotyczy tylko kilku najważniejszych problemów.

[26] Jak opisuje to zjawisko Konecki (2000, s. 31): „Nasycenie oznacza, że nie ma już żadnych dodatkowych danych i socjolog może już opracowywać własności kategorii. Staje się on empirycznie przekonany, że kategoria jest nasycona, ponieważ widzi ciągłe pojawianie się podobnych przykładów".

badacze mówią np.: *A w Twoim wywiadzie pojawiało się takie rozumienie problemu i ten argument jak w moich rozmowach. To zastanówmy się, jakie mamy przypadki odstające, innie myślących ludzi, wiemy, co łączy tych ludzi.* Jeżeli natomiast badacz potrzebuje pewności, potwierdzenia, to warto, aby w ramach projektu zaplanował też badania ilościowe. Badacze jakościowi mają kilka sposobów weryfikacji uzyskanych wniosków, jednym z nich jest powrót do badanych z pakietem roboczych wniosków i uzyskanie ich opinii na ten temat. Można też odnieść się do literatury i poszukać teorii, które mogłyby być spójne z wynikami analizy danych. Natomiast najcenniejsze byłyby informacje zwrotne od innych badaczy oraz zastosowanie wyników w praktyce zgodnie z założeniem, że teoria ugruntowana uzyskana z badań powinna pracować (Tamże, s. 28).

Realizując badania jakościowe badacz powinien przyjąć świadomy subiektywizm, prawdoupodobnienie i niepewność wyników. Uznać potrzebę konsultacji procesu i wniosków oraz współpracę za stałe elementy realizacji badań jakościowych. Badacz musi chcieć dostrzec świat, jaki konstruują/rekonstruują badani. Ma do dyspozycji otwarty i szeroki katalog metod i technik: teoria ugruntowana w przynajmniej sześciu różnych koncepcjach, nowe nurty z wykorzystaniem technologii on-line, nowe podejścia w oparciu o *storytelling*, *shadowing* i analizę ponowną, pozwalające poznać efekty i przećwiczyć analizę danych. Przed badaczem jakościowym stoją też liczne wyzwania i problemy oraz wiele zaskoczeń. Idealistycznie ma szansę poznać nowe obszary i wiele się dowiedzieć w ramach tej podróży, jeśli będzie otwarty na poznanie oraz świadomym szans i zagrożeń.

# Mieszane schematy badawcze

## Wprowadzenie

Badanie zjawisk społecznych, a w tym politycznych jest zadaniem niezwykle wymagającym przede wszystkim dlatego, iż obiekty naszych badań – ludzie (jednostki, grupy i społeczeństwa), relacje międzyludzkie i ich wytwory, takie jak idee czy instytucje pozostają z sobą w dynamicznych relacjach, innymi słowy są z sobą związane i zmieniają się pod wzajemnym wpływem. Aby je opisać i wyjaśniać, także aby móc trafnie prognozować, wykorzystuje się między innymi mieszane schematy badawcze. To innymi słowy takie scenariusze badań, które pozwalają odpowiedzieć jednocześnie na pytania o charakterze ilościowym (*co?*, *jak?*, *ile?*) i te o charakterze jakościowym (*dlaczego?*, *po co?*). Mieszane schematy badawcze także często wyrastają na gruncie praktyki społecznej, gdzie opisuje się, wyjaśnia czy prognozuje w celu znalezienia praktycznego rozwiązania jakiegoś problemu czyli bezpośredniego wpływu na rzeczywistość. Najczęściej jednak w mieszanych schematach badawczych zestawianie danych o różnym charakterze służy triangulacji, czyli sprawdzeniu poprawności wcześniej uzyskanych odpowiedzi.

Mieszane schematy badawcze w naukach społecznych nie są niczym nowym, powstawały w ciągu pierwszych sześćdziesięciu lat XX wieku na

gruncie antropologii kulturowej i socjologii, choć określenia „metody mieszane" zaczęto używać dużo później. W literaturze przedmiotu wyróżnia się kilka etapów rozwoju badań o charakterze mieszanym. Pierwszy z nich przypada na lata 1900-1950, kiedy przeprowadzano uznawane za klasyczne socjologiczne projekty mieszane – łączące obserwację i wywiad z eksperymentami społecznymi. Kolejny etap ma miejsce w latach 1950-1970, kiedy realizowane projekty badawcze są po raz pierwszy określane jako mulitimetodyczne czy mieszane. Mowa m.in. o badaniach z zakresu psychologii i psychologii społecznej, gdzie w celu wyjaśnienia wyników badań eksperymentalnych użyto obserwacji (Sherif, 1961). W latach 1970-1990 w wyniku rozwoju podejścia jakościowego, pojawiły się z kolei badania z dominującą rolą interpretacji narracji. Kolejny okres, przypadający na lata 1990 i następne dał początek szeregowi publikacji metodologicznych, w których podejmowano temat mieszanych projektów badawczych, ich klasyfikacji i oceny (Kasprowicz i in., 2013, s. 479-499).

Jak widać, zastosowanie mieszanego schematu badawczego może mieć wiele zalet, należy jednak pamiętać, że na tle innych będzie to przedsięwzięcie najbardziej złożone i bardziej pracochłonne, wymagające od badacza starannego przygotowania, namysłu, dużej ostrożności oraz metodologicznego rygoryzmu. Dlatego zanim przedstawimy sposoby łączenia różnych typów danych w jednym projekcie badawczym, przypomnijmy pokrótce, skąd pochodzą oraz jakie przekonania badawcze za nimi stoją.

## 1. Wojna (i pokój) paradygmatów, czyli pragmatyzm na tle innych światopoglądów naukowych

Paradygmat, inaczej „naukowy światopogląd", który rozumiemy jako zbiór podstawowych przekonań kierujący naszym postępowaniem (E. Guba i in., 1990, s. 107), składają się na niego przekonania co do natury rzeczywistości (ontologia), mechanizmów jej poznania (epistemologia) oraz organizacji procesu badawczego (metodologii)[27]. Paradygmaty są ważne o tyle, że

[27] Teoretyczną koncepcję paradygmatów zaproponował Thomas S. Khun, który

wpływają na ogólne spojrzenie na świat i na naturę dociekań naukowych badaczy. Wpływają także na dobór metod oraz sposób analizy pozyskiwanych danych. Warto także wspomnieć, iż naukowe światopoglądy są wypadkową swoistej uniwersyteckiej socjalizacji, w której ważną rolę odgrywają: sama dyscyplina, naukowe autorytety czy własne doświadczenia badawcze. Można więc określić je mianem metodologicznego wyznania wiary, z którego każdy badający powinien zdawać sobie sprawę i które, rzutując na kształt pracy z materią badawczą, powinny być przez badacza ujawnione i ukazane na tle alternatyw. Jest to szczególnie ważne, ponieważ na gruncie badawczym możemy zaobserwować symboliczną „wojnę paradygmatów", co oznacza np. iż nie wszyscy badacze mający pozytywistyczną wizję świata uznają zasadność i wiarygodność wyników badań prowadzonych innymi niż ilościowe metodami i odwrotnie, niektórzy badacze związani z podejściem interpretatywnym uważają, że jedynie wewnętrzna perspektywa jednostki pozwala nam opisać świat społeczny i rządzące nim mechanizmy[28]. Obecnie funkcjonuje wiele naukowych paradygmatów, aby wyjaśnić zasady rządzące mieszanymi schematami badawczymi, opisane zostaną cztery z nich: postpozytywistyczny, konstruktywistyczny, aktywi-

uznawał, że istnienie paradygmatu jest oznaką dojrzałości danej dyscypliny naukowej, ale także, że paradygmaty są zastępowane przez nowe w ramach rewolucyjnego rozwoju nauki (Khun, 1968).

[28] Wyraźne rozgraniczenie na metody ilościowe i jakościowe, a nawet przekonanie o ich niekompatybilności w ostatnich latach krytykowali m.in. E. Guba i Y. Lincoln (1990). Wspomniany antagonizm między podejściem ilościowym i jakościowym traktują oni jako „nieproduktywny" i „sztuczny". Argumenty przemawiające za kompatybilnością odmiennych modeli badawczych znajdujemy, mówiąc obrazowo, po obydwu stronach barykady na froncie wojny paradygmatów. Przykładem może być D. Silverman, propagator badań o charakterze jakościowych, który pisze: „(…) nie wolno nam dokonywać zbyt ostrego rozróżnienia badań ilościowych i jakościowych. Badanie jakościowe może mieć wiele różnych znaczeń, może łączyć szeroką gamę metod, a jego zaplecze mogą tworzyć różniące się między sobą modele".

styczny (paradygmat uczestnictwa) oraz najważniejszy – pragmatyczny (Creswell, 2013, s. 31-36).

Światopogląd naukowy określny mianem postpozytywistycznego wywodzi się z tradycyjnego nurtu badań, poddaje w wątpliwość wcześniejsze – pozytywistyczne przekonanie o absolutnej prawdzie wiedzy naukowej (określany jest też mianem antyfundamentalizmu). Wyrażający go badacze są „krytycznymi realistami", czyli uznają, że systematycznej obserwacji i pomiarom podlega świat „istniejący zewnętrznie", ale jednocześnie ludzka wiedza jest koniekturalna – oparta (jedynie) na przypuszczeniach (Denzin i in., s. 285). Co za tym idzie, że dowody uzyskane z badań mogą być niedoskonałe i powinny podlegać ciągłej weryfikacji (post-pozytywizm). Stąd twierdzenia proponowane w nurcie postpozytywistycznym są nieustannie testowane i często zastępowane innymi – lepiej uzasadnionymi. Badacze wywodzący się z tej szkoły najczęściej prowadzą badania ilościowe opierając się na założeniu, że określone skutki są wywoływane przez konkretne przyczyny (determinizm). Innymi słowy, przypuszcza się, jakie relacje zachodzą między zmiennymi (wyjaśniającymi i wyjaśnianymi), czy są wzajemnie powiązane, jak i z jaką siłą, a w toku systematycznej obserwacji bądź eksperymentu weryfikuje te przypuszczenia. Aby było to możliwe badania postpozytywistów prowadzone są na podstawowym poziomie, cechuje je redukcjonizm, czyli „sprowadzanie idei do jej elementów składowych, poddających się weryfikacji, takich jak zmienne zawarte w hipotezach i pytaniach badawczych" (Tamże).

Światopogląd ten sprawdza się szczególnie w sytuacji, gdy chcemy zweryfikować bądź zinterpretować istniejącą teorię lub kiedy badanie zagadnienie wymaga prognozy – przewidzenia wyników bądź określenia, jakie czynniki wpływają na określony stan, ewentualnie kiedy potrzebna jest interwencja.

Drugim z ważnych metodologicznych podejść jest konstruktywizm społeczny, który uzewnętrznia się przede wszystkim w badaniach jakościowych, a którego prekursorem był Karl Mannhein (Berger i in., 1983). Kluczami do zrozumienia tego podejścia badawczego są cztery

terminy – rozumienie, społeczne konstruowanie rzeczywistości, interpretacja oraz budowanie teorii (Creswell, 2013, s. 32). W przeciwieństwie do orientacji postpozytywistycznej, konstruktywiści nie dążą do uzyskania maksymalnie obiektywnego i uniwersalnego rozwiązania problemu, odkrycia charakteru zależności przyczynowo-skutkowych. Odwrotnie, w ich przekonaniu jednostki dążą do zrozumienia świata i robią to „na swój sposób", to znaczy, że otaczająca nas rzeczywistość jest postrzegana i rozumiana na różne sposoby, a ta wielość znaczeń jest głównym obiektem zainteresowania badacza. Subiektywne znaczenia są także konstruowane w procesie społecznych interakcji, także i one są poddawane analizie, uwzględnia się także wpływ kultury i historii na życie jednostek. Celem badań konstruktywistów jest więc interpretacja wyobrażeń innych ludzi o świecie poprzez odkrywanie ich źródeł. Jest to możliwe dzięki otwartemu charakterowi pytań badawczych i relacji podmiot-podmiot, w której badacz szuka zrozumienia. Na ostateczną interpretację pozyskanego materiału wpływa także doświadczenie własne badacza (którego sposób postrzegania rzeczywistości też nie jest obiektywy). Pytania stawiane badanym mają pozwolić na swobodną ekspresję podglądów, nie odnoszą się do tezy, którą badacz chciałby udowodnić bądź obalić, ale pozwalają na wykrycie znaczeń, a w efekcie tego indukcyjnego toku postępowania – możliwe staje się zaproponowanie tezy.

Naturalną konsekwencją takiego podejścia jest priorytet wykorzystania go w przypadku badań, kiedy naszym celem jest eksploracja słabo rozpoznanego pojęcia czy zjawiska, kiedy nie mamy pewności, jakie zmienne (czynniki wyjaśniające) stoją za danym zjawiskiem, innymi słowy kiedy nie mamy naukowego punktu odniesienia w postaci teorii – temat jest nowy lub niepogłębiony – np. nie był badany w odniesieniu do określonej grupy lub gdy istniejące teorie nie znajdują zastosowania w danej próbie.

Trzecią opcją jest podejście aktywistyczne, w którym na pierwszy plan wysuwa się zaangażowanie i uczestnictwo badających, kładzie nacisk na potrzebę związku między badaniami naukowymi a polityką i jej społecznymi skutkami. Termin zaproponowany został przez K.

Lewina, psychologa, który badał grupy mniejszościowe, choć współcześnie ten paradygmat służy przede wszystkim szeroko zakrojonym badaniom na polu edukacji (Lewin, 1946, s. 34-46). Wynika to z przekonania prekursorów aktywizmu, że badania powinny mieć wymiar praktyczny, tymczasem postpozytywistyczne, ale też konstruktywistyczne nie służą w wystarczającym stopniu pomocy jednostkom marginalizowanym czy szerzej – zmianie społecznej. Paradygmat aktywizmu zawiera postulat badań w celu tworzenia rozwiązań, proponowania kierunków zmian, konkretnych projektów reform, w tym nurcie mieszą się studia feministyczne, dyskursy rasowe czy teoria krytyczna. Badacz realizujący postulaty aktywizmu wychodzi od kwestii społecznych (problemów społecznych, dla których nie znaleziono satysfakcjonującego rozwiązania) i aktywnie działa na rzecz ich rozwiązania. Co więcej, takie badania zakładają uczestniczenie w nich samych badanych (współtworzą każdy z etapów projektu). O ile w poprzednich ujęciach rola i wpływ badacza mają zostać maksymalnie ograniczone, w aktywizmie jest odwrotnie – badacz angażuje siebie i innych, przekonuje do lepszej wizji przyszłości i prowadzi „do" lub podsuwa rozwiązania problemów. Ich celem jest wywołanie dyskusji (także politycznej) oraz emancypacja badanych w tym sensie, iż same badania i ich rezultaty pomagają w zmianie społecznego statusu, „wyrwania się" z szeroko rozumianego marginesu społecznego (Creswell, 2013, s. 36-37).

Co więc można powiedzieć o metodologicznym pragmatyzmie na tle innych paradygmatów? Mówiąc obrazowo jest to przykład światopoglądu badawczego ponad podziałami w tym sensie, że pragmatyzm w centrum stawia problemy badawcze, które stara się wyjaśnić stosując wszelkie możliwe działania, niezależnie od tego, po której stronie we wspominanej „wojnie paradygmatów" się lokują. W przeciwieństwie do postpozytywizmu nie rozwija się na gruncie przyjętych założeń, ale działań i ich konsekwencji. W przeciwieństwie do konstruktywizmu nie uznaje znaczeń nadawanych przez jednostki jako kluczowego źródła wiedzy o świecie. Nie

jest także poddany imperatywowi wywołania zmiany społecznej dla grup wykluczonych. W podejściu pragmatycznym:

> Za prawdziwe uznaje się to, co w danym czasie jest skuteczne. Nie zakłada się dualizmu między rzeczywistością niezależną od umysłu a istniejącą w umyśle. (…) Stosuje się dane ilościowe jak i jakościowe, ponieważ pozwala to lepiej wyjaśnić problem. (…) Pragmatyzm otwiera drogę do różnorodności metod, wielorakich światopoglądów i zróżnicowanych założeń oraz rozmaitych sposobów gromadzenia i analizowania danych (Creswell, 2013, s. 36-37).

Wyznacznikiem przyjmowania któregoś z opisanych wyżej podejść jest cel badawczy. To on dyktuje metodologiczny scenariusz, a wszystko po to, by w jak największym stopniu osiągnąć naukowe zamierzenie. Przez niektórych badaczy metody mieszane określane są mianem kolejnego podejścia badawczego, a nawet czwartego paradygmatu, choć w tym zakresie nie ma w środowisku naukowym zgody (Johnson i in., 2007, s. 112-133). Argumentów, które według A. Tashakkori i C. Teddlie (autorów szeregu publikacji i podręczników dotyczących schematów mieszanych) przemawiają za uznaniem tego faktu jest kilka. Pierwszym z nich jest zgoda wśród badaczy na użycie metod jakościowych i ilościowych do odpowiedzi na pytania o różnym charakterze (zamknięte, zorientowane na uzyskanie informacji maksymalnie zobiektywizowanych i otwarte), drugą kwestią jest uznanie przez część środowiska akademickiego za możliwe łączenie różnych podejść badawczych i orientacji w trakcie konstruowania pytania badawczego (eksploracyjnego, wyjaśniającego, potwierdzającego), przyjmowania metody badawczej (doboru próby, sposobu zbierania danych, techniki ich analizy) czy wnioskowania. Kolejnym faktem istotnym dla ukonstytuowania się trzeciego, mieszanego podejścia badawczego jest uznanie szeregu wypływających z praktyki pytań badawczych, na które można odpowiedzieć tylko przy pomocy mieszanych projektów badawczych. W końcu, istotne (i uda-

ne zdaniem tych autorów) są próby uzyskania wspólnego stanowiska w grupie badaczy zajmujących się analizą projektów mieszanych lub je realizujących, co do faktu czym jest mieszany projekt badawczy (Tashakkori, i in., 2003).

Metodologiczni pragmatycy wierzą zarówno w świat istniejący niezależnie od obiektu, jak i rzeczywistość tkwiącą w umyśle, różnią się w podejściu do sposobu zbierania i analizy danych, wykorzystują podejścia jakościowe i ilościowe w różnych konfiguracjach, korzystają także z bogatego instrumentarium, czyli różnych metod i technik powstałych na gruncie poszczególnych światopoglądów, innymi słowy **korzystają z mieszanych schematów badawczych.** Często stosowane przykłady przedstawia poniższa tabela.

**Tabela 1**

| Ilościowe | Jakościowe | Mieszane |
|---|---|---|
| Eksperymenty (społeczne)<br>Techniki nie-eksperymentalne<br>np. kwestionariusz ankiety | Badania narracji<br>Fenomenologia<br>Etnografia<br>Teoria ugruntowana<br>Studia przypadków | Sekwencyjne<br>Zbieżne (równoległe) |

**Opracowanie własne na podstawie: Creswell, 2013.**

## 2. Kiedy stosować mieszane schematy badawcze?

Jak już wspomniano, pragmatyzm metodologiczny skupia uwagę badacza na celu – problemie badawczym i jego rozwiązaniu. Decyzja o zastosowaniu mieszanego schematu badawczego powinna więc wynikać z namysłu nad sednem problemu, jego charakterystyką. Aby odpowiedzieć na pytanie, czy schemat mieszany jest najlepszym możliwym scenariuszem dla rozwiązania naszego problemu badawczego, także warto pamiętać o jego podstawowych zaletach i wadach.

Podstawą do przyjęcia mieszanego projektu są takie problemy badawcze, w których np. jedno źródło danych jest niewystarczające, wyniki badań muszą zostać wyjaśnione, eksploracyjne wyjaśnienia muszą zostać poddane generalizacji (Creswell i in., 2007, s. 8). W latach 70. i 80. prekursorami nawołującymi do łączenia metod oraz stosującymi to podejście w praktyce byli m.in.: G. B. Rossman i B. Wilson oraz J. C. Greene (2006, s. 93-98). Wyróżnili oni pięć powodów użycia metod mieszanych:

- możliwość triangulacji, inaczej walidacji wyników,
- komplementarność (rozumiana jako możliwość rozwinięcia ilustracji czy wyjaśnienia wyników badań przy pomocy innego podejścia),
- eksploracja (wyniki użycia jednej metody są podstawą dla użycia innej),
- możliwość odkrycia paradoksów (rozbieżność wyników w efekcie prowadzi do zmiany pytania badawczego),
- rozwój (tworzenie nowych, unikalnych projektów badawczych, których realizacja byłaby niemożliwa przy użyciu jednego paradygmatu).

Ogólnie rzecz biorąc, najważniejszą zaletą mieszanych projektów badawczych podkreślaną w ostatniej dekadzie jest możliwość neutralizacji ograniczeń odpowiednio, podejścia ilościowego i jakościowego. Podczas gdy podejście jakościowe realizowane na małej próbie nie daje możliwości generalizacji czy oceny siły relacji między zmiennymi, badania ilościowe nie pozwalają na eksplorację pola badawczego, uzyskania wewnętrznej perspektywy. Zebranie i analiza danych ilościowych i jakościowych w celu odpowiedzi na to samo główne pytanie badawcze ma pozwolić na zniwelowanie wspomnianych słabych stron pojedynczego podejścia.

Dodatkowo mieszane projekty badawcze określane są mianem praktycznych. Przywoływani już Creswell i Plano Clark wyjaśniają to następująco:

> Mieszane projekty badawcze są o tyle praktyczne, że pozwalają na użycie wszystkich dostępnych metod w celu rozwiązania problemu

> badawczego, w tym celu badacz posługuje się zarówno liczbami jak i słowami, łączy myślenie indukcyjne i dedukcyjne, rozwija umiejętności obserwacji oraz rejestracji interesującego go fragmentu rzeczywistości. Stąd dla jednostki prowadzącej badanie oczywistym może okazać się podejście mieszane, jako sposób na rozumienie otaczającej go rzeczywistości (Plano Clark i in., 2008, s. 13).

Istotna jest także możliwość odpowiedzi na pytania badawcze, które można określić mianem „mieszanych", na które udzielenie odpowiedzi nie byłoby możliwe przy użyciu danych i metod jakościowych czy ilościowych. Przykładem może być pytanie badawcze: *W jaki sposób można wprowadzić zmienną niezależną (wyjaśniającą) w grupie eksperymentalnej?, Jak dane zebrane podczas wywiadów tłumaczą wyniki badań ilościowych?*, lub *Czy informacje będące wynikiem obserwacji i przeprowadzonego kwestionariusza ankiety potwierdzają się czy są rozbieżne*?

## 3. Projektowanie mieszanego schematu badawczego

Jeśli uznamy, że stojący przed nami problem badawczy wymaga połączenia podejść, zadania różnych typów pytań, a w efekcie zebrania różnych rodzajów danych, w następnej kolejności należy zadecydować, jak będą układać się ich wzajemne relacje, na ile i które dane będą bardziej przydatne w rozwiązaniu stojącego przed nami problemu. Czy wyniki kilkunastu wywiadów pogłębionych lub obserwacji będą służyły nam w drugiej fazie do budowy kwestionariusza ankiety, którym przebadamy reprezentatywną dla populacji grupę? A może wręcz odwrotnie, czy zaskakujące wyniki badań ilościowych np. analizy korelacji staną się punktem wyjścia do zadania, już tylko wybranej grupie, pytań pogłębionych (dlaczego taka relacja występuje? jaka jest jej dynamika? Co na nią wpływa? itd.). A może zbieranie danych będzie przebiegało równolegle i niezależnie od siebie, wszystko po to, by w trakcie analizy porównać wyniki i zweryfikować ich wiarygodność? **Oprócz kolejności gromadzenia danych o różnym charakterze, należy także wziąć pod uwagę ich znaczenie w rozwiązywaniu proble-**

**mu badawczego**. I tak, w badaniach gdzie dominuje podejście jakościowe, np. najważniejsze są dla nas wyniki grupowych wywiadów pogłębionych, metryczka – czyli krótki kwestionariusz ankiety dostarczy nam danych dodatkowych, uzupełniających. I tak, informacje na temat płci, wieku czy wykształcenia mogą być przydatne jako dane dodatkowe względem opinii i wzorów relacji, które ujawniły się w wywiadach.

Oczywiście kwestie te są przedmiotem wielu kontrowersji, a w literaturze już sama różnorodność definicji wyklucza zgodę wśród badaczy co do faktu, czy realizacja mieszanego schematu badawczego oznacza łączenie tradycyjnie ilościowego i jakościowego podejścia w dowolnych konfiguracjach i w dowolnym momencie procesu badawczego, czy też może konieczne jest ich łączenie na wszystkich etapach. Co więcej, mieszane projekty badawcze są uznawane zarówno, jeśli łączenie podejścia ilościowego i jakościowego odbywa się w sposób z góry zaplanowany (*fixed mixed metods design*) lub wynika z potrzeby, która pojawia się w trakcie badania (*emergent mixed metods design*) (Morse, 2010, s. 189-203). Warto bowiem pamiętać, że mieszane schematy jako najbardziej złożone przedsięwzięcia badawcze w trakcie realizacji dostarczają wielu niespodzianek co do natury problemu badawczego i użyteczności przyjętych metod i technik analizy, dlatego korekta poszczególnych części schematu badawczego (założeń, konkretnych narzędzi) w czasie realizacji badań nie jest niczym dziwnym, co więcej może okazać się konieczna.

Mieszane schematy badawcze dzielą się na dwie grupy – sekwencyjne i zbieżne, w każdej z grup z kolei rozróżnić możemy kilka podtypów (Creswell i in., 2005, s. 224-235). Ogólne założenie wszystkich trzech typów modelu sekwencyjnego jest takie, że zebranie i analiza danych ilościowych i jakościowych następuje w kolejności (sekwencyjnie). W przypadku **modelu sekwencyjnego wyjaśniającego** – w pierwszej kolejności zbieramy i analizujemy dane ilościowe, w następnej jakościowe. Co więcej, priorytet (w rozumieniu ilości zebranych danych, ale także ich ważności w punktu widzenia sformułowanego na początku pytania) mają dane ilościowe. W projekcie badawczym korzystającym z tego typu modelu – dane jakościowe zebrane w kolejnej fazie najczęściej służą do

poszerzania (liczby i wartości) posiadanych danych ilościowych. Analiza danych jest często połączona, a integracja następuje najczęściej w fazie interpretacji wyników. Model ten używany jest najczęściej w pogłębionej analizie relacji oraz w celu wyjaśnienia wyników (zwłaszcza gdy są one zaskakujące).

**Sekwencyjny model eksploracyjny** zakłada zbieranie i analizę danych w odwróconej kolejności – priorytetem (kolejność, ilość, waga) są dane jakościowe, do których dołączamy dane ilościowe zebrane i przeanalizowane w drugiej fazie badań. Analiza danych jest często połączona, a integracja następuje najczęściej w fazie interpretacji wyników. Model ten używany jest najczęściej do określania kierunku i siły relacji między nowo wprowadzanymi zmiennymi, konstruowaniu ilościowego narzędzia badawczego oraz generalizacji wyników jakościowych uzyskanych w pierwszej fazie badań. Przykładem takiego projektu jest badanie, podczas którego wykonano eksplorację (nowego) tematu dzięki użyciu metody jakościowej np. badań grup fokusowych, a następnie dokonano generalizacji tych ustaleń zbierając dane ilościowe przy użyciu kwestionariusza ankiety.

Wyjaśnienie ostatniego z typów modelu sekwencyjnego (transformacyjnego) jest nieco bardziej złożone, jego wykorzystanie w praktyce oznacza stworzenie projektu badawczego, w którym sekwencyjnie zbieramy dane ilościowe i jakościowe w dowolnej kolejności. Również priorytet może zostać nadany przez badacza danym jakościowym, jak i ilościowym. Mogą one również być traktowane równoważnie. Szczególną cechą dystynktywną transformacyjnego modelu sekwencyjnego jest wyraźna deklaracja badacza we wstępnej fazie procesu badawczego (ustalenie obszaru badawczego, szczegółowych pytań badawczych oraz wyboru dalszych procedur doboru próby oraz zbierania danych i ich analizy) co do przyjmowanego paradygmatu badawczego (feministycznego, paradygmatu konfliktu, etc.). Ten pryzmat ma pozwolić na lepsze rozumienie zjawisk, które mogą zmieniać się pod wpływem badania.

Ogólne założenie drugiej grupy **modelu zbieżnego** i wszystkich jego trzech typów jest gromadzenie danych ilościowych jakościowych równolegle, w rozumieniu dla wyjaśnienia tego samego fenomenu. W ramach

tego modelu przewidziano również trzy typy: **triangulację, model zbieżny zagnieżdżony oraz zbieżny transformacyjny.**

W **zbieżnym modelu triangulacyjnym** dane jakościowe ilościowe zbierane są w tym samym czasie. Mają też taki sam priorytet jeśli chodzi o ich ilość i wagę. Co jest istotne, to fakt, że analiza tych danych odbywa się niezależnie zaś łączenie (*mixing*) odbywa się na etapie interpretacji wyników. Interpretacja danych w ramach triangulacji dotyczy zakresu w jakim osiągnięte w trakcie analizy jakościowej i ilościowej wyniki są ze sobą zbieżne czy wzajemnie potwierdzające. Triangulacja jako termin funkcjonuje niezależnie, nie przynależy wyłącznie do debaty na temat mieszanych projektów badawczych. Ponieważ jest to najczęściej stosowany mieszany schemat badawczy, poświęćmy mu nieco więcej miejsca, wyjaśniając możliwe nieścisłości związane z tym terminem.

W wyjaśnieniu tej kwestii pomóc może oryginalne znaczenie terminu triangulacja, którego twórcą był N. Denzin. W tym tradycyjnym rozumieniu odwołuje się do konieczności walidacji wyników. Innymi słowy triangulacja metod badawczych ma zapewnić wyższą jakość prowadzonych badań i ograniczenie błędu pomiaru. Polega na zbieraniu danych za pomocą różnych metod, a następnie porównywaniu i łączeniu wyników w celu badania tego samego zjawiska. Denzin wyróżnił jej dwa typy: triangulację wewnętrzną (*within-method triangulation*) i triangulację między metodami (*inter-methods triangulation*). Triangulacja wewnętrzna zakłada użycie rożnych podejść w obrębie tej samej metody (jakościowej lub ilościowej) np. obserwacja ukryta i uczestnicząca lub użycie dwóch technik statystycznej analizy danych (Denzin, 2000, s. 85-86). Triangulacja między metodami to proces użycia dwóch podejść ilościowego i jakościowego, np. użycie dwóch rodzajów źródeł: danych statystycznych i materiału z wywiadów. Ten ostatni sposób na polepszenie jakości badań przez Denzina był szczególnie preferowany (Denzin, 2000, s. 14). Relacje między oryginalnym znaczeniem tego terminu i jego zastosowaniem w mieszanych projektach badawczych trafnie podsumowują Tedllie i Tashakkori: „pomimo że używanie kombinacji podejść: ilościowego i jakościowego w ramach jednego projektu badawczego jest relatywnie ugruntowane w naukach społecznych,

w większości badań są one raczej zestawiane niż łączone. W konsekwencji, proces badawczy [obejmujący zbieranie i analizę danych jakościowych i ilościowych – D.K.] przebiega niezależnie (równolegle lub sekwencyjnie), a wyniki są łączone (*mixed*) w ostatniej fazie (triangulacja). Uważamy te przedsięwzięcia za jak najbardziej celowe, zwłaszcza jeśli pamiętamy o szeregu ograniczeń, z którymi stykamy się w czasie badań – czasu czy różnego warsztatu metodologicznego badaczy. Z drugiej strony, alternatywą dla triangulacji ex post jest integracja dwóch podejść i ich łączenie (*mixing*) na wszystkich etapach projektu badawczego"[29].

Kolejnym typem modelu zbieżnego jest **model zbieżny zagnieżdżony**. Ilościowe i jakościowe dane zbierane są równocześnie choć niekoniecznie równolegle. Model zagnieżdżony zakłada nadanie priorytetu jednemu typowi danych oraz równoczesne zbieranie danych drugiego typu. Przykładem może być użycie kwestionariusza ankiety oraz umieszczenie w nim pytania lub pytań o charakterze otwartym, celem pozyskania i dalszej analizy danych jakościowych. Ten typ badania został zakwalifikowany jako użyteczny w osiągnięciu szerszej perspektywy w badaniu danego tematu oraz przy badaniach różnych grup czy poziomów w ramach jednego projektu badawczego.

Ostatnim typem jest model **zbieżny transformacyjny**, który analogicznie do trzeciego typu sekwencyjnego charakteryzuje się wyraźną deklaracją badacza co do użycia konkretnej perspektywy badawczej (feministycznej, teorii konfliktu etc.). Dane jakościowe i ilościowe zbierane są i analizowane równocześnie. Priorytet może zostać nadany komponentowi zarówno ilościowemu jak i jakościowemu, mogą one być również traktowane równoważnie. Mieszanie (*mixing*) następuje w trakcie analizy danych, kiedy zostają one przekształcone (np. dane jakościowe zakodowane w sposób odpowiedni do dalszej analizy ilościowej) lub na etapie interpretacji. Podobnie do sekwencyjnego modelu transformacyjnego, model zbieżny ma służyć przede wszystkim lepszemu rozumieniu zjawisk, które mogą zmieniać się pod wpływem badania.

---

[29] *Handbook of Mixed methods in social and behavioral research*, s. 671.

Typologię obrazuję przy pomocy poniższego schematu:

**Schemat 2. Typologia mieszanych projektów badawczych**

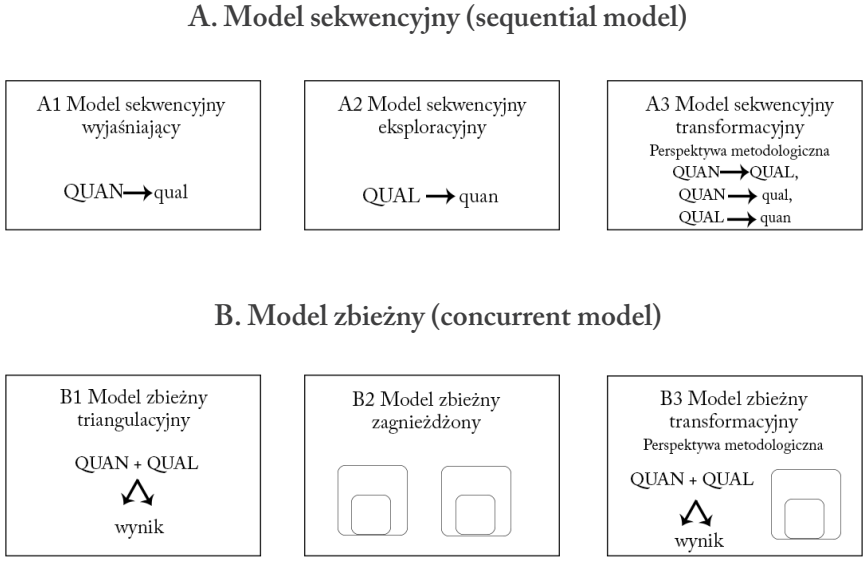


**Źródło: oprac. własne na podstawie: Creswell i in., 2005, s. 224-235.**

# Badania sondażowe

## Wprowadzenie. Badania sondażowe jako metoda badań ilościowych

Badania sondażowe są metodą badań ilościowych. Wykorzystuje się je przede wszystkim do badania dużych populacji, o których chcemy zdobyć jakąś wiedzę. Wykorzystując sondaże możemy badać całe społeczeństwa, mieszkańców określonych miast czy studentów jakiegoś uniwersytetu oraz inne duże zbiorowości. Starannie i poprawnie metodologicznie dobierając próbę[30] otrzymujemy taką grupę respondentów, że wyniki badań w niej uzyskane możemy generalizować na całą badaną populację. Dobrze przygotowane, zestandaryzowane i przeprowadzone kwestionariusze ankiet dostarczają danych w tej samej formie od wszystkich respondentów, dzięki czemu są one łatwo porównywalne.

Badania sondażowe, tak jak i inne metody badań ilościowych, opisują rzeczywistość odpowiadając na pytania o częstotliwość występowania jakiegoś zjawiska czy popularność jakiegoś poglądu, przekonania albo postawy w populacji. Badania te także wyjaśniają rzeczywistość społecz-

[30] Dobór probabilistyczny.

ną poprzez poszukiwanie praw i reguł nią rządzących oraz ujmowanie jej w kategoriach przyczynowo-skutkowych (Mider, Marcinkowska, 2013, s. 48). Są rzetelną i łatwo weryfikowalną metodą pomiaru postaw, przekonań i poglądów respondentów na określone sprawy. To badania sondażowe, przeprowadzane w określonych odstępach, pozwalają także mierzyć, w jaki sposób te postawy, przekonania i poglądy zmieniają się w czasie.

## 1. Rodzaje badań sondażowych

Rodzajów badań sondażowych jest kilka. Mogą to być: kwestionariusze do samodzielnego wypełnienia przez respondenta – poczynając od niegdyś bardziej popularnej, a teraz właściwie nie stosowanej ankiety pocztowej, w której to badacze wysyłają pocztą do respondentów kwestionariusze i proszą o zwrot na podany adres[31], poprzez ankietę audytoryjną, w której zgromadzeni w jakimś miejscu respondenci, np. studenci na sali wykładowej czy członkowie partii politycznej podczas zebrania koła (Wincławska, Brodzińska-Mirowska, 2016) proszeni są o wypełnienie kwestionariusza, do coraz bardziej popularnej ankiety internetowej[32]. Bardziej popularną metodą prowadzenia badania sondażowego są wywiady. Mogą one być przeprowadzone bezpośrednio przez ankietera (*face*

[31] Zob. na przykład badania Katarzyny Sobolewskiej-Myślik, Beaty Kosowskiej-Gąstoł i Piotra Borowca (2010).

[32] Ankiety internetowe przeprowadzane są zarówno przez profesjonalne ośrodki badania opinii publicznej, w Polsce na przykład przez SMG KRC, czy TNS, a także przez badaczy czy studentów do prac dyplomowych. W sieci dostępne są strony, które bezpłatnie bądź za niewielką opłatą pomagają technicznie badaczowi przygotować kwestionariusz ankiety, przeprowadzić go w formie elektronicznej na platformie www. Pomagają także przeprowadzić proste analizy, przygotować wykresy, albo pozwalają na eksport otrzymanych danych do innych programów, takich jak *Excel* czy przeznaczony do analizy danych statystycznych program SPSS. Przykładem takiego portalu jest www.surveymonkey.com.

*to face*), który zadaje respondentowi pytania i zapisuje je na wydrukowanym kwestionariuszu (PAPI – *pencil and paper interviewing*) albo używa do tego komputera ze specjalnym oprogramowaniem (CAPI – *computer-assisted personal interviewing*). Popularną metodą zbierania danych sondażowych są także wywiady telefonicznie (CATI – *computer-assisted telephone interviewing*). Ankieterzy znajdujący się w centrum obsługi telefonicznej (*call centre*) dzwonią do wylosowanych respondentów[33] i prowadzą z nimi wywiad przez telefon. Odpowiedzi respondentów wprowadzane są do komputera.

Zaletą wywiadów *face to face* jest możliwość bezpośredniej rozmowy ankietera z respondentem, obserwacja badanego oraz większa szansa na przeprowadzenie wywiadu od początku do końca, gdyż w takiej bezpośredniej interakcji trudniej jest badanemu przerwać wywiad, niż w czasie rozmowy telefonicznej. Wadą jest ich wyższy koszt oraz dłuższy czas trwania badania, gdyż trzeba dotrzeć do respondentów nieraz zamieszkujących w odległych miejscach. Przy wywiadach bezpośrednich w większym stopniu występuje „efekt ankietera", czyli wpływ, jaki ankieter może nieświadomie wywierać na respondenta, gdy ten odpowiadając zastanawia się, jakich odpowiedzi badacz oczekuje i w taki sposób stara się odpowiadać. Badania prowadzone przez telefon są tańsze i szybsze w realizacji, łatwiej jednak respondentowi jest odmówić wzięcia udziału w badaniu oraz przerwać je w dowolnie wybranym przez siebie momencie odkładając słuchawkę telefonu.

## 2. Badania wyborcze

Politologowie i socjologowie wykorzystują badania sondażowe do poznania preferencji i zachowań wyborczych społeczeństwa. Aby je poznać prowadzone są nie tylko pojedyncze sondaże, badające preferencje wy-

[33] W wywiadach telefonicznych często numery telefonów respondentów generowane są losowo przez programy komputerowe. Są to zarówno numery telefonów stacjonarnych, jak i komórkowych.

borców w danym momencie, ale także zakrojone na szerszą skalę duże projekty badawcze, jak na przykład Polskie Generalne Studium Wyborcze. Prowadzi się także badania w dniu wyborów. Są to badania *exit poll* oraz *late poll*. Dzięki nim wiemy zaraz po zamknięciu lokali wyborczych, jakie są przybliżone wyniki wyborów, ale także, co szczególnie cenne dla politologów, które grupy osób w podziale na kategorie społeczno-demograficzne jak głosowały. Dzięki tym badaniom wiemy na przykład, że w wyborach parlamentarnych 2015 roku osoby młodsze chętniej głosowany na ugrupowania Kukiz 15 i KORWiN niż osoby starsze, a osoby lepiej wykształcone na PO i Nowoczesną niż osoby gorzej wykształcone. W badaniu *exit poll* w dniu wyborów przed starannie wybranymi lokalami wyborczymi stają ankieterzy i co którąś osobę pytają o sposób głosowania oraz o cechy społeczno-demograficzne (np. wykształcenie, sytuację materialną). Dane te na bieżąco wysyłane są do centrali ośrodka badawczego, wprowadzane do komputera i analizowane. Dzięki temu zaraz po zamknięciu lokali wyborczych ogłaszane są sondażowe wyniki wyborów. Badanie *late poll* prowadzi się kilka godzin później. Ankieterzy wracają do lokali wyborczych, przed którymi w ciągu dnia pytali respondentów o sposób głosowania i patrzą, jakie są rzeczywiste wyniki wyborów, które komisja wyborcza wywiesiła na drzwiach lokalu, przesyłają te informacje do centrali, która na tej podstawie weryfikuje poprzednio uzyskane wyniki badania *exit poll* i podaje je do publicznej wiadomości.

Na podstawie badań *exit poll* z poprzednich elekcji, trendów z sondaży wyborczych, które duże firmy prowadzą co miesiąc oraz wiedzy eksperckiej o zachowaniach wyborczych elektoratu, politolodzy oraz socjologowie przed wyborami przygotowują prognozy wyborcze. Są to pogłębione analizy i przewidywania wyniku wyborów. Wyniki dobrze przeprowadzonych badań *exit poll* czy prognoz wyborczych zazwyczaj niewiele się różnią od wyników wyborów, co pokazuje wykres 1[34].

[34] Więcej na ten temat zob. Maria Wincławska (2012).

## Wykres 1

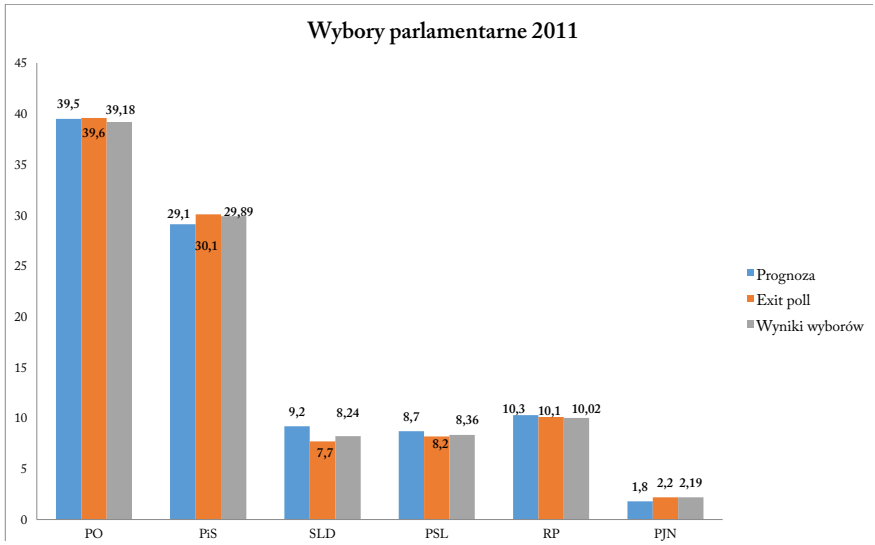


**Źródło: opracowanie własne na podstawie prognozy wyborczej zamieszczonej w „Gazecie Wyborczej" w dniu 7 października 2011. Wyniki badania *exit poll* pochodzą z wieczoru wyborczego TVN w dniu 9 października, a wyniki wyborów z ogłoszenia PKW, dostępnego na stronie www.pkw.gov.pl.**

Sondaże są często i chętnie wykorzystywaną metodą badawczą do poznania opinii i preferencji dużych zbiorowości społecznych, a także całych społeczeństw. Prowadzone są przez politologów, socjologów, psychologów, ekonomistów i innych badaczy z zakresu nauk społecznych i humanistycznych, w celach poznawczych, naukowych, ale także na zlecenie firm chcących poznać np. preferencje klientów lub ich oceny wprowadzonego na rynek produktu i produktów konkurencji.

Sondaże dotyczące zagadnień polityki prowadzone są przez badaczy w ośrodkach akademickich albo przez wyspecjalizowane firmy badawcze na zlecenie. Najczęściej zlecane są przez media – i są to sondaże publiczne, gdyż ich wyniki są w tych mediach publikowane. Na przykład są to sonda-

że poparcia dla partii politycznych, zamawiane i publikowane w pewnych regularnych odstępach czasowych w okresie międzywyborczym i zdecydowanie częściej w okresie przedwyborczym, badania oceny pracy instytucji publicznych: rządu, prezydenta czy parlamentu lub badania zaufania do osób publicznych i instytucji. Firmy wykonują także sondaże dotyczące innej problematyki politycznej, które zamawiane i publikowane są zazwyczaj *ad hoc* towarzysząc jakiemuś wydarzeniu w sferze publicznej. Na przykład badania dotyczące poparcia i udziału w demonstracjach organizowanych przez Komitet Obrony Demokracji czy poparcia dla Trybunału Konstytucyjnego w sporze z rządem Beaty Szydło. Wyniki tych sondaży często zwracają uwagę opinii publicznej, a nie raz wywołują emocje, dyskusje i ostre spory zarówno wśród polityków, jak i opinii publicznej (Wincławska, 2012). Sondaże dostępne opinii publicznej są wykonywane także przez Centrum Badania Opinii Społecznej. Ośrodek ten jest państwową fundacją, która ustawowo jest zobowiązana do prowadzenia badań na użytek publiczny. Rocznie publikuje około 200 raportów, w tym realizowany cyklicznie sondaż „Aktualne problemy i wydarzenia". Raporty CBOS dostępne są nieodpłatnie na stronach Ośrodka www.cbos.pl. Można pobrać je w pliku .pdf i, podając źródło, wykorzystać do swojej pracy badawczej.

Drugim rodzajem sondaży o problematyce politycznej są badania prywatne, najczęściej wykonywane na zlecenie partii politycznych lub instytucji, instytutów powiązanych z partiami. Sondaże prywatne przygotowywane są na użytek podmiotów politycznych, a ich wyniki nie są dostępne dla opinii publicznej. Na podstawie tych badań partie przygotowują strategie komunikacyjne oraz taktyki postępowania np. w czasie kampanii wyborczej.

## 3. Metody doboru próby w badaniach sondażowych

Aby formułować, z określonym prawdopodobieństwem, generalizacje na temat badanej populacji, wyniki badań sondażowych muszą być dla niej reprezentatywne. Aby to osiągnąć, próbę do badania należy dobrać w sposób losowy. Można to zrobić, gdy jesteśmy w posiadaniu operatu

badawczego, tj. pełnego spisu wszystkich jednostek badanej populacji. Takim operatem badawczym na przykład dla populacji studentów jest elektroniczny system obsługi studentów[35], a dla populacji Polski jest baza numerów PESEL. Dobry operat badawczy musi spełniać kilka warunków: po pierwsze być wyczerpywalny, czyli obejmować wszystkie jednostki, należące do populacji, którą chcemy badać. Po drugie powinien być wyłączny, co oznacza, że każda z osób występuje w nim tylko raz (wracając do przykładu badania studentów oznacza to, że nawet jeśli dany żak studiuje dwa lub więcej kierunki występuje w systemie tylko raz – ma jeden numer indeksu). Po trzecie, powinien być aktualny, czyli nie zawierać jednostek, które nie wchodzą już w skład badanej populacji (obroniły prace dyplomowe, przebywają na urlopach dziekańskich itd.). Wreszcie każda osoba musi być możliwa do identyfikacji. To znaczy badacz musi mieć informację o niej, na podstawie której będzie mógł się z taką jednostką skontaktować. Może to być adres mailowy, numer telefonu czy adres zamieszkania.

Mając operat badawczy, który spełnia powyższe kryteria możemy przystąpić do losowania próby, czyli do wyłonienia tych jednostek, które będziemy badać. W naukach społecznych stosuje się kilka typów losowania. Można zastosować mechanizm losowania prostego. Wyobraźmy sobie, że wrzucamy do szklanej kuli piłeczki z nazwiskami (numerami indeksów itd.) wszystkich osób z badanej populacji, dobrze mieszamy i losujemy określoną ich liczbę – na przykład 100 – do naszego badania. Możemy także przeprowadzić losowanie systematyczne, czyli z listy osób dobrać co którąś osobę do naszego badania (np. co 84). Badacze stosują także metody losowania warstwowego, dzieląc najpierw badaną populację na warstwy według jakiegoś kryterium (np. województwa w którym mieszkają), a potem losując określoną liczbę osób z każdej warstwy i losowanie zespołowe, gdy z badanej populacji losuje się określone grupy (zespoły osób), które są do siebie podobne – na przykład klasy w szkole i przeprowadza się badanie ze wszystkimi jednostkami z danego zespołu (Babbie, 2003; Szreder, 2010, s. 68-104).

---

35 Wiele polskich uczelni korzysta z systemu USOS.

Badacz nie zawsze jednak dysponuje albo ma dostęp do operatu badawczego i może wylosować próbę do badania, która byłaby najbardziej pożądana. W takim wypadku dobiera próbę do badania w inny sposób. Na przykład posługuje się próbą kwotową. Próba kwotowa jest próbą nieprobobalistyczną. Celem takiego doboru jest uzyskanie próby, która będzie odzwierciedlała określone – założone przez badacza – cechy – najczęściej socjodemograficzne, badanej populacji. Na przykład chcąc przeprowadzić badanie sondażowe mieszkańców Torunia musimy najpierw poznać ich strukturę społeczno-demograficzną. To jest dowiedzieć się, ilu Toruń liczy mieszkańców, ile jest kobiet, a ilu mężczyzn, w jakim są wieku i jakie mają wykształcenie. Drugim krokiem jest dobranie takiej liczby respondentów z określonych kategorii, aby odzwierciedlali strukturę mieszkańców miasta.

**Tabela 1 – Mieszkańcy Torunia w podziale na podstawowe: płeć i wykształcenie**

| **Wykształcenie** | |
|---|---|
| Podstawowe | 36,25% |
| Średnie | 38,05% |
| Wyższe | 25,70% |

**Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS oraz danych ze spisu powszechnego 2011 roku.**

Z danych wynika, że w Toruniu mieszka 53,78% kobiet i 46,22% mężczyzn, 36,25% mieszkańców ma wykształcenie podstawowe, 38,05% średnie, a 25,7% wyższe. Takie proporcje płci oraz osób z odpowiednim poziomem wykształcenia powinny być odzwierciedlone w próbie respondentów dobranej do badania. Przykład pokazuje tylko dwie cechy społeczno-demograficzne, ale możemy – jeśli taki jest cel badania oraz mamy taką wiedzę

o badanej populacji, podzielić ją także według innych kryteriów, np. wieku, osiedla, na którym mieszkają, sytuacji zawodowej, zarobków, liczby posiadanych dzieci itd.

Inne nieprobabilistyczne metody doboru próby to między innymi: dobór celowy, gdy chcemy objąć badaniem określoną kategorię osób, które nie są ujęte w żadnym spisie, więc nie można próby ani wylosować, ani nawet dobrać kwotowo. Na przykład gdy chcemy przeprowadzić badania wśród osób czytających książki, do naszej próby włączymy tylko te jednostki, które czytają, a poza próbą zostawimy te, które nie sięgają po literaturę. Jeżeli chcemy uzyskać wiedzę na temat jakiegoś zjawiska od ekspertów, wtedy szukamy osób, które zawodowo zajmują się danym zagadnieniem i ich prosimy o wypełnienie kwestionariusza (ankieta ekspercka). Dogodnościowy sposób doboru próby polega zaś na badaniu dostępnych nam jednostek, które spełniają nasze wymagania ze względu na temat badania, a które akurat mamy okazję znać czy spotkać w określonym miejscu w czasie prowadzenia badania. Jest to *de facto* przypadkowy dobór respondentów do badania[36]. Pamiętać jednak musimy, że ani kwotowy dobór próby, ani dobór celowy, ani dogodnościowy nie uprawniają nas do generalizowania wyników badań przeprowadzonych na próbie na całą populację!

## 4. Kwestionariusz ankiety – narzędzie badania sondażowego

Narzędziem do prowadzenia badania sondażowego jest kwestionariusz ankiety. Prawidłowo skonstruowany kwestionariusz składa się z czterech podstawowych części: z tytułu, wprowadzenia, zestawu pytań oraz metryczki. Pod wyróżnionym tematem badań należy umieścić wstęp, w którym powinny znaleźć się informacje o celu badania oraz jego autorze, tutaj powinno się także zapewnić respondentów o anonimowości oraz poinformować o sposobie wykorzystania wyników ankiety, np. czy będzie ona wykorzy-

[36] Więcej na temat nieprobabilistycznych technik wyboru próby zob. Szreder (2010, s. 54-68).

stana do celów naukowych czy komercyjnych. We wstępie nie może także zabraknąć instrukcji wypełnienia kwestionariusza.

Zasadniczą częścią ankiety są pytania. Najpopularniejszym formatem pytań są pytania zamknięte, w których respondent wybiera odpowiedź z tych zaproponowanych przez badacza (z kafeterii), prócz tego mogą być pytania otwarte, tabelaryczne, warunkowe, filtrujące, sprawdzające, buforowe i inne. Przykładowe pytania znajdują się w załączniku. Ostatnią częścią kwestionariusza jest metryczka, w której prosi się respondenta o podanie danych socjodemograficznych, takich jak płeć, wielkość miejscowości, w której mieszka, wiek, wykształcenie, sytuację zawodową i inne, w zależności od tematu badania i postawionych hipotez.

Konstruując kwestionariusz ankiety należy pamiętać o kilku podstawowych zasadach. Po pierwsze, że kolejność pytań ma znaczenie. Na początek powinniśmy dawać pytania łatwiejsze i ogólniejsze – „rozbiegowe", aby respondent od razu nie zniechęcił się do wypełnienia ankiety, postrzegając ją jako zbyt trudną dla siebie. Dlatego też na początku nie powinno umieszczać się pytań otwartych. Należy zwrócić także uwagę, aby odpowiedzi na pytania, które są wyżej nie sugerowały odpowiedzi na pytania, które są niżej.

Także jasne i klarowne sformułowanie pytań jest istotne, bowiem chcemy, aby respondenci rozumieli je w taki sam sposób, jak autorzy badania i udzielali rzetelnych i miarodajnych odpowiedzi. Do najczęstszych błędów w formułowaniu pytań należą: zadawanie pytań złożonych, w których *de facto* pytamy jednocześnie o więcej niż jedną kwestię, np. *Czy zgadzasz się ze stwierdzeniem, że sytuacja w Syrii się pogarsza i że należy tam wysłać wojska NATO?* W tym pytaniu zadajemy dwa pytania, pierwsze o ocenę sytuacji w Syrii, drugie o wysłanie wojsk NATO. Respondent może zgodzić się albo nie zgodzić z oboma twierdzeniami, ale także może twierdzić, że sytuacja w Syrii się pogarsza, ale NATO nie powinno interweniować, albo odwrotnie, że sytuacja w Syrii ulega poprawie i tym bardziej należy wysłać wojska NATO, aby tę poprawę pilotowały. Inną kategorią błędnie zadanych pytań są pytania reaktywne (sugerujące odpowiedź), np. *Większość ludzi uważa, że Polska powinna przyjąć walutę EURO, czy zgadza się Pan/Pani z tą opinią?* Sugerujemy tu naszym respondentom jakie są poglądy „więk-

szości ludzi", a to może wpłynąć na jego/jej odpowiedź na zadane pytanie. I wreszcie starajmy się unikać pytań niejednoznacznych, zawierających takie pojęcia, które mogą być różnie rozumiane przez różnych respondentów. Na przykład *Czy zgadza się Pan/Pani z opinią, że ludzie młodzi są nieodpowiedzialni?* Kim są ludzie młodzi? Oraz co to oznacza odpowiedzialność? Różni respondenci mogą te dwa pojęcia definiować inaczej.

Budowa dobrego kwestionariusza jest sztuką. Dlatego każdy odpowiedzialny badacz nie użyje tego narzędzia bez przeprowadzenia wcześniej jego pilotażu na niewielkiej grupie respondentów, podobnych do osób, do których skierowany będzie kwestionariusz właściwy. Pilotaż daje odpowiedź, czy ankieta jest dobrze sformułowana i zrozumiała dla badanych, a także daje nam – badaczom, jeszcze szansę na wprowadzenie ostatnich poprawek.

## 5. Podstawowe kwestie analizy danych w badaniu sondażowym

Aby poddać analizie badania sondażowe najlepiej uzyskane dane wprowadzić do komputera. Można do tego wykorzystać program *excel* albo sięgnąć po bardziej profesjonalne oprogramowanie do analizy danych statystycznych jak SPSS, Statistica, PSPP, czy środowisko R[37].

Analizę danych rozpoczyna się najczęściej od prostych analiz opisowych, które pozwalają na odpowiedź na pytanie o częstość występowania danego zjawiska. Na przykład ile osób zgadza się bądź nie zgadza z twierdzeniem, że *Demokracja zawsze ma przewagę nad innymi formami rządów*. Częścią podstawowej analizy statystycznej jest także obliczanie miary tendencji centralnej – średniej arytmetycznej, mediany czy dominanty, porównywanie podgrup, gdy porównujemy częstość występowania jakiegoś poglądu w dwóch badanych zbiorowościach, np. wśród kobiet i mężczyzn.

[37] Dwa ostatnie programy są bezpłatne i można je pobrać z Internetu (PSPP –http://www.gnu.org/software/pspp/get.html oraz R - http://cran.r-project.org/mirrors.html).

W ramach statystyki opisowej można także prowadzić analizy dwuzmiennowe w postaci tabeli krzyżowych (zob. tab. 2.), w której zestawione są ze sobą zmienne. Mogą to być zarówno zmienne nominalne, porządkowe jak i przedziałowe. Zestawiając zmienne porządkowe i przedziałowe możemy z tabel krzyżowych wyczytać istniejące korelacje między zmiennymi lub brak takich korelacji (zob. tabela 3).

**Tabela 2 – Przykład tabeli krzyżowej zestawienie zmiennych nominalnych**
**Członkowie partii politycznych podzieleni ze względu na motywacje przystąpienia do partii w (%)**

| | **PO** | **PiS** | **SLD** | **PSL** |
|---|---|---|---|---|
| **Ideolog** | 18,8 | 45 | 40,5 | 21,1 |
| **Lobbysta** | 1,2 | 0 | 0 | 25,4 |
| **Pragmatyk** | 45,9 | 36,6 | 27,6 | 22,5 |
| **Ambitny** | 15,3 | 3,1 | 12,9 | 11,4 |
| **Inne** | 18,8 | 15,3 | 19 | 19,7 |
| **SUMA** | 100 | 100 | 100 | 100 |

**Źródło: Wincławska, Brodzińska-Mirowska, 2016.**

N=459

Z tabeli tej możemy wyczytać, że członkowie partii politycznych różnią się między sobą ze względu na motywy, które im przyświecały przy wstępowaniu do partii politycznych. W PiS i SLD najczęstszym motywem była ideologia, w PO chęć działania na rzecz szerszej zbiorowości oraz bliskość proponowanego programu partii z własnymi przekonaniami, a w PSL chęć działania na rzecz konkretnej grupy zawodowej (rolników) oraz chęć działania na rzecz szerszej zbiorowości oraz bliskość programowa.

**Tabela 3 – Przykład tabeli krzyżowej zestawienie zmiennych nominalnej i przedziałowej**
**Poparcie dla Platformy Obywatelskiej a stosunek do Donalda Tuska**

| Poparcie dla PO | Stosunek do Donalda Tuska | | |
|---|---|---|---|
| | sympatia | obojętność | niechęć |
| tak | 81,20% | 26,90% | 6,80% |
| nie | 18,80% | 73,10% | 93,20% |
| **suma** | **100%** | **100%** | **100%** |

**Źródło: Wincławska, 2010.**

Tabela ta pokazuje, że korelację (współzależność miedzy dwoma zmiennymi) między stosunkiem do Donalda Tuska, a poparciem dla Platformy Obywatelskiej. Osoby lubiące Donalda Tuska znacznie częściej popierają PO, niż osoby mu obojętne lub niechętne.

Osoby bardziej zaawansowane w statystyce mogą budować skale i indeksy oraz analizować dane za pomocą narzędzi statystyki matematycznej, która pozwala na określenie i zmierzenie korelacji między zmiennymi, zależności czy nawet budowanie modeli.

Raport przedstawiający wyniki badania sondażowego zawiera zazwyczaj wiele tabel i wykresów. Takie graficzne przedstawienie wyników pozwala czytelnikowi na lepsze i łatwiejsze zrozumienie przeprowadzonych analiz i interpretację oraz weryfikację uzyskanych wyników i wyciągniętych wniosków.

Podsumowując, przygotowanie badania sondażowego nie jest zadaniem łatwym. Wymaga znajomości mechanizmów doboru próby, zbudowania dobrego kwestionariusza oraz umiejętności analizy statystycznej i interpretacji otrzymanych danych ilościowych. Dostarcza za to rzetelnych

i porównywalnych danych pozwalających wyjaśniać wybrany fragment rzeczywistości społecznej czy politycznej.

## 6. Zamiast zakończenia
## Kilka słów na temat powodów rozmijania się wyników sondaży wyborczych z wynikami wyborów

Z metodologicznego punktu widzenia sondaże przedwyborcze są szczególnym rodzajem badania opinii publicznej. Przede wszystkim dlatego, że jako jedyny rodzaj badania podlegają szybkiej – w dniu wyborów – weryfikacji. Jak pisze Antoni Sułek, wyników żadnych innych badań sondażowych nie da się w tak krótkim czasie i z taką precyzją sprawdzić (Sułek, 2001, s. 21). Okazuje się jednak, że wyniki pojedynczego badania, nawet przeprowadzonego w ostatnim możliwym momencie przed wyborami mogą różnić się od wyników głosowania. Dlaczego? Powodów jest co najmniej kilka. Trzeba pamiętać, że wyniki sondażu nawet przeprowadzonego na reprezentatywnej próbie, około 1000 dorosłych osób, są obarczone błędem losowania wynoszącym +/- 3%38, a błąd ten „nie uwzględnia [jesz-

[38] Odsetek ten, najczęściej podawany przez polskie ośrodki badania opinii publicznej odzwierciedla tylko i wyłącznie błąd losowania (*sampling error),* który wynika z niedoskonałości samego mechanizmu losowania i jako taki jest on możliwy do w miarę precyzyjnego oszacowania. Prócz niego na wyniki badania mają wpływ i inne błędy – błąd pokrycia (gdy nie wszystkie jednostki badanej populacji mają szansę znalezienia się w próbie) oraz błąd braku obserwacji (gdy ankieter nie dotarł do respondenta, ten odmówił udziału w badaniu, albo nie odpowiedział na poszczególne pytania), a także błędy pomiaru. Wśród błędów pomiaru wyróżnia się błędy mogące wynikać z cech badanego, albo relacji między badanym a ankieterem (poziom konformizmu, obawę przed kompromitacją czy potrzebę aprobaty) oraz błędy wynikające z konstrukcji narzędzia badawczego (zadawane pytania, ich kolejność, wyczerpywalność i rozłączność kafeterii, itp.). Na temat potencjalnych błędów zob. więcej w pracy Łukasza Kubisza-Muły (2015, s. 70-96).

cze] ani frekwencji, ani struktury rzeczywiście głosujących wyborców"39. Po drugie, ostatni sondaż przed wyborami przeprowadzany jest w czwartek (tak aby w piątek – przed ciszą wyborczą – można było opublikować jego wyniki), a preferencje wyborcze do niedzieli ulegają jeszcze zmianie, szczególnie, że jest grupa wyborców, która dopiero nad urną decyduje, na kogo odda swój głos40. Po trzecie, część ankietowanych wprowadza w błąd ankietera, np. deklarując chęć udziału w wyborach, gdy w rzeczywistości wcale nie zamierzają udać się do urny wyborczej albo na pytanie o preferencje wyborcze wymieniając „pierwszą silną partię, która im przyjdzie do głowy"41 lub nawet celowo wprowadzając ankietera w błąd, co do partii na którą zamierzają głosować. Jak ujmował to Andrzej Olszewski prezes TNS OBOP: „można sądzić, że działa tu swoista psychologia <<poprawności>>. Powoduje ona, że niektórzy spośród wyborców ugrupowań piętnowanych w dyskursie publicznym np. określanych jako „populistyczne" lub z góry skazanych na porażkę, w sytuacji badania twierdzą, iż oddali [oddadzą M.W.] głos na inną partię, np. na domniemanych zwycięzców wyborów"42. Pamiętając o tym i potrafiąc czytać wyniki sondaży, nie kwestionujmy, jak to czynią niektórzy politycy, rzetelności i wiarygodności ośrodków badania opinii publicznej. Wiemy przecież, jakie są

---

39 Mirosław Szreder, *Buldożery opinii*, „Tygodnik Powszechny", nr 38, http://tygodnik.onet.pl/1547,1439904,dzial.html, (dostęp 19 listopada 2007).

40 Mirosława Grabowska, „Gazeta Wyborcza", 19 października 2007, s. 4.

41 Ryszard Pieńkowski, „Gazeta Wyborcza", 19 października 2007, s. 4.

42 Zjawisko, o którym mówi Andrzej Olszewski zostało zbadane i opisane w literaturze politologicznej przez Elizabeth Noelle-Neumann pod pojęciem spirali milczenia. Zainteresowały ją rozbieżności między sondażami a wynikami wyborów. Noelle-Neimann pokazuje, że badani chcąc być akceptowanymi przez otoczenie chętniej powielają opinie i poglądy, które są w ich przekonaniu dominujące, a ukrywają poglądy własne (Noelle-Neumann 2004).
Andrzej Olszewski. *O badaniach wyborczych 2001*. http://www.opoka.org.pl/biblioteka/X/XB/obadaniachwyborczych.html, (dostęp 29 listopada 2007).

ograniczenia badań sondażowych oraz że wyniki pojedynczych badań są tylko wynikami sondażowymi, a nie prognozą wyborczą.

## Załącznik

## Przykładowe formaty pytań[43]

**Pytanie zamknięte:**

Poziom swojego zainteresowania polityką określiłaby/określiłby Pani/Pan jako:

a. Wysoki
b. Umiarkowany
c. Niski
d. W ogóle nie interesuje się polityką

**Pytanie otwarte:**

Dlaczego Pan/Pani zapisał/a się do partii?

……
……
……

**Pytanie tabelaryczne:**

Z jakich źródeł i jak często korzysta Pani/Pan w celu zdobycia informacji politycznej? (proszę wstawić „X" w odpowiednie pole).

| Źródło informacji | Codziennie lub prawie codziennie | 2-3 razy w tygodniu | Raz w tygodniu | Rzadziej niż raz w tygodniu | W ogóle nie korzystam |
|---|---|---|---|---|---|
| Telewizja | | | | | |
| Radio | | | | | |
| Prasa (dzienniki, tygodniki) | | | | | |
| Internet | | | | | |

[43] Pytania w załączniku pochodzą z kwestionariusza wykorzystanego do badania „Partie polityczne w województwie Kujawsko-Pomorskim z perspektywy organizacyjno-komunikacyjnej", finansowanego częściowo z grantów Wydziału Politologii i Studiów Międzynarodowych UMK, o numerach 747 przeprowadzonego przez dr Barbarę Brodzińską-Mirowską oraz autorkę tego rozdziału.

**Pytanie filtrujące i pytanie warunkowe:**

Jak często odwiedza Pani/Pan strony internetowe swojej partii?

a. Co najmniej raz w tygodniu
b. Kilka razy w miesiącu
c. Raz w miesiącu lub rzadziej
d. Kilka razy w roku lub rzadziej
e. W ogóle nie odwiedzam stron internetowych partii (pomiń pytanie kolejne)

**Czego Pani/Pan szuka przede wszystkim na stronach internetowych partii? (można zaznaczyć dwie odpowiedzi)**

a. Informacji o bieżącej działalności partii, podejmowanych akcjach itp.
b. Rozrywki
c. Komentarzy, blogów polityków
d. Stanowiska partii w określonych sprawach
e. Trudno powiedzieć, po prostu czasami je przeglądam

# Badania terenowe

## Wprowadzenie

W naukach społecznych, a zwłaszcza w politologii, zdefiniowanie jednej z metod badawczych zwanej badaniami terenowymi nie jest łatwe. Ogólnie można określić, że jest to metoda, która wymaga prowadzenia projektu w analizowanej społeczności. Dotyczy życia ludzi i ich struktur społecznych, warunków w jakich żyją, pracują, wytwarzają dobra materialne i niematerialne, ale też instytucji, które tworzą i w których funkcjonują, a także ich wierzeń, zwyczajów, ich sposób myślenia, ich opinie.

Badania terenowe wiążą się z niestandardowymi formami realizowanymi poza stałym miejscem pracy, gdzie badacz może się zetknąć z różnymi, często trudnymi do przewidzenia sytuacjami. Wymaga to od badacza elastycznego podejścia do obserwowanych procesów lub zjawisk, ale też utrudnia, a często nawet, jak twierdził Hans Georg Gadamer, „nie służy potwierdzeniu jakiejś prawidłowości, która umożliwiałaby praktyczne przewidywania" (Gadamer, 2004, s. 29). Brak owej prawidłowości wynikającej z jednostkowych zdarzeń, a tak często dzieje się przy badaniach terenowych, stawia owe badania pod znakiem wiarygodności. Aczkolwiek Gadamer podkreślał, że owe jednostkowe badania są pomocne w zrozumie-

niu danego zjawiska w „jego niepowtarzalnym historycznym kontekście" (Tamże). David Silverman dodaje, że „fakty, które odnajdujemy w terenie, nigdy nie mówią same za siebie, lecz są przesycone naszymi założeniami" (Silverman, 2012, s. 29). Rodzi się więc pytanie: Czy politolog w swojej pracy powinien korzystać z badań terenowych? Odpowiedź brzmi: tak.

Prowadzenie badań w naturalnym środowisku osób badanych jest konieczne w takich dyscyplinach naukowych jak antropologia i etnologia. Podstawową techniką stosowaną w tych dwóch dziedzinach jest obserwacja: nieuczestnicząca, bezpośrednia oraz „bycie cieniem" (Kostera, 2003, s. 97-120). Wykorzystuje się też wywiad, ale już niekoniecznie prowadzi się badania za pomocą ankiet, co jest typowe w pracy socjologów (Mayntz, Holm, Hübner, 1985, s. 131-155). Krzysztof Konecki rozróżnia wywiad swobodny, narracyjny i grupowy (Konecki, 2000, rozdz. 8). Czy politolog może do swojej pracy te techniki wykorzystać? Silverman, który co prawda jest socjologiem, a nie politologiem twierdzi, że obserwacja w badaniach jakościowych ma fundamentalne znaczenie dla zrozumienia innej kultury, natomiast wywiady mają być oparte wyłącznie o pytania otwarte i to na małych próbach (Silverman, 2012, s. 39).

Celem niniejszego artykułu jest znalezienie odpowiedzi na pytanie: jak politolog powinien prowadzić badania terenowe oraz czy owe badania mogą mieć kluczowe znaczenie w budowaniu teorii w nauce o polityce, zwłaszcza, jeśli dotyczą stosunków międzynarodowych? Politologia jest nauką o polityce, a więc dotyczy przede wszystkim poznania działalności państwa i partii politycznych. Czy można więc badania terenowe wykorzystać do pracy nad wyjaśnieniem zjawisk albo procesów związanych ze zdobyciem, utrzymaniem i wykonywaniem władzy?

Na temat badań terenowych powstało wiele opracowań. Założeniem tego artykułu nie ma być innowacja, wprowadzenie czegoś odkrywczego. Chodzi jedynie o zaprezentowanie takiego stanowiska, w którym ukazana jest wartość badań terenowych w pracy politologa. Jak już wspomniano, dla etnologa takie badania są konieczne, a dla politologa mogą być pomocne. Aczkolwiek politolog badający procesy polityczne zachodzące w kulturach pozaeuropejskich, czy w subkulturach, a także w stosunkach międzynaro-

dowych mógłby, a nawet powinien stosować tę metodę. Wynik takich badań ma często większą wartość w stosunku do wyniku uzyskanego z opracowań studyjnych, bowiem opiera się na rzeczywistych doświadczeniach badacza, a także wyjaśnia proces myślenia społeczności owych innych kultur i ułatwia ich zrozumienie.

## 1. W jaki sposób przygotować się do badań terenowych?

Stosowanie metody zwanej badaniami terenowymi powinno być poprzedzone szczegółowymi badaniami opracowań dotyczących badanej tematyki. Przed rozpoczęciem badań terenowych ważne jest zapoznanie się z tematem, o którym badacz zamierza zbierać informacje (podstawowa lektura wycinków prasowych, pozycji książkowych, analiza materiałów cyfrowych – nagrań radiowych, telewizyjnych, korzystanie z internetu; ewentualnie przeprowadzenie wywiadu telefonicznego). Należy więc zapoznać się z opracowaniami historycznymi, z bazą opisową danego zjawiska, bazą źródłową, czyli przestudiować dokumenty, akty sądowe, mogą to być również wyciągi bankowe. Jeśli badacz zamierza zastosować ankietę, to dobrze jest przygotować do niej pytania jeszcze przed wyruszeniem w teren.

Wybór i zastosowanie metody zwanej badaniami terenowymi wynika z celu pracy. Autor powinien być świadomy doboru takiej metody, która pomoże mu osiągnąć określone wcześniej cele. Jeśli badacz skupia się głównie na opisie danego zjawiska stosuje przede wszystkim techniki obserwacyjne, które są czasochłonne, ale pozwalają dokonać szczegółowego opisu. Musi więc uzbroić się w cierpliwość, ale i posiąść taką wiedzę na temat obserwowanego zjawiska, jaka pomoże mu je zrozumieć. W tym wypadku od badacza wymagane jest bardzo dobre przygotowanie teoretyczne. Natomiast kiedy badacz podejmuje się przeanalizowania danego zjawiska, wyjaśnienia jego przyczyn i podjęcia się próby przewidzenia skutków, musi on być przygotowany na bezpośredni sposób pozyskiwania danych. Wówczas stosuje zarówno obserwację, jak i wszystkie typy wywiadu, a nawet wykonuje dokumentację fotograficzną czy filmową. Digitalizacja pracy badacza wy-

maga wcześniejszego przygotowania, jak chociażby nabycia umiejętności obsługiwania sprzętu fotografującego i nagrywającego. Przy prowadzeniu prac o charakterze waloryzacyjnym najczęściej nie jest koniecznym, a nawet pomocnym wykorzystywanie badań terenowych. Ten typ prac wiąże się najczęściej ze stosowaniem metody ilościowej.

Jeśli tematem badania jest społeczność np. niewykształcona, wiejska, robotnicza, a biorąca udział w dyskusji o sytuacji politycznej chociażby w Polsce lub której zdanie może zadecydować o takim czy innym wyniku wyborów, warto podjąć trud przybliżający zrozumienie sposobu widzenia świata przez ową społeczność. W tym przypadku podstawą badań są badania terenowe. Jak twierdzi Anna Malewska-Szałygin wnioski z takich badań mogą całkowicie zmienić dotychczasowy kanon stosowany przy interpretacji danego zjawiska. Autorka prowadząc badania na temat wyobrażeń o państwie i władzy wśród ludności zamieszkującej rejon Nowego Targu odkryła m.in., że słowo Żyd jako synonim postaci negatywnej („Żydzi Polską rządzą"), nie odnosi się ani do Żydów niegdyś licznie mieszkających w Nowym Targu, ani do wyznawców judaizmu, a tym bardziej do obywateli państwa Izrael. „Określenie Żyd w kontekście rozmów o współczesnej władzy państwowej służyło symbolicznemu podkreśleniu obcości" i wrogości owej władzy do społeczeństwa (Malewska-Szałygin, 2012, s. 9).

Ten przykład ukazuje, jak ważnym jest prawidłowe dobranie metody badawczej, w tym wypadku badań terenowych i umiejętne rozpoznanie rozumowania badanej społeczności. Zastosowanie np. ankiety nawet z pytaniami otwartymi albo nieuczestniczącej obserwacji mogłoby doprowadzić do wyciągnięcia wniosku, że społeczność Podhala charakteryzuje się silnym antysemityzmem, a jest to nieprawda.

## 2. Jak politolog powinien prowadzić badania terenowe?

Politolog w swoich badaniach korzysta zarówno z metod ilościowych, opierających się głównie na statystyce, jak też jakościowych. Jeśli wybierze metodę jakościową, to ma do dyspozycji szeroki wachlarz metod stosowanych m.in. przez antropologów, etnologów, socjologów. Jedną z takich metod są

badania terenowe. Można je zacząć od wzorowania się na pracy dziennikarza, chociaż, jak podkreśla Silverman, jakość tych badań jest odmienna od dziennikarstwa, gdyż badacz posiada inne umiejętności niż dziennikarz (Tamże, s. 325).

1. Wyjazd „w teren" oznacza poznanie miejsca zdarzenia z *autopsji* (np. sala posiedzeń, sejm czy parlament, biuro partii, miejsce zamieszkania polityków, miejsce ich pracy, czasem miejsca ich spotkań, miejsca, w których się urodzili, spędzili dzieciństwo – może mieć to wpływ na podejmowane przez nich decyzje polityczne; jeśli badacz zajmuje się polityką np. narodu, to ważne jest poznanie tego narodu funkcjonującego na jego etnicznych terenach, albo, jeśli takowych nie ma, bo dana społeczność jest ludem koczowniczym, czy żyje w rozproszeniu – to w miejscach, gdzie dany naród ma swoje skupiska. W tym przypadku na badania trzeba przeznaczyć dłuższy przedział czasowy – kilka miesięcy, a nawet lat.
2. Prowadzenie obserwacji w miejscu zdarzenia. Badacz może przyjąć postawę wcielenia się w „detektywa śledczego", czyli zwracanie uwagi na wszelkie szczegóły, sposób ubioru, niewerbalne zachowania osób, z którymi zamierza przeprowadzić albo przeprowadza wywiad.

Rozmowę, czy swobodny wywiad, badacz prowadzi ze wszystkimi zainteresowanymi stronami. Zarówno dziennikarza, jak i politologa obowiązuje neutralne podejście do obiektu badań. Podejście subiektywne do badanego zagadnienia osłabia wartość badań, a czasem je wyklucza. Podstawową zasadą obowiązującą zarówno dziennikarzy, jak i politologów jest ta, którą stosuje się wśród żołnierzy misji pokojowych, np. pod auspicjami ONZ, czyli brak zaangażowania w sprawy jednej ze stron.

Jeśli badaczowi zależy na prawidłowym wyciągnięciu wniosków, analizowaniu sytuacji politycznej musi być obiektywny i rozmawiać z każdym. Często pozornie nieprzydatni respondenci (są to mieszkańcy danego regionu, którzy nie zajmują kluczowych stanowisk, wykonują proste zawody, jak rolnik, właściciel małego warsztatu produkcyjnego, sklepikarz, restaurator, kobiety pracujące w domu) tworzą tło do analizowania sytuacji. Badacz przeprowadzający wywiady, np. na temat tworzącego się państwa, nie może

ograniczać się jedynie do polityków i to tylko jednej partii lub grupy narodowej zainteresowanej stworzeniem owego państwa[44]. Poza politykami ważne są opinie intelektualistów, naukowców, duchownych[45], wojskowych,

[44] Autorka podczas badań prowadzonych na terenie Kosowa wczesną wiosną 1997 r. przebywała głównie wśród ludności albańskiej, ale odwiedzała też rodziny serbskie mieszkające zarówno w Prisztinie (stolica obecnie samodzielnego państwa – Republiki Kosowa), jak i w okolicznych wioskach. Bywała również w miejscowej cerkwi i przeprowadzała wywiady z duchownym oraz wiernymi. Podstawowy wniosek, jaki nasuwał się już w trakcie prowadzonych badań, wskazywał na znaczne utrudnienia w komunikowaniu się owych dwóch nacji i braku możliwości wspólnego funkcjonowania. Na podstawie prowadzonych przez autorkę wywiadów można było przewidzieć, że ten narastający konflikt doprowadzi, w efekcie końcowym, do wyodrębnienia się samodzielnego państwa, co nastąpiło po ponad dziesięciu latach.

[45] Duchowni, zwłaszcza księża katoliccy, są niezwykle cennymi informatorami, bowiem doskonale znają miejscowe realia, mentalność społeczności; prowadząc badania terenowe w Polsce, ale i na obszarze Ameryki Łacińskiej, a także niektórych rejonów Azji, czy Afryki nie należy zapominać o tej grupie respondentów. Autorka, prowadząc badania na terenie Hong Kongu w 1992 r. dotarła do australijskich misjonarzy OMI (Zgromadzenie Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej), dzięki którym poznała Hong Kong od strony slumsów z ludźmi mieszkającymi w metalowych klatkach ustawionych piętrowo w pomieszczeniach na ostatnich piętrach wieżowców dzielnicy Kowloon. Oglądała, zamieszkałe przez uchodźców z Chin, a także hongkońską biedotę, szopy wznoszone z blachy falistej na dachach kilkudziesięciopiętrowych wieżowców, gdzie dochodziło się bocznymi, brudnymi schodami, bowiem windy były zarezerwowane wyłącznie dla oficjalnych mieszkańców owych bloków. Obserwowała także grupę ponad 5 tys. Filipinek zatrudnionych jako pomoc domową w zamożnych rodzinach Chińczyków. Kobiety te musiały emigrować i szukać pracy na obczyźnie, pozostawiając własne dzieci pod opieką mężów i dziadków w rodzinnym kraju, aby zapewnić im byt. Wiele z tych kobiet było źle traktowanych przez Chińczyków, przeżywało tragedie w związku z rozłąką. Wniosek z badań był taki, że przedstawiany przez mass media obraz

policjantów, specjalistów od prawa, gospodarki, kultury, ale również osób z niższych warstw społecznych o zróżnicowanym poziomie życia, miejscu funkcjonowania oraz zróżnicowanych poglądach. Nie należy lekceważyć osób czy grup społecznych negatywnie nastawionych np. do problemu samostanowienia. Z nimi też, jeśli jest to możliwe, należy przeprowadzić wywiad, a przynajmniej poddać ich obserwacji ukrytej.

## 3. Jakie stosować techniki badawcze?

Podstawową techniką w badaniach terenowych prowadzonych przez socjologów jest ankieta, ale w politologii często nie jest miarodajna, to znaczy nie w kontekście badań terenowych. Ankieta jest miarodajna, ale w odniesieniu do pewnych problemów badawczych. Jest to technika ilościowa. Ankieta zazwyczaj zawiera pytania zamknięte, które mogą sugerować odpowiedzi. Nie test techniką zagłębiającą się w dany problem. Przy badaniach terenowych dostarcza badaczowi informacji powierzchownych. Wnioski wyciągane na podstawie ankiety pozwalają na poznanie opinii o danym temacie pochodzącej jedynie z wybranej grupy społecznej, nawet, jeśli był to wybór losowy. Czasem taką opinię reprezentuje grupa stanowiąca większość badanego społeczeństwa, ale nie musi owa opinia pomóc w wyjaśnieniu zawiłości badanego zjawiska. W politologii najważniejszym jest zrozumienie problemu, skomplikowanego zjawiska, które należy wyjaśnić i w miarę możliwości rozwiązać. Ankieta niewiele w tym pomoże.

**3.1.** Najprościej przeprowadza się wywiady indywidualne lub z niewielką grupą, przy założeniu, że badacz potrafi nawiązać kontakt słowny z osobami badanymi. Tę technikę[46] można stosować na wiele sposobów. Jednak

miasta dobrobytu nie był prawdziwy. Ponadto Hong Kong przed zjednoczeniem z Chinami nie funkcjonował jako jednorodna enklawa lecz miasto wielonarodowe, wielokulturowe i o dużym zróżnicowaniu społecznym.

[46] Autorka używa określenia technika przy słowie wywiad, a nie metoda, aby pokazać różnicę, że badania terenowe są metodą, w których stosuje się różne techniki:

nie każdy typ wywiadu jest dla politologa materiałem badawczym, bowiem często respondent odpowiadając na pytania przekazuje informacje wybiórczo. Zdarza się też, że są to odpowiedzi tendencyjne. Najbardziej adekwatnym jest wywiad pogłębiony, zwany również swobodnym (Konecki, 2000, rozdz. 8.2, s. 3), ponieważ badacz przeprowadza go z rozmówcą indywidualnym. Daje rozmówcy możliwość nieograniczonego wypowiadania się, jednocześnie uzyskuje szansę na dotarcie do trudnych aspektów badanego procesu lub zjawiska. Jeśli badacz wzbudzi zaufanie u osoby, z którą przeprowadza wywiad, to uzyska pełniejsze odpowiedzi, bardziej rozbudowane, czasem połączone z dygresjami przydatnymi do lepszego zrozumienia badanego problemu. Można taki wywiad wykonać w formie luźnej rozmowy[47]. Nie zawsze respondent musi wiedzieć, że badacz robi z nim wywiad. Zdarza się, więc, że respondent traktuje badacza, jako adwersarza, co dla politologa może być niezwykle cenne, gdyż wywiązuje się interesująca dyskusja. W takiej sytuacji respondent potrafi się na tyle otworzyć, że przekazuje politologowi unikatowe informacje. Tych informacji nie przekazałby np. dziennikarzowi, bo bałby się, że ten opublikuje je na łamach danego mass medium. Rozmowa „w cztery oczy" pozwala na uzyskanie szczegółowych opinii, dotarcia do istoty problemu, do nietypowych elementów, których nie wydobędzie żadna inna technika. Wywiad pogłębiony, który może trwać godzinę, a nawet wiele godzin, daje badaczowi możliwość swobodnego stawiania pytań o motywy, przyczyny, daje też możliwość wspólnego z respondentem zastanawiania się nad rozwiązaniami danego zjawiska. W ten sposób rejestruje się odmienne punkty widzenia, pokazuje przebieg procesu podejmowanych decyzji. Jest to, więc technika elastyczna, bowiem

---

wywiad pogłębiony, obserwacja, kontekstualizacja. Część politologów podaje, że jest to metoda (Nicpoń i in., 2010, s. 246).

47 W politologii uznaje się, że badacz prowadzący wywiad winien jedynie zadawać pytania, a nie wdawać się w dyskusję. To on kieruje wywiadem i ukierunkowuje badanego (Tamże, s. 247). Autorka uważa, że jest to nieuczciwe i że badaczowi nie wolno ustalać, co badany ma powiedzieć. Natomiast zgadza się ze stwierdzeniem, że „wiedzy należy szukać wewnątrz świadomości ludzkich"(Tamże, s. 248).

„forma wywiadu może być modyfikowana ze względu na próbę, czas, jak i zakres poruszanej tematyki" (Tamże, s. 250).

Stosując taki typ wywiadu należy zawsze pamiętać o obowiązku zachowania obiektywizmu. Wytrawny badacz przeprowadza kilka, a nawet kilkanaście wywiadów indywidualnych z osobami zarówno o podobnych, jak i odmiennych poglądach, właśnie po to, aby zachować maksimum obiektywizmu.

**3.2.** Z wywiadem pogłębionym łączy się obserwacja uczestnicząca, która pozwala na dokładniejsze zbadanie zachowania respondenta lub respondentów. Martyn Hammersley i Paul Atkinson (2000, s. 146) wręcz twierdzą, że „jeśli wywiad jest spontaniczną, nieformalną rozmową, to trudno jest oddzielić obserwację uczestniczącą od wywiadu". Obaj autorzy poświęcili cały rozdział wywiadowi jako obserwacji uczestniczącej (Tamże, s. 146-157). Bowiem te różnice nie są aż tak duże, zwłaszcza, że pomiędzy badaczem a badanym zawiązuje się przyjazny kontakt (Tamże, s. 148). Jednak obserwacja często jest stosowana jako samodzielna technika. Aczkolwiek jest to technika wymagająca czasu, chociaż dzięki niej badacz odkrywa naturę relacji międzyludzkich, a także sprawdza, co determinuje zachowania ludzi (Nowak).

Obserwacja, niezależnie od jej typu, prawie zawsze jest subiektywna. Co prawda politolog nie musi żyć razem z obserwowaną społecznością, uczestniczyć w jej życiu społecznym, jak to czyni np. etnolog czy socjolog opracowujący monografię danej grupy społecznej, ale powinien umieć patrzeć na zjawiska polityczne poprzez tę właśnie obserwację. Nie jest to łatwe, bowiem istnieje możliwość zbyt emocjonalnego podejścia do owej obserwacji. Ponadto zazwyczaj badacz przynależy do innego kręgu kulturowego. Zdarza się więc, że dopasowuje swój sposób myślenia, swoje rozumowanie do sytuacji, którą obserwuje. Często wyciąga błędne wnioski, bo nie rozumie zawiłości powiązań np. klanowych w społeczeństwach, które funkcjonują w państwach nienowożytnych, w religiach, które nie są rozdzielone na *sacrum* i *profanum*. Za przykład mogą posłużyć dwie wojny w Zatoce Perskiej (lata 1990-1991, lata 2003-2005). Obie przegrane przez największe militarne potęgi świata[48]. Pierwsza – niedokończona, druga – była konse-

[48] Polecam przeanalizowanie tekstu dwóch książek polskich autorów: (Jureń-

kwencją pierwszej i spowodowała destrukcję państw Bliskiego Wschodu, *notabene* trwającą do dzisiaj. Obie wojny prowadzili co prawda wojskowi, ale kierowali nimi politycy, których doradcami byli m.in. politolodzy.

Jacek Ziółkowski wyróżnia obserwację jawną, w której badani wiedzą, że są obserwowani, więc mogą zachowywać się nieautentycznie oraz obserwację ukrytą, kiedy to badaczowi łatwiej jest dostrzec naturalny sposób zachowań osób badanych (Ziółkowski, 2014, s. 62-63). Jednakże generalnie obserwację dzieli się na: uczestniczącą, o czym była wyżej mowa – badacz staje się członkiem danej grupy i obserwuje ją od wewnątrz oraz obserwację nieuczestniczącą. W tym drugim przypadku badacz nie jest członkiem grupy, ale może się wśród jej członków swobodnie poruszać. Na przykład spacerować po mieście zamieszkałym przez interesującą go społeczność. Jednakże taka obserwacja jest zbyt pobieżna i może prowadzić do błędnych wniosków, bowiem jej forma nie pozwala na dogłębne zrozumienie danego zjawiska, o ile badacz porusza się po obszarze o odmiennej dla niego kulturze.

Monika Kostera opisując technikę obserwacji nieuczestniczącej stosowanej przez Harolda Garfinkela, amerykańskiego socjologa i twórcę etnometodologii, proponuje badaczowi wcielenie się w „przybysza z innej planety" (Kostera, 2003, s. 104). Taka postawa pomaga w powstrzymywaniu się od kategoryzacji, ale badacz nie uniknie własnej oceny obserwowanych zjawisk czy zachowań. Obserwacja wymaga jej rozumienia, trafnej interpretacji subiektywnego sensu (Mayntz, Holm, Hübner, 1985, s. 111). „Rozumienie subiektywnego sensu obserwowanego zachowania oraz jego obiektywnego znaczenia społecznego jest naukową przesłanką obiektywności obserwacji" (Tamże, s. 112).

## 4. Jak wyciągać wnioski?

Przeprowadzenie kilku wywiadów, a także obserwacji nie wystarcza do rozpoczęcia wyciągnięcia wniosków. Te działania muszą być połączone ze

czyk, 2010; Hajnus, 2009). Warto też zapoznać się z pozycją bardziej beletrystyczną, ale opartą na realiach dzisiejszego Afganistanu (Aslam, 2009).

żmudną pracą, którą wykonuje się przy biurku, w bibliotece czy archiwum. Zapisane na taśmie albo na nośnikach cyfrowych wywiady, sporządzone notatki z obserwacji, własne fotografie, a także rysunki muszą być poddane nie tylko odczytaniu, ale przede wszystkim interpretacji.

W celu uzyskania obiektywnego obrazu badacz po powrocie do gabinetu, a czasem jeszcze przed wyruszeniem w teren oraz pracując w terenie ma obowiązek wykorzystać materiały źródłowe, chyba, że takowych nie ma. Jeśli badamy na przykład grupę wyznawców jezydyzmu, najstarszej albo równoległej do zoroastryzmu monoteistycznej religii na świecie, to materiałów źródłowych nigdzie nie znajdziemy. Jezydzi (Kurdowie, którzy nigdy nie przeszli na chrześcijaństwo i na islam) zaliczają się do jednych z najbardziej upokarzanych społeczności. Ich historia składa się głównie z prześladowań, a od czasów pojawienia się islamu na Bliskim Wschodzie (VII w. n.e.) niszczenia wszystkiego, co wiąże się z tą religią. Częste przemieszczania i deportacje, nie mówiąc już o wielokrotnym ludobójstwie na tej grupie religijnej, spowodowały, że wszystkie dokumenty zostały zniszczone. Pozostały jedynie przekazy ustne, na których opiera się wiedza o samej religii, jak i o społeczności jezydzkiej[49].

Współczesny jezydyzm jest religią synkretyczną, stworzoną w XII w. (*Yazīdī*, Encyclopaedia Britannica). Zdecydowanie różni się od pierwotnych wierzeń Kurdów, które trudno opisywać, gdyż zachowały się jedynie w przekazach ustnych lub mało zrozumiałej dzisiaj obyczajowości[50]. Czy brak źródeł dotyczących funkcjonowania tej społeczności sprzed XII-wiecznej reformy dokonanej przez Szecha Adī ibn Musāfira al-Umawīy-

[49] Ojciec Baba Chałis, duchowny jezydów, podczas wywiadu prowadzonego przez autorkę w Lalisz (jedyne na świecie, do czerwca 2015 r., sanktuarium jezydów, znajdujące się ok. 30 km na północ od Mosulu w północnym Iraku; 12.06.2013.) potwierdził informację o zniszczeniu przez muzułmanów wszystkich ważnych dla nich dokumentów.

[50] Na temat jezydyzmu ukazało się wiele publikacji, głównie w języku niemieckim, rosyjskim, angielskim. Po polsku wydano Czarną księgę, która nie jest przekładem z oryginału, gdyż takowego nie ma (Sarwa, 2011).

miego (*The Yezidis*) wyklucza prowadzenie badań naukowych? A może należy stosować zasadę postrzegania rzeczy w kontekście, w którym występują? W tym przypadku należy skorzystać z bardzo bogatej literatury poświęconej religii i społeczności skupionej wokół tej religii (Kaczorowski, 2015). W niektórych społecznościach, m.in. u Jezydów ważny jest przekaz ustny, czyli tradycja ustna przekazywana od wieków z pokolenia na pokolenia. Jednak z tego typu sytuacjami politolog spotyka się bardzo rzadko. Bowiem najczęściej jego zainteresowania skupiają się na czasach współczesnych, nawet jeśli zajmuje się Jezydami.

Dobrym sposobem na prawidłowe wyciąganie wniosków dotyczących badanego problemu jest prowadzenie dialogu. To znaczy, że badacz dzieli się swoimi spostrzeżeniami z osobami, które obserwował i konfrontuje je z ich uwagami czy wyjaśnieniami. Warto jest przy tym robić notatki. Można notować hasłowo własne myśli, zapisywać całe frazy wypowiedzi, nawet wówczas, kiedy nie przeprowadza się wywiadu i próbować przetłumaczyć znaczenie owych wypowiedzi, czy poszczególnych słów, ale nie na podstawie bezpośredniego tłumaczenia konkretnych wyrazów, tylko ogólnego sensu zawartego w zestawie tych pojęć, czyli stosować zasadę kontekstualizacji.

Przykładem takiego tłumaczenia może być buddyjska mantra: *Om mani padme hum*. W dosłownym przekładzie zwrot ten oznacza: „Oddaj cześć klejnotowi w lotosie", albo „Bądź pozdrowiony klejnocie w kwiecie lotosu". Te tłumaczenia nie mają żadnego sensu w kontekście kultury europejskiej. W kulturach Dalekiego Wschodu, a więc w kulturze buddyjskiej, czy hinduistycznej słowo „*Om*" oznacza tchnienie, nasienie, pozornie najwyższą istotę, z której powstało życie na świecie. Jednak w buddyzmie nie ma Boga, nie ma istoty najwyższej, jest tylko Nirwana, czyli nicość, wyzwolenie, absolut. Jak więc można pozdrawiać, wychwalać coś, co nie istnieje? Kwiat lotosu jest konkretną rośliną. Czy można modlić się, bo mantra to nic innego, jak wielokrotnie wypowiadana krótka modlitwa, wychwalając roślinę? Jednak, jeśli badacz podejmie się przeprowadzenia interpretacji tego zwrotu – powtarzalnej frazy wypisywanej na górskich skałach, młynkach modlitewnych, chorągiewkach modlitewnych, czy kamykach wotyw-

nych układanych na przydrożnych murkach – w dość dowolnej formie, to może dojdzie do wniosku, że zwrot ten przypomina człowiekowi, kim jest, po co żyje, jaką ma do spełnienia rolę we wszechświecie. Inaczej mówiąc jest to praktyczny sposób prowadzenia samokontroli zachowania człowieka w codziennym życiu. Tego typu zachowania na gruncie cywilizacji zachodniej można jeszcze dostrzec sporadycznie w praktykach mnichów zakonów kontemplacyjnych.

W europejskim rozumowaniu owej mantry chodzi o złożenie chwały Bogu, czyli istocie najwyższej. Osoba, która powtarza „niech będzie Bóg uwielbiony" i żyje zgodnie z przykazaniami bożymi zalicza się do ludzi odbieranych pozytywnie, tworzących, a nie niszczących. Jest to dość skomplikowany problem, ale na tym polega próba zrozumienia innej kultury. Dopiero po przeanalizowaniu i przedyskutowaniu z przedstawicielami owej kultury tych odmiennych zachowań można podjąć się wyciągania wniosków dotyczących zjawisk politycznych. Na przykład, dlaczego Tybetańczycy nie mają własnego państwa? Czy są w stanie je stworzyć? Dlaczego na bazie buddyzmu, starej, jednej z pięciu głównych religii świata nie powstała cywilizacja? Chcąc podjąć próbę znalezienia odpowiedzi na te czy inne pytania, trzeba nauczyć się tłumaczyć poszczególne zwroty, zachowania, przykładając je nie na własne kryteria, a na kategorie występujące wśród badanych społeczności. Umieścić je w szerszym kontekście przez odniesienie do kodów kulturowych. Interesującą formą interpretacji obserwowanych w terenie zjawisk zajmuje się Nita Kumar (Kumar, 1992), amerykańska uczona pochodzenia hinduskiego, która łączy antropologię z historią, prowadząc interdyscyplinarne badania w oparciu o obserwacje różnego typu.

## 5. Jak unikać błędów?

Podstawową zasadą jest prowadzenie badań kompleksowych. Negowanie badań terenowych albo badań źródłowych jest wielkim błędem. Zarówno teoria, jak i empiria są bardzo ważne. Błędem jest wyciąganie wniosków tyl-

ko na podstawie teorii[51]. Bowiem politolog to też praktyk. Oczywiście nie w każdym przypadku badania terenowe są konieczne, ale ignorowanie ich doprowadza do tworzenia błędnych opinii. Barbara Krauz-Mozer twierdzi, że wiedza naukowa jest również wiedzą empiryczną wyprowadzoną z doświadczenia zmysłowego (Tamże, s. 37). Dodaje też, że wśród politologów panuje przekonanie, iż wiedza naukowa przewyższa ignorancję. A przecież owa naukowa wiedza „ulega ciągłej zmianie, zawsze pozostaje cząstkowa, bowiem odnosi się tylko do fragmentów realnego świata i nie jest w stanie ogarnąć całości zjawisk" (Tamże, s. 38).

Nie można amerykańskich naukowców, zajmujących się Bliskim Wschodem i doradzających w kwestiach prowadzonych przez Amerykanów wojen, posądzać o brak wnikliwej analizy, zwłaszcza przy środkach i materiałach, jakimi dysponują. Jednak brak szacunku dla wiedzy empirycznej doprowadził do chaosu, jaki obecnie panuje na Bliskim Wschodzie, o czym już wcześniej wspomniano. Posłużmy się przykładem jednej z doświadczonych i nagradzanych dziennikarek magazynu „Time", wydawanego przez Time Warner, drugiej, co do wielkości korporacji mass mediów na świecie, która w 1992 r. wybrała się na kilka dni do Polski, aby napisać artykuł o Puszczy Białowieskiej i żyjących w niej żubrach. Na czas pobytu w Polsce zarezerwowała nocleg w hotelu Forum w Warszawie, licząc, że codziennie rano będzie wyjeżdżać z Warszawy do Białowieży i na noc wracać do Warszawy. Z jej amerykańskiej perspektywy odległość 240 km przekłada się na niecałe dwie godziny jazdy samochodem. Jednak wówczas w jedną stronę, na trasie Warszawa – Białowieża, jechało się samochodem około 5-6 godzin[52].

---

[51] Barbara Krauz-Mozer twierdzi, że termin teoria różnym badaczom kojarzy się odmiennie i ściśle wiąże się to od rozumowania kolejnego terminu, jakim jest nauka (Krauz-Mozer, 2005, s. 18).

[52] Autorka wie o tym z autopsji, bowiem przez kilkanaście lat mieszkała w Warszawie, a przez niecałe 10 lat pracowała w Białymstoku i zajmowała się całym województwem białostockim. W Białowieży była wielokrotnie jeżdżąc z Warszawy i Białegostoku samochodem służbowym. Dzisiaj, po modernizacji dróg, tę trasę pokonuje się w 3,5 godz.

Przykład owej dziennikarki jest niewiele znaczący. Poza tym dziennikarz to nie naukowiec. Jednak wniosek może być wspólny – brak znajomości miejscowych realiów, brak szacunku dla inności. W przypadku dziennikarza konsekwencje są niewielkie. Powstały reportaż był mniej wiarygodny, ale dziennikarz może się mylić. Czytelnik nie oczekuje od niego wiedzy naukowej. Wystarcza mu wiedza popularna. Ponadto w tekście dziennikarskim chodzi o efekt. Kto zwróci uwagę, że na fotografii ilustrującej tekst z wyspy Bali jest roznegliżowana tancerka rodem z karnawału w Rio de Janeiro? Jedynie autor tekstu i nieliczni podróżnicy zauważą błąd edytora, który zbagatelizował różnice nie tylko kulturowe, ale i kontynentalne. Szkodliwość zamieszczenia takiego materiału w mass medium nie jest wielka. Zupełnie czym innym jest tekst naukowy, na którym opierają się między innymi doradcy decydentów politycznych (Aslam, 2009, s. 167-169). Raz popełniony błąd w tekście naukowym jest często powielany przez innych naukowców. Każdemu zdarza się popełniać błędy, ale ignorowanie jednej z metod badawczych może być tragiczne w skutkach.

Jak podaje Samuel Huntington, w 1919 r. trzech polityków rządziło praktycznie całym światem (Huntington, 2007, s. 137). Można, więc stwierdzić, że świat został podzielony najpierw na kilka państw z przypisanymi im koloniami, a następnie na skutek dekolonizacji ukształtowały się, co prawda w samodzielne kraje, ale całkowicie uzależnione od swoich kolonizatorów. Niestety ten produkt postkolonialny, jak twierdzi Mariusz Kairski, „jest bardzo ułomny i kiepsko oddający sytuację z realiów kulturowych, religijnych, gospodarczych…"[53]. Kairski wyraźnie podkreśla, że poza cywilizacją zachodnią, a więc europejską przetransportowaną do północnej Ameryki i Australii, praktyki społeczne tego typu grup są nieoddzielone od siebie. Jest to inny rodzaj cywilizacji, w których funkcjonują dawne systemy społeczne (dla Europy typowe w dobie średniowiecza), a więc nie są to

[53] Fragment wypowiedzi z panelu dyskusyjnego „Szanse Kurdów na niepodległe państwo", który odbył się 22 kwietnia 2015 r. w Wyższej Szkole Bankowej w Gdańsku. Mariusz Kairski jest antropologiem pracującym na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu i na Uniwersytecie Gdańskim.

społeczeństwa nowożytne. Owe społeczeństwa żyją w „rzeczywistości politycznej" powiązanej z rzeczywistością religijną. Jednocześnie te praktyki społeczne są „wzmocnione" posiadaniem pieniędzy (np. ze sprzedaży ropy naftowej czy innych cennych surowców), a także nowymi technologiami. Dlatego tak trudno jest zrozumieć kultury innych cywilizacji.

Reasumując, obserwacja musi być połączona z wiedzą o danym społeczeństwie czy zjawisku. Badacz musi ją tak przeanalizować, żeby ją zrozumieć, aby nie wyciągać nieprawidłowych wniosków. Uniknięcie popełnienia błędu jest niezwykle trudne. Przy badaniach prowadzonych na społeczeństwach europejskich prawdopodobieństwo błędu jest niewielkie. Problem zaczyna się wówczas, kiedy badacz wychowany w jednej cywilizacji zajmuje się społecznościami innych cywilizacji. Są to dla przedstawicieli kultur zachodnich niezrozumiałe obyczaje. Na przykład w tradycji ludów mieszkających na terenach poinkaskich każdym alkoholem przed wypiciem trzeba się dzielić z „matką ziemią" i otaczającymi człowieka duchami. Ten alkohol wylewa się przed obrazem Matki Boskiej, przy krzyżu uwieczniającym cudowne wydarzenie, podczas święcenia samochodu, a także jeśli się chce wejść do niezamieszkałego domu, nie mówiąc już o zwykłym toaście podczas świątecznej imprezy. Człowiek zachodu uzna, że jest to marnotrawstwo alkoholu. Dlatego badania terenowe prowadzone przez politologa muszą mieć charakter interdyscyplinarny. Bowiem badacz ma do czynienia z wieloma zmiennymi uzależnionymi często od trudnych do przewidzenia nastrojów społecznych.

Politolog badający społeczeństwa pozaeuropejskie musi poprzedzić swoje badania rzetelnymi studiami nad kulturą owego społeczeństwa. Oczywiście kulturą w szerokim ujęciu tego słowa. Najprostszym zabiegiem jest „wejście" w to społeczeństwo, poznanie go od środka. Nie jest to łatwe, gdyż wymaga znajomości języka, umiejętności kontaktowania się z „innymi", o czym pisał Ryszard Kapuściński, czołowy polski publicysta (Kapuściński, 2006), a także poświęcenia czasu na studiowanie owej kultury. Na dodatek nie da się tego robić w zaciszu biblioteki. Konieczne jest też zdystansowanie się od własnego sposobu myślenia i przyjęcie rozumienia sensu danego zjawiska specyficznego dla danej grupy społecznej.

## 6. Zakończenie

Badania terenowe w politologii nie są najważniejszą i najczęściej stosowaną metodą badawczą. Ponadto nie mogą być jedyną metodą. Wybór metody uzależnia się od tematu, którym badacz się zajmuje. Konieczne jest łączenie badań terenowych z korzystaniem z materiałów źródłowych, co wymaga dyscypliny badacza przy ich interpretowaniu. Niemniej badania terenowe są metodą użyteczną, aczkolwiek nie wszyscy badacze traktują je, jako wiarygodne. Może warto się zastanowić nad wykorzystaniem ich przy wyjaśnianiu procesów np. związanych ze zdobyciem władzy, co zapewne pomogło by w utrzymaniu tej władzy i jej sprawowaniu.

Artykuł ten nieco odbiega od standardów przyjętych w politologii, ale badań terenowych nie można traktować zgodnie z obowiązującymi zasadami przyjętymi w nauce o polityce. Bowiem są to badania, na podstawie których nie można przewidzieć wniosków. Już samo prowadzenie badań w terenie jest trudne, a uzyskany na ich podstawie efekt może być całkowicie odmienny od wcześniejszych założeń opartych o wiedzę teoretyczną. Badania terenowe mają za zadanie pokazać „inność", zwalczyć stereotyp. Udowodnić, że uznana dotychczas „prawda", nie zawsze jest prawdziwa. Wymagają od badacza korzystania z doświadczeń różnych dyscyplin naukowych. Można więc uznać, że są metodą interdyscyplinarną.

# Obserwacja

## Wprowadzenie

Metoda (gr. *methodos* – droga, sposób wykładu, badania) rozumiana szeroko oznacza sposób postępowania, podejście do zjawisk przyrody i społeczeństwa czy też sposób dochodzenia do celu (Siwiński i in., 2006, s. 9). W wąskim rozumieniu oznacza sposób rozwiązywania problemów teoretycznych lub praktycznych (Kotarbiński, 1961, s. 524-535). Obserwacja (łac. *observatio* – zwracanie uwagi na coś) jest najstarszą techniką poznawania obiektywnie istniejącej rzeczywistości, pojmowaną jako „planowe i systematyczne spostrzeganie ściśle określonych przedmiotów i zjawisk celem dokonania ich opisu lub charakterystyki" (Bocheński, 1993, s. 20-21).

Obserwacja jest elementarną i najbardziej wszechstronną techniką badań. Ze względu na złożoność i wszechstronność często zaliczana jest do metod badawczych (Pilch i in., 2001, s. 86). Polega na gromadzeniu danych (informacji) drogą spostrzeżeń w naturalnym przebiegu zdarzeń pozostających w bezpośrednim zasięgu widzenia i słyszenia badacza (obserwatora) (Chodubski, 2004, s. 137). W ten sposób dostarcza obserwatorowi podstawowej wiedzy (w postaci danych pierwotnych) o badanej rzeczywistości społecznej. Obserwacją można nazwać zwykłą, nieplanową rejestrację fak-

tów i zdarzeń, jak również planowy i złożony proces kontrolowanej obserwacji systematycznej stosowanej w badaniach środowiskowych (Pilch i in., 2001, s. 86).

Obserwacja naukowa jako technika badawcza jest celowa, tzn. zamierzona i ukierunkowana na systematyczne postrzeganie rozpoznawanego przedmiotu, procesu lub zjawiska. Jej charakterystyczne cechy to:

a. aktywność (selektywność) – obserwator spośród wszystkich spostrzeżeń jakie do niego docierają, rejestruje interesujące go cechy przedmiotu, wykorzystując przy tym posiadaną wiedzę i doświadczenie;
b. celowość – obserwator koncentruje się na cechach, które interesują go z punktu widzenia zakresu potrzeb poznania badanego zjawiska;
c. planowość – obserwator postrzega zjawisko, proces, bądź zdarzenie według planu odpowiadającego celowi badania. Planowość kierunkuje uwagę badacza na to, co najbardziej istotne w zamierzonym procesie poznania;
d. premedytacja (wnikliwość) – obserwator postrzega zjawiska, fakty, zdarzenia czy procesy w celu rozwiązania w pełni określonego zadania badawczego, sformułowanego dokładnie i szczegółowo;
e. systematyczność – obserwacja nie może być jednorazowym przypadkowym postrzeganiem, lecz prowadzonym według przyjętego schematu pozwalającym obserwować obiekt wielokrotnie i w różnych warunkach jego istnienia (Chodubski, 2004, s. 137-138).

Przedmiotem obserwacji są zachowania werbalne (słowa oraz kontekst językowy, np. szybkość mówienia, głośność) i niewerbalne (np. ruchy ciała wykonywane przez organizm, mimika twarzy) występujące w warunkach naturalnych. Zachowania niewerbalne są często „analizowane w naukach społecznych i okazały się trafnym wskaźnikiem procesów społecznych, politycznych i psychologicznych" (Franfort-Nachmias i in., 2001, s. 225). Badacze analizują zachowania niewerbalne jako sposób na określanie trafno-

ści wypowiedzi udzielanych przez respondentów w sytuacjach badawczych (Tamże). W skład przedmiotu obserwacji wchodzą przejawy percepcji i ekspresji twórczej, odtwórczej oraz wytwory badanych przedmiotów. Ze względu na zróżnicowany przedmiot poszukiwań badawczych, obserwację uważa się za najbardziej wszechstronny sposób gromadzenia materiału badawczego. Najczęściej wskazywanymi warunkami poprawności obserwacyjnej są:

1. wstępna znajomość przedmiotu obserwacji,
2. jasne sformułowanie celów obserwacji,
3. opracowanie koncepcji badań obejmujące:
    a. kategoryzację obserwowalnych zachowań,
    b. opracowanie arkuszy (scheduł) obserwacyjnych,
    c. dokładne ustalenie sposobu rejestracji kategorii obserwowalnych,
4. dokładne zaplanowanie przebiegu obserwacji,
5. systematyczne przeprowadzenie obserwacji,
6. dokładne rejestrowanie faktów danych w obserwacji,
7. bliższe poznanie przedmiotu obserwacji (Gnitecki, 2006, s. 163).

Poprawność metodologiczna obserwacji oznacza, że jest ona:

a. planowa, tj. zaplanowana do celu, obserwowanego przedmiotu, warunków i środków, które będą zastosowane;
b. systematyczna, tj. związana ze sposobem prowadzenia obserwacji w określonym czasie;
c. selektywna, tj. polegająca na wyborze tych fragmentów obserwowanego przedmiotu, na których badacz będzie skupiał szczególną uwagę;
d. obiektywna, tj. polegająca na dostrzeżeniu tego, co faktycznie ma miejsce, a nie tego, co badacz chciałby zobaczyć (Pelc, 2012, s. 56).

Metoda obserwacji jest czynnością badawczą polegającą na gromadzeniu informacji o faktach drogą spostrzeżeń. Prowadzenie badań w środowisku naturalnym sprzyja lepszemu zrozumieniu badanej rzeczywistości społecznej.

## 1. Techniki obserwacyjne

Pojęcie metoda i technika najczęściej stosowane są zamiennie. Technika, w odróżnieniu od metody, jest szczegółowym sposobem wykonywania danego rodzaju zadań badawczych, sposobem gromadzenia materiałów (Podgórski, 2007, s. 190). Tak rozumiana jest elementem metody. W znaczeniu metodologicznym jest zespołem czynności „pozwalającym zdobyć odpowiedź na pytanie w wyniku zamierzonego spostrzegania" (Sołoma, 1997, s. 48). Technikę obserwacyjną najczęściej stosuje się w badaniach terenowych (np. częstość występowania niecodziennych zdarzeń, zachowanie badanej zbiorowości wobec tych faktów) oraz w badaniach prowadzonych metodą eksperymentalną (Tamże, s. 59). Ze względu na przyjęte kryteria związku obserwatora z przedmiotem wyróżnia się wiele rodzajów obserwacji. Należą do nich:

1. obserwacja bezpośrednia – badacz gromadzi dane (informacje) bezpośrednio. Czasem staje się członkiem obserwowanej grupy, bądź zbiorowości, w której przyjmuje określoną rolę społeczną. Wówczas obserwacja ta nazywana jest uczestniczącą;
2. obserwacja pośrednia – badacz wykorzystuje dane zgromadzone przez innego obserwatora, nie uczestniczy w zbieraniu danych (informacji) i nie ma wpływu na ich powstanie. Obserwacja dotyczy w tym przypadku nie samego przedmiotu, ale skutków działania (śladów) danego przedmiotu (Pelc, 2012, s. 56). Badający ogranicza się do wykorzystania do swoich celów badawczych wcześniej zgromadzonych danych zawartych np. w sprawozdaniach, archiwach, itp. (Sztumski, 1999, s. 126);
3. obserwacja kontrolowana (skategoryzowana) – polega na stosowaniu w procesie spostrzegania określonych narzędzi systematyzujących informacje, np. kwestionariuszy, schematów, itp. Celem obserwacji skategoryzowanej jest zebranie danych o charakterze ilościowym;
4. obserwacja nie kontrolowana (nieskategoryzowana) – polega na prowadzeniu spostrzegania bez użycia narzędzi systematyzujących. Celem obserwacji nieskategoryzowanej są dane o charakterze jakościowym;

5. obserwacja jawna – prowadzona jest po uprzednim poinformowaniu np. badanej zbiorowości o tym, że jest przedmiotem zainteresowania badacza;
6. obserwacja ukryta – prowadzona jest bez uprzedniego informowania o prowadzonym postrzeganiu badawczym.

Różnica między wymienionymi obserwacjami polega na tym, że podczas obserwacji bezpośredniej badacz zbiera dane i ma jednocześnie możliwość sprawdzenia wiarygodności tych danych poprzez odwołanie się do innych metod badawczych, np. do wywiadu (Tamże, s. 126).

Ze względu inne kryteria poznawcze, np.:

1. ze względu na czas trwania wyróżnia się obserwację:
   a. ciągłą – trwającą w dłuższym okresie czasu, np. kilku lat;
   b. próbek czasowy – odbywającą się w wybranych krótkich odcinkach czasu;
2. ze względu na treść wyróżnia się obserwację:
   a. całościową, której celem jest uzyskanie obrazu badanego obszaru rzeczywistości społeczno – politycznej;
   b. częściową, której celem jest spostrzeganie wybranego odcinka rzeczywistości;
3. ze względu na zakres treściowy, tj. liczbę obserwowanych przedmiotów wyróżnia się obserwację:
   a. jednostkową (indywidualną) dotyczącą jednego obiektu lub zjawiska;
   b. kompleksową (grupową) dotyczącą większej ilości obiektów, zjawisk, itp. (Chodubski, 1999, s. 136-137).

Do technik badań obserwacyjnych należą również:

1. technika obserwacji otwartej (swobodnej)

Ta postać obserwacji spełnia ważną rolę w początkowym etapie każdej planowej działalności badawczej, daje pewną sumę wiedzy o badanym przedmiocie i jest podstawą do szczegółowego planowania dalszych badań, w tym sformułowania zagadnień wstępnych i hipotez roboczych. Jest niezbędnym etapem przygotowawczym przy prowadzeniu badań terenowych metodą sondażu diagnostycznego (Pilch i in., 2001, s. 87).

2. technika obserwacji systematycznej bezpośredniej lub pośredniej

Obserwacja ta polega na planowym gromadzeniu spostrzeżeń przez określony czas w celu poznania lub wykrycia zależności występujących między zjawiskami, rodzajami i kierunkami procesów zachodzących w zbiorowościach społecznych lub instytucjach. W przypadku obserwacji systematycznej wymagane jest zastosowanie technik pomocniczych, jak również zaplanowania elementów takich jak: problematyka, czas oraz sposób gromadzenia informacji. Ustalenia wymaga ilość i jakość zagadnień, które będą obserwowane w danej populacji, np. cechy, procesy, reakcje, postawy. Objęcie obserwacją procesów oznacza uwzględnienie uwarunkowań, jakim podlegają, zmian natężenia i dynamiki ich przebiegu w zależności od określonych warunków. W przypadku obserwowanych reakcji lub zachowań skupienia uwagi wymaga rola motywacji i zmiennych, które je wywołują. W poznawaniu postaw istotna jest ilość, jakość i nasilenie wskaźników, które obrazują ich występowanie. Przy określeniu czasu przebiegu procesu obserwacji uwzględnienia wymaga rozmiar badanego zagadnienia, wielkość obserwowanego obiektu, zbiorowości lub instytucji (Tamże).

3. technika obserwacji uczestniczącej jawnej lub ukrytej

Obserwacja uczestnicząca ma swój rodowód w badaniach etnograficznych, w których badacze podejmowali próbę poznania zwyczajów kulturowych plemion. Polega na wejściu badacza w określoną społeczność i w trakcie przebywania w niej poznawania sposobu życia, wierzeń, legend i obyczaju członków tej zbiorowości. Obserwacja tego rodzaju jest badaniem grupy lub zbiorowości z pozycji jej uczestnika. W procesie obserwacji przewidziane są różne stopnie aktywności badacza, tj.:

a. pełnoprawny uczestnik – badacz nie odróżnia się od grupy, jest w pełni zaangażowanym uczestnikiem obserwowanej sytuacji. Jest to najwyższy stopień aktywności nazywany badaniem przez wspólne doświadczanie tzn. przeżywanie emocji wywołanych przez określone sytuacje i postrzeganie jej przez pryzmat własnego doświadczenia. Informacje w postaci notatek i zapisków sporządzane są po zakończeniu obserwacji;

b. uczestnik jako obserwator – badacz wchodzi do środowiska z zewnątrz i potrzebuje czasu na wzajemne poznanie się oraz wzbudzenie do siebie zaufania. Badacz i zainteresowani są świadomi swej roli;
c. obserwator jako uczestnik – badacz jest uczestnikiem danej sytuacji jako osoba obca. Jako obserwator rzadziej wchodzi w interakcje z członkami grupy (Pilch i in., 2001, s. 318-319). Ten sposób gromadzenia materiału jest charakterystyczny dla badań ilościowych. W badaniu jakościowym obserwujący w sposób świadomy sytuuje się wewnątrz zjawiska i swoją obecnością wpływa na sytuację, w której się znalazł.

Stopnie określające poziom zaangażowania obserwatora w badane zjawiska uznawane są za trzy odmiany obserwacji uczestniczącej. Stosowane są w zależności od natury czy specyfiki obserwowanego zjawiska. Mogą być także kolejnymi etapami badacza, wchodzącego coraz głębiej w badaną problematykę. Obserwacja uczestnicząca nie wymaga tworzenia żadnego szczegółowego kwestionariusza obserwacji, nie odnotowuje rodzaju zachowań w arkuszu obserwacji i nie planuje szczegółowych pytań. Posiada natomiast własny zestaw kategorii, które ukierunkowują jego obserwację. W obserwacji tej badacz ma swój program badania i sformułowany problem (Tamże, s. 320-321). Obserwacja uczestnicząca jest szczególnym przypadkiem obserwacji systematycznej. Występuje wówczas, gdy badający staje się uczestnikiem badanej grupy lub zbiorowości i jest przez nią zaakceptowany. Obserwacja uczestnicząca może mieć postać jawną lub ukrytą. Jawna polega na uprzednim poinformowaniu grupy o roli badającego jako obserwatora. Obserwacja ukryta prowadzona jest, gdy badana zbiorowość nie wie, jaką rolę pełni jej nowy członek. Uczestnictwo w życiu badanej zbiorowości z jednej strony pozwala na zgromadzenie bogatego materiału badawczego, zaś z drugiej strony powoduje mimowolne przejmowanie przez obserwatora reakcji i sposobu zachowania grupy, co czyni wątpliwym jego obiektywizm. Szczególnie dotyczy to obserwacji jawnej, gdyż zachowania członków grupy nie są wówczas naturalne i wynik obserwacji nie oddaje obiektywnych spo-

strzeżeń (Tamże, s. 88). Podczas obserwacji uczestniczącej należy przede wszystkim uwzględnić:

a. sposób zachowania uczestników określonej sytuacji,
b. wzajemne wpływy, jakie uczestnicy wywierają na siebie,
c. częstotliwość społecznych interakcji,
d. reakcję współuczestników na błędne działania jednostek,
e. różnicę między słowem a czynem (wyróżnić należy to, co obserwowani mówią i co robią) (Pilch i in., 2001, s. 321).

Warto także zwrócić uwagę na dysponowanie czasem przez uczestników badania, wykorzystywanie przez nich przestrzeni i języka, jakim się posługują w obserwowanej sytuacji. Szczegółowy opis zjawiska powinien być sporządzony bezpośrednio po zakończeniu procesu obserwacji (Tamże, s. 322).

Literatura przedmiotu dostarcza wielu przykładów wykorzystywania techniki obserwacji uczestniczącej jawnej lub ukrytej w różnych obszarach badawczych, podejmowanych nie tylko przez nauki społeczne. W zależności od specyfiki i miejsca badanych zjawisk, zdarzeń i procesów wyróżnia się także obserwację:

1. wstępną, prowadzącą do rozpoznania problemu badawczego i jego wstępnego zarysowania,
2. obserwację równoległą, realizowaną równocześnie z innymi metodami badań (np. ankietą, wywiadem, itp.),
3. obserwację terenową zwykle powiązaną z metodą monograficzną,
4. samoobserwację zwaną introspekcją, polegającą na poznawaniu własnego wnętrza,
5. obserwację zewnętrzną, realizowaną w wersji systematycznej i migawkowej,
6. obserwację zleconą przez badacza innej osobie,
7. obserwację pośrednią, polegającą np. na analizie dokumentacji badanej instytucji.

Wielorakość technik sprawia, że obserwacja jest dogodną metodą dla wielu celów badawczych. Wybór rodzaju obserwacji zależy w dużej mierze od problemu badawczego i przyjętego schematu obserwacji. Metody obserwacyjne stosowane w badaniach obserwacyjnych służą uzyskaniu danych, będących podstawą do sformułowania hipotez badawczych. Mogą być rów-

nież wykorzystane do zbierania dodatkowych danych pomocniczych przy interpretowaniu wyników otrzymanych za pomocą innych metod lub jako podstawowa metoda zbierania danych w badaniach opisowych.

Obserwacja jako technika bardzo zróżnicowana może być przeprowadzana w warunkach naturalnych lub w laboratorium. Zależy to jednak od samego badacza, który musi wiedzieć co chce obserwować, kiedy obserwować, jak rejestrować dane oraz jaki stopień interpretacji wyników jest od niego wymagany (Franfort-Nachmias i in., 2001, s. 224-225).

## 2. Sposób rejestrowania materiału badawczego. Narzędzia obserwacji

Ważną kwestią dla danego typu obserwacji jest czas prowadzenia obserwacji, sposób gromadzenia danych oraz sprawność narzędzi obserwacji. Tworzenie czasowego terminarza dokonywania obserwacji „polega na wybieraniu jednostek w różnym czasie. Technika ta zapewnia reprezentatywność działań, które mają ciągły charakter" (Tamże, s. 227). W celu zagwarantowania reprezentatywności określonej populacji zachowań badacz określa jednostki obserwacji w sposób systematyczny, np. dokonując podziału próby ze względu na dzień tygodnia i godzinę. Obserwację może prowadzić w czasie losowo wybranych 15 minut w każdej godzinie. Inna procedura to losowanie jednostek nazywane też rejestrowaniem próbek zachowań. Zgodnie z tą procedurą badacz wybiera jedną jednostkę i rejestruje wszystkie zachowania i zdarzenia dotyczące tej jednostki. Opracowując czasowy terminarz badacz opracowuje jednocześnie system kodowania, który jest wykorzystywany przy rejestrowaniu wyników obserwacji (Tamże, s. 227-228). Najważniejszą funkcją narzędzi badawczych jest gromadzenie spostrzeżeń i kontrolowanie prawidłowości prowadzenia obserwacji. Techniki gromadzenia materiałów można ogólnie podzielić na:

a. standaryzowane, do których należą dziennik obserwacji lub arkusz obserwacyjny. Dziennik obserwacji kategoryzuje spostrzeżenia ze względu na czas pojawienia się nowych faktów lub stosunków w badanych grupach. Dziennik służy groma-

dzeniu informacji w postaci zapisów dziennych. Arkusz obserwacji to opracowany wcześniej kwestionariusz z określonymi zagadnieniami, które obejmuje zaplanowana obserwacja. W odpowiednio zaprojektowanych rubrykach dla określonych zagadnień odnotowane zostają wszelkie spostrzeżone fakty, zjawiska, zdarzenia i okoliczności związane z celem obserwacji. Wcześniej przygotowana typologia zagadnień pozwala uniknąć przeoczenia któregoś z nich i nadaje właściwy kierunek badaniom. Przydatne jest uwzględnienie w arkuszu daty, co jest ważne przy wprowadzaniu nowych zmiennych, np. w celowym przekształcaniu zbiorowości. Precyzyjnie przygotowany arkusz obserwacji pozwala porównać dane uzyskane w wyniku badania różnych grup w różnym czasie lub z wynikami zgromadzonymi przez innych badaczy. Arkusz obserwacji może być sporządzony na jednej karcie, bądź poszczególne zagadnienia mogą być opracowane np. tabelarycznie na odrębnych kartach (Pilch i in., 2001, s. 90-91).

b. niestandaryzowane, do których należą notatki, opisy, rejestracja dźwiękowa lub fotograficzna. Pozwalają one gromadzić materiał bez określenia poszczególnych zagadnień i umiejscowienia czasowego. Nie daje to gwarancji gromadzenia pełnego materiału i nie tworzy możliwości weryfikowania prawidłowości prowadzonych spostrzeżeń. Tak prowadzoną obserwację można nazwać obserwacją niekontrolowaną (Tamże, s. 90).

Najczęściej stosowanymi narzędziami obserwacji są:

1. arkusz obserwacyjny zwany schedułą obserwacyjną

Za pomocą narzędzi obserwacyjnych gromadzone są dane obserwacyjne – spostrzeżenia. Stanowią swoistą dokumentację przebiegu procesu obserwacji i jego rezultatu.

Etapy opracowania scheduły obserwacyjnej:

1. ustalenie założeń wstępnych obserwacji:
   a. ustalenie warunków poprawności obserwacji oraz jej celu,

b. określenie przedmiotu obserwacji,
c. opracowanie kategorii zachowań obserwowalnych,
d. ustalenie techniki i narzędzia obserwacji (scheduła obserwacyjna);
2. konstruowanie scheduły obserwacyjnej:
a. szczegółowa analiza kategorii zachowań obserwowalnych,
b. podział kategorii zachowań obserwowalnych według określonych grup (tzw. pogrupowanie kategorii),
c. sporządzenie arkusza obserwacyjnego,
d. określenie sposobu zapisu kategorii zachowań obserwowalnych w arkuszu obserwacyjnym,
e. opracowanie instrukcji do scheduły obserwacyjnej,
f. przeprowadzenie badań próbnych i opracowanie ostatecznej wersji scheduły obserwacyjnej,
g. analiza scheduły po badaniach właściwych;
3. opracowanie wyników obserwacji:
a. zestawienie zbiorcze kategorii zachowań obserwowalnych,
b. obliczenie częstości występowania kategorii zachowań obserwowalnych,
c. analiza jakościowa danych obserwacyjnych (interpretacja danych),
d. analiza ilościowa danych i wyznaczenie odpowiednich wskaźników statystycznych (położenia, rozproszenia, siły związku, współzmienności, istotności wpływu, procentu wariacji wyjaśnionej, itp. (Gnitecki, 2006, s. 165);

2. karty obserwacyjne

Karty obserwacyjne mogą być indywidualne lub tematyczne, np. konflikty, zachowania wyborcze, itp. Ich zastosowanie jest celowe w badaniach jednostek i diagnozowaniu;

3. dziennik obserwacyjny;
4. opisy, notatki;
5. urządzenia i środki rejestracji dźwięków i obrazów, np. kamera video, lustro weneckie (jednostronne), aparat fotograficzny, dyktafon.

Na podstawie notatek, nagrań, zdjęć, szkiców sparzany jest protokół z obserwacji zawierający między innymi takie zagadnienia jak: przedmiot obserwacji, miejsce, czas i okoliczności przeprowadzonej obserwacji, szczegółowy opis przebiegu obserwowanych zjawisk i procesów, charakterystykę obserwowanych osób, uwagi i interpretacje własne obserwatora. Zasadniczą cechą zapisu jest przedstawienie możliwie najdokładniej przebiegu badanego zjawiska, zgodnie z obiektywnym stanem rzeczy (Siwiński i in., 2006, s. 50).

## 3. Opracowanie materiału obserwacyjnego

Obserwacja naukowa jest najbardziej powszechnie stosowaną metodą empiryczną. Wyróżnić można jej główne etapy: spostrzeganie, rozpoznawanie, opis i pomiar (Pelc, 2012, s. 55). Ich realizacja prowadzi do kolejnej ważnej czynności, jaką jest opracowanie danych zgromadzonych w toku obserwacji, które polega na:

1. zestawieniu informacji według kategorii zachowań obserwowalnych,
2. obliczeniu częstości występowania kategorii zachowań obserwowalnych,
3. przeprowadzeniu analizy jakościowej i ilościowej,
4. wyznaczeniu siły związku, korelacji, istotności wpływu lub procentu wariancji wyjaśnionej.

Materiał empiryczny zgromadzony w toku procesu obserwacji podawany jest analizie pod określonym kątem i w określonym aspekcie. W celu poznania zjawiska, zdarzenia czy procesu należy skupić szczególną uwagę na wskazaniu i wyjaśnieniu cech istotnych, z pominięciem cech mało istotnych (Tamże, s. 68). Działania i zachowania społeczne, zarówno indywidualne, jak i zbiorowe, występują zawsze w kontekście społecznie zdefiniowanych sytuacji. Przedmiotem obserwacji jest zawsze zachowanie, które ma sens subiektywny a zarazem obiektywne znaczenie społeczne. Stąd obserwacja wymaga rozumienia bądź trafnej interpretacji subiektywnego sensu oraz społecznego znaczenia określonego działania czy zachowania. Rozumienie subiektywnego sensu obserwowanego zachowania oraz jego obiektywnego

znaczenia społecznego jest nieodzowną przesłanką naukowej obiektywności obserwacji (Mayntz i in., 1985, s. 111-112). Trafność ujawnienia sensu i znaczenia obserwowanych zachowań wymaga ciągłej weryfikacji. Często zinstytucjonalizowane wartości, normy i indywidualne postawy wykraczają poza sferę uzewnętrznioną i o ich występowaniu można wnioskować jedynie na podstawie obserwowanego zachowania.

## 4. Ograniczenia poznawcze obserwacji

Ograniczenia poznawcze obserwacji polegają na pewnej trudności w interpretacji cech nieobserwowalnych. Zachodzi wówczas konieczność „inferowania" wyników obserwacji cech obserwowalnych na cechy nieobserwowalne. Problematyczna jest również standaryzacja narzędzi i kategorii zachowań obserwowalnych. Wynika to najczęściej ze zmienności sytuacji, w których prowadzona jest obserwacja (Gnitecki, 2006, s. 164).

Kategorie schematu obserwacji zachowań mogą być powiązane z ogólną strukturą sytuacji społecznej. Dlatego też charakteryzując sytuacje społeczne i występujące w nich zachowania należy wziąć pod uwagę następujące aspekty:

1. każde zachowanie występuje w kontekście sytuacyjnym danego systemu społeczno – kulturowego i należy ustalić związek między obserwowanym zachowaniem, sytuacją i systemem społecznym;
2. każda obserwowana sekwencja zachowań ma swoje źródło i przyczynę w określonych czynnikach sytuacyjnych i należy dokładnie określić warunki wywołujące te same lub podobne działania;
3. obserwowane zachowanie związane jest najczęściej z pozycją społeczną jednostki i nakazem pełnionej przez nią i należy określić strukturę pozycji społecznych charakteryzującą daną sytuację;
4. zachowanie w sytuacji społecznej poprzedza subiektywna ocena tej sytuacji przez osobę działającą i należy uwzględnić tę ocenę w powiązaniu z osobistą motywacją jednostki działającej;
5. każda względnie zamknięta sekwencja zachowań ma obiektywne następstwa dla jednostek działających, a także dla systemu społeczno – kulturowego.

Schemat obserwacji uwzględniający wymienione aspekty mógłby składać z szeregu pytań otwartych obejmujących szczegółową specyfikę badanego systemu społeczno – kulturowego grupy, zbiorowości, gminy, itp. Trudność ukazania charakteru sytuacji społecznych polega na tym, że wskazane aspekty ujawniają się zwykle po zakończeniu procesu obserwacji (Pelc, 2012, s. 120-121).

Pewnymi ograniczeniami obserwacji, w tym w szczególności obserwacji uczestniczącej są przestrzeń i czas. Ograniczenie przestrzenne polega na tym, że polem obserwacji jest jedynie wycinek badanej rzeczywistości, który badacz jest w stanie dostrzec. Stąd podczas planowania obserwacji rozległego zjawiska należy skupić obserwację na określonych zjawiskach, np. gesty, zachowania, okrzyki, oklaski, itp. Ograniczenie czasowe wynika z tego, że określone zjawisko poddawane jest obserwacji przez pewien czas. Obserwacja trwająca zbyt krótko lub zbyt mała liczba obserwowanych jednostek może prowadzić do rezultatu ukazania jedynie zdarzeń przypadkowych. Długi okres trwania obserwacji umożliwia uchwycenie różnorodnych aspektów badanego zjawiska (Pilch i in., 2001, s. 323).

Ponadto cechami ograniczającymi stosowanie metody może być wyraźna zmian przebiegu zdarzeń spowodowana obecnością obserwatora, bądź okoliczności i wydarzeń zewnętrznych. Badający nigdy nie może być pewien, czy badani zachowują się w czasie obserwacji tak, jak zachowują się zwykle w danych sytuacjach, czy też ich zachowanie jest jedynie pozą przyjętą na daną chwilę. Ważną umiejętnością badającego jest zachowanie postawy wolnej od emocjonalnych zaangażowań i uprzedzeń (Sztumski, 1999, s. 129).

Metody obserwacji należą do najstarszych metod badawczych. Obecnie częściej wykorzystywane są łącznie z innymi metodami jako metody uzupełniające. W dalszym ciągu służą do gromadzenia materiału naukowego, niezbędnego w identyfikacji i opisie zjawisk społeczno – politycznych.

# Analiza treści

## Wprowadzenie

Analiza treści jest metodą[54] często wykorzystywaną w badaniu zjawisk i procesów występujących w przekazach medialnych. Dla medioznawców pytania o tabloidyzację tytułów, występowanie przemocy w audycjach telewizyjnych bądź stereotypów w reklamie wydają się naturalne. Media masowe, ale także te spersonalizowane, odgrywają coraz większą rolę w życiu społecznym. W konsekwencji, wielu badaczy podejmuje się wnioskowania na temat ich roli w społeczeństwie. Warto zaznaczyć, że analiza treści jest przydatna także w ramach innych dyscyplin. Przykładowo Paweł Ścigaj i Michał Bukowski (2012) przedstawiają zastosowanie tej metody w badaniach politologicznych, a Anna Miot (2012) – w badaniach public relations. Ponadto jest ona wykorzystywana przez socjologów, psychologów czy językoznawców. Jak stwierdza Walery Pisarek (2008, s. 250) „analiza zawartości (treści – przyp. autora) jest najważniej-

[54] W przypadku analizy treści można się spotkać zarówno z określeniem „metoda", jak i „technika". Nie chcąc rozstrzygać metodologicznych dylematów w ramach niniejszej pracy stosuje się pojęcie „metody", chyba że cytowany autor używa terminu „technika".

szą, najdoskonalszą i najczęściej stosowaną metodą poznania i opisu treści i formy strumienia przekazów jako głównego elementu tej odmiany komunikacji społecznej". Taką analizę wykonuje każdy, kto streszcza zawartość artykułu, opisuje, co widział w filmie, bądź o czym była piosenka, której wysłuchał. Jednakże z naukowego punktu widzenia badanie powinno mieć określone procedury.

W literaturze przedmiotu pojawia się wiele sprzecznych koncepcji dotyczących prowadzenia badań z wykorzystaniem analizy treści. Jednym z nich jest twierdzenie, że istnieją dwie metody badania: analiza treści i analiza zawartości (treść i forma). Jednak w dociekaniach medioznawczych trudno oddzielić od siebie treść od przekaźnika. Jak stwierdził Marshal McLuhan (2001) „środek jest przekazem". W konsekwencji kanał komunikacji determinuje jego zawartość. Prawdą jest, że językoznawcy skupiają się na zliczaniu występowania danego słowa czy wyrażenia w badanym tekście. Jednak dla badaczy z nurtu komunikowania masowego istotne jest analizowanie przekazu w szerszym wymiarze. Ponadto na polskim gruncie istnieją prace Walerego Pisarka (2008) czy Małgorzaty Lisowskej-Magdziarz (2004), w których autorzy używają terminu „analiza zawartości" do metody, którą Roger D. Wimmer i Joseph R. Dominick (2008) czy Earl Babbie (2013) nazywają analizą treści. Argumentem na rzecz ujednolicenia nazewnictwa niech będzie fakt, że w literaturze anglojęzycznej nie ma takiego rozróżnienia. Angielskie *content* to zarówno treść, jak i zawartość. W konsekwencji w niniejszym opracowaniu oba terminy traktowane będą jako synonimy. Innym dylematem jest sposób definiowania przedmiotowej metody. Na kontynencie amerykańskim od lat 20. XX wieku dominowało podejście szkoły epmiryczno-funkcjonalnej (np. H. Lasswell, P.F. Lazarsfeld, B. Berelson), w ramach której faworyzowano badania ilościowe. Przez wiele lat aspekt jakościowy analizy treści był bagatelizowany. Do dziś istnieje niewiele źródeł prezentujących procedury jej przeprowadzenia (Silverman, 2008a; Silverman, 2008b; Szczepaniak, 2012), dlatego nie wyczerpują one zagadnienia.

Niniejsze opracowanie skupia się na zaprezentowaniu etapów przygotowania badania, w tym przedstawieniu zasad tworzenia narzędzia

badawczego (klucza kategoryzacyjnego). Ponadto, ważne jest omówienie obszarów badawczych, które są często przedmiotem zainteresowania medioznawców. Prezentowane kwestie i naukowe terminy zostaną zilustrowane przykładami.

## 1. Geneza metody i jej cechy

Analiza treści związana jest z rozwojem prasy masowej, który w Stanach Zjednoczonych Ameryki i Europie Zachodniej przypada na II połowę XIX wieku. Wydawcy prasy oraz reklamodawcy byli zainteresowani badaniem zawartości przekazów, aby dostosować je do oczekiwań czytelników. Z drugiej strony prasa stała się narzędziem kształtowania opinii publicznej, co zostało dostrzeżone przez partie polityczne, które wykorzystywały to medium jako narzędzie agitacji politycznej. Powstanie oraz rozwój kolejnych środków komunikacji, takich jak radio i telewizja zwróciło uwagę badaczy z różnych dyscyplin (socjologia, psychologia, politologia, językoznawstwo), czego efektem było wyłonienie się procedur nowej metody – analizy treści[55]. Jak wskazuje Lisowska-Magdziarz (2004, s. 18) pierwsze kompleksowe praktyczne zastosowanie analizy zawartości miało miejsce podczas II wojny światowej, kiedy w Stanach Zjednoczonych Ameryki prowadzono badania nad niemiecki radiostacjami, by zrozumieć i przewidywać wydarzenia w III Rzeszy. Te analizy dotyczyły badania propagandy wojennej i nie miały jeszcze jasno określonych procedur badawczych (operacjonalizacja, klucz kategoryzacyjny, dobór próby).

Pierwszą pracą, w której określono procedury badawcze, była książka Bernarda Berelsona (1952) *Content Analysis in Comminication Research*. Wspomniany autor zdefiniował analizę treści jako technikę badawczą służącą do obiektywnego, systematycznego i ilościowego opisu jawnej zawartości komunikatów. Te postulaty były powtarzane przez kolejnych badaw-

[55] Jak wskazuje M. Lisowska-Magdziarz (2004) analizę treści stosowano już wcześniej, jednak dopiero w II połowie XX wieku zyskała ona status metody badań.

czy (Walizer i in., 1978; Krippendorff, 1980; Kerlinger, 2000). Definicja ta jest kłopotliwa, ponieważ każe badaczowi ograniczać się tylko do jawnej zawartości przekazów, bez uwzględnienia aluzji, intencji, czy społecznych reakcji, które tekst może wywołać. Badając przekazy medialne kompleksowo, trzeba również uwzględniać sposób wypowiadania się, kontekst wypowiedzi oraz to kto się wypowiada, gdyż poglądy autora tekstu mogą mieć istotne znaczenie dla samej istoty przekazu. Co więcej, tekst może zostać odczytany na wiele sposobów[56]. Warto zaznaczyć, że badania jakościowe również mogą pełnić istotną rolę w poznaniu właściwości, znaczenia i roli przekazów medialnych. Wątpliwości budzi też postulat obiektywnego badania treści. Badacz, tak jak każdy członek społeczeństwa jest ukształtowany przez otoczenie, w którym żyje, dlatego też nie może zachować pełnej obiektywności. Sam wybór problemu badawczego wynika z subiektywnych zainteresowań, a decyzja, jaką zastosować metodę, może być efektem przekonań badacza i wartościowania, np. metod jakościowych czy ilościowych. Częściowo tę obiektywność może mu zapewnić przejrzysty schemat badania oraz precyzyjne narzędzie badawcze.

W latach 70. XX wieku zaczęto odchodzić od ilościowego i systematycznego badania przekazów. W ramach studiów kulturowych pojawiło się nowe spojrzenie na przedmiotową metodę oparte na koncepcji hegemonii Gramsciego. Pojawiły się badania między innymi Stuarta Halla czy Teuna van Dijka, w których treść zaczęto definiować znacznie szerzej, nie tylko jako literalne odczytanie, ale również zaczęto zagłębiać się w znaczenie tekstów oraz ich społeczne i kulturowe pochodzenie. Popularną stała się teoria semiotyczna, która choć znana w pierwszej połowie XX wieku (z prac Charles'a Peirce'a i Ferdinanda de Saussure'a) w kolejnych dziesięcioleciach zyskała szczególną popularność, gównie za sprawą badań Rolanda Barthesa (1970, 1985, 2008, 2012), który stosował analizę semiotyczną do badania obrazów, np. fotografii. Dla van Dijka (2001) treść jest manifestowana nie

[56] Przykładowo S. Hall (1987) (przedstawiciel *Cultural Studies*) wymienia 3 rodzaje dekodowania: opozycyjne, negocjowane i dominujące, gdzie tylko to ostatnie jest zgodne z intencjami nadawcy komunikatu.

tylko poprzez wypowiedzi ustne czy pisemne, ale również poprzez gesty, kolory, symbole, co wymusza nowe spojrzenie na samo pojęcie treści, które w tym ujęciu równoznaczne jest z pojęciem dyskursu. Tym samym, badanie przekazów zyskało nowe ujęcie – jakościowe. W konsekwencji, wyodrębniły się nowe metody[57] badające treść, takie jak analiza semiotyczna, dyskursu czy narracyjna, które można łączyć z tradycyjnie rozumianą analizą treści, chcąc zbadać dogłębnie dane zagadnienie.

W konsekwencji warto analizę treści zdefiniować jako badanie ludzkich zarejestrowanych przekazów (Babbie, 2013, s. 358). Zaliczyć można do nich książki, prasę, wiersze, dokumenty, piosenki, obrazy, przemówienia, wywiady, audycje radiowe i telewizyjne, a także strony internetowe często zawierające treści multimedialne. Sieć jest rozległym obszarem badawczym, w którym można badać blogi, fora internetowe, czaty, e-maile, czyli również komunikację spersonalizowaną. Badając treść, można także wnioskować o cechach autora przekazu, o właściwościach przekaźnika (medium) lub cechach odbiorcy. Jednak klasyczna analiza treści nie wystarczy, aby przykładowo wnioskować, do kogo skierowany jest tekst lub co autor miał na myśli, pisząc określone słowa, gdyż skupia się ona na literalnym odczytaniu przekazu.

W tym miejscu warto przedstawić różnice między ilościową a jakościową analizą treści. Po pierwsze, analiza ilościowa skupia się na zliczaniu różnych kategorii i poddawaniu ich analizie statystycznej, a jakościowa – bada znaczenie przekazów. Dlatego kolejną różnicą jest wielkość próby: badanie ilościowe zazwyczaj przeprowadzane jest na dużych próbach, często losowych, jakościowe – na małych, czasem trudno dostępnych. Chociaż pamiętać należy, że jest to tylko pewna tendencja, która nie musi wystąpić, gdyż możliwe jest badanie małych populacji w sposób ilościowy. Ponadto, najczęściej w badaniu ilościowym bada się tylko literalną treść, ponieważ

[57] Dlatego warto podejście zaproponowane przez Berelsona nazwać klasyczną/tradycyjną analizą treści, podczas gdy terminem „analiza treści" określać każdą metodę, która analizuje szeroko pojętą treść, np. analizę semiotyczną, analizę dyskursu, czy analizę narracyjną.

przeprowadzanie na dużych próbach uniemożliwia zagłębianie się w znaczenie przekazu. Natomiast w badaniach jakościowych zwraca się uwagę właśnie na znaczenie przekazu bądź intencje nadawcy.

Analizę treści można wykorzystać do opisania komunikowanych treści [zob. Wimmer, Dominick 2008], np. w celu zbadania ról, w jakich ukazywane są kobiety w popularnych serialach telewizyjnych lub porównania sposobu ukazywania ról kobiecych i męskich na przestrzeni kilkudziesięciu lat. Ponadto analizy treści używa się do testowania hipotez dotyczących cech przekazu (Wimmer i in., 2008). Egzemplifikacją może być chęć sprawdzenia, czy występuje zależność miedzy formą przekazu a treścią, np. czy treści prezentowane w internecie nastawione są bardziej na dostarczenie rozrywki, a te w tradycyjnych mediach – na informowanie. Analiza treści może służyć też ocenie wizerunku grup społecznych czy jednostek (Wimmer i in., 2008). Szczególnie przydatna jest w przypadku badania medialnego wizerunku polityków, ale też, np. zbadania wizerunku Rosji i Rosjan w prasie polskiej. Kolejnym obszarem jest badanie wpływu przekazów medialnych na odbiorców. Ten rodzaj badań wymaga triangulacji, czyli połączenia ze sobą przynajmniej dwóch metod. Za pomocą analizy treści bada się przekazy medialne, a następnie opinie odbiorców, np. za pomocą indywidualnego wywiadu socjologicznego, zogniskowanego wywiadu grupowego czy ankiety. Tak jest w przypadku badania efektu *agenda-setting* McCombs, 2008), którego celem jest sprawdzenie, w jakim stopniu przekazy medialne wywierają wpływ na to, o czym mówią odbiorcy[58]. Obecnie możliwe jest również badanie opinii odbiorców za pomocą analizy treści, np. forum internetowego czy czatu.

[58] Zauważyć należy, że badanie wpływu jest bardzo trudnym zadaniem. Po pierwsze dlatego, że polegamy na opiniach odbiorców, a ci nie zawsze muszą być szczerzy bądź świadomi zachodzenia określonych procesów. Po drugie nigdy nie możemy być do końca pewni, czy na wynik badania nie wpłynęły artefakty (nazywane też zmiennymi zakłócającymi), czyli czynniki, które zakłócają pomiar i zniekształcają wynik badania. Jednakże teoria *agenda-setting* zyskała na popularności w ostatnich latach, czego efektem są liczne prace (McCombs, 2008; Łódzki, 2010; Nowak, 2014).

W związku z powyższym należy przypomnieć o ograniczeniach analizy treści. Pierwszym ograniczeniem jest już wspomniana trudność badania niektórych zjawisk i procesów, np. mediatyzacja, tabloidyzacja, na które składa się wiele kategorii, a poza tym ulegają one ciągłym przeobrażeniom. Kolejnym problemem jest to, że różni badacze mogą używać różnych definicji, ale też i różnych wskaźników do badania tego samego pojęcia (Wimmer i in., 2008). Przykładowo jeden badacz może wnioskować o zachodzeniu procesu tabloidyzacji tylko na podstawie aspektów werbalnych przekazu (styl, gramatyka), a inny również wizualnych (grafika, kolor). Co więcej, badając rolę portali społecznościowych w promocji marki, jeden badacz może zdefiniować media społecznościowe bardzo szeroko, zaliczając do nich Facebook, Twitter, Youtube, Instagram i jeszcze kilka mniejszych serwisów. Natomiast innym autor może ograniczyć to pojęcie wyłącznie do Facebooka, uznając że jest to najpopularniejszy portal, tym samym zawężając pole badawcze. Ponadto, każdy badacz może użyć nieco innych wskaźników do budowy narzędzia badawczego[59]. Dlatego ważne jest precyzyjne określenie metodologii badania (dotyczy to zwłaszcza analizy ilościowej). Kolejnym błędem jest przekonanie, że analiza treści jest łatwą do zastosowania metodą. W rzeczywistości badanie z jej zastosowaniem jest procesem pracochłonnym i długotrwałym. Jednakże dziś są programy komputerowe do analizy treści, zarówno w jej wymiarze ilościowym (np. TextStat3), jak i jakościowym (np. OpenCode, askSam), które skracają czas przeprowadzenia badania, a programy, takie jak Statistica czy SPSS ułatwiają wykonanie obliczeń i wizualizacji danych w postaci tabel i wykresów. Pojawia się też opinia, że analiza ilościowa jest trudniejsza niż jakościowa. W praktyce jest na odwrót, niedoświadczony badacz może mieć większe problemy z weryfikacją hipotez w ramach badań jakościowych, gdyż procedura badawcza wymaga od niego większej intuicji i doświadczenia, niż w przypadku analiz ilościowych, które cechuje wysoki rygor badawczy (badacz postępuje według ściśle ustalonych zasad). Zastrzeżenia budzi również brak literatury na temat budowy narzędzia badawczego, jakim jest klucz kategoryzacyjny.

[59] Te ograniczenia są również charakterystyczne dla innych metod badawczych.

Co więcej, w wielu pracach ich autor w ogóle nie przedstawia narzędzia, co może powodować trudności w powtórzeniu badania przez innych badaczy.

Należy pamiętać także o zaletach tej metody. Analizę treści zalicza się do badań niereaktywnych, tzn. takich, gdzie pomiar nie wpływa na badany obszar. Analizując informacje prezentowane w serwisie informacyjnym, badacz nie wpływa na przekaz, który analizuje, gdyż bazuje na istniejących już materiałach. Podczas ankiety czy wywiadu osobistego postawa badacza może oddziaływać na badane osoby. Co więcej, materiał badawczy jest archiwizowany, dzięki czemu każdy może do niego wrócić po wielu latach. W ten sposób, możliwe jest badanie przekazów wytworzonych nawet w czasach antycznych.

## 2. Procedura badania

Każde badanie wymaga przygotowania planu, który pozwoli uporządkować poszczególne etapy wnioskowania, przedstawić jego cele oraz zaprezentować tok rozumowania tak, aby inny badacz był w stanie przeprowadzić podobne badania, chociażby w celach porównawczych. W przypadku ilościowej analizy treści większe znaczenie ma zachowanie kolejności poszczególnych etapów. Analiza jakościowa nie wymaga takiej precyzji, aczkolwiek warto, aby również i w tym przypadku przedstawić w sposób zrozumiały dla innych procedury badania. Taka swoboda badaczy w podejściu do jakościowej analizy treści sprawiła, że jest ona uważana, szczególnie w Polsce, za „gorszą" metodę z punktu widzenia metodologicznego (Szczepaniak, 2008, s. 87).

Należy zauważyć, iż zbudowanie schematu badania nastręcza liczne trudności. Związane jest to z faktem, że analiza treści wymaga każdorazowo dostosowania do badanych specyficznych treści, a jej kształt jest zależny od tego, czy analizowanym materiałem są teksty (książki, prasa, listy), obrazy (np. zdjęcia, grafiki) czy filmy (np. telewizyjne serwisy informacyjne czy reklamy telewizyjne). Różnica wynika też ze stopnia zagłębiania się w znaczenie tekstu (literalność vs nieliteralność). Kolejny problem pojawia się, gdy rozumie się analizę treści szeroko – tak jak w niniejszym opraco-

waniu. Narzędzia badawcze w ramach analizy dyskursu czy semiotycznej różnią się od tych stosowanych w klasycznej analizie treści. Przede wszystkim różnica wynika z konieczności stosowania się do zasady rozłączności i wyczerpalności kategorii (Babbie, 2013; Wimmer i in., 2008) w kluczu kategoryzacyjnym (tradycyjna analiza treści) i mniejszej standaryzacji narzędzi badawczych w analizie dyskursu i semiotycznej. Dlatego w niniejszym opracowaniu uwaga zostanie skupiona na procedurach i budowie narzędzia charakterystycznego dla ilościowej analizy treści, ale z powodzeniem mogą być one stosowane w badaniach jakościowych. Budowa narzędzia badawczego w przypadku analizy dyskursu została dokładnie zaprezentowana w książce Lisowskiej-Magdziarz (2006) „Analiza tekstu w dyskursie medialnym" czy w artykule Helmut Grubera (2011) „Analiza komunikacji w nowych mediach", a w odniesieniu do narzędzia badawczego w analizie semiotycznej warto przeczytać tekst o semiologii w książce Gilian Rose (2010) „Analiza materiałów wizualnych" czy tekst na temat tej metody w opracowaniu Lisy Taylor i Andrew Willisa (2006) „Medioznawstwo". Przydatny może okazać się również tekst Ewy Szkudlarek-Śmiechowicz (2013) na temat narracji w tabloidach czy książka Jacka Wasilewskiego (2012) „Opowieści o Polsce. Retoryka narracji".

Etapy procesu badawczego można podzielić na trzy podstawowe fazy. Pierwsza to przygotowanie badania, gdy badacz bądź zespół badaczy określa, co chce badać, kiedy i w jaki sposób. To dość długotrwały i pracochłonny element badania. W ramach niniejszego opracowania uwaga zostanie skupiona właśnie na tym etapie. Druga faza odnosi się do zbierania danych za pomocą wcześniej przygotowanego narzędzia badawczego. Przykładowo, badając stereotypy płci w reklamach, sprawdza się, jakie wyróżnione przez badacza kategorie pojawiają się w tych przekazach bądź w jakich kontekstach. Ostatnia faza dotyczy analizy danych i opracowania materiałów. Na tym etapie następuje zweryfikowanie postawionych hipotez oraz napisanie raportu z badań. W tabeli została zaprezentowana procedura przygotowania badania dla przykładowego problemu badawczego. Ma ona charakter uproszczony i nie prezentuje wyczerpująco wszystkich badanych kategorii, jednak ograniczona objętość tego opracowania nie pozwala na

dogłębne przygotowanie planu badania dla wywołanego problemu badawczego, dlatego jest to tylko pewien szkic.

**Tabela nr 1. Procedura badania dla przykładowego problemu badawczego**

**Problem badawczy:**
Jaka jest różnica w sposobie relacjonowania wydarzeń w polskich telewizyjnych serwisach informacyjnych na przykładzie TVP1 i TVN?
**Cel badania:**
1. Analiza budowy serwisu informacyjnego w odniesieniu do doboru tematów
2. ……
3. ……
**Pytania badawcze:**
1. Jakie wydarzenia są prezentowane w serwisach?
2. Jaka jest kolejność umieszczania poszczególnych tematów?
3. W jakim kontekście (sąsiedztwie) wydarzenia są prezentowane?
4. Jakie elementy wpływają na różnice między telewizją publiczną i prywatną?
**Hipotezy:**
1. Pozycja informacji w serwisie zależy od jej kontrowersyjności,
   (1) Tematy kontrowersyjne znajdują się w pierwszej części serwisu;
2. Rodzaj wydarzeń decyduje o pozycji tematu w serwisie,
   (2) Wydarzenia polityczne znajdują się na trzech pierwszych pozycjach w serwisie;
3. Rodzaj stacji telewizyjnej wpływa na liczbę informacji w serwisie,
   (2) Stacje publiczne prezentują więcej informacji niż stacje prywatne.
4. ……
**Konceptualizacja i operacjonalizacja**
- Pozycja informacji w serwisie – miejsce informacji;

Definicja operacyjna: „policz ile informacji znajduje się w serwisie, wylicz medianę i określ czy informacja znajduje się w pierwszej czy drugiej części audycji".
- Kontrowersyjność informacji – wskaźniki: informacje wywołujące spory, niepozwalające na jednoznaczną ocenę, np. oparte na

plotkach, pomówieniach, oskarżenia o łamanie prawa, zachowania wbrew etyce zawodowej;

Definicja operacyjna – wydarzenia kontrowersyjne, to takie, które zawiera przynajmniej jeden z wyżej zaprezentowanych wskaźników.

- Rodzaj wydarzeń – wskaźniki: tematy polityczne, gospodarcze, społeczne;

Definicja operacyjna – „Każdą informację przydziel do jednej z trzech wyżej wymienionych kategorii. Jeśli temat będzie zawierał różne wątki o klasyfikacji decyduje główny wątek".

- Wydarzenia polityczne – tematy związane z pracą Prezydenta, Parlamentu, Rady Ministrów, samorządu terytorialnego, Parlamentu Europejskiego i ich odpowiedników w innych krajach, również tematy o kampaniach wyborczych i wyborach;

Definicja operacyjna – „Wydarzenie zostanie uznane za polityczne, jeśli będą odnosić się przynajmniej do jednego z wyodrębnionych wskaźników".

- Rodzaj stacji telewizyjnych – nadawca publiczny, nadawca prywatny;

Definicja operacyjna – „Przeanalizuj dodatkowe informacje o strukturze właścicielskiej stacji. Stacja publiczna to ta, która ma w ustawie zapisaną realizację misji publicznej. Stacja prywatna to ta, która ma prywatnego właściciela".

- Pojedyncza informacja w serwisie – wypowiedź składającą się z wprowadzenia prezentera, materiału reportera, komentarza reportera lub tylko z wypowiedzi prezentera;

Definicja operacyjna – „Pojedynczą informacją będzie taka, która zawiera wymienione wskaźniki i dotyczy tego samego tematu oraz jest oddzielona od innych kolejnym wprowadzeniem prezentera.

**Metoda badawcza:** analiza treści w wymiarze ilościowym

**Populacja (korpus danych):** główne wydania serwisów „Wiadomości" i „Fakty" w 2014

**Próba badawcza:** dobór wieloetapowy: I etap: warstwowy, II etap: losowy systematyczny

**Jednostka analizy:** pojedynczy materiał w serwisie

**Źródło: opracowanie własne**

Problem badawczy to pytanie odnoszące się do określonego obszaru do tej pory niezbadanego, niejasnego, na temat którego badacz stara się jak najwięcej dowiedzieć. Problem badawczy musi być konkretny i wąsko sprecyzowany. Warto zastanowić się, jakich zagadnień dotyczą problemy badawcze stawiane przez medioznawców. Jednym z nich są związki między cechami przekazu (forma, treść) a właściwościami (społecznymi, psychicznymi) nadawcy. Przykładem może być badanie różnic między zawartością przekazów w mediach publicznych i prywatnych. Innym zagadnieniem są związki między treścią przekazów a rzeczywistością, czego ilustracją może być analiza wizerunku kobiet w reklamach. Kolejnym są związki między treścią i formą przekazów a kanałami komunikacji, czego egzemplifikacją jest badanie różnic w sposobie relacjonowania uroczystości pogrzebowych Jana Pawła II przez różne media masowe. Następnym może być analiza związku między cechami przekazów a czasem ich powstania i aktualną sytuacją społeczno–polityczną, czego przykładem jest porównanie sposobu relacjonowania wydarzeń na ukraińskim Majdanie w 2014 roku przez rosyjskie i ukraińskie media. Innym obszarem są związki między cechami przekazów a cechami odbiorców, do których przekaz jest skierowany. Ilustracją może być badanie personalizacji przekazów reklamowych w internecie[60]. To tylko przykłady badań, jednak wskazują one na wielość zagadnień, które może wziąć pod uwagę medioznawca–empiryk. Jak wspomniano na wstępie, każdy etap badania będzie zilustrowany konkretnym przykładem. Dlatego warto podać przykładowy problem badawczy, który będzie brzmiał następująco: Jaka jest różnica w sposobie relacjonowania wydarzeń w polskich telewizyjnych serwisach informacyjnych na przykładzie TVP1 i TVN? Już na etapie formułowania problemu badawczego można go zawęzić do określonego okresu, np. w latach 2010-2015 (albo konkretnego roku, np. 2014) lub wybranych serwisów (np. głównych wydań „Wiadomości" i „Faktów"). Decyzja należy do samego badacza, ale będzie ona miała swoje konsekwencje w kolejnych etapach badania.

Następnie istotne jest wskazanie celów badania. Celem badań jest dążenie do wzbogacenia wiedzy na temat zjawisk, które nie zostały do końca

[60] Na te zagadnienia wskazują m.in. Wimmer i Dominick (2008).

zbadane czy wyjaśnione. Earl Babbie (2013, s. 107-110) twierdzi, że badania społeczne mogą służyć wielu celom, ale najbardziej użyteczne są: eksploracja, opis i wyjaśnianie. Eksploracja to odkrywanie dotąd nieznanych obszarów. Taka sytuacja ma miejsce, gdy przedmiot badań jest stosunkowo nowy i mało poznany. Przykładowo badacz chcący wnioskować na temat stereotypowego przedstawiania kobiecych postaci w grze „Wiedźmin", musiałby sprawdzić, czy rzeczywiście te postaci występują, a jeśli tak, to czy pełnią kluczowe role. Musiałby znaleźć podstawowe informacje nie tylko o grze, ale i o książce czy filmie, jego autorach, ale też i odbiorcach. Zdaniem Babbiego (2013, s. 107-108) celem eksploracji jest zaspokojenie ciekawości badacza, zbadanie możliwości podjęcia szerszych badań, wypracowanie metod, które zostaną użyte w dalszych badaniach. Kolejnym etapem jest opis naukowy, który opiera się o wypracowany wcześniej schemat. Takie badania odpowiadają na pytanie „co", „gdzie", „kiedy" oraz „jak" (Babbie, 2013, s. 109). Ilustracją może być badanie tego, jakie tematy najczęściej pojawiają się w danym czasopiśmie bądź porównanie ich w kilku wydaniach. Kolejnym typem celu jest wyjaśnienie, czyli odpowiedź na pytanie „dlaczego?", czyli np. zidentyfikowanie czynników wpływających na to, dlaczego ludzie oglądają daną audycję poprzez samą analizę treści, np. forum internetowego. Dobrze byłoby uzupełniać ją o badanie samych odbiorców, wykorzystując do tego np. badania sondażowe. W ramach zaprezentowanego powyżej problemu badawczego (Jaka jest różnica w sposobie relacjonowania wydarzeń w polskich telewizyjnych serwisach informacyjnych na przykładzie TVP1 i TVN?) wynika, że badacz przeprowadził już badania eksploracyjne i wie, że istnieje różnica w sposobie relacjonowania wydarzeń. W konsekwencji, celem badawczym może być opis naukowy, czyli sprawdzenie budowy serwisów, biorąc pod uwagę prezentowane tematy, ich kolejność czy kontekst. Na tej podstawie można wyciągać wnioski co do różnic między serwisami mediów publicznych i prywatnych. Następnym celem może być też sprawdzenie, czy istnieje różnica w prezentacji wydarzeń w zależności od daty emisji audycji. Kolejnym celem badania mogłoby być również wyjaśnienie, z czego wynikają różnice w sposobie relacjonowania wydarzeń. W ramach niniejszego przykładu brany pod uwagę będzie tylko pierwszy

cel – analiza budowy serwisu informacyjnego w kontekście doboru tematów, chociaż w praktyce badacz zostawiłby wszystkie.

Kolejnym etapem badań jest przegląd literatury. Zazwyczaj ma on miejsce jeszcze przed ostatecznym sformułowaniem problemu badawczego oraz może trwać również podczas kolejnych etapów przygotowania badania. Przegląd dotyczy analizy dostępnych źródeł: monografii, prac zbiorowych, czasopism naukowych, artykułów prasowych i internetowych, raportów z badań czy aktów normatywnych. Celem jest zapoznanie się z teoriami powstałymi w ramach danego obszaru badawczego. Każda dobra praca powinna posiadać podbudowę teoretyczną. Przykładowo, badając mediatyzację sportu trzeba najpierw wyjść od definicji pojęcia mediatyzacji, jej cech. Na tym etapie zaczyna się konceptualizacja, czyli proces zawężania badania do wybranych kategorii, który trwa aż do operacjonalizacji. Istotne jest też krytyczne podejście do zastanego materiału i pokazanie, że badacz orientuje się w teoretycznych koncepcjach z badanego obszaru. Ważnym elementem jest również zapoznanie się z dostępnymi badaniami empirycznymi, które mogą być inspiracją do kontynuacji czy przedefiniowania problemu badawczego. Warto zastanowić się, czy dany problem badawczy nie jest już dogłębnie zbadany. Z drugiej strony, intensywny rozwój środków masowego przekazu sprawia, że trudno znaleźć obszar badawczy, który byłby w całości przebadany. W odniesieniu do postawionego przykładowego problemu badawczego trzeba sprawdzić, czy podobne badania zostały wcześniej przeprowadzone. Mogą one być przydatnym źródłem wiedzy na temat specyfiki serwisów informacyjnych. Pozwalają też na sprawdzenie, w jaki sposób inny badacz przygotował badanie, co może pomóc w przygotowaniu własnego projektu. Nie chodzi tu o bezmyślne kopiowanie obcych pomysłów, ale czerpanie ze sprawdzonych wzorów postępowania. Jeśli raport z badań jest właściwie przygotowany, to powinny pojawić się w nim informacje, o przeszkodach, jakie mogą pojawić się w tego typu badaniach oraz instrukcje co do kolejnych projektów. Co więcej, inne badania mogą służyć jako materiał porównawczy. Badacz powinien również dotrzeć do literatury na temat samych nadawców (TVP i TVN), dowiedzieć się, czym się różnią media publiczne od prywatnych, poznać specyfikę budowy telewizyjnych serwisów informacyjnych.

Pytanie badawcze powinny odnosić się do celów postawionych we wcześniejszym etapie i wskazywać kierunki badań. Zdaniem Wimmera i Dominicka (2008, s. 397) pytania badawcze „mogą być postawione jako proste pytania o związek pomiędzy dwiema lub więcej zmiennymi lub o składniki jakiegoś zjawiska". Przykładowo badacz mógłby się zastanawiać, czym się charakteryzują przekazy umieszczane na oficjalnych stronach internetowych stacji telewizyjnych lub czym różnią się one od prezentowanych w tradycyjnych kanałach komunikacji. W przypadku badania użytkowników forów internetowych, można byłoby się zastanowić, jakie przekazy tam dominują: nacechowane pozytywnie czy negatywnie? Jakim językiem posługują się użytkownicy? W ramach wybranego wcześniej problemu badawczego pytania zostały zaprezentowane w tabeli nr 1.

Hipoteza to odpowiedź na postawione pytanie badawcze. Zazwyczaj składa się ze zmiennej zależnej i niezależnej, które są ze sobą w prawdopodobniej relacji (Gackowski, 2009, s. 50). Przykładem może być hipoteza: „Wiek wpływa na rodzaj postów zamieszczanych na Facebooku". Hipotezy pozwalają usystematyzować badanie. Powinny być związane z bieżącą wiedzą w danej dziedzinie, powinny być logicznie spójne, zwięźle sformułowane i sprawdzalne (Wimmer i in., 2008, s. 399-400). Hipotezy mogą być główne i poboczne (szczegółowe). Te drugie uszczegóławiają twierdzenia badacza. John Creswell (2013, s. 147) stawia dość, śmiałe założenie, że w badaniach jakościowych nie powinno stawiać się hipotez, tylko same pytania badawcze[61]. Przykładowe hipotezy zostały zaprezentowane w tabeli nr 1. Mogłoby być ich więcej, jednak na potrzeby zilustrowania omawianych etapów procesu badawczego trzy w zupełności wystarczą.

Konceptualizacja i operacjonalizacja to procesy nierozerwalnie ze sobą powiązane. Pierwszy polega na uściśleniu abstrakcyjnych pojęć, drugi – na stworzeniu konkretnych procedur badawczych, które pozwolą na dokonanie pomiaru (Babbie, 2013, s. 156; Nowak, 2007, s. 74, 167). Naukowy pomiar

[61] W praktyce możliwe jest stawianie hipotez w badaniach jakościowych, pamiętać tylko należy, aby nie przekładać wyników badania na całą populację, jeśli dobór próby był nieprobabilistyczny.

zjawisk i procesów, takich jak: tabloidyzacja, komercjalizacja czy infotainment wymaga określenia przejrzystych schematów analizy. Bardzo często zmienne w hipotezach są abstrakcyjne (np. pozytywny wymiar, uprzedzenia) i wymagają sprowadzenia do obserwowalnych wskaźników. Oczywiście wskaźniki, które składają się na zmienną będą wyrazem pewnej konwencji, przekonania badacza, że w ten sposób uda się mu zmierzyć dana zmienną. Jak wskazuje Babbie (2013, s. 150) definicja operacyjna precyzuje sposób pomiaru danego pojęcia. Pozwala to na obalenie lub potwierdzenie hipotez badawczych. Fragment przykładowej konceptualizacji i operacjonalizacji został zaprezentowany w tabeli nr 1. Niektóre z tych definicji mogą wydawać się bardzo oczywiste, jednak czasem lepiej napisać coś oczywistego, niż pozostawić odbiorców w niepewności. Im większa precyzja na etapie konceptualizacji i operacjonalizacji, tym łatwiej o powtarzalność badania. Poza tym konceptualizacja pozwala zawęzić badanie do określonych wymiarów, co ułatwia późniejszą analizę. W przypadku badań jakościowych konceptualizacja i operacjonalizacja nie muszą być tak szczegółowe, ale powinny się pojawić. Warto, by badacz podzielił się z innymi swoim sposobem rozumienia badanych zmiennych.

Kolejnym etapem jest wybór metody badawczej, który zależy od rodzaju postawionych hipotez. Warto wskazać, że to metoda powinna być dobrana stosowanie do problemu badawczego i postawionych hipotez, a nie na odwrót. Zdarza się, szczególnie wśród młodych badaczy, że fascynacja określonymi metodami, np. sondażowymi wpływa na wybór samego problemu badawczego.

Często już na etapie zawężania problemu badawczego, a na pewno po wyborze metody, należy określić populację, czyli określony teoretycznie zbiór elementów badania. Do badania tekstów często używa się pojęcia „korpus danych", jednak Wimmer i Dominick (2008) używają terminu „populacja", który będzie stosowany w niniejszym opracowaniu. Przykładowo, chcąc badać sposób relacjonowania wyborów przez polskie dzienniki, można zawęzić populację do tylko wybranych tytułów, np. „Gazety Wyborczej" i „Rzeczpospolitej" oraz ograniczyć do określonego rodzaju wyborów, np. tych prezydenckich lub wyborów w określonych latach, np. 2000-2015.

Taką populację nazywa się populacją badania. W ramach omawianego przykładu populację badania zawężono do głównych wydań serwisów „Fakty" i „Wiadomości" z 2014 roku.

Próba to ta część populacji, która bierze udział w badaniu. Wyróżnia się dwa podstawowe rodzaje doboru próby. Babbie (2013) określa je jako dobór probabilistyczny i nieprobabilistyczny, a Wimmer i Dominick (2008) jako proporcjonalny i incydentalny. Ten pierwszy opiera się na rachunku prawdopodobieństwa i oznacza, że każdy element z populacji ma takie samo prawdopodobieństwo znalezienia się w próbie. Taki dobór wymaga dostępu do operatu losowania, czyli listy wszystkich elementów badanej populacji. Wówczas można zastosować dobór losowy prosty, który polega na wylosowaniu z tej listy danego procentu elementów do próby. Kolejny sposób to dobór losowy systematyczny, gdzie do próby losuje się co n-ty element z listy. Obie metody wymagają posiadania operatu w postaci listy elementów. Przykładem mogą być numery wydań gazet i wybór z nich, np. co piątego wydania. Kolejnym jest dobór warstwowy, który polega na podzieleniu populacji na warstwy i sprawdzeniu procentowego udziału każdej z nich w populacji. Wówczas w próbie musi znaleźć się odpowiednia proporcja każdej z warstw, przy zachowaniu zasady, że każdy element z poszczególnej warstwy ma takie samo prawdopodobieństwo znalezienia się w próbie. Przykładowo populacja składa się z 40% dzienników ogólnokrajowych i 60% dzienników regionalnych, wówczas w próbie również musi zostać zachowana taka sama proporcja. Warto zaznaczyć, że elementy do próby muszą zostać wylosowane. Wyżej wymienione dobory są reprezentatywne, co oznacza, że można przekładać wyniki z próby na całą populację.

Zdarza się, że badacz nie ma dostępu do operatu losowania, czyli *de facto* do całej populacji. Wówczas zmuszony jest do dobory nieprobabilistycznego (incydentalnego), czyli takiego, który nie zapewnia reprezentatywności i uniemożliwia przełożenie wyników badania na całą populację. Wyróżnia się dobór celowy, który polega na wyborze do próby elementów posiadających określoną cechę, na której zależy badaczowi, np. spoty reklamujące proszki do prania dostępne na kanale YouTube. W przypadku analizowanego przykładu populacją są telewizyjne serwisy informacyjne TVP1 i TVN.

Zakładając, że TVP1 powstała w 1952 roku, a TVN w 1997 roku to istnieje duża liczba jednostek w tej populacji. Co więcej, TVP posiada dwa serwisy informacyjne „Teleexpress" i „Wiadomości". Ponadto obie stacje nadają kilka serwisów dziennie. Dlatego warto zawęzić populację do głównych wydań serwisów „Wiadomości" i „Fakty" oraz ograniczyć okres analizy do 2014. Zakładając, że badacz dysponuje dostępem do całej populacji, w tym wypadku do nagrań audycji, można zastosować różne metody doboru próby. Tym samym, populacja liczyć będzie 365 wydań „Faktów" i 365 wydań „Wiadomości". W takim wypadku można wybrać metodę losową. Dobór próby będzie wielostopniowy. Pierwszy etap dotyczyć będzie zastosowania doboru warstwowego i podziału populacji na dwie warstwy – audycje TVP i TVN. Warstwy będą równe ponieważ oba serwisy emitowane są każdego dnia. Następnie można zastosować dobór losowy systematyczny, czyli do próby wybrać n-ty serwis z każdej warstwy. Ważne, aby nie wybierać co 7, 14 czy 21 dlatego, że w próbie znalazłyby się serwisy z jednego dnia, np. niedzieli. Dlatego można wybrać, co 10 serwis, poczynając od 1 stycznia. Wówczas w próbie znajdą się serwisy m.in. z 1, 11, 18, 25 stycznia. W przybliżeniu około 36 serwisów ze stacji TVN i 36 z TVP. Można również zmniejszyć tę próbę o połowę, gdyby np. okazało się, że jest za mało czasu na przeprowadzenie badania. W sytuacji braku operatu losowania można zastosować dobór nielosowy, pamiętając o jego ograniczeniach.

W ramach analizy treści ważnym etapem badania jest wyróżnienie jednostki analizy. Zdaniem Wimmera i Dominicka (2008, s. 222) jednostka analizy to najmniejszy, ale też i najważniejszy element badania. W przypadku analizy treści jednostką analizy są teksty, np. litera, morfem, wyraz, zdanie, sąd, akapit, postać, artykuł lub jego tytuł. Jeśli analizowany jest obraz, jednostką analizy mogą być: symbol, postać, kolor, układ. Wybór bardzo szczegółowych jednostek analizy charakteryzuje językoznawców, natomiast w badaniach medioznawczych najczęściej jest to artykuł, pojedynczy akapit, wydanie telewizyjnego serwisu informacyjnego lub pojedynczy materiał w serwisie. Ten etap jest bardzo ważny, gdyż decyduje o sposobie badania. Budując narzędzie badawcze, badacz ma na uwadze właśnie jednostkę analizy. W ramach badanego problemu badawczego jednostką analizy może być pojedynczy materiał w serwisie.

**Tabela nr 2. Fragment przykładowego narzędzia badawczego**

| **Data serwisu*** | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| **Nazwa serwisu (TVP – kod 1; TVN – kod 2)** | | | | | | |
| **Nr informacji w serwisie** | **1** | **2** | **3** | **4** | **…..** | **……** |
| **Temat informacji*** | | | | | | |
| **Rodzaj wydarzenia (polityczne – kod 1; gospodarcze – kod 2; społeczne – kod 3)** | | | | | | |
| **Kontrowersyjność informacji (tak – kod 1; nie – kod 2)** | | | | | | |
| **……** | | | | | | |
| **……..** | | | | | | |

* kodowanie możliwe dopiero po zebraniu wszystkich danych

**Źródło: opracowanie własne**

Narzędzie badawcze to instrument do zbierania danych. W przypadku analizy treści będzie nim klucz kategoryzacyjny (przez Wimmera i Do-

minicka zwany też arkuszem kodowania). Narzędziem może być też program do analizy danych statystycznych. W ramach ilościowej analizy treści narzędzie powinno być bardzo precyzyjne. Klucz musi zawierać kategorie umożliwiające weryfikację wszystkich hipotez. Najłatwiej sprawdzić to odnosząc się bezpośrednio do wskaźników, jakie zostały opracowane na etapie konceptualizacji i operacjonalizacji. Kategoria w kluczu może być bezpośrednio wskaźnikiem, ale wskaźnik może być też rozbity na kilka kategorii, które znajdą się w narzędziu. Przykładowo zmienna „pozytywne informacje" może mieć wskaźnik, taki jak: „informacje o dokonaniach osób". W kluczu może on się pojawić jako kategoria, ale można go rozbić na kilka kategorii, np. „sukcesy osób" i „sukcesy całych instytucji". Klucz w ramach ilościowej analizy treści przypomina trochę kwestionariusz ankiety. I podobnie nie może być poprawiany w czasie właściwego badania. W celu uniknięcia błędów warto przed właściwym badaniem zrobić pilotaż. Należy zaznaczyć, że klucz budowany jest ze względu na wybraną jednostkę analizy. Jeśli jednostką analizy jest osoba, to klucz powinien zawierać kategorie odnoszące się do osoby. Jeśli jednostką analizy jest tytuł artykułu, to powinny się w nim znaleźć kategorie wskazujące na jego cechy. Klucz do analizy jakościowej nie musi być tak precyzyjny. Mogą pojawić się w nim kategorie dużo bardziej ogólne, ale również pytania otwarte lub wskazane określone zagadnienia. W każdym przypadku narzędzie musi być na tyle wyczerpujące, aby można było odpowiedzieć na pytania badawcze, zweryfikować wszystkie postawione hipotezy, czyli musi zawierać kategorie odnoszące się do wszystkich zmiennych. Fragment narzędzia do przykładowego badania znajduje się w tabeli nr 2. To tylko kilka kategorii, gdyż w praktyce takie narzędzie powinno być dużo bardziej rozbudowane. Ważnym elementem jest też instrukcja do klucza, szczególnie, gdy teksty mają być kodowane[62] przez kliku koderów. Zdarza się, że instrukcja jest

[62] Kodowanie polega na przypisaniu każdej jednostce analizy odpowiednich kategorii z klucza. Przykładowo, jeśli jednostką analizy jest pojedyncza informacja w serwisie, to każda informacja, która znalazła się w próbie, powinna być zaklasyfikowana do odpowiednich kategorii z klucza.

elementem samego narzędzia badawczego (Ścigaj i in., 2012) bądź tworzy się ją jako odrębne narzędzie (Wimmer i in., 2008).

W przypadku analizy treści warto przeprowadzić pilotaż, czyli wstępne badanie, którego celem jest przetestowanie narzędzia, sprawdzenie czy nie zawiera błędów. Szczególnie istotny jest w ilościowej analizie treści. Polega na przebadaniu na kilkunastu czy kilkudziesięciu jednostek (zależy od wielkości populacji i próby) narzędzia badawczego. W przypadku analizy treści może okazać się, że klucz jest niekompletny i potrzeba dodania nowych kategorii lub w ramach badanego wycinka zaobserwowano interesujące kategorie, które mogłyby się znaleźć w narzędziu i wzbogacić badanie. Przykładowo badacz chce zbadać stosunek autora artykułu prasowego do prezentowanej tematyki, jednak w trakcie pilotażu zauważa, że w narzędziu nie pojawiła się kategoria odnosząca się do tej kwestii. Tym samym może dodać kolejną kategorię, zanim rozpocznie właściwe badanie. W innej sytuacji w trakcie planowania badania nie uwzględniono analizy tytułów artykułów, jednak dzięki pilotażowi może się okazać, że jest to ważny element wpływający na odbiór całego artykułu. W ramach przykładowego badania pilotaż jest bardzo ważny ze względu na liczne kwestie, które poruszane są w telewizyjnych serwisach informacyjnych. Mogłoby się okazać, że kategorie „informacje polityczne, ekonomiczne, społeczne" sprawiają kłopot w przypadku zaklasyfikowania wydarzeń sportowych, gdyż nie wiadomo, do jakiej kategorii je zaliczyć. Wówczas należy powrócić do narzędzia badawczego, a może nawet konceptualizacji i operacjonalizacji i zdecydować, co z tym problemem zrobić. Można wydzielić nową kategorię lub włączyć wydarzenia sportowe do tych już istniejących.

## 3. Przeprowadzenie badania i analiza danych

Kiedy narzędzie badawcze zostało zbudowane i sprawdzone, badacz przechodzi do zbierania danych. W dobie rozwiniętych technik komputerowych istnieją programy ułatwiające zbieranie i analizę danych. Pozwalają one na pracę z dużymi zasobami danych, wspomagają dokładność analityczną (rygor badawczy) oraz spójność schematów kodowania (możliwość

kodowania przez kilku koderów lub możliwość powtórzenia badania) (Bieliński i in., 2007, s. 94). Jednakże studenci zazwyczaj w ramach swoich prac dyplomowych zbierają dane bez użycia tych programów. Również badanie na małych próbach może obyć się bez programu. Polega ono na analizowaniu każdej jednostki analizy z wykorzystaniem narzędzia badawczego.

W przypadku analizy treści (gdy dokonuje się pomiaru bez użycia programów komputerowych) polega to na tym, że badacz czyta, ogląda, słucha przekazów, które znalazły się w próbie i zaznacza odpowiednie kategorie w narzędziu. Można to porównać do wypełniania ankiety przez respondentów. W omawianym przykładzie wpisuje się datę serwisu, nazwę stacji, rodzaj informacji. Jeśli kategorie posiadają swoje wartości (tak jak w tabeli nr 2 w przypadku kategorii rodzaj wydarzenia, kontrowersyjność informacji), to od razu wpisuje się kod liczbowy. Gdy takich kodów jakaś kategoria nie posiada (np. data serwisu), to w pierwszej kolejności należy zbudować zestaw takich wartości. Można podzielić wydania w zależności od dni tygodnia: poniedziałkowi przydzielić kod 1, wtorkowi – 2 itd. W sytuacji, gdy badacz dysponuje programem komputerowym musi zaprogramować system poleceń, na podstawie których to program zakoduje wymagane dane. Kolejnym etapem jest opracowanie wyników. Programy komputerowe do analizy treści same generują tabelki i wykresy umożliwiające zweryfikowanie hipotez. Praca bez takiego programu zmusza najpierw badacza do zakodowania każdego arkusza danych (przypisania poszczególnym kategoriom liczb jak w powyższym przykładzie) i wprowadzenia go do programu statystycznego, np. SPSS, Statistica, Access lub Excel, który zliczy określone dane. Jeśli badanie jest przeprowadzane na niewielkiej próbie, badacz może przeanalizować dane sam. W każdym przypadku powinien dokonać interpretacji wyników i odnieść się do postawionych hipotez. Badacz musi jasno wskazać, która z hipotez została obalona, która potwierdzona. Hipoteza może zostać też częściowo potwierdzona[63] lub niezweryfikowana, gdy

[63] Częściowe potwierdzenie hipotezy zdarza się w sytuacji, gdy hipoteza składa się przynajmniej z 3 zmiennych. Wówczas może zachodzić relacja między pierwszą i drugą zmienną, ale trzecią już niekoniecznie.

w narzędziu zabraknie odpowiednich kategorii. Na koniec badacz powinien wyciągnąć wnioski.

Ostatnim etapem badania jest napisanie raportu. Powinien on zawierać część związaną z przygotowaniem badania, czyli szczegółowy opis problemu badawczego, pytania i hipotezy, definicje operacyjne, metody czy dobór próby. W dalszej kolejności powinna być zawarta analiza. Jeśli badanie tego wymaga, znajdują się tu tabelki, wykresy i ich szczegółowy opis. W przypadku badań jakościowych najłatwiej podzielić analizę na zagadnienia, które mogą być związane z hipotezami. We wnioskach raportu warto przedstawić przeszkody (jeśli się pojawiły), jakie napotkał badacz w trakcie badania, co może pomóc innym badaczom. Należy również wskazać na korzyści, jakie przyniosło badanie oraz sformułować wytyczne, co do kolejnych tego typu badań. Raport oprócz walorów merytorycznych powinien być czytelny, staranny (bez błędów interpunkcyjnych, językowych).

## 4. Zakończenie

Po lekturze przedmiotowego tekstu można mieć wrażenie, że analiza treści to bardzo skomplikowana metoda badań. Wymaga ona od badacza dużej precyzji w przygotowaniu i przeprowadzeniu badania. Jednakże warto zaznaczyć, że raz opracowany plan, może ułatwić pracę przy kolejnych tego typu projektach. Wraz z doświadczeniem badawcza wzrasta jego swoboda w przygotowaniu badań. Z pewnością analiza treści jest pracochłonna. Trzeba poświęcić dużo czasu na przygotowania samego planu, ale dzięki temu łatwiej jest osiągnąć cele badawcze, zweryfikować hipotezy. Analiza jakościowa pozwala na mniejszy rygor badawczy. Nie zwalnia to jednak badacza z obowiązku zaprezentowania planu badań w postaci problemu badawczego, celów, pytań badawczych czy określenia doboru próby i budowy narzędzia. Tym samym uniknie zarzutów, że jakościowa analiza treści jest mniej wartościowa czy naukowa, tylko dlatego, że jest jakościowa.

Zaprezentowane etapy procesu badawczego pojawiają się również w ramach innych badań, np. sondażowych. Wydają się być one na tyle uniwersalne, że można je stosować zarówno do badań ilościowych, jak i jakościo-

wych. Nie w każdym badaniu stawia się hipotezy, szczególnie dotyczy to badań eksploracyjnych, w ramach których wiedza badacza o danym przedmiocie badania jest niewielka. Nie zwalnia to jednak go ze sprecyzowania celu badania i schematu powstępowania w ramach danej analizy. Analizę treści warto stosować zarówno do badania treści literalnych, jak i nieliteralnych. Szczególnie w przypadku tego drugiego typu badań konieczna jest wiedza badacza o kulturze, w której powstają teksty. Jednak zaletą tekstów jest fakt, że „teksty nie kłamią, nie starają się wypaść dobrze przed badaczem", jak to czasem robią respondenci w ramach badań ankietowych czy wywiadów indywidualnych.

# Analiza narracji

## 1. Narratologia a nauki społeczne

W polskiej nauce utrwaliło się wyraźne odróżnianie dziennikarstwa od literatury, jednak trudno przeczyć silnym wciąż związkom między obu odmianami piśmiennictwa. Wiele form dziennikarskich, np. felieton i reportaż, wyewoluowało z literatury; współcześnie istnieją style czy też rodzaje dziennikarstwa, w których korzystanie ze środków właściwych literaturze nie jest niczym deprecjonującym (zob. *gonzo journalism*). Dlatego za inspirujące uważam ustalenia Ebbe Grunwald, która odnosi kategorię narracji – zakorzenioną w literaturoznawstwie (Taylor, Willis, 2006, s. 71–85), acz coraz śmielej wykorzystywaną na gruncie medioznawstwa i pozostałych nauk społecznych (Martínez, Scheffel. 2013, s. 130-140) – do dziennikarskich tekstów informacyjnych: „News is essentially narrated, i.e. constructed by a personally involved, individual journalist performing a role as an engaged narrator using a variation of communication acts and aiming at an understandable, reliable and interesting deliverance of the message" (Grunwald 2005).

Jakkolwiek polscy prasoznawcy specjalizujący się w teorii rodzajów i gatunków medialnych oraz autorzy poradników warsztatowych dla dziennikarzy nie mówią wprost o obecności narracji w informacji (K.

Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, W. Furman, Gatunki dziennikarskie. Teoria, praktyka, język, Warszawa 2006; J. Fras, Dziennikarski warsztat językowy, Wrocław 2005), drogę do dyskusji na ten temat otwiera kwestia kompozycji notatki, zwłaszcza koncepcja odwróconej piramidy. Pisze o niej również Grunwald:

> News writing is organized in accordance with a norm usually visualized as an inverted pyramid. The purpose is to support a focus to tell the reader, which information is the most actual, important and relevant.
>
> News is also *stories* about selected factual events narrated and re-narrated by sources and journalists. The involved communication acts of journalism are important tools in the hands of the writer by means of which news is made understandable, credible and interesting (Grunwald, 2005).

Z zasady kompozycji notatki wynika możliwość doboru lidu realizowanego na jeden z dostępnych wzorów (Fras, 2005, s. 13–15). Stąd wniosek, że informacja (jako narracja) może akcentować różne aspekty prezentowanego wydarzenia, ponieważ lid będący fragmentem inicjalnym, wprowadzającym w „opowieść" o faktach, ustawia optykę i determinuje sposób ich postrzegania. Na mit obiektywizmu polskiego dziennikarstwa informacyjnego zwrócił uwagę Tomasz Piekot. Językoznawca twierdzi, że mimo wolności słowa i demokratyzacji życia po 1989 r. polskie wiadomości nie są bardziej obiektywne, ponieważ „ciągle werbalizują czyjś punkt widzenia, czyjś światopogląd i ciągle upowszechniają czyjąś wizję świata" (Piekot, 2006, s. 89). Metodologiczne ustalenia Lisy Taylor i Andrew Willisa usuwają z pola widzenia wszelkie wątpliwości:

> Narracje są w ścisłym sensie tego słowa wszechobecne. Skłonność do organizowania materiału przeszłych, teraźniejszych i przyszłych zdarzeń w struktury narracyjne widoczna jest niemal we wszystkich

> dyskursywnych praktykach kulturowych: w konwersacji, religii, historii, tańcu, poezji i w teatrze […] Hollywoodzkie filmy, telewizyjne „talk shows", spisy treści kobiecych pism i artykuły w czasopismach – wszystkie mają postać spójnych opowieści (Taylor, Willis, 2006, s. 71).

Kwestie narracji literackich i nieliterackich precyzyjnie przedstawił Aleksander Wilkoń (2010). Rozważając różnice między zdarzeniem prawdziwym a zdarzeniem zwerbalizowanym, badacz podkreślił, jak istotne jest wyraźne oddzielenie tego, co stanowi rzeczywistość, od tego, co składa się na opowieść o niej.

**Tabela 1. Relacje zdarzenie prawdziwe – zdarzenie zwerbalizowane**

| **Rzeczywistość** | **Ujęcia werbalne** | | |
|---|---|---|---|
| Wydarzenie A, np. katastrofa samolotu | **wersja I** | **wersja II** | **wersja III** |
| | forma relacji 1 | forma relacji 2 | forma relacji 3 |
| | gatunek x | gatunek y | gatunek z |
| | styl a | styl b | styl c |
| | funkcja A narracyjna | funkcja B narracyjna | funkcja C narracyjna |

**Źródło: A. Wilkoń,** *Spójność i struktura tekstu. Wstęp do lingwistyki tekstu***, Kraków 2010, s. 129.**

Ze schematycznego zestawienia wynika, że jedno wydarzenie może być zwerbalizowane na setki sposobów, z których na drodze generalizacji cech wspólnych da się wyodrębnić kilkanaście wersji (Wilkoń, 2010, s. 129).

Różnice między wydarzeniem a opowieścią o nim sprowadzają się do ośmiu wymiarów:

- sukcesywność występowania elementów w narracji *versus* równoczesność występowania elementów w wydarzeniu;
- istnienie narracyjnego punktu widzenia, który nie jest typem widzenia wszechstronnego;
- wybór aktanta wydarzenia (spośród innych uczestniczących w nim);

- pomijanie szeregu elementów i czynności wydarzenia (nawet najbardziej szczegółowy opis nie odda wielości składników wchodzących w skład wydarzenia);
- modalny charakter relacji *versus* obiektywny przebieg wydarzenia;
- utrwalająca funkcja narracji *versus* ulotność wydarzenia;
- wprowadzenie elementów hierarchizacji (i w ogóle struktury) *versus* żywiołowość i chaotyczność wydarzenia;
- stwarzanie pozorów realności w narracji przez dopisywanie elementów, których nie było lub usuwanie szeregu drobnych składników wydarzenia, które w opowiadaniu nie mają znaczenia lub niepotrzebnie obciążają relację szczegółami (Wilkoń, 2010, s. 130).

Co ważne, również obrazy tworzą narrację samodzielnie lub ją współtworzą wraz z komponentem tekstowym. Utrwalając nieruchomy obraz świata w jego konkretnej postaci, fotografia kreuje wrażenie prawdy – na zasadzie „to, co widziane, jest obecne, a więc istnieje". Zdjęcia dokumentują świat, ale i mitologizują jego portretowane aspekty, dzieje się to za sprawą komentarzy towarzyszących obrazom w dyskursie medialnym, jak tytuł czy podpis, ale także dzięki wpisanemu w obraz punktowi widzenia nadawcy (nadawców). Fotografie z łatwością dają się układać w serie narracyjne, prezentujące różne fazy wydarzenia, od etapu „przed" aż po etap „po", sytuują fakty w rozmaitych układach czasowych, wreszcie nadają im znaczenia (Kloch, 2006, s. 150–151; Michałowska, 2012; Baal, 2012, s. 167-177).

## 2. Jakie komunikaty warto poddać analizie narracji?

Analiza narracji należy do metod jakościowych, których zastosowanie wymaga od badacza nie tylko wiedzy i umiejętności, ale także ponadprzeciętnej intuicji i rozwiniętych kompetencji interpretacyjnych. Od badacza zależy wybór kategorii analitycznych (zob. kolejny podrozdział), użytecznych w procesie badania danego przekazu jako narracji o pewnych wydarzeniach,

osobach, emocjach, ideach itd. Nie wszystkie bowiem aspekty tekstu warto (i trzeba) badać, by zrealizować założone cele.

Ponadto należy uświadomić sobie, że analiza narracji zaspokoi tylko niektóre ambicje i potrzeby badawcze, jest użyteczna zwłaszcza wtedy, gdy analityk pragnie:

- wydobyć i uzasadnić potencjał perswazyjny komunikatu medialnego bądź politycznego,
- potwierdzić bądź wykazać ideologiczny charakter wypowiedzi,
- zidentyfikować i opisać tożsamość podmiotu tekstu, ale także tego, o którym mowa w tekście,
- zanalizować wizerunek aktora politycznego itp.

Stąd też analizę tego typu można zastosować w badaniach reportaży (w tym fotoreportaży), sylwetek, artykułów publicystycznych, felietonów – i to niezależnie od rodzaju medium, które posłuży bezpośredniemu nadawcy do prezentacji ww. wypowiedzi.

Osobnym zjawiskiem pośród gatunków dziennikarskich jest makroakt komunikacji (Fras, 2013, s. 53-59) zwany wydarzeniem medialnym. Jest to uroczystość transmitowana w telewizji na żywo, w której istnienie szkieletu narracyjnego (rytualnego (Fras, 2013, s. 83)) zakłada się *a priori*. W scenariuszu podniosłej ceremonii, inaczej niż w przypadku *newsa*, nie ma miejsca na element nieprzewidywalności i przypadkowości. W zależności od charakteru wydarzenia, którego przebieg jest transmitowany na żywo, opowieść ujmuje się w jeden z trzech trybów narracyjnych: w ramach *Konkursu* dochodzi do przeciwstawienia sobie dwóch sił, osób lub zespołów, których współzawodnictwo będzie się opierać na ściśle przestrzeganych regułach (tu: transmisje z rozpraw sądowych, posiedzeń komisji śledczych, igrzysk olimpijskich, debat prezydenckich).

O ile *Konkursy* mogą przebiegać cyklicznie, o tyle *Konkwisty* są incydentalne, jednorazowe i polegają na odrzuceniu przez jednostkę akceptowanych dotąd ograniczeń, przy czym „zdobywca" nie może być bohaterem z przypadku, przeciwnie – dramaturgia widowiska telewizyjnego domaga się zaangażowania podmiotu charyzmatycznego, „wielkiego człowieka robiącego wielki krok w imieniu ludzkości" (tu:

relacja ze spacerów kosmonautów amerykańskich po Księżycu, skoku ze stratosfery itp.).

*Koronacje*, podobnie jak *Konkursy*, toczą się według ścisłych reguł, zwykle podyktowanych tradycją. Mają one przypominać zbiorowości jej kulturowe dziedzictwo, są gwarantem ciągłości społecznej i kulturowej, dlatego podczas ich realizacji niezmiernie ważne jest zachowanie rytualnego szkieletu, o czym już nadmieniłam. W ich scenariusz znakomicie wpisują się królewskie zaślubiny (tu: ślub następcy brytyjskiego tronu, księcia Williama z Kate Middleton) oraz pogrzeby przywódców, chociażby prezydenta Johna Kennedy'ego w roku 1963. W ramach relacji na żywo ze ślubu lub pochówku telewizja

> (...) ćwiczy widownię w rozpoznawaniu szczegółów oglądanej ceremonii. Starannie artykułuje znaczenie symboli, nadaje wydarzeniu oprawę oddzielającą je od codzienności i monumentalizuje, podtrzymując jego oficjalną definicję, a także narzucając tok narracji i komentarze kształtujące interpretacje (Fras, 2013, s. 85).

Przykładowo analiza transmisji pochówku Kennedy'ego prowadzi do wniosku, że telewizja zaadaptowała scenariusz śmierci Lincolna. W medialną opowieść o męczennicy demokracji wpisał się pogrzeb Indiry Gandhi, która tydzień przed zamachem na swe życie powiedziała: „Będę walczyć o mój kraj do ostatniej kropli krwi" (Fras, 2013, s. 87). Struktura transmisji pogrzebu Lecha i Marii Kaczyńskich uwzględniała natomiast obecne w kulturze polskiej motywy *pompa funebris* (Chrościcki, 1974, s. 71), spektakularnego rytuału, jaki fundowano zmarłym w czasach baroku i później. Z chwilą ogłoszenia przez kardynała Dziwisza , że miejscem pochówku pary prezydenckiej będzie Wawel, gdzie spoczywają szczątki królów, wieszczów i bohaterów narodowych, stało się jasne, iż sprawozdawczość mediów będzie ewokować scenariusz pogrzebu *quasi*-monarszego.

Dla medioznawców pragnących zastosować analizę narracji adekwatnym materiałem do badań będą także formaty telewizyjne – w Polsce obecne od

wczesnych lat 90. XX w., a popularne od przełomu lat 90. i roku 2000. Na świecie formaty są częścią produkcji medialnej od czasów, w których telewizja jako środek masowego przekazu stała się powszechnie dostępna, tj. od lat 60. XX w. Pierwsze definicje formatu telewizyjnego pojawiły się w tym właśnie okresie i mimo upływu czasu brzmią świeżo, aktualnie:

> The term "Format" means a written presentation which sets forth the framework of the serial or episodic series within which the central running characters will operate and which framework is intended to be repeated in each episode, the setting, theme, premise or general story line of the proposed serial or episodic series and the central running characters which are distinct and identifiable including detailed characterizations and the interplay of such characters. It may also include one or more suggested story lines for individual episodes (Meadow, 1970, s. 1170).

Jak wynika m.in. z przytoczonej definicji, w programach typu *talent show* pojawią się zatrudnieni przez organizację medialną profesjonaliści (członkowie jury, prowadzący) i uczestnicy-amatorzy (osoby aspirujące do nagrody głównej, członkowie ich rodzin, przyjaciele), którym wyznaczono konkretne cele, od których oczekuje się określonych działań i których zadaniem jest wyrażanie określonych emocji, uosabianie typów ludzkich itp. Ich wygląd, zachowanie przed kamerami, interakcje, typ relacji, treść i forma wypowiadanych komunikatów, a nawet profil osobowości, stanowią elementy starannie zaprojektowanej i drobiazgowo opisanej struktury. Badając tę strukturę z wykorzystaniem instrumentarium analizy narracji możemy wykazać, jakiego rodzaju opowieścią jest dany *talent show* (bądź jeden z wątków składających się na odcinek programu), do jakich pretekstów odwołali się autorzy formatu, jakie zasoby tradycji kultury zostały zaktualizowane na potrzeby produkcji, które wartości są promowane itd.

Analiza narracji sprawdzi się również w przypadku badań komunikatów, które stanowią materiał źródłowy dla politologów (*nonfiction*, np. biografie i autobiografie, pamiętniki, wywiady-rzeki, filmy dokumentalne, eseje, listy),

a w szczególności przekazów adresowanych do publiczności, zachowań zbiorowości, procesów oraz uroczystości o charakterze formalnym, reprezentujących takie gatunki komunikowania politycznego i formy skonwencjonalizowane w mniejszym stopniu, jak:

- *expose* – przemówienie programowe, wysoce skonwencjonalizowane i zrytualizowane (Fras, 2005, s. 143-146), wraz z kontekstem towarzyszącym wypowiedzi, który obejmuje m.in. reakcje odbiorców;
- orędzie;
- mowa (przemówienie) doradczo-polityczna, popisowa, okolicznościowa (Zdunkiewicz-Jedynak, 2008, s. 145);
- defilada, parada, orszak (Marin, 2011, s. 52-69);
- manifestacja, strajk, pikieta, demonstracja;
- prawybory, zjazd, kongres, konwencja partyjna (Dobek-Ostrowska, 1999, s. 126);
- spot telewizyjny promujący kandydata bądź ugrupowanie itd.

W tym miejscu wypada przypomnieć, że czym innym jest niemal każdy z przywołanych gatunków wypowiedzi politycznej, czym innym zaś medialny obraz wydarzenia. O ile komunikaty mass mediów – od książki zaczynając, na przekazach internetowych kończąc – można poddać analizie narracji bez komplikowania metodyki badań, o tyle analiza wydarzeń przebiegających według określonego scenariusza, zrytualizowanych, niebędących jednak konstrukcją medialną, tylko mających realny wymiar, wymagałaby uzupełnienia omawianej tutaj metody o inne procedury badawcze, np. o badania reaktywne (obserwacja uczestnicząca, wywiad pogłębiony).

## 3. Kategorie stosowane w analizie narracji

Narracja – jak ją definiują literaturoznawcy – to wypowiedź, w której przedstawia się ciąg zdarzeń uszeregowanych w jakimś porządku czasowym, powiązanych z postaciami w nich uczestniczącymi oraz ze środowiskiem, w którym się rozgrywają (Sławiński, 1998, s. 331). Badacz komunikatu medialnego bądź politycznego, który zdecyduje się na wykorzystanie instru-

mentarium analizy narracji, spotka się zatem z szeregiem elementów współtworzących strukturę „opowieści o faktach". Ważne jest uchwycenie relacji między nimi oraz ustalenie funkcji poszczególnych składowych, rzetelne podejście do tego etapu procesu badawczego zaowocuje uchwyceniem globalnego sensu wypowiedzi. Jak bowiem podkreśla Jacek Wasilewski, „Narracja – jako system zawierający punkty odniesienia – nadaje komunikatom sens. Musimy ją podzielać, żeby ów sens uchwycić". Narracje są symbolicznymi działaniami (słowami lub czynami) o określonej kolejności i znaczeniu dla tych, którzy je przeżywają, kreują lub interpretują (Wasilewski, 2012, s. 21).

Wspomniałam już, że nie jest konieczne analizowanie wszystkich aspektów narracji, tylko tych, które w danym komunikacie zyskują rangę dominanty, a przynajmniej są znaczące. Przystępując do analizy konkretnego komunikatu, warto rozważyć następujące kategorie:

- **Postacie**

Osoba (istota realnie żyjąca, byt historyczny), o której cechach lub działaniach komunikujemy w tekście, przeistacza się w postać (byt tekstowy, wyposażoną w określone cechy antropomorficzne figurę „opowiedzianą" przez narratora (Baal, 2012, s. 114)). Prezentowanie osoby zawsze oznacza redukcję i selekcję faktów dotyczących jej życia, realizowaną pod kątem określonych potrzeb nadawcy lub społeczności, do której adresowany jest przekaz, innymi słowy, prezentowanie będzie profilowaniem. Jak badać konstrukcję postaci? Należy zwrócić uwagę na jej cechy, te znaczące będą powtarzane w toku narracji. Należy przy tym pamiętać, że cechy są komunikowane wprost lub wyraża się je w sposób implicytny, poprzez działania postaci, jej wypowiedzi, charakter podejmowanych decyzji. Poza powtórzeniem ważną funkcję w budowaniu obrazu postaci spełnia akumulacja danych – nagromadzenie cech powoduje, że przypadkowe fakty zaczynają się ze sobą łączyć, uzupełniają się wzajemnie, tworzą całość, tj. obraz postaci (Baal, 2012, s. 128). Obraz postaci współtworzą ponadto relacje z innymi, ale też stosunek postaci do samej siebie w różnych fazach fabuły. Postacie podlegają zmianom, ich prześledzenie i opisanie będzie łatwiejsze, jeśli uda się zidentyfikować najważniejsze cechy. Podsumowując ten fragment rozważań,

za cztery różne zasady, cztery mechanizmy, które współtworzą wizerunek postaci, należy uznać: powtórzenie, nagromadzenie, relacje z innymi postaciami oraz transformacje (Baal, 2012, s. 129). Niektóre postacie zyskują status **bohatera** (ang. *hero*), kogoś, kto się wyraźnie wyróżnia w opowieści, kto zyskuje moralną aprobatę odbiorcy itp. Dlatego warto sprawdzić, czy jakaś postać nie odróżnia się od pozostałych na jeden z poniższych sposobów:

- przez kwalifikację (informacje o wyglądzie, charakterze, motywacji, przeszłości postaci);
- przez dystrybucję (bohater/bohaterka pojawi się w określonych typach/gatunkach tekstów, np. w biografii, w reportażu, we współcześnie kreowanym micie politycznym);
- przez niezależność (bohater/bohaterka może pojawiać się samotnie i wygłaszać monologi);
- przez funkcję (bohater/bohaterka podejmuje pewne działania w pojedynkę, np. doprowadza do porozumienia, pokonuje przeciwników, itp.);
- przez relację (bohater/bohaterka utrzymuje relacje z największą liczbą postaci (Baal, 2012, s. 135)).

- **Fabuła**

Fabuła to ciąg przyczynowo-skutkowy, pewna „logika wydarzeń" rozumiana jako przebieg wydarzeń, którego odbiorca doświadcza naturalnie, zgodnie z określonym sposobem rozumienia świata. Na przykład wzmożone migracje ludności muzułmańskiej z terenów Afryki i Azji na kontynent europejski w latach 2014-2016 można przedstawić w mediach lub w programach politycznych jako skutek konfliktów zbrojnych (zob. opowieści o dramatycznych próbach ratowania życia przez członków określonej wspólnoty), bądź też jako przejaw działalności spiskowej i terrorystycznej, którą podejmują wyznawcy islamu, jako realizację swoistej strategii (zob. publikacje sugerujące, iż przywódcy ISIS delegują swych agentów wpływu, a nawet zamachowców na terytorium UE w celu demontażu istniejącego tam porządku społeczno-politycznego). „(...) fabuła jest układem »logicznie i chronologicznie powiązanych wydarzeń«. Kiedy zdecydowaliśmy już,

które z faktów uznamy za wydarzenia, możemy opisać łączące je relacje: określić strukturę układu wydarzeń" (Baal, 2012, s. 196). Za Claudem Bremondem przyjmuję, że uniwersum narracji jest regulowane przez te same zasady, które kontrolują ludzkie myśli i działania. Owe zasady podlegają ograniczeniom logicznym i konwencjonalnym, np. logika nakazuje widzieć skutek jako następstwo przyczyny, dlatego bohater ginie po tym, jak dosięga go kula. Z kolei konwencja zakłada, przykładowo, że pracownik fizyczny nie dysponuje bogactwami (Baal, 2012, s. 196).

- **Czas**

W niniejszym fragmencie pragnę zwrócić uwagę nie na różne sposoby doświadczania czasu, lecz na możliwość komplikowania przez narracje ewidentnej na pozór temporalności. Wydarzenia dzieją się podczas konkretnego odcinka czasu i występują w pewnej kolejności. Niektóre narracje opierają się przede wszystkim na trwaniu, np. dominantą opowieści – filmu fabularnego, reportażu, biografii – o gehennie wojny można uczynić brak wydarzeń, negację dziania (zob. opowieści o niewoli, ucieczce i wyczekiwaniu na ratunek amerykańskiego żołnierza w Wietnamie). W innych narracjach stosuje się anachronię, pauzę, repetycję dla wyrażenia określonych sensów. Przykładowo, w przekazie, którego nadawca pragnie zrelacjonować dezorientację postaci, celowe byłoby zaburzenie sekwencji chronologicznej i wyrażenie w ten sposób chaosu temporalnie. Na potrzeby niniejszego opracowania dość wspomnieć, że warto badać relacje między kolejnością wydarzeń w opowieści oraz ich chronologicznym następstwem w fabule. Ten drugi porządek jest, jak już sygnalizowałam, konstrukcją teoretyczną opartą na prawach logiki potocznej rządzącej naszą rzeczywistością, dlatego nie możemy dotrzeć do pewnego miejsca, uprzednio nie wyruszywszy w podróż. Natomiast opowieść o faktach, tym bardziej opowieść fikcjonalna, nie musi odzwierciedlać tego porządku.

- **Przestrzeń**

W niej funkcjonują postacie. Przestrzeń jest niezbędna, by wydarzenia mogły „mieć miejsce" (Baal, 2012, s. 140). Przyjmuje charakter ramy, miej-

sca akcji, tła, ale może być także stematyzowana, sama w sobie stać się przedmiotem prezentacji (zob. Katyń jako miejsce dla Polaków „przeklęte", miejsce wymagające złożenia ofiary krwi itp. w narracjach medialnych o katastrofie smoleńskiej). Zarówno przestrzeń-rama, jak i przestrzeń stematyzowana, może funkcjonować statycznie bądź dynamicznie. Przestrzeń statyczna staje się swoistą areną zdarzeń, areną – wypada to podkreślić – zamkniętą. Przestrzeń dynamiczna umożliwia ruch postaci: one podróżują, więc potrzebują większej przestrzeni, krajów, mórz, dróg powietrznych itp. Przestrzeń ujęta dynamicznie staje się drogą, którą postać musi przebyć, przy czym poruszająca się w jakimś celu postać wcale nie musi docierać do innej przestrzeni, w wielu opowieściach drogi celem jest bowiem ruch sam w sobie, oczekujemy, że przyniesie on zmianę, wyzwolenie, spojrzenie w głąb siebie, wiedzę, mądrość itd. (Baal, 2012, s. 142)

- **Narrator (podmiot narracji)**

Jest on ważną kategorią w analizie tekstu narracyjnego. Tożsamość, stopień, sposób jej ujawnienia się w tekście, a także implikowane nią wybory decydują o specyfice tekstu (Baal, 2012, s. 18). Narrator może być umieszczony poza „światem przedstawionym", wówczas rozwija o nim relację w sposób mniej lub bardziej zobiektywizowany. Tego typu konstrukcji wymaga się od prasowych tekstów informacyjnych, ich podmiot winien być bezstronny, niezaangażowany emocjonalnie w relacjonowane wydarzenia, niejako przezroczysty. Narrator może również opowiadać o zdarzeniach z perspektywy świadka lub uczestnika, w takim przypadku jego status zrównuje się ze statusem postaci kreowanych w tekście. Wiele reportaży prasowych bazuje na tym właśnie rozwiązaniu formalnym.

Kategorią uzupełniającą dla pojęcia narratora jest **fokalizator**, koncept użyteczny w przypadku analiz komunikatów językowych, a zwłaszcza wizualnych. Zanim termin *fokalizacja* upowszechnił się w narratologii, stosowano inne określenia, jak np. punkt widzenia, pespektywa narracyjna, sytuacja narracyjna, narracyjny punkt widzenia, sposób prowadzenia narracji (Baal, 2012, s. 147). W wielu tekstach narracyjnych można wprowadzić rozróżnienie między widzeniem, za pomocą którego dane elementy zostały

przestawione, a głosem, który to widzenie zwerbalizował. Warto w trakcie badań ustalić, czy istnieje granica między tym, kto patrzy (fokalizator), a tym, kto mówi (narrator).

## 4. Przykłady zastosowania analizy narracji

### a. Narracja w prasie

Tabloidy tylko markują rzetelną, bezstronną komunikację, w istocie dysponują ogromnym potencjałem manipulacyjnym, przez który należy rozumieć zdolność czy wręcz skłonność do tworzenia fałszywej wizji rzeczywistości zamiast jej wiernego obrazu. Jak już wyjaśniałam, ażeby zdemaskować perswazyjny charakter przekazu, warto zastosować analizę narracji. Wyniki takiego postępowania badawczego przedstawiam poniżej.

Fabularyzacja czy wręcz beletryzacja to zjawisko obecne w tabloidach i prasie kobiecej, czego dowody znajdziemy w licznych materiałach dziennikarskich, w tym w tekście Wojciecha Łaskarzewskiego *Zwyrodnialec wyrzucił szczeniaki przez okno* (Łaskarzewski, 2008, s. 5). Tekst dobrałam celowo z uwagi na jego reprezentatywność, uobecnia się w nim maniera dziennikarska typowa zarówno dla „Super Expressu", jak i „Faktu", które przedstawiają proceder krzywdzenia zwierząt przez ludzi w sposób analogiczny do poniższego przykładu.

*Zwyrodnialec wyrzucił szczeniaki przez okno* to artykuł o suce, której właściciel złamał przepisy Ustawy o ochronie praw zwierząt. Gdybyśmy dysponowali wypowiedzią o charakterze *stricte* informacyjnym, w toku lektury zyskalibyśmy odpowiedzi na kluczowe pytania: kto? co? gdzie? kiedy? z jakim skutkiem? itd. Tymczasem możemy przeczytać:

> Okropny dźwięk uderzających z ogromną siłą o asfalt ciał zwierząt! I widok, który wprawił wszystkich sąsiadów najpierw w rozpacz, a potem we wściekłość. Powstrzymując mdłości i starając się nie patrzeć na rozlaną szeroko kałużę krwi, mieszkańcy bloku w Rzeszowie ruszyli do akcji. Natychmiast zorientowali się, z którego okna podły bandyta wyrzucił trzy szczenięta.

W dalszej części krótkiego tekstu człowiek prezentowany jest jako „oszalały sadysta", „zwyrodnialec", „bezduszny bandyta", „podły sadysta", „kat", z kolei pies to „matka zabitych psiaków", „mama [ocalałych szczeniąt]". Opis zwierzęcia i jego zachowań zaczyna przypominać charakterystykę, którą rezerwuje się dla istot ludzkich, co więcej, owa *quasi*-charakterystyka odwołuje się do wzorca matki, utrwalonego w polskim piśmiennictwie od epoki romantyzmu.

Poza osadzeniem bohaterów artykuliku w kontrastujących rolach – czarny charakter *versus* niewinna istota – mamy także układ fabularny niczym w scenariuszu ckliwego dramatu (o zdarzeniu mówi się zresztą „dramat" lub „psi dramat"): ofiara cierpi przez dłuższy czas, oprawca przekracza granicę i dopuszcza się w końcu straszliwej zbrodni, z odsieczą przybywają odpowiednie służby, niosąc ciemiężonej ratunek i zapowiedź odmiany losu na lepszy. Efekt beletryzacji wzmacnia tu dodatkowo swoiste psychologizowanie: relacja człowiek-pies została w artykule zaprezentowana na wzór związku mąż-żona, a właściwie patologicznej wersji tego modelu, w której mamy sprawcę i ofiarę przemocy domowej (zob. „nie troszczył się o nią", „często ją bił, głodził", „podłego postępowania nie zmieniły nawet narodziny").

Nie tylko na poziomie „świata przedstawionego" cytowanego materiału widać celowe, intencjonalne odstępstwo warsztatowe – łamanie zasad rzetelnego dziennikarstwa objawia się również w warstwie językowo-stylistycznej. Przywołany powyżej fragment, będący lidem artykułu, tj. jednostką tekstu strategiczną, inicjalną i eksponowaną przez pogrubienie czcionki, nie różni się pod względem stylistycznym od pozostałych fragmentów. Emocjonalizm, nasycenie wyrazami wartościującymi i ocenami, obecność niesfunkcjonalizowanych środków stylistycznych, są więc znakiem rozpoznawczym „narracji" tabloidowej (Mateja, 2011, s. 57-71).

### b. **Narracja w komunikowaniu politycznym**

Innym komunikatem, którego perswazyjność (i zarazem ładunek ideologiczny) warto wykazać dzięki zastosowaniu analizy narracji, jest mowa Beaty Szydło jako kandydatki na polską premier, podsumowująca kampanię

parlamentarną obozu PiS w październiku 2015 r. Mowa została wygłoszona w Chrzanowie, niewielkim mieście w Małopolsce i zawierała następującą puentę:

Warto było przez te wiele miesięcy prowadzić kampanię. Zanim skończę chciałabym podziękować wszystkim tym, którzy razem ze mną pracowali. Dziękuję, że kosztem waszego życia rodzinnego byliście ze mną. Dziękuję też wszystkim Polkom i Polakom, których spotkałam na swojej drodze (...)

Jako finalny akt kampanii mowa została poprzedzona wieloma komunikatami, w których kontekście należy ja rozpatrywać , np. na platformie mikroblogowej Twitter reprezentantka PiS publikowała posty:

**Ryc. 1. Kolekcja tweetów Beaty Szydło, liderki PiS w okresie kampanii wyborczej do parlamentu w 2015 r.**

Źródło: platforma mikroblogowa Twitter, dostęp: 12.06.2016.

W czerwcu 2015 r. Jarosław Kaczyński jako prezes PiS udzielił rekomendacji Beacie Szydło w obecności kilku tysięcy działaczy, którzy zebrali się w stołecznej hali Torwar, by fetować zwycięstwo Andrzeja Dudy w wyborach prezydenckich. Topos drogi pojawił się już w pierwszym wystąpieniu potencjalnej premier RP: „Przed nami ciężka i wyboista droga (...)" (Dąbrowska 2015); podróż do celu, konsekwentnie komunikowana i, co ważne, czynnie realizowana, stała się osią narracyjną kampanii Szydło.

W wypowiedziach kampanijnych Beaty Szydło historiotwórczą, narracyjną funkcję pełnią:

- podmiot, który nadaje bezpośrednio, bez zniekształceń i wpływów osób trzecich, co jest wynikiem instytucjonalizacji komunikowania i *gatekeepingu*; w kreacji podmiotu uwzględniono perspektywę współ-uczestniczki, swojaczki, liderki, która prowadzi i przewodzi, nie wywyższając się jednak ponad tłum;
- językowe wykładniki nie tylko fizycznego, ale i emocjonalnego zaangażowania podmiotu w objazd po Polsce;
- motyw wędrówki, peregrynowania, wręcz pielgrzymki jako dominanta kompozycyjna opowieści o Polsce u progu zmian;
- koncept temporalności (czas „okrężny", święty, charakterystyczny dla wspólnot archaicznych (Eliade, 1974, s. 106)), przeszłość, teraźniejszość i przyszłość współistnieją dzięki zastosowaniu odpowiednich form gramatycznych; np. w jednym z tweetów, syntetycznych postów liczących maksymalnie 140 znaków, podmiot komunikuje „ruszyliśmy..." (1 os. l. mn. czasu przeszłego), „[tłum] codziennie dojeżdża..." (1 os. l. poj. czasu teraźniejszego), „pokonamy..." (1 os. l. mn. czasu przyszłego, aspekt dokonany);
- koncept organizacji przestrzeni; kandydatka wyjeżdża z Małopolski, z „kraju lat dziecinnych", z regionu, który nie tylko ją ukształtował pod każdym względem, ale który wydał także prezydenta RP i papieża, udaje się do stolicy po odbiór nominacji, peregrynuje po całej Polsce i finalizuje kampanię w „gnieździe"

(przeszłość i przyszłość znów zbiegają się – symbolicznie – w jednym punkcie);

- obraz wspólnoty, którą peregrynujący podmiot niejako reprezentuje, ale i kreuje (wykładniki językowe, tzw. *my* inkluzywne, dzięki jego zastosowaniu włącza się odbiorcę w świat nadawcy, zob. „#DamyRadę").
- motyw zmiany, przeobrażenia, który wprowadza się *implicite*, za pomocą ww. elementów współtworzących kompozycję opowieści, ale także *explicite*, używając sloganu „Dobra zmiana".

Reasumując, komunikaty kampanijne Beaty Szydło składają się na opowieść (mającą znamiona mitu) o następującej treści: polityk-kobieta o niewyróżniającym się wizerunku, skromna i zaangażowana, wyznaczona przez lidera obozu PiS (!) na potencjalną premier RP, peregrynuje w specjalnym autokarze po Polsce i – niczym prorokini – zapowiada dobrą zmianę, niesie nadzieję, jednoczy lud. Tego rodzaju kreacja rodzi skojarzenia z szeregiem bohaterów o realnym i fikcyjnym statusie, którzy stanowili dla danej wspólnoty wybawienie, wyprowadzali ją z niedoli lub nawet niewoli. Co więcej, strategia konstruowania wyborczej komunikacji politycznej na motywie peregrynacji jest na tyle atrakcyjna i skuteczna w kontekście polskiej polityki, że w 2015 r. dwukrotnie sięgnęło po nią PiS (Duda-bus, Szydło-bus). Wcześniej w kampanijną podróż po Polsce wyruszył Donald Tusk ze swoim sztabem, przed nim w podobny sposób pozyskiwał wyborców Aleksander Kwaśniewski: w 1995 r. autobus wyborczy „Kwak" odwiedził blisko 150 w większości małych miejscowości (Szalkiewicz 2013).

## 5. Podsumowanie

W przypadku realizacji badań jakościowych warto stosować triangulację metod, np. połączyć analizę narracji z jakościową analizą treści (kto mówi, do kogo, w jakim celu? z użyciem jakiego kanału? jak mówi?) lub z analizą dyskursu. Na korzyść analizy narracji przemawia satysfakcja poznawcza, jaką metoda daje badaczowi – jej zastosowanie wymaga inwencji, erudycji, nie wiąże się z ograniczeniami, jakie wynikają z badań o charakterze

ilościowym (rutynowość, schematyzm, powtarzalność, automatyzm działań itp.). Analiza narracji prowadzi do odkrycia niuansów semantycznych, ukrytych wymiarów znaczeniowych, tradycji komunikowania politycznego bądź masowego w danej kulturze, wpływów i zależności, oryginalności ujęcia i nowatorstwa formy itp. Metodę należałoby zarekomendować zwłaszcza tym badaczom, którzy w swoich obserwacjach i pomiarach preferują podejście interdyscyplinarne i mają kompetencje, by je realizować.

# Badanie *agenda-setting*

## Wprowadzenie

Koncepcja ustanawiania agendy (ang. *agenda-setting*) stanowi jedno z częściej poruszanych zagadnień w obrębie pola badawczego komunikacji politycznej, szczególnie w kontekście społecznego funkcjonowania mediów masowych. Wywodzi się z tradycji socjopsychologicznej, której reprezentanci badali proces komunikacyjny poprzez analizę opinii i postaw badanych przed i po odebraniu komunikatu, opierając się na formule: „kto mówi, co mówi, komu mówi i z jakim skutkiem" (Wach-Kąklewicz, 2005, s. 70). Koncepcja ustanawiania agendy swoich właściwych początków upatruje w badaniach opinii publicznej prowadzonych w trakcie kampanii wyborczej w 1968 r. przez Maxwella McCombsa i Donalda Shawa (1972, s. 176-187). Skonstruowali oni wówczas hipotezę bazującą na pracy Waltera Lippmanna, pt. *Public Opinion*, w której autor stwierdził, że odbiorcy bardziej reagują na wymyślone reprezentacje wydarzeń, niż na ich realne odpowiedniki (Lippmann, 1998). Hipoteza ta zakładała, że media ukierunkowują uwagę odbiorców na określone wydarzenia, a inne pomijają (McCombs i in., 1972, s. 176-187) oraz że media określają to, co opinia publiczna zaczyna postrzegać jako istotne. Potwierdzili tym samym przypuszczenia Paula Lazarsfelda, który definiował pojęcie *agenda-setting* jako „zdolność mediów do

konstruowania listy najważniejszych wydarzeń" (Dobek-Ostrowska, 2008, s. XIV). Od tamtej pory zagadnienie ustanawiania agendy zyskało niemałą popularność wśród naukowców zajmujących się badaniem komunikowania masowego. Pojawiły się także ich liczne wątpliwości wobec miejsca oraz zakresu zagadnienia *agenda-setting* w naukach społecznych. W niniejszym tekście nie będę rozstrzygać o tym, jak klasyfikować *agenda-setting*. Skupię się natomiast na pragmatycznym przedstawieniu jej możliwości poznawczych oraz uporządkowaniu kontekstów i sposobów badania. W związku z tym proponuję Czytelnikowi chwilowe porozumienie, aby termin *agenda-setting* traktować jako koncepcję obejmującą efekt ustanawiania agendy oraz zbiór założeń metodologicznych użytecznych do jego badania.

## 1. Czym jest *agenda-setting*?

Zanim rozpoczniemy badania dotyczące zagadnienia *agenda-setting* musimy najpierw mieć pewne rozumienie tego, czym będziemy się zajmować, jeśli określimy ten wątek jako przedmiot swoich zainteresowań badawczych. Wyjaśnić zatem trzeba kilka kwestii podstawowych.

Podążając za pragmatyką celu założonego w poniższym tekście, proponuję użycie pojęcia *agenda-setting* odpowiadające propozycji Lazarsfelda. Termin *agenda-setting* rozumiem więc jako efekt przenoszenia ważności kwestii w wyniku oddziaływania przekazów medialnych. Celowo nie używam tutaj sformułowania 'na opinię publiczną', gdyż najnowsze trendy naukowe pokazują, że nie jest to jedyny możliwy, wartościowy poznawczo kierunek badań. M. in. Roger Cobb (1971), John Kingdon (1984), a w Polsce Ewa Nowak (2013a, s. 39-73), uważają, że efekt przenoszenia ważności kwestii może dotyczyć nie tylko agendy publicznej, ale też agendy politycznej (więcej na ten temat piszę w części tekstu odpowiadającej temu zagadnieniu).

Nie można w tym miejscu nie zauważyć, że termin „oddziaływanie" ma bardzo szerokie znaczenie i może obejmować wiele elementów mających znaczenie przy określaniu tego, co jest istotne dla poszczególnych jednostek lub grup społecznych. Mogą to być np. czynniki emocjonalne (np. osobiste zaangażowanie) lub racjonalne, wynikające z występowania określonych inte-

resów, niemożliwych do uchwycenia przez nadawcę przekazu w danym czasie. Biorąc pod uwagę, że istnieje wiele elementów oddziałujących na kształt danej agendy, a samodzielne przekazy medialne nie są koniecznym lub wystarczającym warunkiem do jej zmiany, powstaje pytanie, co właściwie jesteśmy w stanie zbadać? Sądzę, że najbardziej satysfakcjonującej odpowiedzi udzieliła Ewa Nowak stwierdzając, że „w naukach społecznych, gdzie uznaje się probabilistyczny model przyczynowości, określenie lub przybliżenie, w jakim stopniu zachodzi prawdopodobieństwo istotnego znaczenia zmian w agendzie medialnej dla ustanawiania agendy politycznej [lub publicznej – dop. autor], jest atrakcyjnym naukowo i możliwym do zrealizowania celem" (Nowak, 2013a, s. 53-54). Innymi słowy badamy, na ile prawdopodobnym jest to, że postrzeganie przez odbiorców danych kwestii jako ważnych, zostało spowodowane przekazem medialnym, a nie innymi czynnikami. Ujęcie efektu *agenda-setting* w taki sposób stanowi jego wstępną operacjonalizację.

Kolejną podstawową sprawą jest znajomość siatki pojęciowej, którą powinien posługiwać się każdy badacz efektu ustanawiania agendy. Obrazowej rekonstrukcji tej siatki dokonała na podstawie najnowszej literatury Bogusława Dobek-Ostrowska. Efekt pracy autorki zamieszczony jest na wykresie nr 1.

**Wykres 1. Siatka pojęciowa teorii agenda-setting (Opracowanie: Dobek-Ostrowska, 2008, s. XVIII)**

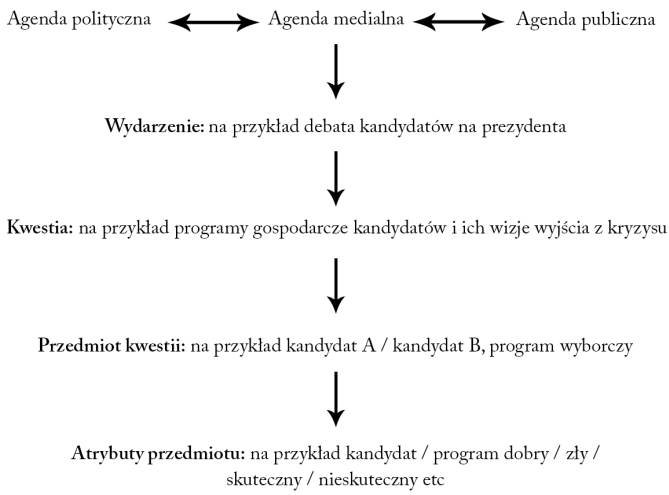

Autorka odwołując się do szerokiego spektrum badań efektu *agenda-setting* zaproponowała kilka pojęć, którymi możemy opisać badane zjawisko. Są to: **wydarzenia** (ang. *events*), czyli pojedyncze fakty występujące w rzeczywistości społecznej; **kwestie** (ang. *issues*) – ogół wydarzeń dotyczących wspólnego tematu; **przedmiot kwestii** – jest nim każdy obiekt tworzący daną kwestię (może nim być nawet jeden argument, jeśli jego użycie odbywa się w ramach danej kwestii); **atrybut przedmiotu** – element wartościujący przedmiot, zawierający jego proponowaną interpretację (Dobek-Ostrowska, 2008, s. 18). Do grona tych pojęć należy dołączyć jeszcze kilka innych, nie uwzględnionych na powyższym schemacie. Są to: **agenda**, czyli zbiór kwestii uporządkowany hierarchicznie; **ważność kwestii** (ang. *issue salience*) – pozycja kwestii w danej agendzie będąca rezultatem współwystępowania dwóch wskaźników: nagłośnienia medialnego oraz ekspozycji kwestii; **przeniesienie ważności** (ang. *transfer of salience* lub *issue transfer*) – odroczona w czasie, kierunkowa destabilizacja agendy spowodowana oddziaływaniem na nią agendy przeciwnej; oraz **uramowienie** (ang. *framing*), czyli nadawanie pewnym aspektom rzeczywistości większego znaczenia niż pozostałym w celu upowszechnienia określonej postawy wobec danej kwestii (Nowak, 2013b, s. 198).

## 2. Kierunki badań

Zapoznając się z rekonstrukcją siatki pojęciowej *agenda-setting*, uważny czytelnik dostrzeże, że badania efektu przenoszenia ważności kwestii otwierają znacznie szersze możliwości poznawcze niż te wynikające z samej obserwacji, która kwestia jest istotna w mediach i czy determinuje ona hierarchię problemów poszczególnych jednostek lub grup. Możliwości te opierają się o zaproponowane przez Maxwella McCombsa rozbicie efektu *agenda-setting* na trzy poziomy. Pierwszy z nich koncentruje się na przenoszeniu między agendami ważności kwestii; drugi skupia się na czynnikach wzmacniających lub osłabiających ten efekt; a poziom trzeci obejmuje przenoszenie między agendami ważności atrybutów (McCombs, 2008, s. 96). Różnice między wymienionymi poziomami można zobrazować na podstawie etapów procesu podejmowania decyzji politycznej wyodrębnionych przez Ziemowita Pietrasia (Pietraś,

1988, s. 188-189). Na zaproponowanym przez autora schemacie, badanie efektu *agenda-setting* pierwszego poziomu będzie dotyczyć pierwszego etapu podejmowania decyzji, czyli określenia, czy proces uświadomienia sobie problemów przez decydentów politycznych jest zależny od sygnalizacji problemów w mediach. Inaczej mówiąc sprawdzamy, w jakim stopniu media przyczyniają się do tworzenia sytuacji decyzyjnych. Głównym pytaniem pierwszego poziomu jest zatem „o czym myśleć?" Poziomy drugi i trzeci są trudniejsze do uchwycenia, gdyż mogą występować na wszystkich pozostałych etapach procesu decyzyjnego. W przypadku poziomu drugiego podstawowym celem jest sprawdzenie, czy przekaz medialny może wzmacniać lub osłabiać postawy decydentów politycznych wobec danych problemów lub dotyczącą tych problemów opinię publiczną, a w przypadku poziomu trzeciego nawet te postawy determinować. Stąd pytanie charakterystyczne dla tych poziomów brzmi „w jaki sposób myśleć?". Warto tu zaznaczyć, że badanie trzech poziomów równocześnie nie wyklucza się, choć z powodu złożoności procedury badawczej dla samotnego naukowca sens będzie mieć dopiero wybór któregoś z nich, kompatybilnego z jego problemem badawczym. Dodać należy, że dyskusyjna jest już sama propozycja McCombsa, aby rozróżniać trzy poziomy *agenda-setting*. Powodem jest ich logiczna asymetria – podczas gdy poziomy pierwszy i drugi dotyczą „ważności" (transfer, siła oddziaływania), czyli multiplikowania postaw już istniejących, poziom trzeci obejmuje „treść" (interpretacje), czyli upowszechnianie postaw dotąd nie występujących w ramach danej kwestii. Innymi słowy, trzy poziomy *agenda-setting* służą do opisu kategorii rozłącznych. Dlatego warto mieć na uwadze, aby w badaniach uwzględniających wszystkie trzy poziomy *agenda-setting*, stosować tę konstrukcję dopiero po odpowiednich preparacjach teoretycznych.

Jak sygnalizowałem wcześniej, eksplanacyjny potencjał koncepcji *agenda-setting* wzrósł w ostatnim czasie dzięki wyjściu poza pierwotny schemat agenda medialna – agenda publiczna. Jedną z jego alternatyw jest badanie agendy intermedialnej (ang. *inter-agenda-setting*), czyli zgodności między agendami przynajmniej dwóch różnych mediów. Z perspektywy politologicznej najbardziej intrygujące jest jednak rozpoczęcie dociekań w obrębie relacji agenda medialna – agenda polityczna. Jednym z ważniejszych osią-

gnięć w tym obszarze były wyniki uzyskane przez M. Linsky'ego (1986, s. 87), który dzięki wywiadom z politykami pracującymi w waszyngtońskiej administracji dowiódł, że przekazy medialne stanowią dla nich istotny czynnik przy podejmowaniu decyzji politycznych. Według ustaleń autora, główną przyczyną takiego stanu rzeczy jest to, że politycy kierują się logiką medialną, czyli adaptują się do oczekiwań dziennikarzy w celu uzyskania ich poparcia.

Jaki jest ogólny zarys agendy politycznej? W obrębie tego pojęcia możemy poruszać się w kierunkach, roboczo określanych przeze mnie matematycznie jako dziedzinowe i funkcyjne. Podział na kierunki dziedzinowe wywodzi się z literatury anglosaskiej (Heywood, 2011; Żyro, 2004), w której termin „polityka" może oznaczać *politics*, czyli rywalizację między politykami lub partiami politycznymi w dążeniu do objęcia rządów; lub *policy*, czyli polityki szczegółowe, skupiające się wokół określonych domen, np. służby zdrowia, wymiaru sprawiedliwości, itd. Kierunki funkcyjne wyznaczane są przez zbiory decydentów politycznych działających w obrębie danej „polityki". Możemy zatem wyróżnić m. in. agendę sejmową, parlamentarną, rządową, prezydencką, partyjną, etc. Możliwe są oczywiście kombinacje. Jeśli w trakcie trwania kampanii wyborczej prezydent szczególnie wspiera daną partię polityczną, badać możemy agendy partyjne oraz prezydencką w ramach *politics agenda-setting*. Natomiast, gdy w sejmie toczy się debata na temat delegalizacji dopalaczy, badać będziemy np. agendę sejmową w ramach *policy agenda-setting*, a weryfikować będziemy to, czy debata jest wynikiem zintensyfikowania przekazów medialnych na ten temat lub to, czy istnieje zależność między postawami decydentów politycznych a uramowieniem przekazów dotyczących tej kwestii. Co więcej, w ramach agendy sejmowej możemy np. wyodrębnić agendy partyjne oraz określić, jaki rodzaj reakcji mogły spowodować przekazy medialne dotyczące dopalaczy wśród poszczególnych partii politycznych. Najczęściej występującymi w literaturze przedmiotu są dwie rodzaje reakcji: substancjonalne i symboliczne (Nowak, 2013a, s. 46). Pierwsza z nich wiąże się z działaniami wymagającymi zmiany alokacji zasobów. Najczęściej są to podjęte decyzje polityczne dotyczące legislacji lub budżetu państwa. Drugi rodzaj to reakcje symboliczne, czyli wszystkie działania polityków nie pociągające za sobą konieczności angażowania zasobów, np.

wystąpienia polityków, konferencje prasowe, itp. Oba rodzaje reakcji można dookreślić ze względu na czas, w jakim pojawiła się aktywność polityków. Mówimy wówczas o reakcjach szybkich (czas reakcji poniżej jednego miesiąca) lub odroczonych (czas reakcji powyżej jednego miesiąca)[64]. Nawiązując do wcześniejszego przykładu, możliwa jest w nim taka konfiguracja, w której w wyniku intensyfikacji przekazów na temat dopalaczy partia X natychmiast deleguje przedstawiciela zapewniającego, że zostaną podjęte działania w tej sprawie, podczas gdy członkowie partii Y przygotowują i składają poselski projekt ustawy o dopalaczach. Partia Z natomiast nie reaguje doraźnie, a z biegiem czasu przygotowuje szerszy projekt ustawy dotyczący używek w ogóle. Mamy więc kolejno trzy rodzaje reakcji: szybką reakcję symboliczną, szybką reakcję substancjonalną oraz odroczoną reakcję substancjonalną.

## 3. Jak badać efekt *agenda-setting*?

### Konfiguracje badawcze

Badania efektu *agenda-setting* mogą być prowadzone w obrębie kilku różnych obszarów. Najważniejszymi z nich są agendy: publiczna, medialna, polityczna oraz zależności między nimi, których ujęcie oraz umiejscowienie w interesującym nas kontekście będzie naszym podstawowym celem badawczym. Na przykład, możemy sprawdzać, czy zachodziła zgodność między obecnością danych stanowisk argumentacyjnych (lub samych argumentów) o dopalaczach w mediach i debatach parlamentarnych w 2015 roku, ale możemy też sprawdzać, czy długotrwałe oddziaływanie mediów mogło spowodować wykształcenie się podziału politycznego wokół tej kwestii, bądź kształtować politykę zdrowotną danego kraju. Aby uchwycić kompleksowość wymienionych obszarów, konieczne jest takie formułowanie pytań i hipotez badawczych, aby obejmowały one całe interesujące nas pole badawcze. Dlatego też hipotezy w obrębie nurtu *agenda-setting* najczęściej

[64] Czasy te mogą być różnie operacjonalizowane w zależności od badanego okresu. Inaczej będziemy postrzegać reakcje szybkie i odroczone w okresach przedwyborczych lub klęsk żywiołowych niż w okresie wakacyjnym.

przybierają postać relacji między zmiennymi. Konstrukcja taka wymaga bowiem nie tylko dbałego przygotowania planu badawczego czy precyzyjnej operacjonalizacji kryteriów badanych zjawisk. Pociąga ona za sobą konieczność równie starannej egzaminacji tychże, najczęściej za pomocą klasycznych metod ilościowych. Pozwala to na sformułowanie przypuszczenia, że nie istnieje coś takiego jak samodzielna metoda *agenda-setting*. Badając efekt ustanawiania agendy zawsze będziemy musieli czerpać z możliwości metodologicznych oferowanych przez nauki społeczne. Na wykresach 2. i 3. podaję najczęściej spotykane konfiguracje takich zapożyczeń.

**Wykres 2. Opracowanie na podstawie Nowak, 2013b, s. 200.**

| **Badanie zależności między agendą medialną a agendą publiczną** | | | |
|---|---|---|---|
| | **Metoda badawcza** | **Co badamy** | **Obiekt badany** |
| **agenda publiczna (AP)** | metody ilościowe i/lub jakościowe, grupy fokusowe, badania eksperymentalne | ważność problemu w opinii publicznej, np. ważność społeczną, ważność osobistą, wzbudzanie emocji | poglądy jednostek lub grup |
| **agenda medialna (AM)** | analiza zawartości, ew. metody ilościowe | hierarchia i częstotliwość kwestii, wykreowane interpretacje | treść informacyjnych programów telewizyjnych, prasy codziennej, tygodników opinii, portali internetowych |
| **zależność AM-AP** | analiza statystyczna (korelacje liniowe, korelacje rang) | czy porządek kwestii AM determinuje porządek AP | jedna kwestia w długim przedziale czasowym lub kilka(naście) kwestii w krótkim przedziale czasowym |

**Wykres 3. Opracowanie na podstawie Nowak, 2013b, s. 200-201.**

| **Badanie zależności między agendą medialną a agendą polityczną** | | | |
|---|---|---|---|
| | **Metoda badawcza** | **Co badamy** | **Obiekt badany** |
| **agenda polityczna (APP)** | analiza zawartości, wywiady, jeśli prowadzimy studium przypadku | powstawanie sytuacji decyzyjnych, przebieg posiedzeń, debat, i konferencji prasowych | treść elementów substancjonalnych (np. ustaw, projektów ustaw) i symbolicznych (np. wystąpień publicznych) agendy politycznej |
| **agenda medialna (AM)** | analiza zawartości, ew. metody ilościowe | hierarchia i częstotliwość kwestii, wykreowane interpretacje | treść informacyjnych programów telewizyjnych, prasy codziennej, tygodników opinii, portali internetowych |
| **zależność AM-APP** | analiza statystyczna (korelacja liniowa, korelacja rang), analiza decyzyjna | czy porządek kwestii AM determinuje porządek APP | jedna kwestia w długim przedziale czasowym lub kilka(naście) kwestii |

W tekście tym celowo nie opisuję, jak konstruować kwestionariusz, za pomocą którego moglibyśmy zbadać ważność kwestii, gdyż prowadzone na całym świecie badania pokazują, że wiele zależy tu od pomysłowości naukowców. Na przykład „w celu określenia ważności reformy politycznej w wyborach powszechnych w Japonii w 1993 roku, najpierw poproszono wyborców o dokonanie wyboru najważniejszych kwestii z listy dziesięciu zagadnień. Następnie, aby zmierzyć ważność atrybutu, poproszono tych

samych wyborców o dokonanie wyboru najważniejszych aspektów reformy politycznej z listy ośmiu rozwiązań" (McCombs, 2008, s. 94). Najpopularniejszą formą określania ważności kwestii jest mimo wszystko *MIP question* (*the most important problem*), czyli pytanie otwarte, które brzmi: co twoim zdaniem stanowi najważniejszy problem, z jakim boryka się obecnie ten kraj[65]?

Inną sprawą, na którą trzeba zwrócić uwagę podczas badań *agenda-setting* jest opóźnienie czasowe. Jego uwzględnienie jest konieczne, gdyż w praktyce nie zdarzają się takie przypadki, w których przekazy medialne powodowałyby natychmiastowe podjęcie działań przez społeczeństwo lub decydentów politycznych. Zdaniem Ewy Nowak, „w dotychczasowych badaniach nie ustalono standardowego opóźnienia agendy politycznej w stosunku do medialnej" (Nowak, 2013b, s. 201), dlatego powinno się testować różne opóźnienia celem ustalenia najbardziej optymalnego. Nieco inaczej sytuacja wygląda w przypadku agendy publicznej, dla której minimalne opóźnienie ustalono na okres 4 tygodni. W końcu, określenie opóźnienia jest potrzebne, aby ustalić, która z agend faktycznie wykazuje zależność od innej agendy (Tamże, s. 199).

Ostatnim elementem, jaki powinniśmy mieć na uwadze, jest czynnik świata rzeczywistego (ang. *real world factor*). Stanowi on element weryfikacyjny związków przyczynowych i zależności między agendami. W praktyce są to wydarzenia *faktycznie* występujące w świecie rzeczywistym. Podkreślam słowo „faktycznie", gdyż przekazy medialne są zawsze jedynie projekcjami zjawisk i procesów społecznych, które niekoniecznie muszą mieć odzwierciedlenie w rzeczywistości. Na przykład możemy obiektywnie określić poziom przestępczości w Toruniu w pierwszej połowie 2015 roku, a później sprawdzać, w jakim stopniu postrzeganie przez obywateli Torunia problemu przestępczości jest zależne od przekazów medialnych na ten temat, a w jakim od faktycznej obecności tego zjawiska. Jeżeli problem przestępczości w Toruniu byłby postrzegany przez mieszkańców miasta

[65] Ang. *What do you think is the most important problem facing this country today?*

jako istotny, pomimo znikomego *faktycznego* występowania tego zjawiska, hipoteza o wystąpieniu efektu *agenda-setting* wśród mieszkańców Torunia w 2015 roku mogłaby zostać zweryfikowana pozytywnie.

### Przykłady operacjonalizacji

Niektórzy autorzy postulują, aby definiując operacjonalizację rozróżniać „proces nadawania empirycznego sensu wartościom teoretycznym od definiowania wielkości poprzez zespół operacji badawczych" (Szewczak, 2012, s. 61; Suchocka i in., 1985, s. 124-125). Założenia metodologiczne koncepcji *agenda-setting* zdają się korespondować z drugim proponowanym określeniem, co odróżnia badania efektu *agenda-setting* od większości badań naukowych o głębszym ugruntowaniu teoretycznym. Jest tak dlatego, że konceptualizacja *agenda-setting* została zredukowana do niezbędnego minimum występującego pod postacią wcześniej opisanej siatki pojęciowej, natomiast ściślejszego określenia wartości koncepcja ta upatruje w empirii. Dobrze obrazuje to przykład przenoszenia ważności kwestii z jednej agendy do drugiej. Sama ważność, czyli pozycja kwestii w danej agendzie, jest wskaźnikiem jednowymiarowym i może być określona za pomocą prostego kwestionariusza lub *MIP question*. Natomiast prawdopodobieństwo tego, że ważność danej kwestii została przeniesiona z jednej agendy do drugiej, określają korelacje statystyczne tworzone w oparciu o przesunięte w czasie wystąpienie tej samej kwestii w badanych agendach. Stąd też największe trudności badawcze w ramach koncepcji *agenda-setting* wiążą się z właściwym doborem i selekcją źródeł oraz pomiarem i jego rzetelnością – muszą one przebiegać ściśle według postawionych hipotez.

Chociaż badane wartości wymagają rygorystycznego określania, ich wykorzystanie pozostawia naukowcom spore pole do popisu. Na przykład Bartłomiej Łódzki posługując się założeniami *agenda-setting* dowodził, że trudność wskazania przez respondentów najważniejszych wydarzeń w Polsce i na świecie w 2009 roku mogła wynikać z rozproszonej zawartości mediów (Łódzki, 2013, s. 13-38). Brak wyrazistej ekspozycji medialnej jakiejś kwestii w tym roku powodował u respondentów konfuzję i wskazywanie wszystkich kwestii jako podobnie ważnych. Autor badania we wnioskach stwierdził, że

„fakt mocno rozdrobnionej listy poruszanych w mediach tematów (...) nie stanowi tradycyjnej podbudowy teoretycznej dla prowadzonych badań. Zwyczajowo proces agendy jest analizowany w przypadkach, gdy dana kwestia zostaje mocno wyeksponowana (...), a odbiorcy postrzegają ją jako najważniejszą w danym czasie" (Tamże, s. 33). Tym samym nie dostrzegał, że pozytywna weryfikacja jego hipotezy uzupełnia lukę w badaniach *agenda-setting* o dotąd niesprawdzaną konfigurację warunków wyjściowych, ponadto potwierdzając główne założenia koncepcji *agenda-setting*. Respondenci byliby w stanie wskazać najważniejsze wydarzenia, jeżeli w przekazach medialnych sygnalizacja, która kwestia jest istotna, byłaby wyraźna.

Ewa Nowak sprawdzając występowanie efektu *agenda-setting* w Polsce oraz chcąc dowieść, że agenda medialna w znaczący sposób kształtuje agendę polityczną wykazała, że reakcje polskich polityków na wydarzenia medialne są sporadyczne[66]. Podstawą modelu badawczego autorki było przyjęcie zmiennej niezależnej w postaci kwestii poruszanych w mediach, substancjonalnej aktywności polityków jako zmiennej zależnej oraz wyeliminowanie hipotezy konkurencyjnej w postaci oddziaływania czynnika świata rzeczywistego. Weryfikując kilka hipotez autorka dowiodła, że wystąpieniu zależności pomiędzy agendą medialną a polityczną sprzyjało dopiero ramowanie kwestii polegające na przedstawianiu ich jako skandalu lub kryzysu (Nowak, 2014). Zdaniem autorki uzyskiwanie tego typu wyników może służyć jako przyczynek do badań nad dojrzałością demokracji na danym obszarze lub wrażliwością polityków na bieżące problemy społeczne (Tamże).

Inny interesujący trop badawczy zaproponował David Burns w tekście *20th Century Popes as Agenda Setters*. Według tego autora efekt przenoszenia

---

[66] Badanie autorki zostało przeprowadzone w latach 2009-2011. Dlatego w konfrontacji z zaprezentowanymi wynikami Bartłomieja Łódzkiego dyskusyjnym jest bezkrytyczne zaakceptowanie konkluzji Nowak o sporadycznych reakcjach decydentów politycznych na ważne wydarzenia. Efekt *agenda-setting* mógł nie wystąpić w badanym okresie nie ze względu na brak zainteresowania polityków aktualnymi wydarzeniami a ze względu na zbyt duże rozproszenie informacji medialnych.

ważności kwestii może wystąpić nie tylko poprzez oddziaływanie przekazów medialnych na odbiorców, ale też w przypadku działań wpływowych jednostek – tu papieży. Burns w krótkim fragmencie poświęconym encyklikom Jana Pawła II *Laborem Exercens* i *Centesimus Annus* identyfikuje je jako manifest Kościoła przeciwko reżimom komunistycznym (Burns, 2012, s. 94-95). Chociaż autor nie formułuje żadnych pytań badawczych, znając założenia koncepcji *agenda-setting* można pokusić się o postawienie problemu „czy treść encyklik *Laborem Exercens* i *Centesimus Annus* znacząco wpłynęła na myśl polityczną i działania „NZSS Solidarność" w latach 1981-1989?".

Powyższe przykłady służyły poglądowemu zobrazowaniu możliwości operacjonalizacyjnych koncepcji *agenda-setting*. Nie wyczerpują one jednak nawet niewielkiej części jej potencjału poznawczego. Można oczywiście pytać – Kto stanowił centrum informacyjne (był „agenda seterem") na danym obszarze? Czy i jakie strategie medialne były wykorzystywane podczas zarządzania kryzysowego? Które faktyczne wydarzenia znacząco zmieniały przebieg poszczególnych kampanii wyborczych, a w jakich przypadkach przebieg ten zmieniały medialne reprezentacje tych wydarzeń? Którzy nadawcy medialni i za pomocą jakich technik wpływali na przebieg kampanii wyborczych lub innych kwestii politycznych? Czy, wreszcie, jak logika medialna zmienia samą politykę? – ale to wciąż nie zamyka zbioru pytań badawczych możliwych do sformułowania w ramach koncepcji *agenda-setting* atrakcyjnych z perspektywy politologicznej. Badanie *agenda-setting effect* wymaga więc nie tylko rygoru badawczego, ale też sporej kreatywności przy stawianiu hipotez badawczych.

## 4. Podsumowanie

Celem powyższego tekstu było zaznajomienie czytelnika z jedną spośród najważniejszych koncepcji badawczych studiów medioznawczych poprzez 1) przedstawienie potencjału eksplanacyjnego koncepcji *agenda-setting* na gruncie nauk politycznych, 2) przybliżenie podstawowych pojęć, założeń oraz obszarów badawczych tej koncepcji oraz 3) zaprezentowanie sposobów jej operacjonalizacji i badania. Realizacja tego celu powinna ułatwić

czytelnikowi zdobycie elementarnej wiedzy o założeniach metodologicznych *agenda-setting* oraz zastosowaniu ich w badaniach empirycznych. Chociaż posługiwanie się nimi wymaga dużej samodyscypliny badawczej, zdecydowanie warto jest podjąć ten wątek nauki, choćby ze względu na jego dotychczasowe, intrygujące rezultaty czy doniosłość społeczną i kulturową.

# Bibliografia


Angrosino, M. (2010). *Badania etnograficzne i obserwacyjne*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Aronovitch, H. (2012). Interpreting Weber's Ideal-Types. *Philosophy of the Social Sciences*, *42*(3). doi: 10.1177/0048393111408779.

Aslam, N. (2009). *Bezowocne czuwanie*. Poznań: REBIS.

Baal, M. (2012). Opowieści wizualne. W: M. Baal, *Narratologia. Wprowadzenie do teorii narracji*. Kraków.

Babbie, E. (2003, 2004, 2007, 2008, 2013). *Badania społeczne w praktyce*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Bäcker, R. (2003). The Post-Yalta Poland between Totalitarianism and Authoritarianism. *Polish Political Science Yearbook, 32*.

Bäcker, R. (2011). *Nietradycyjna teoria polityki*. Toruń: Wydawnictwo UMK.

Balzacq, T (2015). The 'Essence' of securitization: Theory, ideal type, and a sociological science of security. *International Relations, 29*(1). doi: 10.1177/0047117814526606b.

Baran, S., Davis, K., (2007). *Teorie komunikowania masowego*, Kraków.

Barthes, R. (1970). *Mit i znak: eseje*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Barthes, R. (1985). *Retoryka obrazu*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.

Barthes, R. (2009). *Podstawy semiologii*. Kraków: Wydawnictwo UJ.

Barthes, R. (2012). *Imperium znaków*. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.

Bengtsson, B., Nils, H. (2014). Generalization by Mechanism: Thin Rationality and Ideal-type Analysis in Case Study Research. *Philosophy of the Social Sciences, 44*(6). doi: 10.1177/0048393113506495.

Berelson, B. (1952). *Content Analysis in Communication Research*. Glencoe: Free Press.

Berger, P. L., Luekmann, T. (2010). *Społeczne tworzenie rzeczywistości,* Warszawa.

Bieliński, J., Iwińska, K., Rosińska-Kordasiewicz, A. (2007). Analiza danych jakościowych przy użyciu programów komputerowych. *ASK, 16*.

Bocheński, J. M., (1993). *Współczesne metody myślenia*, Poznań.

Box-Steffensmeier, J., Brandy, H., Collier, D. (2008). *The Oxford Handbook of Political Methodology*. Oxford: Oxford University Press.

Blok, Z. (2006). *Transformacja jako konwersja funkcji wewnątrzsystemowych na przykładzie Polski*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

Blok, Z. (2011). Teoria – teorie – wiedza teoretyczna. W: Z. Blok (red.), *Czym jest teoria w politologii?* (s. 19-38). Warszawa: Dom Wydawniczy ELIPSA.

Bryman, A. (2011). *Social research methods* Oxford: Oxford University Press.

Burns, D. (2012). Politicking from the Pulpit: 20th Century Popes as Agenda Setters. W: W. Wanta (red.), *Agenda Setting: Old and New Problems in the Old and New Media* (s. 94-95). Wrocław.

Buttolph, J. J., Reynolds H. T., Mycoff J. D. (2010). *Metody badawcze w naukach politycznych*. Warszawa.

Carr, J. B., Karuppusamy, S. (2009). Beyond Ideal Types of Municipal Structure: Adapted Cities in Michigan. *The American Review of Public Administration, 39*(3). doi: 10.1177/0275074008319217.

Charmaz, K. (2009). *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*. Warszawa.

Chodubski, A. (2004). *Wstęp do badań politologicznych*. Gdańsk.

Chrościcki J. A. (1974). *Pompa funebris. Z dziejów kultury staropolskiej*. Warszawa.

Cobb, R., (1971). The politics of Agenda-Building: An Alternative Perspective for Modern Democratic Theory. *The Journal of Politics, 33*.

Creswell, J. D., Creswell, J. W., Hanson, W. E., Plano Clark, V. (2005). Mixed Methods Research Designs in Counseling Psychology. *Journal of Counseling Psychology, 52*(2), 224-235.

Creswell, J. (2013). *Projektowanie badań naukowych. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane*. Kraków: Wydawnictwo UJ.

Dayan, D., Katz, E. (2008). *Wydarzenia medialne. Historia transmitowana na żywo*, Warszawa.

Denzin, N. K., Lincoln, Y. S. (2010). *Metody badań jakościowych*. T. 1. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Denzin, N. K., Lincoln, Y. S. (2010). *Metody badań jakościowych*. T. 2. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Denzin, N. (2006). *Sociological Methods: A Sourcebook. (5th edition),* New Bruswick-New Jersey.

DePaulo, P. (2000). Wielkość próby w badaniach jakościowych. Ryzyko pominięcia czegoś ważnego, *Quirk's Marketing Research Review*.

Dillon, J. T. (1984). The Classification of Research Questions. *Review of Educational Research, 54*(3). doi: 10.3102/00346543054003327.

Dobek-Ostrowska, B. (1999). *Podstawy komunikowania społecznego*. Wrocław.

Dobek-Ostrowska, B. (2008). Czym jest agenda-setting? W: M. McCombs, *Ustanawianie agendy. Media masowe i opinia publiczna* (s. XIV). Kraków.

Dyjas-Pokorska, A. (2004). Geneza i rozwój badań jakościowych w marketingu W: P. Sztabiński (red.), *Nowe metody, nowe podejścia badawcze w naukach społecznych*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.

Eliade, M. (1974). Czas święty i mity. W: M. Eliade (red.), *Sacrum, mit, historia. Wybór esejów*. Warszawa.

Flick, U. (2007). *The Sage Qualitative Research Kit*. Londyn: Sage.

Flick, U. (2010). *Projektowanie badania jakościowego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Foucault, M. (1993). *Nadzorować i karać*. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.

Franfort-Nachmias, Ch., Nachmias, D. (2001). *Metody badawcze w naukach społecznych*. Poznań.

Fras, J. (2005). *Dziennikarski warsztat językowy*. Wrocław.

Fras, J. (2005). *Komunikacja polityczna. Wybrane zagadnienia gatunków i języka wypowiedzi*. Wrocław.

Fras, J. (2013). *O typologii wypowiedzi medialnych i dziennikarskich*. Wrocław.

Gackowski, T. (2009). Jak przeprowadzić poprawną AZ? W: T. Gackowski, M. Łączyński (red.), *Metody badania wizerunku w mediach*. Warszawa: CeDeWu.

Gadamer, H. G. (2004). *Prawda i metoda, zarys hermeneutyki filozoficznej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Gajda, J. (2014). Metody jakościowe w badaniach politologicznych – metoda obserwacji. Techniki obserwacji i ich zastosowanie. W: P. Borowiec, R. Kłosowicz, P. Ścigaj (red.), *Odmiany współczesnej nauki o polityce* (t. 1). Kraków.

Gajda, J. (2015). Nieopublikowana praca doktorska *Zastosowanie metod jakościowych w badaniach politologicznych*. Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ.

Gary, K. (1997). *A Solution to the Ecological Inference Problem*. Princeton.

Glaser, B. G., Strauss, A. L., (2009). *Odkrywanie teorii ugruntowanej: strategie badania jakościowego*. Kraków: Wydawnictwo Nomos.

Gnitecki, J. (2006). *Wprowadzenie do metod badań pedagogicznych*. Poznań.

Grabowska, M. Gazeta Wyborcza. 19 października 2007.

Greene, J. C. (2006). Toward a methodology of mixed methods social inquiry. *Research in the Schools, 13*(1), 93-98.

Grobler, A. (2006). *Metodologia nauk*, Kraków.

Gruber, H. (2011). Analiza komunikacji w nowych mediach. W: R. Wodak, M. Krzyżanowski (red.), *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*. Warszawa: Wydawnictwo Łośgraf.

Guba, E. G., Lincoln, Y. S. (1994). Competing paradigms in qualitative research. W: N. K. Denzin, Y.S. Lincoln (red.), *Handbook of qualitative research*. Thousand Oaks.

Hajnus, W. (2009). *Mój Irak*. Poznań: Zysk i S-ka.

Hall, S. (1987). Kodowanie i dekodowanie. *Przekazy i opinie, 7/8*.

Hammersley, M., Atkinson, P. (2000). *Metody badań terenowych*. Poznań: Zysk i S-ka.

Hart, C. (1998). *Doing a literature review: releasing the social science research imagination*. London.

Hendricks, J., Peters, B. C. (1973). The Ideal Type and Sociological Theory. *Acta Sociologica, 16*(1). doi: 10.1177/000169937301600103.

Hernes, T. (2005). Four ideal-type organizational responses to New Public Management reforms and some consequences. *International Review of Administrative Sciences, 71*(1). doi: 10.1177/0020852305051680.

Heywood, A. (2011). *Politologia*, Warszawa.

Humphreys, A. R. C. (2013). Applying Jackson's Methodological Ideal-Types: Problems of Differentiation and Classification. *Millennium – Journal of International Studies, 41*(2). doi: 10.1177/0305829812463476.

Huntington, S. (2007). *Zderzenie cywilizacji*. Warszawa: Muza S. A.

Jaccard J., Jacoby J. (2010). *Theory Construction and Model-Building Skills: A Practical Guide for Social Scientists*. New York / London: The Guilford Press.

Jemielniak, D. (2012). *Badania jakościowe. Metody i narzędzia. Tom 1, Tom 2*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Jørgensen, K. (2010). *International Relations Theory: A New Introduction*. New York: Palgrave Macmillan.

Johnson, T. S. Qualitative Research in Question: A Narrative of Disciplinary Power With/in the IRB. *Qualitative Inquiry, 14*(2). doi: 10.1177/1077800407308821.

Johnson, B., Onwuegbuzie, A., Turner, L. (2007). Toward definition of the mixed methods research. *Journal of Mixed Method Research, 1*(2), 112-133.

Johnson, J., Reynolds, H. (2005). *Political Science Research Methods*. Waszyngton.

Johnson, J., Reynolds, H., Mycoff, J. (2010). *Metody badawcze w naukach politycznych*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Jureńczyk, Ł. (2010). *Polska misja w Iraku. Implikacje dla Iraku i Polski*. Bydgoszcz: Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa w Bydgoszczy.

Kaczorowski, K. (2015). *Religie Kurdów*. Katowice: Wydawnictwo Sacrum.

Kapuściński, R. (2006). *Ten Inny*. Kraków: Wydawnictwo Znak.

Karwat, M. (1981). Zasady budowy siatki pojęć w nauce o polityce. *Studia Nauk Politycznych, 51*, 107-123.

Kasprowicz, D. (2013). Mieszane metody badawcze i ich zastosowanie w badaniach partii politycznych. W: B. Krauz-Mozer, P. Ścigaj (red.), *Podejścia i metodologie w nauce o polityce* (s. 479-499). Kraków.

Kingdon, W. (1984). *Agendas, Alternatives, and Public Policies*. Boston.

Klementewicz, T. (2010). *Rozumienie polityki. Zarys metodologii nauki o polityce*, Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.

Klementewicz, T. (2011). *Rozumienie polityki. Zarys metodologii nauki o polityce*, Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.

Kloch, Z. Medialny opis tragedii: o relacjach prasowych na temat ataku na WTC. W: Z. Kloch (red.), *Odmiany dyskursu. Semiotyka życia publicznego w Polsce po 1989 r.* Wrocław.

Konecki, K. (2000). *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Kostera, M. (2003). *Antropologia organizacji, metodologia badań terenowych*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Kotarbiński, T. (1961). O pojęciu metody. W: T. Kotarbiński (red.), *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauki*. Wrocław, Warszawa, Kraków.

Kowalik, J., Szostak, W. (2007). *Metodologiczne problemy nauk o polityce*. Kielce.

Krauz-Mozer, B. (1992). *Metodologiczne problemy wyjaśniania w nauce o polityce*. Kraków: Wydawnictwo UJ.

Krauz-Mozer, B. (2005). *Teorie polityki, założenia metodologiczne*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Krauz-Mozer, B., Ścigaj, P. (2013). *Podejście badawcze i metodologie w nauce o polityce*. Kraków.

Krippendorff, K. (1980). *Content Analysis: An Introduction to its Methodology*. Beverly Hills, CA: Sage.

Krzymowski, M., Dzierżanowski, M. (2011). *Smoleńsk. Zapis śmierci*. Warszawa.

Kubisz-Muła, Ł. (2015). *Podstawy sondażowych badań opinii publicznej*. Bielsko-Biała: Wydawnictwo ATH.

Kumar, N. (1992). *Friends, Brothera, and Informants, Fieldwork Memoirs of Banaras*. Berkeley, Los Angeles, London: University of California Press.

Kvale, S. (2004). *Interviews. Wprowadzenie do jakościowego wywiadu badawczego*. Białystok: Wydawnictwo Transhumana.

Kvale, S. (2010). *Prowadzenie wywiadów*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Lindbekk, T. (1992). The Weberian Ideal-type: Development and Continuities. *Acta Sociologica, 35*(4). doi: 10.1177/000169939203500402.

Linsky, L. (1986). *Impact: How the Press Affects Federal Policy Making*. Nowy Jork.

Lisowska-Magdziarz, M. (2004). *Analiza zawartości mediów: przewodnik dla studentów*. Kraków: Wydawnictwo UJ.

Lisowska-Magdziarz, M. (2006). *Analiza tekstu w dyskursie medialnym*. Kraków: Wydawnictwo. UJ.

Lippmann, W. (1998). *Public Opinion*. New Jersey.

Lofland, J., Snow, D. A., Anderson, L., Lofland, L. H. (2009). *Analiza układów społecznych – przewodnik metodologiczny po badaniach jakościowych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar".

Lopreato, J., Alston, L. (1970). Ideal Types and the Idealization Strategy. *American Sociological Review, 35*(1).

Łaskarzewski, W. (2008). Zwyrodnialec wyrzucił szczeniaki przez okno. *Fakt, 304*, 5.

Łódzki, B. (2013). Najważniejsze wydarzenie w Polsce i na świecie w 2009 roku. Przeniesienie ważności przedmiotów między agendą mediów a agendą publiczności - analiza pierwszego poziomu agenda-setting. W: E. Nowak (red.), *Agenda-setting w teorii i praktyce politycznej* (s. 13-38). Lublin.

Łuszczyński, A. (2005). *Podstawy metodologiczne badań politologicznych*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Macnamara, J. (2005). *Media content analysis: Its uses, benefits and Best Practice*.

Marsh, D., Stoker, G. (2006). *Teorie i metody w naukach politycznych*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Marin, L. (2011). Nadanie znaczenia przestrzeni społecznej: manifestacja, orszak, pochód, procesja. W: L. Martin (red.), *O przedstawieniu*. Gdańsk.

Martínez, M., Scheffel M. (2013). Narratologia otwarta. *Litteraria Copernicana*, *2*(12), 130-140.

Mateja, M. (2011). „Świat przedstawiony" zamiast obrazu rzeczywistości? Kreacyjny potencjał mediów brukowych. *Oblicza Komunikacji*, *4*, 57-71.

Mayntz, R., Holm, K., Hubner, P. (1985). *Wprowadzenie do metod socjologii empirycznej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

McCombs, M., Shaw, D. (1972). The Agenda-setting Function of Mass Media. *Public Opinion, 36*, 176-187.

McCombs, M. (2008). *Ustanawianie agendy. Media masowe i opinia publiczna*. Kraków.

McIntosh, D. (1977). The Objective Bases of Max Weber's Ideal Types. *History and Theory, 16*(3).

McLuhan, M. (2001). *Wybór tekstów*. Poznań: Zysk i S-ka.

Meadow, R. (1970). Television Formats – The Search for Protection. *California Law Review*, *58*, 1170.

Michalak, B. (2013). *Mieszane systemy wyborcze: cele, rozwiązania, konsekwencje*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.

Michałowska, M. (2012). *Foto-teksty. Związki fotografii z narracją*. Poznań.

Mider, D., Marcinkowska, A. (2013). *Analiza danych ilościowych dla politologów. Praktyczne wprowadzenie z wykorzystaniem programu GNU PSPP*. Warszawa.

Miotk, A. (2012). *Badania w public relations: wprowadzenie*. Warszawa: Wydawnictwo Difin.

Noelle-Neumann, E. (2004). *Spirala milczenia*. Poznań: Zysk i S-ka.

Nowak, E. (2013a). Rola mediów masowych w ustanawianiu agendy politycznej. W: E. Nowak (red.), *Agenda-setting w teorii i praktyce politycznej* (s. 39-73). Lublin.

Nowak, E. (2013b). Metodologiczne problemy badania zależności pomiędzy agendą medialną, publiczną i polityczną. *Annales, XX*(2), 187-206.

Nowak, E. (2014). *Ustanawianie agendy politycznej przez media. Efekt newsa w Polsce*. Lublin.

Nowak, S. (1985, 2007). *Metodologia badań społecznych*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Papineau, D. (1976). Ideal Types and Empirical Theories. *The British Journal for the Philosophy of Science, 27*(2).

Pelc, M. (2012). *Elementy metodologii badań naukowych*. Warszawa.

Piekot, T. (2006). *Dyskurs polskich wiadomości prasowych*, Kraków.

Pieńkowski, R. Gazeta Wyborcza. 19 października 2007.

Pietraś, Z. J. (1988). Decyzje i niedecyzje polityczne. W: *Prawo i polityka* (s. 188-189). Warszawa.

Pilch, T., Bauman, T. (2001). *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*. Warszawa.

Pisarek, W. (2008). *Wstęp do nauki o komunikowaniu*. Warszawa: Wydawnictwo Profesjonalne i Akademickie.

Plano Clark, V. L., Creswell, J. W. (2008). *The Mixed Methods Reader*. Thousand Oaks.

Podgórski, R. A. (2007). *Metodologia badań socjologicznych*. Bydgoszcz.

Rak, J. (2015). A typology of cultural attitudes as a device describing political thought of the populations influenced by globalisation. *Anthropological Notebooks, 21*(2).

Rak, J. (2015). Toward a new typology of revitalistic attitudes. *Filosofija-Sociologija, 26,*(2).

Rose, G. (2010). *Interpretacja materiałów wizualnych. Krytyczna metodologia badań nad wizualnością*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Rosenberg, M. M. (2015). The conceptual articulation of the reality of life: Max Weber's theoretical constitution of sociological ideal types. *Journal of Classical Sociology, 15*(2). doi: 10.1177/1468795X15574414.

Rossman, G. B., Wilson, B. (1985). Numbers and words: Combining quantitative and qualitative methods in a single large-scale evaluation study. *Evaluation Review, 9*, 627-643.

Sandberg, J., Alvesson, M. (2011). Ways of constructing research questions: gap-spotting or problematization? *Organization, 18*(1). doi: 10.1177/1350508410372151.

Sarwa, A. (2011). *Czarna księga oraz inne teksty sakralne jazydów*. Sandomierz: Armoryka.

Schneider, A., Schröder, T. (2012). Ideal Types of Leadership as Patterns

of Affective Meaning: A Cross-cultural and Over-time Perspective. *Social Psychology Quarterly, 75*(3).

Shehzad, W. (2011). Outlining Purposes, Stating the Nature of the Present Research, and Listing Research Questions or Hypotheses in Academic Papers. *Journal of Technical Writing and Communication, 41*(2). doi: 10.2190/TW.41.2.c.

Shivakumar, D. (1996). The Pure Theory as Ideal Type: Defending Kelsen on the Basis of Weberian Methodology. *The Yale Law Journal, 105*(5).

Shively W. P. (2001). *Sztuka prowadzenia badań politologicznych*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.

Silverman, D. (2007). *Interpretacja danych jakościowych. Metody analizy rozmowy, tekstu, interakcji*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Silverman, D. (2008a). *Prowadzenie badań jakościowych*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Silverman, D. (2008b, 2012). *Interpretacja danych jakościowych*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Silverman, D. (2012). *Prowadzenie badań jakościowych*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Siwiński, W., Tauber D. (2006). *Metodologia badań naukowych*. Poznań.

Sławiński, J. (1998). Narracja. W: *Słownik terminów literackich*. Wrocław-Warszawa-Kraków.

Sobolewska-Myśli, K., Kosowska-Gąstoł, B., Borowiec, P. (2010). *Struktury organizacyjne polskich partii politycznych*. Kraków: Wydawnictwo UJ.

Sołoma, L. (1997). *Metody i techniki badań socjologicznych*. Olsztyn.

Smith, N. L., Mukherjee, P. (1994). Notes: Classifying Research Questions Addressed in Published Evaluation Studies. *Educational Evaluation And Policy Analysis, 16*(2). doi: 10.3102/01623737016002223.

Suchocka, R., Suchocki, B., Walkowiak, J. (1985). *Techniki pomiaru w socjologii*, Poznań.

Sułek, A. (2001). *Sondaż polski.* Warszawa: IFiS PAN.

Sułek, M. (2004). *Metody i techniki badań stosunków międzynarodowych*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.

Stevens, T., Barnard-Brak, L., To, Y. (2009). Television Viewing and Symptoms of Inattention and Hyperactivity Across Time: The Impor-

tance of Research Questions. *Journal of Early Intervention, 31*(3). doi: 10.1177/1053815109338562.

Szacki, W. (2016). Prezes forever. *Polityka*, *28*, 27.

Szczepaniak, K. (2012). Zastosowanie analizy treści W badaniach artykułów prasowych – refleksje metodologiczne. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia sociologica, 42*.

Szewczak, W. (2012). Budowa skali pomiarowej w politologii. *Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne, 36*, 45-68.

Szkudlarek-Śmiechowicz, E. (2013). Narracja (pseudonarracja) w tabloidach. W: D. Filar, D. Piekarczyk (red.). *Narracyjność języka i kultury. Literatura i media*. Lublin: UMCS Taylor Lisa, Willis Andrew. Kraków: Wydawnictwo UJ.

Szreder, M. (2010). *Metody i techniki sondażowych badań opinii*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.

Sztumski, J. (1999, 2005). *Wstęp do metod i technik badań społecznych*. Katowice.

Ścigaj, P., Bukowski, M. (2012). Zastosowanie analizy zawartości w badaniach politologicznych. *Athenaeum, 36*.

Taylor, L, Willis, A. (2006). *Medioznawstwo. Teksty, instytucje i odbiorcy*. Kraków.

Tickle-Degnen, L. (2002). The 1999 Habits Conference Revisited: Research Questions and Theory Development. *OTJR: Occupation, Participation and Health, 22*(1). doi: 10.1177/153944920202205102.

Tuckman, B. W. (1999). *Conducting educational research (5th ed.)*. Fort Worth, TX: Harcourt Brace.

Van Dijk, T. (2001). Badania nad dyskursem. W: T. van Dijk (red.), *Dyskurs jako struktura i proces*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Wach-Kąklewicz, A. (2005). Tradycje komunikowania a komunikowanie w kształceniu zdalnym przez Internet. *Neodidagmata, 27–28*, 70.

Walizer, M. H., Wienir, P. L. (1978). *Research Methods and Analysis: Searching for Relationships*. New York: Harper & Row.

Wasilewski, J. (2012). *Opowieści o Polsce. Retoryka narracji*. Warszawa: Wydawnictwo Headmade.

Weber, Max. *The Meaning of 'Ethical Neutrality' in Sociology and Economics*. W: *Max Weber on The Methodology of the Social Sciences*, przeł., red. Edward A. Shils i Henry A. Finch, Illinois 1949.

Weber, M. (2012). The 'objectivity' of knowledge in social science and social policy. W: H. H. Bruun, S. Whimster (red.), *Max Weber: Collected Methodological Writings*. Londyn.

Werner, T. P., Rogers, K. S. (2013). Scholar-Craftsmanship: Question-Type, Epistemology, Culture of Inquiry, and Personality-Type in Dissertation Research Design. *Adult Learning, 24*(4). doi: 10.1177/1045159513499549.

Wilkoń, A. (2010). *Spójność i struktura tekstu. Wstęp do lingwistyki tekstu*. Kraków.

Wimmer, R. D., Dominick, J. R. (2008). *Mass media. Metody badań*. Kraków: Wydawnictwo UJ.

Wincławska, M. (2010). Kultura polityczna studentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. W: M. Jeziński (red.), *Postawy studentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu wobec dorosłości*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

Wincławska, M. (2012). Sondaże, prognozy wyborcze i co z nich wynika. Analiza na przykładzie wyborów parlamentarnych 2011. W: A. Turska-Kawa (red.), W. Wojtasik (red.), *Wybory parlamentarne 2011*. Katowice: Uniwersytet Śląski.

Wincławska, M. (2012a). Sondażomania, czyli liczygłosy o wyborach. W: M. Jeziński (red.), *Wybory parlamentarne 2007*. Toruń: Dom Wydawniczy Duet.

Wincławska, M., Brodzińska-Mirowska, B. (2016). *Niewykorzystane szanse? Partie polityczne w działaniu*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK (w druku).

Wolny-Zmorzyński, K., Kaliszewski, A., Furman, W. (2005). *Gatunki dziennikarskie. Teoria, praktyka, język*. Warszawa.

Wooffitt, R. (2005). *Conversation Analysis and Discourse Analysis*. Londyn.

Ytreberg, E. (2002). Ideal types in public service television: paternalists and bureaucrats, charismatics and avant-gardists. *Media, Culture & Society, 24*(6). doi: 10.1177/016344370202400602.

Załęski, P. (2003). Typy idealne w socjologii religii Maxa Webera. Analiza struktury kategoryzującej pole religijne. *Kultura i Społeczeństwo, 27*(1).

Zdunkiewicz-Jedynak, D. (2008). Styl retoryczny i jego gatunki. Polski język polityki. W: D. Zdunkiewicz-Jedynak (red.), *Wykłady ze stylistyki*. Warszawa.

Ziółkowski, J. (2014). *Metoda politologii*. Warszawa: Instytut Nauk Politycznych UW.

Żyro, T. (2004). *Wstęp do politologii*. Warszawa.

## Źródła internetowe

Bajor, P., Fichna, J., Grabowski, M., Lis, B., Matuszewski, M., Oprocha, P. (2013). Jak napisać wniosek o finansowanie badań naukowych. Poradnik Rady Młodych Naukowców. Pozyskano z: http://rmn.org.pl/images/PORADNIK%20RMN.pdf.

Dąbrowska, A. (2015). Beata Szydło kandydatką PiS na premiera. Kaczyński: Poprowadzi Polskę ku zmianie. Pozyskano z: https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1623351,1,beata-szydlo-kandydatka-pis-na-premiera-kaczynski-poprowadzi-polske-ku-zmianie.read.

Granty-na-badania (2014). Jak złożyć dobry wniosek do NCN? Pozyskano z: https://www.dropbox.com/s/0a18f5x0ypd9mkr/Poradnik_Jak_%20zlozyc_dobry_wniosek_do_NCN_v_2_0.pdf.

Grunwald, E. (2005.) Narrative Norms in Written News, Pozyskano z: http://www.nordicom.gu.se/common/publ_pdf/180_063-080.pdf

Konecki, K. (2000). *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Pozyskano z: http://qsr.webd.pl/KKonecki/publikacje/publikacja2.html.

Liśkiewicz T. i Liśkiewicz G. (2014). Wprowadzenie do efektywnego publikowania naukowego to poradnik przygotowany. Jak przygotować, wysłać i promować artykuł naukowy. Pozyskano z: http://www.imp.lodz.pl/upload/biblioteka/2014/wprowadzenie.pdf.

Malewska-Szałygin, A. (2012). Ludowe wyobrażenia o władzy i państwie. Pozyskano z: file:///F:/Badania%20terenowe/LUDOWE%20WYOBRAŻENIA%20O%20WŁADZY%20I%20PAŃSTWIE%20.pdf.

Narodowe Centrum Nauki (2015). Koszty w projektach NCN – przewodnik dla wnioskodawców. Pozyskano z: http://ncn.gov.pl/finansowanie-nauki/konkursy/instrukcje/2015-koszty-w-projektach.

National Science Foundation (2011). Competitive Proposal Writing. Pozyskano z: http://www.qem.org/BRIGE%202011%20Presentations/Hazelrigg.Proposal%20writing%20BRIGE%202011.pdf.

Nicpoń, N., Marzęcki, R. (2010). Pogłębiony wywiad indywidualny w badaniach politologicznych. Kraków: Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie. Pozyskano z: http://www.academia.edu/6214524/Pog%C5%82%C4%99biony_wywiad_indywidualny_w_badaniach_politologicznych.

Nowak, P. Metody i techniki badań socjologicznych. Pozyskano z: http://www.kws.org.pl/_files/files_documents/METODY%20I%20TECHNIKI%20BADA%C5%83%20SOCJOLOGICZNYCH.pdf.

Olson, L. (2014). Guide to academic and scientific publication. How To Get Your Writing Published in Scholarly Journals. Pozyskano z: http://www.proof-reading-service.com/guide/files/index.html.

Olszewski, A. (2001). O badaniach wyborczych 2001. Pozyskano z: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/X/XB/obadaniachwyborczych.html.

Rada Narodowego Centrum Nauki (2013) *Załącznik nr 4 do Regulaminu przyznawania środków na realizację zadań finansowanych przez Narodowe Centrum Nauki w zakresie projektów badawczych, staży po uzyskaniu stopnia naukowego doktora oraz stypendiów doktorskich*. Pozyskano z: http://ncn.gov.pl/sites/default/files/pliki/katalog%20kosztow.pdf.

SABE Publishing (2016). Help Readers Find Your Article. Pozyskano z: https://uk.sagepub.com/en-gb/eur/help-readers-find-your-article.

Szalkiewicz, W. K. (2013). Amerykańska teoria i polska praktyka. Pozyskano z: http://www.marketingpolityczny.org/amerykanska-teoria-i-polska-praktyka/#.V5IWBvmLTIU.

Szreder, M. (2007). Buldożery opinii. Pozyskano z: http://tygodnik.onet.pl/1547,1439904,dzial.html.

The Yezidis. Pozyskano z: http://www.yeziditruth.org/the_yezidis.

Yazīdī, Encyclopaedia Britannica. Pozyskano z: http://www.britannica.com/EBchecked/topic/652325/Yazidi.